

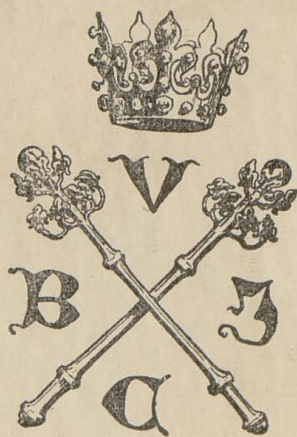


BIBLIOTHECA  
UNIV. ZAGREB.  
CPADU167213

kat. komn

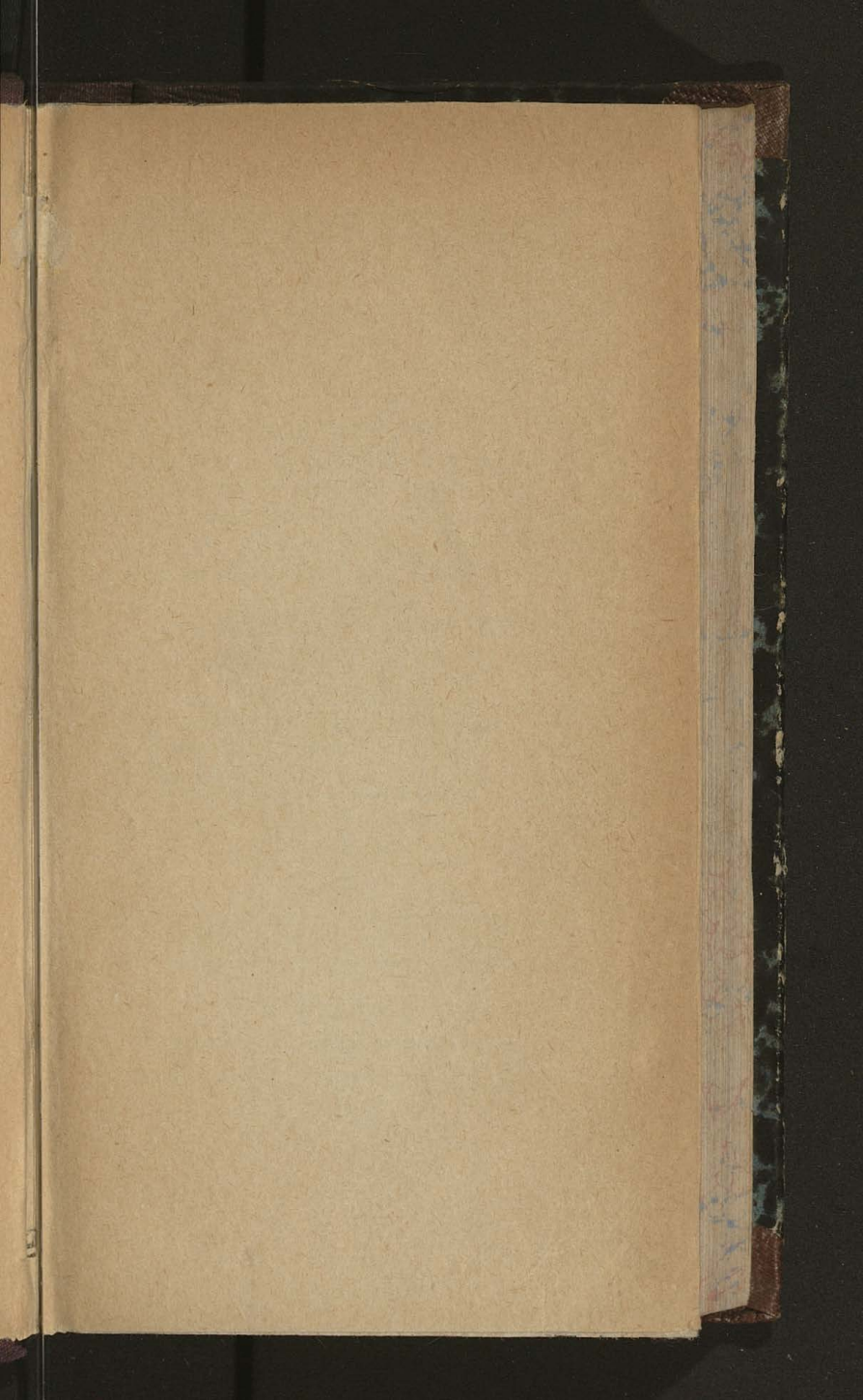
42599

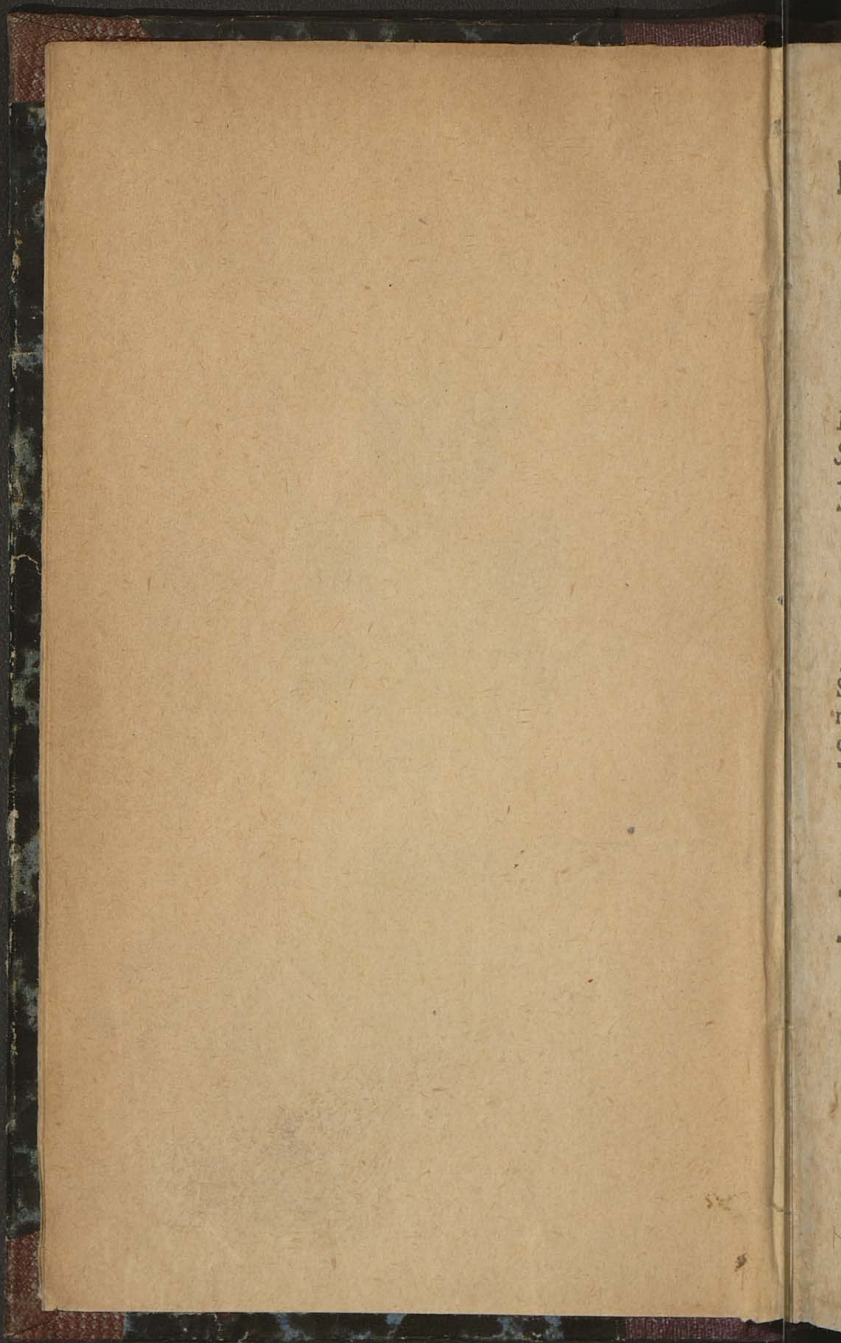
Mag. St. Dr. P



42599

1





# PRZEPISY DYETETYCZNE

## CZYLI REGULY

*Zachowania zdrowia i przedłużenia  
życia.*

Zamykające Opis Lekarstw Mechani-  
cznych, naturalnych, prostych

NAPISANE PO FRANCUSKU

*Przez Franc: KURCYUSZA Konsyliarza  
JK. Mci Polsk: Doktora Filoz: i Med: w  
Akad: Paw: Towarzystwa Fizyokrytyków  
Sieńskich, Akademii Padewskiej, i Towa-  
rzystwa Patriotycznego Medyolańskiego  
&c.*

PRZEŁOZONE NA OYCZYSTY JEZYK

*Przez Stanisława SZYMANSKIEGO.*

---

*Simplicitas, est princeps excellentiæ instru-  
mentum: nil desperandum simplicitate duc-  
ce, sed fallitsem laboris involuti successus.*

---



---

CZĘŚĆ DRUGA TOM II.

---

W WARSZAWIE

---

W Drukarni Nadworney JK. Mci.

1786.



42599  
J



O IEZDZIE NA KONIU  
ROZDZIAŁ VI.  
ARTYKUŁ I.

---

I. **R**oztrząsalismy dotąd wielora-  
kie poruszenia, które człowiek  
może odprawiać własnymi swemi siła-  
mi, i uważalismy ie, iako lekarstwa  
mechaniczne, zdatne do sprawienia  
wielkich odmian w ciele ludzkim,  
względem zachowania go w zdrowiu,  
i wyprowadzenia ze wszelkich cho-  
rob, które nie są gwałtowne, podług

A

statecznych dostrzeżeń Starych, którzy przezornie zażywali tey medycyny, wielce ważąc to wszystko, co tylko natura sama jest zdatna działać na dobro zdrowia ludzkiego. Nie mając nic więcej do mowienia o pierwszey części *Gimnastyki*, nazwaney *Orchestica*, co by należało do mego zamiaru; przystąpię do drugiey, nazwaney od starych *Palæstrica*, która zawiera porużenia, dziejące się mocą postronną; i zacznę od jazdy na koniu; ponieważ jest to agitacya, nayużytecznieysza, nayprzednieysza, i nayprzyjemnieysza od innych.

2, *Eurypides* i *Eustachiusz*, nie przyznają Starym, koni wierzchowych, i zda się, iż im tylko przypisują konie do ciągu, przydając, iż goniłwy, wynalezione były przed 85tą Olimpiadą. Ale to nie jest ważne mniemanie;



poniewasz *Centaurowie*, narod *Tefsalski*, którym przypisują wynalazek iezdzenia na koniu, byli daleko dawniey od tego czasu; a *Pliniusz* i *Xenofon* rozumieją, iż synowi *Glauka*, Króla *Koryntskiego*, wynalazek ten przyznawać należy, iako temu, który pierwszy siadł na konia.

3. Naypewnieysza rzecz, którą można zeznać w tey mierze, iest ta, iż pierwsze narody, które chwyciły się tego wynalazku, nie musiały wygodnie iezdzić na koniach, a to dla tego, iż nie znały uzdy i strzemion; lubo *Numidowie*, samym głosem i piętami, kierowali końmi, gdzie chcieli. Wodzili oni z sobą po dwa konie, przeskakując z iednego na drugiego, w samym nawet warze bitwy. Ta praktyka, była zawsze zachowywana od *Numidow*, aż do tego czasu, któ-

rego *Tesalczycy*, za świadectwem *Wirgiliusza*, wynaleźli wędzidło, i konny rynnstunek. *Juliusz Cezar*, od dzieciństwa swego ćwiczył się w jeździe na koniu, wielkim galopem, założywszy w tył ręce na plecach, na siodle gładkim, i bez strzemion, według zwyczaju owych czasów.

4. Łacniey było jeździć na koniu z wędzidłem; ponieważ koń, powolnieyszym był jeźdzcowi; ale do wydoskonalenia tego wynalazku, niedostawało wiele innych rzeczy, iako to: siodła i musztuka, które były wymyślone daleko późniey, to jest w wiele lat po założeniu Rzymu. Zkąd *Galen* opisuje nam w wielu miejscach, iż jazda Rzymska, podlegała, za czasów jego, wielu chorobom biodrow i goleni, z przyczyny, iż nie mieli do nog podpory; dla tegoż sa-

mego , pisze *Hipokrat* , iż *Scytowie* ,  
bardzo często cierpieli fluxye w gole-  
niach i udach; złe skutki, które znie-  
sione zostały przez wprowadzenie  
strzemion , na których wspierają się  
stopy , golenie , i uda. Ztąd pocho-  
dzi, iż *Hipokrat* uczynił wzmiankę o  
wielu złych skutkach , pochodzących  
z iazdy na koniu, które łącno można  
pogodzić z zdaniem przeciwnemi tak  
wielu innych sławnych Lekarzów,  
którzy odmiennie pisali o jeździe na  
koniu.

5. Starzy *Gimnaści* , uznawszy, iak  
jest wielce użyteczną dla zdrowia lu-  
dzkiego , iazda na koniu, bardzo mo-  
cno ją zachwalali, i w rzędzie nay-  
celnieyszych poruszeń *palestrycznych*  
onę umieścili. Teraźnieysi, niemniej  
ją cenią wysoce. Nayślawnieysi Do-  
ktorowie Angielscy, Niemieccy, Fran-

czczy i Włofcy, wzięli sobie za powinność, pisać o niey z osobna, i w wielu chorobach onę zalecać, które zdają się żadnym innym być nie uleczone sposobem.

6. Jazda na koniu, iest to materya bardzo obszerna; a z sposobu kierowania kołmi, zrobiono sztukę. Zostawiamy na stronie to wszystko, co do tey sztuki ściaga się; dosyć nam tylko będzie mówić o trzech przednieyszych ruchach w ięździe na koniu, i z których można spodziewać się wszystkiego, czego tylko żąda Doktor, a te są: człap, trucht, i galop: z których to ruchow, udziela się człowiekowi pewne wzruszenie, na przemianę wolne, prędkie, podczas z wtrząśnieniami, a podczas bez nich.

7. A ponieważz zdaie mi się, iż nie można pojąć i zrozumieć dzielności

tego lekarstwa mechanicznego, tak zaleconego od dawnych i terażniey-  
 fzych, bez dokładnego wprzod wy-  
 obrażenia sposobu i sił, któremi koń  
 rusza się w różnych chodach; owoż są-  
 dzę być potrzebą, wymienić pewne  
 okoliczności, stosujące się do iazdy  
 na koniu, i które dotąd nie były do-  
 tknięte od żadnego pifarza: gdyż wszy-  
 fcy, przestali tylko, na opisywaniu sa-  
 mego ruchu na koniu, i nic więcej; a  
 bardzo wiele skutkow nie poymuie się,  
 aż wprzod się pozna i dociecze ich  
 przyczyna.

8. Koń stoiący, i nieruszający się,  
 ma cztery punkta wsparcia na ziemi;  
 a sposob naywygodniejszy ruchu, iest,  
 kiedy się odmieniaią obydwia punkta na  
 ukoś, tak, iżby śrzodek wagi, bardzo  
 niewiele poruszał się, i prawie zawsze  
 zostawał w dyrekcyi dwoch punktow.

wsparcia, które są nieporuszone. W  
 tej odmianie kolejney, rachują czte-  
 ry czasy, i trzy pauzy; a koń, tym  
 sposobem ruszając się, idzie człapią.  
 Ten chód, jest równy i iednostayny; i  
 jest to ruch najłagodnieyszy, który  
 się udziela ięźdzcowi. Do tego ru-  
 chu, ja przyłączam step, który niekto-  
 re konie naturalnie mają; chod tako-  
 wy, iako żywwszy od przechadzki, jest  
 nader nużny koniowi, ale bardzo  
 przyiemny dla ięźdzca.

109. Kiedy koń w iednymże momen-  
 cie rusza nogę prawą przednią, z le-  
 wą zadnią, a potym lewą przednią, z  
 prawą zadnią, — *in tralice*, mówią, iż  
 truchtem idzie. Trucht, żeby był nay-  
 lepszym, powinien być, krzepkim,  
 prędkim, i rowno wytrzymałym. Kie-  
 dy koń idzie tym sposobem, wstrząsa  
 bardzo znacznie ięźdzca.

10. Zeby koń galopował, powinien czynić podskok iakowys, na każdy ruch postępnny : to jest, powinien stąpać na połowie bazy kwadratowey, podług *Skaligera*, i poruszać wszystkie nogi razem, nie przywiodszy części przednich do ruchu, iak przez moc bioder i części zadnich. Jeżeli ma koń golenie i łytki, dobrze giętkie, i jeżeli porusza się żartko, wtedy chod, jest doskonalszy; ponieważ spadek, czyni się we czterech czasach. Galop, dziejący się we czterech czasach, jest przyjemniejszy, i mniej morduający jeźdca; ponieważ wstrząśnienia, są mniej mocne, chociaż liczniejszy, niż w galopie o trzech czasach, w którym wstrząśnienia, są mocniejszy, a zatem i niewygodniejszy. W galopie, koń podnosi bardziej w górę nogi od ziemi, niż we wszy-

stkich innych chodach; a odbicie ruchu goleni przednich, dziejąc się prawie całkowicie z dołu w górę, w dyrekcyi wertykalney, w odpadaniu ku ziemi, jeździec musi doświadczać większego wstrząśnienia i bicia, proporcjonalnego podniesieniu w górę goleni konia, i wadze ciała.

II. Człowiek utrzymuje się na siodle nogami, utrzymanemi w strzemiączkach, tak, żeby jego obie golenie, ani były nazbyt skurczone, ani nazbyt naprężone. Jeździec prosty, co się tyczy jego osoby, zostaje w stanie spoczynku, ani innej mocy zażywa, iak tylko muszkułow, utrzymujących głowę i kadłub. Koń, kiedy człapiącozy stępą idzie, nie udziela jeźdźcowi, tylko poruszenie łagodne, i iakoby płynienie bez wstrząsania (8.). Kiedy truchtem idzie; wstrząsa znacznie



ieźdzca (9.) A nakoniec w galopie o czterech czasach, wstrząśnienia są znacznieysze i przykrzeysze; a w galopie o trzech czasach, nader nużące (10.).

12. Ruch konia, idącego człapią, truchtem, lub galopem, udziela się kadłubowi, a z kadłuba głowie, przez moc bicia pośladkow, które można brać za szrodek oscyllacyi. Moc bicia, jest nieskończona: a zatym wszystkie uśłowania, które *Galileusz*, *Toricelli* i *Borelli* czynili, były nadaremne; i uznali oni, iż ich *kosyny* — *cosinus*, były nieskończone.

13. Wszelako ci uczeni i przezorni postrzegacze natury doszli, że kiedy iedna część ciała, jest wstrząsana, i gdy tyle razy przywiedzie się ona do ruchu, ile się liczy części w całym ciele; tedy summa sił zażytych, wyrownywa summie całego

ciała. Co ukazuje, iż przez małe uderzenia pomnożone, można wydać skutek, równy skutkowi bicia, dosyć wielkiego.

14. Bicie, udzielające się od konia jeźdźcowi, jest to ruch oscyllacyi czyli buiania, mocą którego, przybywa w częściach stałych, tychże samych własności; a w sokach, przynmaza się własności, odbicia, tarcia, i toku. Wrzeczy samey, soki zawarte i płynące w kanałach, poruszają się z większym pośpiechem, kiedy kanał jest gibotany i wstrząsany; ponieważ w każdym uderzeniu, ściany kanału zbliżają się ku osi swego wydrążenia, a oddalając się natychmiast, sprawiają, iżby bieg soku, popędzał się w proporcyi, żeby pomnazało się tarcie, a odbicie stawało się mocniejszym.

15. Uważając tedy, iż ruch, udzie-

iony jeźdźcowi, jest proporcjonalny do ruchu, dziejącego się w koniu; wyznać należy, iż ruch, będzie mniej lub więcej mocnym, podług mniejszego lub większego natężenia bicia, i większej lub mniejszej liczby onychże; zostając produkt, kwotą bicia, rozmnożoną przez prędkość: lubo skutki, są mniejsze w proporcji, im ciała uderzające się, są dalsze od doskonałej sprężystości.

16. Przez te wszystkie rozmaite ruchy, któremi jeździec agitować się może, albo zwolna i bez znacznych wstrząśnień, albo prędko z większemi lub mniejszemi wstrząśnieniami; każdy może dochodzić, iaki z tych ruchów jemu przypada, mając wzgląd na wiek, porę roku, i rodzaj choroby, kiedy jazdy na koniu, iako lekarstwa kurującego, zażywać zechce; a

po obraniu sobie ruchu, uważać, iak wiele czasu na tey agitacyi ma łożyc.

17. Kiedy mu przypadnie, czynić ruch wolny i lekki, czy to dla słabości, czy dla inney przyczyny, będzie iechał człapią. Truchtu i galopu, zażywać mogą bardzo pożytecznie ci, którzy zechcą przyzwyczaić się do ruchow mocniejszyh i gwałtowniejszyh.

18. Wymieniliśmy tylko ruch udzielany, nie rachując czynności powietrza, która, pod czas jazdy w miejscach otwartych, skutkuje znacznie na dobro jeźdzcow; nie licząc dobryh skutkow ulgi w duszy, którą rozliczność obiektow przynosi; nie rozważając równości lub nierówności ziemi, po której koń stąpa; z kąd wypadają wielkie odmiany, wstrząśnienia i poruszenia. Wszystko to są

rzeczy mnieyszey wagi; ale wszelako, uważane być powinny od tych, którzy usiłują dokładnie zważyć to lekarstwo mechaniczne.

19. Jazdy tedy na koniu, może każdy, iak mu się spodoba, zażywać, podług potrzeby, czy to dla utrzymania się w zdrowiu, czy też dla leczenia się w chorobach. W rzeczy samey, iakież inny zasilek mechaniczny można podać człowiekowi, stosownieyszy, i zdatnieyszy do zachowania go od niemocy? Jazda na koniu, nadaie siłę, i krzepkość fibrom; zcięcza i rozpuszcza naygrubsze części krwi, i czyni ie sposobnieyszemi do płynienia po naymnieyszych kanałach; a przez ten mechanizm, końce kanałów, pozbywają się tey obcey i nieiednostayney materyi, która do nich powiązała się; a dokładać nie po-

trzeba, iż wszystkie funkcyje ekonomiczne wnętrzości, odprawiają się lepiej, iedynie, kiedy kto przeiażdżki zażywa na koniu; ponieważ one, odpowiadają zawsze siłom części stałych, a wolności i biegowi w cyrkulacyi płynnych, tak dalece, iż zdrowie i życie, zawisły od ich całości (a). *Hifomacus*, był przyzwyczajony iedździć po miejscach spadzistych; co też równie było bardzo zalecane od *Sokrata*.

20. Poniewasz zda się być niepotrzebną

---

(a) Pewny człowiek zdrowy, liczący 90. lat wieku, który bez agitacyi, wydawał przez uryny, cztery lub pięć razy więcej, niż przez parowanie; dostrzegł, iż pewnego dnia, poieździwszy wiele godzin na koniu, nocy następujących, parował tyle, ile zwykł był przez uryny wydawać; a parowanie, przez jazdę na koniu, pomnożyło się w proporcyi 4. lub 5. do 1. *Robinson*.

trzebną rzeczą, rozszerzać się wiele nad ukazaniem, iako jazda na koniu, jest mocno pożyteczną dla zachowania zdrowia tych, którzy się dobrze mają; gdyż to się oczewiście okazuje z szczęśliwych skutków, iakich doświadczaia iężdzący często na koniu: apetytu, sił, dobrego humoru i t. d; przystąpiemy zatem do wymienienia korzyści, iakie z jazdy na koniu odnoszą cierpiący choroby, rozumiejąc zawsze, kiedy się zażywa to lekarstwo mechaniczne, według praw i przepisów, od doświadczenia podanych.

21. Maiąc wyliczać te wszystkie choroby, w których można chwalebnie zalecać jazdę na koniu, iako udzielne lekarstwo, zacznę od chorób głowy, przystępując potym do chorób pierśi, niższego żołądka i t. d. Między Staremi, *Alexander Trallianus*, *Celius*

*Aurelianus*; a *Adolphus*, między terażniejszemi, iż nie wspomnę tylu innych poważnych piarzew, wszyscy mocno zachwalali iazdę na koniu, w bolach uciążliwych głowy, w kaduku, w zawrotach, w apoplexyi *ex serofitate*, i w głuchocie, pochodzącey z zimna, iak oni mowili. W rzeczy samey, iakież inne lekarstwo można przenieść nad iazdę na koniu, kiedy kanały mozgu, będą napełnione humorami wodnistymi, z niedostatku sprężystości, które, będąc oraz kleiowatemi, są przyczyną wymienionych chorob? Ażeby się wprost zleczyły te choroby, potrzeba, żeby się powiększyła dzielność systemu siatkowego błonowego, to iest, ścian kanałów limfatycznych, wodnistych i krwistych; zkąd czynność ich, stając się silnieyszą naprzeciw humorom, mogą nieustannie od-



biać się zawsze na przód , aż dopoki nie uftanowi się proporcya.

22. Do tych chorob głowy, praktycy przydają waryacyą melancholizną, która, lubo z czarno-żółciowego *principium* pochodzi, mieszaiącego całą machineę; wszelako mieszczona bywa w rzędzie chorob głowy, z przyczyny, iż funkcye zwierzące, tam raunują się znaczniey od innych. Takoz podobalo im się przydać do tych chorob, lekkie konwulsye kobiet delikatnych, i proste affekcye hipokondryczne męszczyzn, iako wszystkie będące z klasy chorob sprasmodycznych, to iest takich, które ukazują wadę w żyłach suchych, których początkiem iest mózg. Poniewasz przez wstrząśnienia, przesłane do głowy, przywraca się sprężystość kanałom, i orzeźwia się cyrkulacya (14. 15.) \*

przez tenże sam sposob, nadaie się nie tylko systemowi naczyń, ale też systemowi żył suchych, ta krzepkość, którą naybiegleyfi Doktorowie uznają za własność, przeciwną konwulsyom; a cyrkulacya, zostając przez to wolnieyszą, oddziały i odchody stają się łatwieysze, i obfitsze; i rozpędzają się te wszystkie niezliczone dolegliwości, któremi kobiety konwulsyjne, histeryczne, i męszczyzni hipokondrycy, dręczeni bywają.

23. *Hoffman*, i sławny *Boerhaave*, takżoż znamienici *Morton* i *Brown Langrisc*, utrzymują iawnie, iż jazda na koniu, jest iedynym lekarstwem, do przełamania i uchodzenia nayupartszej choroby chroniczney, to jest suchot, kiedy chory trawi się wolną gorączką, lub niedostatkiem sprężystości płuc. Nieśmiertelny *Sydenham*, te-

goż samego był zdania, a z wielorakich doświadczeń wniośł, iż nie tak merkuryusz jest pomocny na choroby weneryczne, i kwinkwinna na gorączki przechwytniące, iak iazda na koniu na suchoty. Nie przez same to tylko wzruszenia, pluce odyskuia tę filność, przez którą krew chilowa wyrabia się do przednieyszego gatunku, i rozpędza się konsumpcya; ale też także i przez czynność żywszą i sprężystszą powietrza, które się wziewa (Rozdz: IV. Artyk. III. liczba 124. 125. 126.) Obywatel *Syrakuzy*, nazwiskiem *Auge-ryus Pafsa*, o którym *Etmuller* wspomina, zachował się od suchot iazdą na koniu. Śmierć na suchoty, zebrała mu Oycę, Matkę, i trzy siostry; owoż unikając losu, który go czekał, iezdził konno przez czas długi, i tym sposobem ocalał przy zdrowiu i życiu.

24. Jazda na koniu, nietylko iest lekarstwem mechanicznym, nader skutecznym na ciężkie do zleczenia suchoty, pochodzące z zwałtlenia pluc; ale też, według zdania *Boerhaave*, *Vansvietten*, *Rollina*, i innych, na zatkania, okrostawienia pluc, z kąd naye częściej pochodzą suchoty. Ponieważ przez wstrząśnienia, udzielone pierśiom, i przez czynność powietrza, pluce muszą doświadczać ocierania i tarcia, które rozpędzają zapchania, i zamulenia; przez też same przyczyny, leczą się częstokroć i jazdą na koniu kaszle chroniczne, ciężkość oddechu, i afekcye dychawiczne. *Nil magis confert asthmaticis, quam debita equitatio, & mora in aere rusticano.* Baglivi.

25. Jak iest użyteczna jazda na koniu, dla żołądka i wnętrzości, ażeby strawiły te reszty, pozostałe od tra-

wienia, wolne, i leniwe, które po-  
 licie odeymią apetyt, i sprawiają fu-  
 rowizny; znią to dobrze ci, którzy  
 naczezo ieżdżą na koniu, iż potym ta-  
 kiego dostaiają apetytu, że ledwo nie sza-  
 leiają od głodu. *Alexander Trallianus*, chce  
 mieć iazdę na koniu, pomocną na żo-  
 łądek, iuż to dla wzwyż wymienio-  
 nych przyczyn, iuż też iż natęża się  
 ruch perystaltyczny wnętrzości, co  
 funkcyę ich doskonalszemi czyni. *Cel-  
 sus*, zaleca iazdę na koniu, iako wy-  
 borne lekarstwo na dyaryą, dysente-  
 ryę, i linteraę (b) pochodzących z  
 złych trawień. Jazda na koniu, iest  
 także lekarstwem nader skutecznym  
 na odęcia i zamulenia niższego żołą-

---

(b) Lintera, pochodzi z rozwolnienia  
 żołądka i wnętrzości, które tak zna-  
 czne podczas bywa, iż potrawy prze-  
 chodzą, nie doznawszy znaczney od-  
 miany.

dka, iako to *Sydenham*, *Bagliui*, i *Ramazzeni* dostrzegli, i na wszystkie niemocy chroniczne: wątroby, śledziony i t. d. które są nieprzeliczone. *In his affectibus corporis . . . vehiculo sedisse, vel magis etiam equo, prodest, neque enim ulla res magis intestina confirmat.* Celsus lib. 4. cap. 1. sect. 6.

26. Oprócz wszystkich wymienionych chorób, w których to udzielne lekarstwo mechaniczne, było przepisywane od naybiegleyszych Doktorow, tak starych iako terażnieyszych, można ie także mieć za nader pomocne w *kakexyi*, czyli stanie zepsutym i chorobnym ciała ludzkiego, pochodzącym z słabości części stałych, a prawdziwey nieczystości humorow. W szkorbucie wolnym, choć on z wielu przyczyn pochodzi, iako nas o tym zapewniają *Hoffman* i *Lind*; w puchli-

nach, iako to *Alexander Trallianus* i *Marcin Lister* podali; w podagrze, iako zapewnia *Celius Aurelianus*, *Temison*, *Sydenham*, i *Läger*; w *clorofim* czyli gorączce miłośney dziewcząt, w białych upławach, w zatrzymaniu odchodow] miesięcznych, w gorączkach wolnych, ktore wyciągają lekarstw tonicznych i otwierających, a nakoniec w *Astrofi* czyli zchudnieniu członka iakiego; nie może ciało ludzkie odyśkać nazad tuczu swego, iak tylko przez agitacyą, przez którą ożywia się moc żywotnia, i wydoskonalaia się funkcyę maszyny. *Germanik*, Synowiec *Tyberjusza* Cesarza, był ulęczony z *astrofi* w udach, iazdą na koniu, za świadectwem *Swetoniusza*.

27. Rozszerzyłbym się nad miarę, gdybym chciał wyliczać wszystkie choreby, w których iazda na koniu,

jest przedziwnym lekarstwem, i rozwo-  
 dzić się nad chorobami, o których tu  
 krótką wzmiankę uczyniliśmy, pra-  
 gnąc, żeby to, co się rzekło, nie bra-  
 no za radę, ale za doświadczenie, któ-  
 rego każdy próbę uczynić może, pe-  
 wnym będąc, iż się nie zawiedzie, by-  
 le by tylko go statecznie i iednostay-  
 nie zażywał. Także, nadto bym się  
 rozciągnął, gdybym chciał przywo-  
 dzić wszystkie rady i przepisy, iakie  
 zachować należy, w praktyce tego  
 mechanicznego lekarstwa, tym bar-  
 dziey, iż na końcu dzieła tego, przy-  
 dam rozdział osobny, który za wzor  
 służyć będzie do wszystkich rodzajow  
 agitacyi, i wszystkich lekarstw me-  
 chanicznych, które wymieniam w  
 tym dziele, iako najlepsze lekarstwa,  
 nayłatwieysze, i naystosownieysze do  
 wieku naszego.



28. Dofyć będzie rzec , iż każdy powinien urządzić praktykę tego porufzenia , tak co do kwoty , iako też co do gatunku ruc̄hu, mniej lub więcej mocnego , według własnych fił, wieku, i natury choroby ; wiedząc z doświadczenia , iż postępując przez stopnie , można w iednym dniu, cztery, pięć, i sześć mil uieżdzać, osobliwie kiedy kto chce zmocować i rozpędzić chorobę zastarzałą, i wiele zwyż wyrażonych chorob, na które trzeba ciągle zażywać iazdy na koniu, przez kilka miesięcy. Ta iest także rada *Sydenhama*, który ostrzega, żeby się opasywać pasem na brzuchu; a to dla tego, iżby powietrze wewnętrzne, nie nabawiło bolu iakiego, a muszkuły brzuchowe, nierozciągały się nazbyt, przez wstrząśnienia truchtu lub galopu.

29. Jeżeli jazda na koniu, jest tak wielce skuteczną, dla zachowania człowieka w zdrowiu, aż do późney starości, i leczenia go w większey części chorob, na które żadne inne apteczne lekarstwo nic poradzić niemoże, a to wszystko przez moc wstrząśnień (14. 15. 16.) przez czynność powietrza (Rozdz: IV. Art: III. Licz: 124. 125. 126.) i przez rozerwanie umysłu, zrządzone rozlicznością tylu obiektów, na które się napada. Wszelako, niezalecam ja gonitw, które niektórzy czynią na dziarskich koniach; ponieważ one, będąc wzruszeniem nazbyt gwałtownym, i przeciwnym ludzkiej naturze, mogą nabawić choroby, iako to mocz krwawego, rozciągnięcia żył udowych, nazwanych *varices*, wrzodów w kroku — *au periné* (12.) i w stolcu; plucia krwią; a na

(12) *Periné* — *perineum Amphiplex*, Tak

ostate  
mówi  
poruła  
ca, ru  
30.  
re spły  
cyi p  
wdzie  
mach  
nosić  
ją się  
żnicą,  
ka cz  
wcho  
lako  
się m  
niepo

się  
czę

ostatek można przyznać *Hipokratowi*, mówiącemu, iż z tak gwałtownego poruszenia, może przypaść dychawica, raptury, i niepłodność.

30. Roztrząsnawszy korzyści, które spływają na człowieka z tey agitacyi palestryczney, winni iesteśmy wdzięczność tym, którzy wymyślili maszyny, mocą których można odnosić też same skutki, które otrzymują się z jazdy na koniu, z tą tylko różnicą, iż dusza nie rozrywa się, a wielka część czynności powietrza tu nie wchodzi. Są to niedogody, które wszelako nadgradzają się po części tym, iż się można agitować w izbie, podczas niepogody na dworze.

---

się zowie miejsce między stolcem częściami rodzaynemi.

O RUCHU w POIEZDZIE.  
ARTYKUŁ II.

31. **M**iędzy wzrúszeniami ciała nayłagodnieyszemi, ruch w poieździe, mianý był od *Antilla* i *Avissenny* za najlepszy. W rzeczy samey, wstrząśnienia w poieździe, są wolne i wygodne; cò też pociągnęło do przepisywania takowey przeiażdżki, nietylko przychodzącym do zdrowia, ale nawet osobom słabym, i cierpiącym choroby chroniczne. Takowe agitacye, użyteczne osobom cherlaiącym, i kobietom delikatnym, nie przypadają osobom zdrowym i dobrze się mającym; ponieważz nie czyniąc agitacyi, iak tylko w poieździe, właśnie gdyby nóg nie mieli, zamiast ulepszenia swego stanu, tym go więcey pogorszą.

32. Mowią, iż najpierwszy wynalęzca zaprzęgania koni do powozu, był *Herichtbonius*; a *Manilius* świadczy, iż, w podzięce, umieszczony został między posągami Niebian. Tak wielce poważyły sobie ten wynalazek narody, i ludzie dumni tak go sobie cenili, iż między nayniebezpieczniejszemi rozruchami, wszczętymi w Rzymie, był bunt dam Rzymskich, kiedy im zabroniono zażywania poiazdow, tak dalece, iż się odkazały nie rodzić. Y za naszych czasow, bodayby toż samo nie było, gdyby zwierzchność zniosła ten zwyczaj, który zwątlone, i w roskoszach zatopione kobiety, i męszczyźni zniewieściali, tak wielce sobie ważą.

33. Ruch poiazdu, jest to ruch buiania, który nadaie się przez wstrząśnienie; takowe *oscyllacye* czyli buiania,

fą zawsze proporcjonalne do mocy, która je wydaie, do ich liczby, i do sposobu, przez który udzielają się. Jasnna rzecz, iż agitacya poiazdu, będzie mocniejszyą, wolniejszyą, albo prędzą, według równości lub nierówności ziemi, długości lub krótkości drogi, prędkości lub opieszalności iazdy, i roboty poiazdu, mniej lub więcej trzęsącego.

35. Siły ściągania i odbicia, pomniejszają się w częściach stałych ciała ludzkiego, tak dobrze, iak siły tarcia i toku, w proporcyi kwoty i nateżenia takowego ruchu, podług prawideł mechanicznych, któreśmy wymienili (14. 15.) a zatym oddziały i funkcye wnętrznosci, powinny się nieomylnie nateżać. Nie trzeba więc dziwować się, (coby boday niektorzy terażniejszy czynili) iż *Celius Aurelianus*

*nus* i *Sydenham*, przepisałi przeiażdżkę w poieździe na kolki wietrzne i żółciowe. Poniewasz bieg powietrza wewnętrznego, powiękfzony w kwocie swoiey lub sprężyftości, albo też zbity w iakie mieysce, nie może przyść do swoiey należytey proporcyi, aż za przydaniem sił błonom wewnętrznym trzewow, ażeby zbyt znaczna kwota powietrza, otworzyła sobie przefmyk górą lub dołem; albo ieśli było ściśnione, pomknęło się na przod, i tak rozpędziła się choroba, dręcząca nader często ludzi sedentaryą bawiących się, i wiatrom podległych. Rownie także przeiażdżka w poieździe, musi być bardzo skuteczna w kolce, zaiętey od humoru żółciowego zepsutego, wzniecaiąca oddział i odchod, i ułatwiaiąca spuszczenie się onego do kiziek, wielokrotne-

mi wstrząśnieniami. Ztąd *Areteusz Kappadocki*, przepisywał przeiażdżkę w poieździe z wielkim skutkiem na kolkę nerkowo-kamienną, na kamień, czyli małe kamyczki osiadłe w uretrach (Rozdz: IV. Artyk: III. liczb: 130. i tamże przypisek:) popędzone na przod przez wolne wstrząśnienia, wychodzą z urykami, i chory leczy się, byleby uryny krwawe, nieukazywały bytności kamyków ostrych w uretrach, lub pęcherzu.

35. *Theodorus Priscus* słusznie zalecał tę agitacyą *Attrytykom*, *Atrofikom*, (c) *melancholikom*, i cierpiącym afekcyę śledziony, a zwłaszcza przeieżdżając się na wolnym powietrzu, i przez czas długi. Zatem, lepiej bę-

---

(c) *Atrophia* jest to zchudnienie i konsumpcya całego ciała, a nayczęściej tego członka,



dzie zażywać pojazdów otwartych, żeby nie być pozbawionym powietrza sprężystego, a nie tych karet zamkniętych iak pudła; ponieważ zamiały wygody i użytku, są raczey niezdrowe i szkodliwe, i właśnie tylko iakoby dla terażnieyszich Sybarytów sporządzone.

36. Z tego wżyskiego wniesmy, iż przeiażdżka w poieździe, iakiey zażywaią Doktorowie Angielscy przy schytku chorob, może służyć, i jest pomocna wżelkim osobom słabym i konstytucyi zimney, według wyrazu starych, i we wżelkich ich niedyspozycyach, kto umie zażywanie iey przedłużać, a wielością agitacyi nie zrażać się, którą można do lżeściu i do ośmiu mil codziennie przeciagnąć. Pamiętam, iż przed wielą laty widziałem pewną bardzo zacną osobę,

która często nader cierpiała affekcyę dychawiczne, katarowe, i ustawny prawie kaszel, a która przeieżdżając się, czy po mieście czy po polu, z iednego mieysca na drugie bez ustanku, wyżyła, późney starości doczekała, i umarła potym, na cale inną od niemocy pierśi chorobę.

O KOLTSKACH i KOLEBCE.  
ARTYKUŁ III.

37. Według *Pliniusza*, pierwszy był *Asclepiades*, co zawiesił łożka na sznurach. A *Celsus*, pierwszy był, co wspomniął o kolebce, porównywał ją ze wszelkimi noszeniami, nazwanemi od Łacinników *gestatio*, i ogłosił kolebkę, za użyteczną w słabości członków, dla oduczenia i poruszenia uspioney natury, i rozpedzenia wiatrow. *Antillus*, *Æti-*

us, i *Celius Aurelianus* równie sądzili, iż łożka zawieszane na powietrzu, były umacniającymi dla tych, którzy cierpieli gorączki wolne, i dla tych, co ze szczytem z ciała opadli, i, iż tak rzezę, zmarnieli, i nie mogli się ani ruszyć, iako nie mający sił.

38. Nie mogę ja wżelako przyznawać tym sposobom mechanicznym tego wszystkiego, co im starzy przypisywali. Przeciwnie owszem sądzę, iż jeżeli kolebka, i łożka zawieszane, potrafiły na czas pomoc co w namienionych niemocach; tedy mogą być także i niebezpieczne.

39. Ruch łożek zawieszonych, i kolebki, czyni się z prawey strony w lewą, i z lewey w prawą, kiwaiąc się tak właśnie, iak ciężary zawieszane, kiedy wagą swą opadają na doł, a przez moc, iak ją zowią, rzucenia - *vis pro-*

*iectilis*, podnoszą się nazad w górę. W człowieku położonym i wyciągniętym horyzontalnie, czy na łożku, czy w kolebce, krew wyrzucana z serca, płynie przez *aortę* niższą (12.) i przez *karrotę* (13.) w taki sposób, iż można bieg iey uważać, w dyrekcyi linii prostej, i przeciwniej w brew dyrekcyi poprzecznej ruchu łożka zawieszzonego, czy kolebki. A że dwie sily, działające z dwóch stron przeciwnych, na tenże sam obiekt ruchawy, iezek są równe sobie, zbiaiają się wzajemnie, gubią, i utrzymują równowagę czyli spoczynek obiektu;

40. Owoż podług prawideł ruchu

---

(12) *Aorta* czyli wielka arterya, wychodzi z serca; dzielą ją na *aortę* wyższą i *aortę* niższą.

(13) *Karrotidy*, są to dwie arterye, które niosą krew do głowy.

składanego, cyrkulacya krwi, i wſzyſtkich ſokow, muſi ſię wſtrzymywać ruchem udzielonym pobocznie kolebce, i łożkom zawieszonym, lubo ona poſlušną być muſi ſię teżſzey, to ieſt ſerca: a zaſym, ieżeli we wſzyſtkich innych agitacyach, cyrkulacya ſię poſpiesza; to powinna ſię opoźniać w kołyſaniach, czyli ruchach, w proſt ſobie przeciwnych. *Ætius* i *Teodoruspriſcus*, godni ſą pochwały, iż przepiſali kołyſać ſzalonych, ieżeli niedla uleczenia ich, to przynajmniey dla uſpokoienia i pobudzenia do ſnu: przez tę agitacyą wolną, wſtrzymuie ſię bieg krwi do mozgu, a przez to hamuie ſię tęgość ſymptomatow tey ſtraſzliwey choroby

41. Jeżeli łożka zawieszone, i kołebka, mogą być, i ſą rzeczywiście ſpoſoby mechaniczne, skuteczne na

szaleństwo; tedy we wszystkich innych chorobach, są niebezpieczne i szkodliwe; nie rozumiem bowiem, żeby to mogło służyć za lekarstwo zwątloney naturze, co ma moc wstrzymywania bieg krwi.

O ZEGLOWANIU PO MORZU i  
RZEKACH.

ARTYKUŁ IV.

*O stanie powietrza na morzu.*

42 **U**ważaliśmy, aż do jakiego stopniaczynność powietrza wpływa i skutkuje w ciałach żyjących (Rozdz: IV. Artyk: III. Liczb: 124. 125. 126.) a medycyna naucza nas o sposobie, którym powietrze przykłada się ogólnie do życia, zdrowia, a oraz i do przyczyny chorob. Nie można przypisywać tak wielkich skutków, iak tylko powietrzu, obdarzo-

nemu wielkimi własnościami, i które dla wielkiej wagi, wielkiej sprężystości, ruchu wewnętrznego stałego, wywiera na nas ciśnienie ustawiczne, wszelkiego gatunku. Przydaymy do tego, iż powietrze, może być narozczone wielą innemi własnościami przybyfzowemi, pochodzącemi z ciepła, zimna, wilgoci, profzkowrozmaitey natury, w nim zostaiących, i fermentacyi, którym one podlegaią.

43. W rzeczy samey, z ogromnego kręgu ziemi, wzbiią się ustawicznie w wapory, mniej lub więcej znaczne, nieskończone mnostwo cząstek materyi, wychodzących z ciał, zawartych w łonie ziemi. Te exhalacye, powinny być tym czasem natury bardzo różney między sobą, podług gruntu, kruszców, i innych istot, znajdujących się podostatkiem po rozma-

tych mieyscach; muszą także one dotykać rozmaicie ciała zwierząt, według swej mnieyszey lub więksey skuteczności. Ztąd można wywodzić, położenia, mniej lub więcej zdrowe, choroby krajowi szczegulne, równie także te choroby osobliwe, które biorą swoy początek z położenia szczegulnego, i niezdrowego pewnym osobom.

44. Mamy dosyć dokładne wyszczegulnienia stanu powietrza w powszechności; ale zda się, iż nie rozbierno szczegulnie stanu powietrza, którym tchniemy na morzu, w zamiarze, żeby go zażywać do kuracyi wielu chorob; ani wchodzono w przyczyny, które czynią powietrze, w wielu okolicznościach, bardzo różnym, przynajmniej w moim mniemaniu, od tego, którym tchniemy na lądzie. Trze-



ba tedy podać jego znaïomość dokła-  
dnieyszã, nim przyſtãpim do mowie-  
nia o skutkach, iakie to lekarstwo  
mechaniczne mo¿e zrzãdzać w wielu  
chorobach.

45. Je¿eli zwa¿emy, i¿ morze, ro-  
zciãga ſiã przynajmniej przez poło-  
wã kuli ziemney; muſimy uznać, i¿  
z powierzchni tey niezmierney  
szerzyny wody, wzbiãa ſiã uſtawicznie  
wielka moc waporow, daleko zna-  
cznieyſza w proporcyi do tych, któ-  
re lãd wydaie. Samo morze ſrzo-  
ziemne, podług obrachunkow czy-  
nionych, wydaie w iednym dniu pod  
czas lata, 5280. milionow beczek wa-  
porow; z ſtrony poãudniowey, gdzie  
przyczyny tey ewaporacyi ſã dziel-  
nieyſze, kwota zatym waporow po-  
winna być znacznieyſza. Ale ciepło,  
nieieſt iedynã przyczynã tey e-

waporacyi; równie ona przypada, i w najzimniejszych kraiach. Wszelkie trunki i wody, podległe są ewaporacyi w zimie, równie iak w upały podczas lata; owszem nawet w mrozy, więcey tracą spirytusowych swych cząstek. Zdaie się ieszcze, iż ewaporacya, gra wielką rolę w naturze; poniewasz wszędzie i w każdym czasie, powietrze nosi z sobą tak wielką moc waporow. To wszystko, co się rzekło dopiero, okazuje nie zaprzeczonemi dowodami, iż powietrze na morzu, iest daleko wilgotnieysze, niż powietrze na lądzie.

46. Wapory, wychodzące z morza, z rzek, napełniaią daleko znacznieyszą kwotę powietrza, niż exhalacye wychodzące z łona ziemi; i dla tych to przyczyn, daleko częstszymi i odmienneyszymi są wiatry na morzu, ieziorach, i rzekach.

47. Exhalacye, które ziemia wydaie, różnią się nieskończenie co do własności; i w każdym kawałku ziemi, który się przechodzi, znajduie się powietrze, napełnione istotami, bardzo różnemi, i umiarkowania rzadko rownego. Jnna iest rzecz na morzu: powietrze, nie iest tam napuszczone istotami tak różnemi; gdyż wapor, który się z morza podnosi, iest zawsze niemal iednegoż gatunku, a rzecz, która go wydaie, iest iednostaynie i powszechnie tąż samą. Podobnież te wapory, tak znaczne, niepowinny być napuszczone exhalacyami różney natury, wychodzącemi z łona ziemi, a przynaymniey, nie powinno to przypadać, chyba w bliskości lądow, i to ieszcze w pewnym stopniu. Jdzie zatem, iż powietrze, iest nabitsze na morzu; poniewasz tam iest iednostay-

nieyſze , a tym ſamym i ſprężyſtſze.

48. Na morzu , powietrze ma ruch żywſzy i ſtatecznieyſzy ; poniewaſz nie niezawadza iego biegowi : gdy tym czaſem na lądzie , cierpi uſtawicznie zawady , od gór , pagorkow , laſow &c. Dla tego ſamego , ieſt na morzu w więkſzym wzruſzeniu , ieſt takſe czyſtſze ; poniewaſz nabywa nieczyſtoſci , kiedy ſię gdzie zaſtoi. Dowodem częſtſzego zaſtawiania powietrza na lądzie , ieſt mgła , i owa para , która zawſze ziemię okrywa , i fluży zdalą żeglarzom za znak lądu. Z tego więc , iż na morzu ieſt powietrze wilgotnieyſze , nabitſze , i w ruchu żywſzym , wypada , iż czynnoſć iego powinna być więkſza. Y dla tego też na morzu , wiatry ſą gwałtownieyſze , niż na lądzie , i daleko więcey tam mają mocy , nadewſzytko będąc częſto

napełnione materią, nader solną. Po-  
 niewasz podnosi się wielka moc soli  
 morskiej z ową mgłą grubą, którą wia-  
 try podrzucają; i w atmosferze to  
 wilgotney i pełney materyi solney,  
 marynarze pędzą tygodnie i miesiące;  
 w tey to atmosferze, żyją oni i oddy-  
 chają; a zatym przez cały ten czas,  
 ciało ich zostaje ciągle, niby w łaźni  
 waporow.

49. Na morzu, powietrze jest cie-  
 pleysze. Rzadka to rzecz, żeby że-  
 glarze na morzu skarżyli się na zimno;  
 ale natychmiast poczuwają odmianę  
 w ciepłe powietrza, kiedy się przybli-  
 żają do brzegow. Daleko więcey  
 poczuwają tę odmianę, pierwszych  
 dni po wyjściu na ląd. Ziemia, jest  
 to ciało martwe, zawsze zostające w  
 nieruchu; naywiększa moc słońca, nie  
 może iej rozegrzać, aż chyba tylko

do kilku stop w głąb , i to ciepło, wprędce ginie. Ta ogromna masa, tak zimna sama przez się, musi koniecznie w całej swej rozległości udzielać atmosferze zimna swego, i nawet chłodzić morze w znacznym przeciwieństwie. Ztąd też żeglarze domyślają się bliskości lądu , z chłodu na morzu, który pomnaża się tym bardziej, im się oni zbliżają do brzegów. Wiatry, przebiegając po nad niezmiernymi sztu-kami ziemi, okrytymi śniegiem i lodem, zarywają cząstki ziębiące; i dla tey to przyczyny, wiatry wiejące od wschodu i północy, tak są zimne; gdy wiatry południowe i zachodnie, wiejące od morza, są po wielkiej części łagodne i ciepłe (d).

51.

(d) W pewnych stronach, wiatry miewają skutki całę przeciwne. co się tycze ciepła i zimna; ponieważ nie są one zawsze

50. Powietrze na morzu, podpada ru-  
chowi beftania, ftatecznemu , i ftoso-

D

take , iakimi ie uczucie, które fprawu-  
ią, nam wydaie. W Indyach wfchodnich,  
wiatr lądowy, ieft fuchy, ciepły, i pa-  
lący, tak dalece, iż gdy wieie, nikt nie-  
śmie wyjść na dwor, ale siedzi zamknię-  
ty w domu, zapierając pilnie drzwi i o-  
kna. Z drugiey ftrony, kiedy wiatr mor-  
ski wieie, niefie z sobą chłodek, i przy-  
iemność. To zda się przeciwieć się temu,  
cośmy rzekli o wiatrach powyżey. Jeft  
ieftzcze inna ofobliwość, bardzo cieka-  
wa. W tamtych krajach, dla ochłodzenia wi-  
na, uwiaiają butelkę w mokrą chufkę, wie-  
szają onę, i wystawiają na wiatr lądowy,  
który, choć gorący, udziela trunkowi  
chłodu przyjemnego, i czyni go miłym  
do picia. A wystawiwszy podobną bu-  
telkę na wiatr morski, trunek nabiera nie-  
przyjemney gorącości. Zeby wiatr, tak  
gorący w uczuciu, mógł tak chłodzić, i  
miarkować ciepło powietrza? ieft to  
paradoxum; ale łatna rzecz wyłożyć tę  
okoliczność. Ochłodzenie wina, zawar-  
tego w butelce, uwiniętey w mokrą chu-  
fkę, i wystawioney na wiatr lądowy, po-  
chodzi z ewaporacyi wody, którą napo-  
iona ieft chufka. Im prędzja ieft ta ewa-

wnemu do takiegoż ruchu morza; za-  
tym podpada tam większemu ścieraniu,  
lub iakowemuś tłuczeniu, i na koniec  
bywa poruszane, niby przez moc  
uderzenia.

51. Naymniey się zaftanowiwszy, i  
weyrzawszy z uwagą w naturę wa-  
porow, podnoszących się z morza, da  
się widzieć iaknayoczywiście, iż jest  
właściwa różnica między powietrzem  
otaczającym ląd, i powietrzem rozcią-  
gającym się po obszerney oceanu pła-  
fzczyźnie. Byłoby to nadto ście-  
śniać nasze wiadomości, sądząc, iż ta  
niezmierna mnogość waporow, wy-

---

poracya, tym też ochłodzenie wina jest  
większe. Zaś, kiedy jest powietrze su-  
che i piekące, ta ewaporacya jest na-  
gleyfza. Przeciwnie, nie przypada ona,  
a przynajmniey bardzo zwolna dzieie  
się, kiedy wieie wiatr morski; ponie-  
wasz on jest bardzo wilgotny.



chodzących z morza, nie służy, iak tylko do dostarczania atmosferze i ziemi, pewney kwoty wod potrzebney. Ta kwota, iest aż nadto do tych użytkow dostateczną. Zda się więc, iż ona do czegoś ieszcze innego pożyteczną bywa; i to to iest, co podało domniemanie, iż te wapory, muszą co innego nad czystą wodę w sobie zamykać.

52. Podobieństwo iest do prawdy, iż te wapory, muszą mieć w sobie iaką część soli morskiej; gdyż wiadomo, iż nie może wychodzić z rzeczy, iak cokolwiek mniej lub więcej istoty rzeczywisley, z ktorey one składaią się. Natura, ma tajemne sposoby do rozsypanywania, i rozpraszania soli po całym świecie, i iest wszelki pozor, iż sole, muszą wzbiciać się podostatkiem z miejsc, które ich za-

wierają wielką kwotę, i zkąd można łącno ich dostawać. Owoż na morzu, i w tych krajach, gdzie jest wiele szymb solnych, musi się wzbiąć tak wielka moc cząstek soli pospoliczney, iak i innych istot, ktoremi powietrze podostatkiem bywa napelnione. Chociaż ewaporacya, sprawiona przez ciepło, nie może podobno podnosić wiele soli kopalney; ztym wszyskim, co innego jest tutaj; ponieważ wiatry, liżąc powierzchowność morza, zbierają z niego pierwsze niby gniazdo soli, i szumują, iż tak rzekę, morze (e), zexhalacyi solney,

---

(e) Pod czas nawałności, naywięcey ma się podnosić waporow, narofzczonych solą. W rzeczy samey, aby cokolwiek morze poruszony było wiatrem, balwany jego, rozbiłaiąc się iedne o drugie, robią pianę, która nic innego nie jest,

nadaia najmniejszy stopień sioności, która daie się widzieć na płaszczyźnie morza; co ukazuje, iż iakożkolwiek fol, iest rzeczą stałą, wszelako podlega rozprofzeniu, z mocy powszechnych przyczyn exhalacyi, które są dość dzielne do działania w ciałach, nawet nacyjęższych.

53. Oley, kley, siarka, muszą się także zneydować zmieszane z temi waporami, iako sposobniejszy do wzbiiania się; co też i zapach wody morskiej potwierdza. Wiadomo, iż zapach, ukazuje coś więcey zneydującego się w wodzie, nad samą wodę;

---

iak tylko mieszanina powietrza i wody, daleko leksza od samey wody, a zatym sposobniejszy, żeby ją wiatry uniośly na powietrze, czyli całkowicie, czy po części. *Tromby, Tyfony* mogą ieszcze pomagać powietrzu morskiemu, do nacyągania w się cząstek solnych.

gdyż woda, sama przez się, niema zapachu. Te istoty, zmieszane z powietrzem, i niesiako weń wcielone, są początkiem wielorakich fenomenow znacznych, które nam wystawia natura. Oleie siarczyste, będąc lipkiermi do pewnego stopnia, maszą otaaczać cząstki solne, które tym sposobem bywają wzbite w wapory.

54. Jest mniemanie, iż się takż posiada z morza wielka moc pewnego gatunku soli, nazwaney *d'epsom*, która jest ulotniejszyą. Sol ta, rozproszona po atmosferze, rodzi inne sole. Mają ją takż za wchodzącą do składu tey materyi, która służy do wychowu roślin i zwierząt. Cała natura, jest pełna soli; musi tedy ona z wielkiej sżyby pochodzić. Morze, jest tą sżybą, mogącą iey dostarczyć naywięcej; i jest to wielce ściesniać

iey użytki, mówiąc, iż sol rozpuszczona w wodach morskich, nie służy, iak tylko do niedopuszczania korrupcyi, lub do użytkow mechanicznych i pożywnych. Bardziej zgadza się z rozumem, myśleć, iż przedni cel tey niezmierney kwoty waporow, iest szafować statecznie powietrze, pełne rozmaitych cząstek solnych, i stosować się tym sposobem do zamiarow natury, to iest do rozpraszania soli po całym świecie.

55. Y to także iest rzecz dosyć dowodna, i do tego mniemania, rozbiór ciał nas przywodzi, iż ustawicznie wychodzi z wody morskiey, w więkzey lub mnieyszey kwocie, spirytus kwaśkowaty; i to nawet potwierdza ten domysł, iż w stronach południowych, powietrze, tak iest ziadliwe, iż wprędce zrzu kruszce i rzeczy kamieniste.

O ZEGLOWANIU UWAZANYM  
IAKO AGITACTA.

56. **N**aypierzwsza rzecz, która się postrzegać daie w człowieku, puszczającym się na morze, iest choroba morska. Ta choroba, nie pochodzi z materyi, drażniącey żołądek lub wnętrznosci; ale bierze swoy początek z szczerey sympatyi, z zgody między żyłami suchemi, dotkniętymi w swym gnieździe, przez wzruszenie, które cierpią części zawarte w głowie, z niezwyčajnego ruchu.

Powtore. Na morzu iedzie się bardzo prędko, i w otwartym powietrzu; bardzo często także pod wiatr; co sprawia, iż ciśnienie i działanie powietrza, są mocno powiększone.

Potrzenie. Ruch gibotania, i wstrząśnień, których doznaie się w okręcie,

przydają wiele do agitacyi; ponieważ przez to, muszkuły są statecznie znie-  
wolone, w iakieykolwiek bądź po-  
stawie ciała, zostawać w ruchu ko-  
leynym, dla utrzymywania zawsze  
równowagi.

Poczwarte. Powietrze, podległe bę-  
dąc ustawicznemu ruchowi huiącego-  
mu, który stosuje się do bełtającego  
ruchu morza, staje się szerególną okoli-  
cznością, która sama przez się czyni  
skutek znaczney agitacyi. Okrom  
wagi i zwyczajnego ciśnienia powie-  
trza, ciało żeglującego człowieka,  
jest ieszcze na celu akcyi, powię-  
kszoney tego żywiołu, pochodzącey  
z owego sposobu, którym, przez usta-  
wiczne bicia, daie się poczuwać, to w  
tey części, to w drugiey, właśnie gdy-  
by iaka sprężyna, która by się prę-  
żyła i odprężała na przemianę. Owoż

więc, kiedy jedna część ciała nie wytrzymuje, iak tylko ciśnienie zwy-  
czayne, albo nawet i mnieysze; druga  
część, cierpi ciśnienie mocniejszy; a  
podczas nawet ciała, czuje się być  
nieiako śtłoczonym dwiema ciśnie-  
niami, wypadającemi z stron, całe so-  
bie przeciwnych.

57. Zważywszy pilnie sposob dzia-  
łania, i skutki, tak wielu innych agita-  
cyi, da się widzieć, iż żeglowanie, ma  
wiele z niemi związku, i może być u-  
ważane, iako ruch składany, z ruchu  
gestacyi, z gestacyi szczegulney, z  
ruchu spasmodycznego, i przeciw na-  
turze, co sprawuje womity; i zakcyi  
osobliwszey powietrza. Agitacya ta,  
jest stateczna; poniewasz okręt, zo-  
staie wustawicznym poruszeniu; we  
dnie i w nocy, czy śpiąc czy niespiąc,  
ciało, jest zawżze podległe iego dzia-



Janu. Lubo żeglowanie, uważone w swych okolicznościach połączonych, i w tedy, kiedy ma naywiększy skutek, warte jest umieszczenia w liczbie wzruszeń naygwałtowniejszych, i naydatniejszych do sprawienia wielkich rewolucyi; ztym wszystkim, zażywszy go przez nieiaki czas, staie się agitacją łagodną, i naymnieyspůsobną do wzbudzania ruchow, nie regularnych, lub niebezpiecznych w fokach.

58. Starzy, zalecali żeglowanie po morzu, tym, którzy cierpieli choroby chroniczne oczu, żołądka, i pierśi; i tym, którzy, będąc kompleksyi zimney, cierpieli choroby ztąd pochodzące; zatym zażywali żeglowania po morzu, w chorobach upartych oczu, w słabości żołądka, w złych trawieniach, w hipokondryi, w kaszlach, i kata-

rach chronicznych , w konsumpcyi, według zdania *Celsa. Celius Aurelianus* i *Areteus*, zalecają ie w bolach głowy zadawnionych , i w kolce ; dwuch chorobach , nader upartych i chronicznych , które często kończą się na żółtacze, lub na puchlinie. (f)

W puchlinie, zda się , iż daleko szc zegulniey trzymać się należy żeglownia. „ Pewna rzecz iest, mowi Doktor „ *Towne*, iż w początkach puchliny, „ nic nie prowadzi lepiej do kuracyi,

---

(f) *Areteus de Curat: Cephal* : Peregre proficiscatur ægrotus in regiones calidas ex frigidioribus, & in ficciores ex humidioribus; confert & navigatio, & in mari vitæ traductio. *Celius Aurelianus Cap* ; *de aurigine*: erit præterea perseverante passione, etiam longa navigatione curanda.

Est enim lacerantior, atque corporibus aperiendis efficax, ob salitatem, maritimus ær, *Cæl. Aurel. morb. chronic. Cap. 3.*

„ iak agitacya i odmiana powietrza,  
 „ a nadewszystko ruch żeglowania i  
 „ morskie powietrze ; i dla tego za-  
 „ chęcam tych wszystkich, którym  
 „ okoliczności mogą dozwolić, po-  
 „ rzucić wyspy, za nayspieszym  
 „ przypadnieniem tey choroby, a u-  
 „ dać się na nieiaki czas do Anglii.,,  
 (Obacz *Traité des maladies des Indes oc-*  
*cidentales*). Jeżeli uważemy agitacyą,  
 którey zażywa się żeglując; rewulsyą,  
 którą sprawują womity, i wypróżnie-  
 nia, które morze podczas skutkuje;  
 wyda się iaśnie, iż cała ekonomia cia-  
 ła ludzkiego chorego, powinna uczuć  
 ulgę, i pozbyć się wszelkich nieczy-  
 stości. *Areteus* miał także żeglowa-  
 nie, za bardzo skuteczne w kamieniu,  
 i innych chorobach nerek. Starzy u-  
 ważali żeglowanie, iako lekarstwo na  
 wapory, także też i na wiele innych

niemocy, które łączą się zawsze z afekcyami żył suchych, lub które z niemi mają wiele związku; takimi są choroby, wymienione na początku tey liczby. *Pliniusz* zalecał żeglowanie, w tym przypadku, w którym sądził być pomocną ciemierzycę – *elleborum*, o sobliwie w hipokondryzmie, a nade wszystko w chorobach żył suchych pierwszego stopnia, które pochodzą z czułości żył suchych, lub z iakowegoś nałogu szkorbutycznego, i którym nieskończona moc osob podlega, czy to z konstytucyi iwoiey, czy też ze zbytów, których się dopuszczają; iako to: kaduk, apoplexya, paraliż, i afekcye manii; a między terażnieyszemi *Mead*: *Quin & terra marique peregrinari, multum iuvat* Obacz: *monita & præcepta medica. Cap. de insania.* Y *Celsus* w suchotach: *Si vera phthisis est, opus est longa navigatione.*

O HUSTAWCE LUB KOŁYSCE  
ARTYKUŁ V.

59. **G**ra huśtawki lub kołyski; gra, która się odprawia siłą udzieloną, a rzadko własnymi swemi siłami, nie będąc, moim zdaniem, agitacją, przypadającą wiele do naszych czasów, ale raczy przyzwoitą prostocie wiejskiej i dzieciom, nie będąc się o niej rozszerzał; lubo ona u gimnazjów, w zaniedbaniu nie była; gdyż iey rozmaicie zażywano, i rozmaite iey nadano nazwiska, iako to: *Petauro*, *Circilefia*, a czasem nazywali ją *Trocho*.

60. Ci, którzy grą tą agitują się, nie doznają wielkich wstrząśnień; i iey skutek, jest mniejszy od owego, który się odnosi z łożek zawieszonych lub kolebek. Ale trzeba coźkolwiek

poważać ruch powietrza; którego doświadczają zażywający tey gry, mogąc porównywać te siłę z wiatrem, wzbudzany zawsze przeciw sobie, zostający w spoczynku. Wiadomo z doświadczenia, iż wiatr jest szkodliwy, kiedy jest bardzo gwałtowny; a przeciwnie, jest pomocny, gdy jest umiarkowany. Owoż ten, który się huśta, będąc zawsze okrążanym, iż tak rzekę, świeżym powietrzem, podobnym do powiewu łagodnego Zefira, odniesie ztąd skutki pomyślne.

61. *Avicenna* wziąwszy na uwagę te rzeczy, pochwalił huśtawkę dla tych, co cierpią wielkie gorąco latem, i którzy pocą się zbyt, z uszczerbkiem zdrowia swego. Jest to także agitacja, pomocna dzieciom w powiciu, chorującym na Angielską chorobę; ponieważ przyprowadza coraz  
 lepiej

lepiej do ruchu, systema części sta-  
łych i masę humorów, do rozpedze-  
nia wątlności członków, do wstrzyma-  
nia wzrostu Angielskiej choroby, i do  
iey zapobieżenia. Jest to agitacya  
złożona, która nie nadaiąc ciała  
wstrząśnień zbyt gwałtownych, mo-  
że wszelako wzniecić poruszenia na-  
głe, których skutki, mogą być nader  
pożyteczne. W rzeczy samey waga  
ciała dziecinnego, złączona z wzru-  
żeniami, które czyni dziecko, koły-  
sane na huśtawce, pociąga stawy do  
zwolnienia się i do wyciągnięcia. Ale  
co naywięcey przykłada się do tego  
wyciągnięcia członków, to boiaźń,  
którą ma dziecko, żeby nie spadło; po-  
niewasz ta sama boiaźń, wznieca w  
nim poruszenia nadzwyczajne, i  
wszystkie muszkuły pod ten czas zo-  
staią w robocie. Radość, którą prze-

ciwnie czują niektóre dzieci, z takiego kołysania, sprawuje w nich podrygania i podskoki nadzwyczajne, które są na wielkiej pomocy do rozrządzenia ich krzyża i członków. Wiedzieć należy, iż w chorobie Angielskiej, chociaż symptomata rozpedzą się, trzeba wszelako nieprzeftawać zażywania tey agitacyi, przez długi czas po ich zleczeniu; ponieważ po wyjściu z choroby, zrządzoney przez słabość, zwolnienie, i wilgoć naturalną, ruch prawie uftawiczny, pomoże skutecznie do zpedzenia humorow, i umocni ciało. Jest to iedyny sposób do zapobieżenia zgurbieniom i nierządnyim kibiciom, które nasienie choroby może przyczynić, albo przynajmniej wywić w dalszym ciągu.



O C H Ł O S C I E.  
R O Z D Z I A Ł VII.  
A R T Y K U Ł I.

62. **L**ubo Gimnaści nie zażywali chłostow, iako lekarstwa kurującego, lub prezerwatywy, i nie mieścili go w rzędzie porużeń orchestrycznych i paleftrycznych, iako to uczynili z szermierstwem, i zapaśnictwem i t. d; wszelako iż są bardzo dobre do sprawienia mechanicznie w ciele ludzkim odmian, osądziłem za rzecz przyzwoitą, napisać o nich w tym Artykule, tym bardziey, iż wielu z starych Doktorow, bardzo mocno ie ważą, i wiele o nich zostawili nam dostrzeżeń.

63. *Hipokrat* i *Galen*, za przykładem tych kupcow, którzy tuczyli kobiety i dzieci, na sprzedaż, przepisałi

chłosty, i one zalecili dla osób chudych. *Temison*, nacinał różgami części otrętwiałe i paraliżem ruszone, dla przywrocenia im pierwszey siły i żywości. *Titus*, uczeń *Afklepiadesa*, powiada, iż różgami uskramia się wariacya. Tegoż samego zdania jest także *Rafes*, Doktor Arabski; a między terażniejszymi, nie dawnymi czasami, utrzymywano *affirmative* w *Montpellier* propozycyą = *An sanatismo verbera* (O! wieleż to wariatów tego gatunku, wartych jest dobrej chłosty, dla zleczenia ich manii w sporach, o tych rzeczach, których całę nierozumieją! przyznam się, iż chłosta, byłaby prawdziwym dla nich lekarstwem.) *Celius Aurelianus* trzyma, iż chłosty, są skuteczne na melancholię miłośną; a *Pliniusz* pisze, iż pomysłnie zażywano dawniey chłosty,

stow, w czwartaczkach upartych; co się też potwierdziło przykładem *Seneki* &c.

64. Było wiele Filozofow, którzy uśłowali wynaleść wymiar uderzenia; uznawszy, iż te siły, są nieskończone (12); a między innemi ci, którzy warci są, żeby ich ze czcią wspomnieć, są PP. *Vallis*, *Huygens*, *Wren*, *Wolf*, którzy z ciał niedoskonale sprężystych, potrafili wyciągnąć ieszcze reguły dla ciał, prawdziwie sprężystych, jeżeli się które znajdują w naturze. Takowym sposobem ustanowili oni, iż gdyby ciała, doskonale sprężyste, uderzyły się o siebie, biegnąc w teyże dyrekcyi; po uderzeniu, powinny by się ruszać razem całkowitą summą sił, które miały przed uderzeniem; ponieważ udział sztywności, czyni się zawsze w wymiarze pro-

stym ciał. Wyboczyłbym daleko od moiey materyi, gdybym chciał wymieniać wszystkie prawidła i reguły, które naybiegleyfi terażnieyfi Fizycy wynaleźli w rozmaitych przypadkach, i między różnemi ciałami, nadanemi rozmaitym sprężystością. Można to widzieć w ich dziełach, w których obszernie są opisane. Zatem można w rozmaitych przypadkach obrachować, rozmaite siły ztarcia się i uderzenia.

65. Machina ciała ludzkiego, jest to skład z części stałych, rozmaicie sprężystych, które ustawicznie działają, opierając się, ściągając się, i oddalając się rozmaicie, podług rozmaitych kondycyi fizycznych, akcyi i reakcyi; i z niezmierney kwoty sokow, rozmaitey sprężystości, i gęstości, cyrkulującey zawżse mniej lub

więcey, według sił rzutu, im nadanych. Co wszystko czyni niepodobny zamiar, do naznaczenia stopniow mocy uderzenia. Ale dosyć jest poznać, że skutkow znacznych, iż chłosta, pomnaża siły ściągania i buiania w częściach stałych, a tarcia i cyrkulacyi, w płynnych; ponieważ ciało, nabywa ciepła, i bicie żył pulsowych, proporcjonalnie orzeźwia się. Ale tarcie sokow, i buiania części stałych, będą żywsze i mocniejszy w miejscach zchłostanych, niż indziej, tak dalece, iż należy je uważać za centrum ruchu i buiania.

66. *Ludwik to Vison*, uznając korzyści, jakie chłosta mogłaby przynieść ciału ludzkiemu w wielu chorobach, poważyl się wprowadzić nazad do medycyny ten stary zwyczaj i

praktykę, którą pierwey nie wiele co wazono, w rzadkich nader okolicznościach; i bardzo szczęśliwie zażywał tego lekarstwa mechanicznego, w wielu ciężkich chorobach.

67. Chłosta, wielorakim sposobem dziać się może; to iest: własną ręką, i ręką cudzą; pomiotelką z różg, albo batożkiem, albo pokrzywami, które niektórzy mieli za naylepsze. Ale *Ludwik Vison*, daie prym chłostom, czynionym dłonią ręki, albo okrawkiem od skory, co my zowiemy placentą. Części, które się mają chłostać, są: pośladki, łopatki, dłonie rąk, i wszelkie inne części muszkułowe. Ale trzeba wiedzieć, iż te chłosty, mają się czynić z lekka, i do póty, poki część chłostana nie zczerwienieie, puls nie stanie się szypszym, i ciało nie rozgrzeie się. Naylepszy czas do czy-

nienia chłosty, iest na czczo; a w kuracyach chorob, w ten czas ma być, kiedy moc symptomatow opłonie. Gdy się będzie zażywało tego lekarstwa na nadanie tuczu, osobom chudym i znędznionym, trzeba będzie wprzod dać im iaki posiłek; a powiększać lub umniejszać moc i liczbę chłostania, według uczucia pacyenta, żywego lub mniej tkliwego; a znówu powrócić do tegoż lekarstwa, skoro zniknie czerwoność w części chłostaney, i chyżość pulsu, do swego naturalnego stanu powroci.

68. Kiedy czynią się chłosty, wiedney tylko części, zowie się to lekarstwem *cząstkowym*; a kiedy w wielu częściach ciała, to się zowie *ogólnym*.

69. Zażywaiąc chłosty, z potrzebnemi warunkami, da się widzieć ia-

sno, iż to lekarstwo mechaniczne, może się kłaść w porównaniu ze wszelką inną agitacją, i zażywane być w tedy, kiedy człowiek zostaje w nie-  
 sposobności zażywania inney mocy. Ztąd mi myśl przychodzi, iż wielu  
 Zakonodawców, uznając dobrze, co skutkuje dyscyplina w osobach, często-  
 kroć doznaiących przeszkody do agi-  
 tacyi, i przymuszonych wieść życie  
 w sedentaryi, przepisali chłostę, nie  
 tylko dla umartwienia, ale dla ocu-  
 cenia i orzeźwienia oraz Zakonnika,  
 zatopionego w rozmyślaniach, czyli  
 raczej dla zabronienia mu, żeby nie-  
 gnił w swym niechluyftwie i gnuśno-  
 ści, i zachowania go od chorob. W  
 rzeczy samey, miałem okazją po-  
 wielokroć utwierdzenia się w tym mo-  
 im rozumieniu, z powieści czynio-  
 ney mi od wielu Zakonników, któ-



rzy nigdy tak dręczeni niebyli podniętą natury, przeciwną duchowi, iak w czafie dyscypliny, lub po niej. Skutek ten, będzie silniejszy, chłostaiać sobie nerki i *perineum* (g). Przez moc bicia w tych częściach, krew musi cyrkulować prędzey i w większey kwocie w kanałach spermatycznych, tak dalece, iż oddział nasienia, musi być obfitszy, a chęci strzyknienia, żywsze i popędliwsze.

70. *Petroniusz* przywodzi, iż *Eucolpius*, będąc niedołężnym dla niedostatku nateżenia, *Enothea*. Xieni Bożka *Pryapa*, uczyniła go nader sposobnym w tey mierze, mocą chłostania rozgami. A *Meibomius*, wyraził w iednym z swych listow, w tey

---

(g) *Perineum amphiplex*, tak nazwany przeciąg, znajdujący się między stolcem i częściami rodzajnymi.

materyi pifanych , że *Picus Mirandolius* , nigdy nie poczuwał tyle chęci wenerycznych , iako kiedy był dobrze zchłostany , tak dalece , iż zawsze trzymał rozgi namoczone w occie , ażeby były twardsze.

71. Chłosta , nie tylko jest skuteczną do zachowania zdrowia , i pomnożenia siły muszkułow naprężających , i oddziału soku płodnorodnego ; nie tylko w manii , w zchudzeniu , w czwartaczkach , i w paraliżu ; ale też zażywał iey *Vison* , iako lekarstwa bardzo skutecznego w szkodliwych gorączkach à *glutinoso Spontaneo* , w których siła żywotnia znacznie coraz traci się. Przez lekkie zatym chłosty , ze sztuką czynione , przywaracał nazad siłę żywotnią , i wszystkie soki przyprowadzał do stanu ich cyrkulacyi , i postrzegał z

ukontentowaniem, iż tym sposobem, ratował łącniej chorych, niż innym iakimkolwiek lekarstwem aptecznym.

72. Ten uczony Doktor, zażywał tymże samym sposobem, i przez też same prawidła (67.) chłosty z pomyslnym skutkiem w affekcyach uśpienia i letargowych, w paraliżu i w tym gatunku zawrotu, na który *P. la Mettrie* radzi powietrze sprężyste, iazdę na koniu, nacierania, i wszelkie inne poruszenie. Również wzwyż rzeczony Doktor przepisywał chłostę z skutkiem oczywistym w bolach głowy chronicznych, i obciążających, które rzadko ustają przez inne iakie zwyczajne lekarstwo, czynioną po łopatkach, którą kazał coraz powtarzać. Jż ta choroba pochodzi z leniwego toku humorow, a małej sprężystości części stałych, nie może

więc być skuteczniey zwalczoną, iak przez chłostę, która przywraca częściom stałym giętkość, a płynnym odbitność, płynność, i cyrkulacyą. A któreż iest takie lekarstwo, które by mogło być skutecznieyszym, w krótkim czasie, do przywrócenia sprężystości częściom płynnym, zastałym, i zgęstłym? W rzeczy samey ia sam leczyłem rumatyzmy uparte, i wszelkimi innemi lekarstwami nieuleczone, przez chłostę, czynioną pokrzywami, w których wszelako mniej dzielności od innych chłostow, uznaię.

*O NACIERANIACH CZILI FRYKCYACH.*

ARTYKUŁ II.

73. **Z**ażywanie nacierań, iest bardzo dawne; Grecy i Rzymianie

wielce ie sobie ważyli , i ustanowili  
 flug w gimnazach publicznych , któ-  
 rzyby ie czynili według przepisu Do-  
 ktora Gimnaſty. Starzy , kazali ſię  
 nacierać, dla przygotowania ſię do in-  
 nych mocyi , iako teź po zażyciu  
 znaczney agitacyi ; rownie takoź za-  
 żywali nacierań, iako lekarstw ochra-  
 niających od chorob, i leczących.

74. Poniewasz nacierania, sprawu-  
 ią przyciśnienie i odwołnienie , na  
 przemianę, części zewnętrzných ; o-  
 woź muſzą wzbudzać ruch w czę-  
 ściach ſtałych i płynnych; orzeźwia-  
 iąc one cyrkulacyą, wzniecają ciepło,  
 które rozpuſzcza i zcięcza humory;  
 otwierają one pory ſkórne; nakoniec  
 umacniają , i tenże ſam niemal ſku-  
 tek czynią, co pomierna agitacya.

75. Czerwoność i ciepło części na-  
 cieraných , poſpiech pulſu, dowodzą

oczywiście, iż ruch humorow, iest pomnożony w kanałach skórnych; z kąd wypada, iż przez same nacierania, można powiększyć akcyą żywotnią, bez zażycia żadnego lekarstwa. Takoz nacierania niższego żołądka, czynione dłonią ręki, albo iaką materyą, czynią skutki przedziwne w przypadku nieruchu wnętrzości. W rzeczy samey, kiedy co poranek w łożku naciera się żołądek i brzuch flanelą, albo własną koszulą, pomnaża się cyrkulacya we wszystkich wnętrzościach niższego żołądka, zapobiega się zatkaniom, zamuleniom; rozpędza się nawet te, które zaczęły się czynić; pobudza się do płynienia żołąc, ułatwiaią się oddziały, przywraca się strawność, i zapobiega się przez to melancholii i hipokondryctwu, prawie zawsze pochodzącym z zatkania żyły, *porta ventralis*.

76. Nie trzeba się dziwować, że starzy, pilni postrzegacze natury, bardzo wiele cenili sobie nacierania, dla zachowania zdrowia swego, iako też do wyprowadzania ludzi z wielu chorob, chronicznych i wolnych, równie iako i do przygotowania się do kąpieli, lub kiedy z gwałtowney agitacyi przechodzili do spoczynku (73.).

77. *Celfus* rozumie, że wynalęzcą nacierañ, był *Asklepiades*; ponieważ on pisał o sposobie, i częściach, które trzeba nacierać w wielu chorobach; chociaż nie zawsze przyzwolicie ie zapisywał na leczenie pewnych chorob; iako to czynili Doktorowie Metodyczni, za świadectwem *Celjusza Aureliana*.

78. Ale *Areteusz*, biegleyszy od nich, i który był Doktorem bardzo

pilnym i dokładnym w opisanu cho-  
 rob chronicznych, i obchodzeniu się z  
 niemi, przepisywał nacierania, wy-  
 mieniając zawsze, iak, kiedy, i którą  
 część trzeba było nacierać. Prakty-  
 ki tey, nauczył się od *Hipokrata*, któ-  
 rego był wiernym tłumaczem, a by-  
 najmniey nie różnym w tey mierze  
 od *Galena*. Trzymając się ia przepi-  
 sów *Hipokrata*, za przykładem tych  
 dwoch sławnych Profesorow, wyra-  
 że tu to wszystko, co tylko można  
 odnosić z tego tak pożytecznego le-  
 karstwa.

79. Starzy, zażywali skutecznie  
 nacierań trochę mocnych, w choro-  
 bach, które pochodziły z zatrzyma-  
 nia parowania. Owoż postrzegłszy po  
 suchości skóry, że parowanie jest za-  
 trzymane w iakiey części ciała, le-  
 piey jest, za ich przykładem, dogą-



działając indykacyi, otworzyć gruzolki skórne, nacieraniami powszechnymi, lub mieyscowemi, i tym sposobem przywrócić nazad stan naturalny; niżli mieszać ekonomią zwierzęcą, puszczanie m. krwi, lub lekami aptecznymi i t. d.

80. Nacierania mocne, bywają ieszcze wielce użyteczne w rumatyzmach, których przyczyną bliższą zdaie się być zatkanie w arteryach lymfatycznych błon, które pokrywają spoynie stawow. W rzeczy samey, widziano rumatyzmy, i inne zaścące bole, którym żadne lekarstwo poradzić niemogło, ustępujące tym nacieraniom. Są one bardzo skuteczne do umocnienia części, w których nałożnie wdaia się fluxye: z tego powodu, one są środkiem użytecznym w kuracyi przerwatywney scyatyk, i innych cho-

rob rodzaju podagrycznego i ruma-  
tyzmowego, bardzo podległych odpa-  
dnięciom nazad. Ale większa część  
podagrykow, niemają wiele ufności  
w tym lekarstwie, które im zda się  
być nadto proste; i grubo mylą się.  
Prawda, iż nie trzeba zażywać nacie-  
rań, podczas zapalenia, żeby bolow  
nie przymnażać. Wielcy Praktycy,  
przeświadczeni dosyć o skutku po-  
myślnym, i użyteczności nacierai,  
umieją zniewalać swych chorych, do  
ch zażywania, zalecając im słusznie  
kazać się nacierać chustami napoió-  
nemi dymem iakiego kadzidla, albo  
iakimi maściami; która to zaleta  
ukazuje, iż nie tak mają wiarę w tych  
dymach przyrzutnich, iak w nacie-  
raniach samych przez się. A coż ro-  
bić? trzeba ulegać słabości, i doga-  
dzać narowom chorych.

81. Sławny *Boerhaave*, sprawiedliwy szacownik mocy i własności lekarstw, wskrzesił starodawne zażywanie nacierań. Zalecał on to lekarstwo mechaniczne, we wszystkich chorobach chronicznych; ponieważ znał bardzo dobrze, iż to było środkiem skutecznym do leczenia chorych; bez którego, *Polypharmacia*, niewiele co, albo nic cale by nie pomogła.

82. Ten sławny Doktor, i tylu innych wielkich Mistrzów, doradzali w leczeniu letargu, nacierania tyłu głowy i karku, czynione z góry na dół. Im teżże jest uśpienie letargiem, tym też one mają być mocniejszy. W rzeczy samey, nacierania bardzo mocne, zdatne są do ocucenia zaśnięcia apoplektycznego, i zda się, iż powinny być przekładane nad pieczenie rozpalonym żelazem, które *Lancisi* w tym

przypadku zaleca, czynić w nogach  
 apoplektyka; nad wodę wrzącą, nad  
 lak roztopiony, nad głównią rozpalo-  
 ną przytykaną do barkow, i innych  
 części ciała, według rady *Winslou*.  
 Znayduie się względem tego, w księ-  
 dze: *Ephemerides curiosorum. natura*,  
 dostrzeżenie następujące „ Pewny Do-  
 ktor, porozumiawszy, iż człowiek  
 bez pulsu i tchu leżący, nie był u-  
 marłym, kazał mu podeszwy nóg  
 trzec włosiennicą, napoioną tegim  
 solnym rosółem, i przez ten spo-  
 sob przywrócił go do życia „

85. W przypadku przywracania za-  
 tonionych, od śmierci pozorney, do  
 odprawy funkcyi żywotnych, nay-  
 przednieysza indykacya iest, wzbu-  
 dzić czynność kanałow, zapobieżć  
 zsiadzeniu się sokow, i nadać im tok.  
 W tym tedy razie, nacierania mocne,

flanelą i serwetami ciepłemi, po wierzchu ciała topielca, są przednieyszym, i dzielnieyszym do dopełnienia indykacyi zamiarow zafilkim, dostrzegając, iż by były pomnażane, w miarę dawanych znakow życia od topielca.

84. Nacierania mocne, czynione w członkach paralizem ruszonych, twarłą szczotką, lub materyami wełnianemi, przedłużane aż do zaczerwienienia członka, lub czynione z iakowemi rzeczami trzeźwiącemi, są bardzo dobre do wzniecenia uczucia, i orzeźwienia cyrkulacyi. Wznieca się moc elektryczna, nacierając pewne zwierzęta, iako się to daie widzieć na kotach. Y temu to boday powiękfzey części przypisywać należy pomyslny skutek nacierañ, paralitykom czynionych. Nacierania, stosowane być ma-

ią do mieysc paraliżem ruzzonych; ale ieśli paraliż iest powszechny, tedy nacierania czynić należy wczłonkach, w których żyły sūcie s̄ grubsze, i bliźsze skóry, iako to: na głowie, na karku, w szczegulności wzdłuż pacierzy karkowych, po orbitach czyli kościach otaczających oczy, za uszami, wzdłuż pacierzy grzbietowych, pod pachami, między łonem i udami, w łytkach, i t. d.

85. Jeszcze i to ze skutkow nacierania mocnego wynika, iż czynione po ciele mamki, nadaie iey pokarmowi więcey dzielności. Co się mowi o mleku kobiety, toż samo stosować należy i do mleka zwierząt, iako to: oślicy, kozy, krowy; iż daleko iest zdrowsze, kiedy te zwierzęta ochędożone będą. Mleko ich, mnię obciąża żołądek chorych, i mnię iest

spofobne do zfiadania się; smak nawet w nim, tak iest różny, iako uważa *Vanhelmont* względem oślicy, iż można z niego wraz rozeznąć, czyli oślica, chędożona była, lub nie (h).

86. Nacierania lekkie, służą ieszcze i do tey indykacyi, kiedy to trzeba będzie rozpędzać wybrzeżenie krwi i limfy, sprawione stłuczeniem; byleby tylko wprzód ich zażywać, nim inflamacya ukaże się, i gdy nie bardzo dolega część stłuczona; gdyż to uciśnienie lekkie, rozwodzące i dzielące krew i limfę zfiadłą, ułatwia weyście humorow, nazad wpompowanych w małe dziurki żył wciągających.

89. Baron *Vanswieten* mowi, iż widział wrzód zauszny, bardzo narofly,

---

(h) *Asina*, pectenda est instar equorum.  
Ex lactis gustu dignosci potest, an *asina*  
pexa fuerit isto mane, nec ne,

i twardy, przez długi czas nadaremnie różnemi lekami, na pozor najmocnieyszemi i najskutecznieyszemi, kurowany, który nakoniec ustąpił zwolna i rozszedł się, trzymając go podwakroć na dzień nad parą wody ciepłej, zmieszaney i rozbitey z octem, i potym nacierając go letko flanelą przez godzinę za każdym razem. Przydaie tenże Doktor, iż równie szczęśliwie udawało się toż lekarstwo na gruczoly guzowate szyi, odporne wszelkim innym lekom.

88. Nacierania, są równie pomocne do rozpedzenia nabrzękłości, sprawioney przez zebranie się sokow limfatycznych, i wodnistych, ktore zastawiają się w składzie komorkowym; przypada to pospolicie po ranach, zadanych od strzelb, i innych narzędziow ogniowych. Sprawują ieszcze



one wielki nader skutek w członkach, osłabionych ściśnieniem i dowieraniem, którego doświadczą się od bind i nieczynności, przez długi przeciąg kuracy i wielkich ran, złamania kości, i innych chorob obłożnych, it. d.

89. Nacierania umiarkowane, są jeszcze bardzo skutkujące, kiedy członek podlega niebezpieczeństwu utracenia ruchu, a wprzod po stawach, któreby niebyły jeszcze naruszone affekcją; gdyż wiadomo, że w podagrze, w iadach guzowatych, często-kroć choroba udziela się, od iednego stawu do drugiego. Owoż wtedy trzeba nacierañ umiarkowanych zacząć, po wszystkich stawach; ale trzeba przez długi czas ciągle ie czynić, żeby pomysłny z nich skutek odmieść; ponieważ one rozpedzają *symowia* czyli pokarmowy sok w członkach, i rozwierają pory wciągające

90. Są ieszcze w używaniu dość pospolitym, nacierania po członkach mieyscowych. Nacieraią się naprzykład końce części dolnych, kiedy się chce sprawić ulgę częściom średnim, lub górnym ciała, dla wzbudzenia spadku ku częściom dolnym. Udało się podczas sprowadzić podagrę w końce części dolnych, nacierając je pomiernie, od nóg aż do połowy udow, flanelą miękką, co trzy godziny, po kwadransie na raz.

91. Skutecznie także czynią się nacierania w nogach, osob, dychawicę cierpiących, które są prawie zawsze zimne, dla ściągnięcia humorow ku częściom dolnym, i dla przyprowadzenia cyrkulacyi do iednostaynego i naturalnego iey stanu; także nacierania, uśmierzaią spazmy.

92. Nacierania umiarkowane, czy-

nione po stawach, w leczeniu skwinancyi czyli ślinogorzu, będą pomocne; ponieważ rozwolnienie, które tuż idzie z parowaniem, przez ten sposób wzbudzonym, udziela się częściom zchorzałym.

93. Kiedy przypadnie jaki nierząd w ekonomii zwierzęcej, przez wpiędenie wewnątrz choroby skórnej; bardzo wiele na tym zależy, pracować jak najszybciej, około wybicia na wierzch choroby. Dokazuje się tego podczas, nacierając członki chustami, dobrze ciepłymi. Pod czas droszczu, w gorączkach przechwytyjących, nade wszystko gdy trwa długo, i gdy przeciągiem swoim podaje chorego na niebezpieczeństwo: nacierania chustami, dobrze ogrzanemi, przyspieszają ruch krwi, i droszcz łatwo rozpędzają. Zdatne one są jeszcze do rozgrzania końców członków zi-

mych ; jest to zdarzenie, przypadające dosyć pospolicie w ciągłych gorączkach.

94. W potach, przypadających z dobrej woli, lub przez moc lekarstwa na poty ; także też w potach, wzbudzonych gwałtowną agitacją, naprzykład grą w piłkę, pożyteczna rzecz jest ocierać się, i nacierać miernie chustami ciepłymi. Takowe nacieranie, nietylko czyści ciało, wyciągając wilgoć, która je mokrzy ; ale też zbiera i wyciska z porów skórnych reszty potu, i soków odchodowych, tam podniefionych, i nadaie sprężystość członkom ; to też postrzegają, iż takowemi nacieraniami, zapobiega się opadnieniu z sił. Nacierania są także pomocne, do nadania tuczu chudym osobom ; i *Kolumella* wyraża to w tych słowach : *plus prodest pressa manu sube-*

*gisse terga, quàm si largissime tibos praebas.*

95. Starzy, nie dosyć tylko mieli przepisywać nacierania w chorobach wolnych, i chronicznych; ale też w wielu innych chorobach. *Galen* i jego następcy, przepisywali nacierania w febrach peryodycznych, czy to we dni wolne od febry, kiedy były trzeciaczki lub czwartaczki, czy też przed nadejściem paroxyżmu, w podwoynych trzeciaczkach lub codziennych. Lubo ich nauka oddalała się wielce od tey, którą my późniejszy utrzymujemy; iednak oni nie mylili się, gdy przychodząc do rzeczy, przepisywali nacierania w leczeniu tych febrów, dając im prym przed wszelkim innym lekarstwem. Wrzeczy samey, iakież inne lekarstwo, po kwinkwinnie, może być skuteczniejsze?

a podczas i nad kwinkwinę samą, kiedy się zważą owe recydywy, tak łączne i tak ustawiczne, których się napatrzemy bardzo często; iako też te złe skutki, i tyle zaważeń, i innych wad wnętrzości niższego żołądka, sformione długimi gorączkami przechwytiąciami? Wyznać potrzeba, iż Doktorowie, nigdy lepiej gorączek przechwytiących leczyć nie mogą, iako gdy lekarstwa, zpedzające gorączkę, podawać będą wraz z nacieraniami. Ani sama kwinkwinna, w wielu przypadkach nie poradzi, jeżeli nacierania nie nateżą iey mocy i własności doświadczonych. O! iakbyśmy mniej nierownie zamuleń, i mniej chorób chronicznych codziennie widzieli, gdyby w większym używaniu było to lekarstwo mechaniczne!

96. *Oribasius*, Doktor poważny, zapewnia

pewnia nas, iż iego współcześni,  
 wielce także poważali te nacierania.  
 w gorączkach zgniłych z petociami.  
*Prosper Alpinus* przywodzi, iż Egi-  
 pcyanie mieli tenże sam zwyczaj; a-  
 le okrom nacierañ, zażywali oni ką-  
 pieli letnich, w drugim stopniu choro-  
 by; sposoby, prawdziwie nader uży-  
 teczne w tak straszliwych chorobach,  
 które mnie też bardzo często udawa-  
 ły się. Obacz w moim dziele: *Opis*  
*Chrob* i t. d. *Proiekt kraiowi podany, do-*  
*strzeżenie pewne, które tam przywiodłem*  
 na karcie 193. Ja w tych gorączkach,  
 tak często śmiertelnych, po upuszcze-  
 niu krwi choremu, i lekarstwie na wo-  
 mity lub purgans, według tego iak o-  
 koliczność wyciągała, przepisywa-  
 łem dietę wodną, a potem nacierania  
 powszechnie, wraz z kąpielami letnie-  
 mi; praktyka ta, udawała mi się za-

wfze bardzo szczęśliwie, nadewfzyftko latem. Praktyka ta, iefł rownie dziś zażywana w Anglii, iako świadczy uczoney *Barker*, ftofownie do rad *Hipokrata*, który we wfzelkich chorobach gwałtownych, nawet w pleurach lub zapaleniach płuc, przepisywał kąpiele, lub okładania letnie, blisko krefu konkokcyi, iż użyję tego ftarofytnego wyrazu.

97. Możemy także przydać do artykułu nacierań, lizanie pŃie, które może być uważane, iako nieiaki nacierania gatunek. Dofttrzeżenia, które każdy mógł czynić w zleczeniu ftрупow, ognipiorow, wrzódzieniec i zpryfzczenia Ńkóry w dzieciach, przez moc Ńliny i ięzyka pŃiego, ukazują użyteczność tego Ńpofobu, w takowego rodzaju chorobach Ńkórnych, i upoważniają radę, którą daiemy, w u-

żyw  
czer

98.

fzkle

znar

fi (i

(h)

Ch

fzt

mi

w

kt

usa

piŃ

(i) G

po

rok

W

liet

Be

Do



żywaniu jego na oczyszczenie lub zleczenie chorob przypadłych.

O ELEKTRYCE

ROZDZIAŁ VIII.

ARTYKUŁ I.

98. **M**oc elektryczna w pewnych ciałach, iako to: burzszynie, szkłe, i drogich kamieniach, była także znana od starych (h). Ale teraznieysfi (i.), rozpędzając pierwsze ciemno-

G 2

(h) *Thales z Miletu*, na 600. lat przed Chrystusem żyjący, postrzegł, iż burzszyn miał tę moc, tak dalece, iż go miał za stworzenie żyjące. *Teofrašt* we 300 lat potym, najpierwszy jest, który o tym wspomina, a po nim *Plinius* i wielu innych naturalistów o tym pisało.

(i) *Guileume Gilberti*, Doktor Londyński, potym *Franciszek Bacon*, daley *Boile* roku 1670. a nakoniec *Guérique*, Doktor *Wall*, *Newton*, *Grey*, *du Fay*, *Desaguliers*, *Nollet*, *Muschenbroek*, *Franklin*, *Beccaria*, Doktor *Cigna*, *Landriani*, Doktor *Gardini*, *Bertolon*, *Marat*,

ści, tak dalece oświecili fizykę elektryką, iż prawie naznaczyli pewne granice niektórym fenomenom, nad których wywodami dawniej głowy trzeszczały. A jeżeli wielu wielkich filozofów, wdało się w śledzenia własności i sił materyi elektryczney, żeby cokolwiek więcej pomknąć znajomości ludzkie w przepaści przyczyn, pod któremi natura przed nasyconemi chęciami ciekawości naszey ukrywa się; tedy i biegli Doktorowie, z równą pokwapili się usilnością, do wprowadzenia w sztukę swoją tego wszystkiego, co tylko rozum lub traf, użytecznego odkrył, do leczenia wielu chorob.

99. Prawda to jest, iż ledwo co lekarstwo mechaniczne elektryki, dało

---

*Mouduit, Vinkler, Cavallo, Birh, Wilkinson, &c. &c.*

się poznać, natychmiast arcypodchlebne poroili sobie o nim nadzieie; lekka pomysłność uwieńczająca pierwsze pokuszenia, uniosła ich do dalszych zapędów; i wkrótce, nieskończone prawie zamierzyli korzyści, które z tego nowego źródła czerpać się miały. Zeby ich pewności nieomyłney dowieść, potrzeba było postrzegaczów zimnych, a przezornych. Ale zagorzałość, nieoddzielna towarzyszka chętki do nowości, ogarnęła uprzedzone umysły, i doszli nakoniec do oglądania tego, czego z takim nateżeniem pragnęli. Jakich dziwow nietrzęśli po Anglii, Niemczech, Francyi, i Włochach! wszystkie pisma peryodyczne Europy, brzmiały mniemanemi cudami, działanemi przez ręce tych zagorzalców.

100. Lekarstwa, służące każdej chorobie, i któremi nawodzone gałki lub rurki szklane, nie omylnie (według ich powieści) przechodziły wewnątrz, skoro tylko tarcie otworzyło pory naczyń; a moc elektryczna, służyła za powóz tym exhalacyom lekarskim, wprowadzała je głęboko w ciało chorego, i nieomylnie zanosiła je do gniazda choroby. W ich ręku (tak mówili) lekarstwo, skutkowało od razu. Rumatyzmy podagryczne, paraliże, ankilozy czyli zrośnięcia stawow kości z biegunową dziurą, i stężenia stawow, nabrzęknięcia zimne, niknęły, albo zmniejszyły się znacznie, przez iedną elektryzacją. W pierwszych doświadczeniach, czynionych Elektryki, dawało się widzieć, iż choroba, opierała się, iż tak rzekę, do upadłego, dzielności lekarstwa,

niechciała, chyba bardzo powoli, z placu ustępować. W ostatnich doświadczeniach, zdawało się im widzieć, nienależną nagle chorobę, i najszybsze kuracje, w kilku momentach kończące się. Ale wszystkie te dziwy, opowiedane z butnym zapewnieniem, nie chciały się potym niczym oczom ukazać. Ci sami nawet, którzy szczycili się, iakoby je oczyma swemi widzieli, niewidzieli ich, tylko raz ieden, i nigdy więcej nie mieli sposobności drugim je okazać. Oczywisty przykład zaślepienia dzikiego, w które wprawia zagorzałość, i od którego nayoświeceni ludzie, nie są wolnemi.

101. Tyle cudow, przypisanych bez fundamentu elektrycy, nie posłużyło wkrótce, iak tylko do narobienia niedowiarkow. Nadto wiele iey przypisywano zrazu: nadto mało iey potym

przyznawano. Te nawet własności, które w najwyższym stopniu posiada, wzbraniano się w niej uznawać; wszakże, iż żadna rzecz nadmierna, nie trwa długo, proste umysły, pozbyły się uprzedzenia powoli.

102. Jeżeli nie należało tracić nadziei o pomocnych skutkach elektryki; tedy wyznać potrzeba, iż pomysły iey działania, były rzadkie, i kazały się czekać długim czasem. Mogła ona bardzo wiele dokazywać; ale w ręku prawdziwego Doktora, któryby zgłębił naturę materji elektryczney, i iey skutki względem funkcji ekonomii zwierzęcey przeniknął. Zaprzątniony zbieraniem działań i dostrzeżeń, czyli raczey doświadczeniem ich, mnożeniem, odmienianiem, sam on ieden, potrafiłby wytknąć przypadki, w których użycie tego nowego

lekarstwa, mogło by stać się mocnym lub niebezpiecznym.

Co za fatalność! iż sztuka leczenia, ta sztuka, tak potrzebna, tak wyso-  
ka, jest jeszcze tak nie doskonałą! J-  
maż ona być winną swe postępkę em-  
piryzmowi ślepemu, lub praktyce fa-  
talney? którey, ieśli iakie uda się le-  
czenie, tedy to tyfiące śmierci musi  
kosztować? iak gdyby natura, po-  
winna była zawsze przedawać, te do-  
bra, które nam udziela!

103. Przez długi czas elektryka,  
zostawała w ręku empirykwow, z któ-  
rych przeszła nakoniec do rąk ludzi  
uczonych: i przy pomocy gustu wie-  
ku w fizyce experymentalney, wszę-  
dzie obrocono oczy w tę stronę: po  
wszystkich krajach także Rządy i A-  
kademie, rzuciły się do podsywania ich  
usiłowań. Ta rewolucya, jest bez o-

chyby epoką najsławniejszą elektryki lekarskiej. Można było obiecywać sobie, iż oświecenie w tej mierze, dojdzie najwyższego doskonałości stopnia; ale właśnie, iak gdyby zamiary nasze być miały omylne, ci, którzy zapuścili się w ten zawód, nie tylko nie posiadali razem znajomości Fizycznych, z Fizyologicznemi, ale ledwo cokolwiek mieli znajomości, należących do ich profesyi. Gdy tedy równie, pozbawieni byli tych dwójakich znajomości; widzieliśmy, iako wielu z nich, poszło za ślepym torem praktyki, czyniąc próby, na wielu chorobach, dla dościa przypadków, w których by elektryka służyć mogła.

104. Lubo pokuszenia, czynione do tego czasu, nie odpowiadają powziętym nadzieiom podchlebnym; wszelako, wznowiono za naszych cza-



ſow te ſtare chimery (199.100.) Pe-  
 wny Autor terazniejszy , uczynił  
 ſwieżo Elektrykę, medycyną uniwer-  
 ſalną: a nieprzeſtając na uznawaniu  
 iej za iedyne lekarſtwo na naſze cho-  
 roby, czyni onę ieſzcze iedyną prezer-  
 watywą zdrowia. Umieſiony zapałem  
 imaginacyi, wtedy nawet, kiedy o-  
 ſwiadcza, iż doſwiadczenie kładzie  
 za zaſadę ſwoiej pracy, zatrudnia ſię  
 zbiianiem w iedną księgę powieſci,  
 prawdziwych lub fałszywych kura-  
 cyi, przypifanych elektryce; a nada-  
 iąc dziełu ſwemu rozciąg ſystemazu-  
 pelnego medycyny, dzieli ie, na *hy-*  
*giene*, *pathologią*, i *therapeutykę* ele-  
 ktryczną (k). Uroione umiejętności!

---

(k) Obacz *Le Traité de l'electricité du*  
*corps humain dans l'état de ſanté &*  
*de maladie par M. L'Abbé Bertholon*  
 pag. 4. Lyon 1780. in 8vo.

których rzeczywistość nie jest całe  
dowiedziona.

Jak to można pojąć, żeby elektryka, leczyła płucną chorobę, puchlinę, dysenteriją, diareję, gorączki zgniłe, i żółciane, kaduki, morową zarazę, karbunkul, ospę, choroby weneryczne, i robaczliwe, raka, skirry czyli twardości w wątrobie lub śledzionie, puchlinę dolnego żołądka, puchlinę wietrzną, kamień? iak ona może leczyć choroby, należące do pleury, wyniszczenia, lub rozpuszczenia humorow; choroby pochodzące z wysuszenia części stałych, z zkościenia fibrow muszkulowych serca, z zstrzępienia żył suchych, zrzązonego trucziznami ziadliwemi? iak może leczyć choroby, pochodzące z układu przeciw naturze, lub z zepsucia organow? *risum teneatis amici.*  
Ten Autor, zrobił z elektryki, swoje

Iekarstwo uniwersalne. Naznacza on, nadmiar albo niedostatek materyi elektryczney, za początek wszystkich chorob; mając za nic tę rozliczność przyczyn, mieszaających ustawicznie funkcyę ekonomii zwierzęcey. Owoż dla wyniszczenia źródła naszych chorob, nie chodziłoby o więcej, według niego, iak ustanowić na nowo w ciele, słuszną kwotę tey materyi, którą on ma za zasądę stanu zdrowia. Cała więc iego praktyka, zwraca się do dwóch formułek: = Elektryzować sposobem odciągającym — *negativè*, w przypadku nadobitości; = elektryzować sposobem przydającym, — *positivè*, w przypadku niedostatku; pewnie że, nicby wygodnieyszego nie było, iak takowy sposób kuracyi; ale na nieszczęście! nie przyjmuie go natura.

105. Wysławiając dzielność elektryki, w kurowaniu wszelkich chorób, do jakiegoż punktu nie podniesiono naszej nadziei? W probach, w tey materyi wydanych, kwałek prawdy, z tak wielką sztuką fałszu znayduie się zmieszany, iż się prawie do praktyki stał niepodobnym. Do szczupley liczby, rzeczywistych własności materyi elektryczney, tyle przydaią innych uroionych, iż naywiększe *absurda*, zyskuią poważenie, z powodu tey mistyczney ciemności, w którey się uwiiaią i kryią przed rozumem. Zeby do prawdy dobrać się, trzeba wiele odiać pięknych obietnic, któremi nas nieprzełstaią uwodzić; właśnie iak owych wędrownikow obłąkanych, którzy prowadzeni ze skały na skałę, aż do wierzchołka góry wyfokiey, postrzegaią nakoniec, iż im trzeba

nazać zeyść na dół, żeby do gościńca  
dobrać się.

106. Cobyśmy pewnego rzecz mogli  
teraz o tym lekarstwie mechani-  
cznym, iest to, iż elektryka, pomna-  
ża tok soków, w kanałach *włosowych*,  
dla cienkości tak nazwanych, i że ich  
bieg, iest bystrzeyszy, w miarę dziel-  
ności elektryki (1.). Jest to dostrze-  
żenie, które po tylekroć potwier-  
dzone było od *l<sup>e</sup> Abbé Nolleta*; chociaż  
*P. Elicot* utrzymuje, iż ten fenomen,

---

(1) Krew, przy pufczeniu płynąca z czło-  
wieka elektryzowanego, dzieli się na  
wiele trysków, które oddalają się i zbli-  
żają wzajemnie, w proporcya mocy ele-  
ktryzacyi, a bardziey iestże, gdy się  
do nich przymknie jakie ciało, elektry-  
zujące przez komunikacyą: tak dale-  
ce, iż się to dzieie w wymiaru prostym  
gęstości, a wspacznym do wymiaru so-  
ku rozrzedzonego, i w tok wprawione-  
go. *Beccaria*.

daie się widzieć tylko w pewnych okolicznościach. *Nollet* równie dowiódł, że moc elektryczna, powiększa parowanie w zwierzętach. Co też potwierdzili potym *P. Manbray* w Edymburgu, *L'Abbé Menon* w Andegawie, *P. Boze* w Witembergu, *P. Iallabert* w Genewie, i *L'Abbe Fontana* w Florencyi.

107. Elektryka, miernie nąteżona, i przeciagniona przez nieiaki czas, albo wzbudza pot, podczas samey elektryzacyi, iako *P. Mauduit* (m) dostrzegł tego po wielekroć; albo przysposabia osoby elektryzowane, do łacnego potnienia, byleby cokolwiek agitacyi czyniły, i gdy zostaią w łóżku, choćby były nie nakryte bar-  
dziej

---

(m) Obacz. *Memoire sur les differentes manieres d'administrer l'electricité &c. Paris 1784.*

dziej , iak zwyczajnie. Nie tylko elektryka, sprawia ten skutek w osobach elektryzowanych; ale też porusza także, i bardzo często, odchod śliny; a gdy elektryczność będzie obfita, tedy pot, i ślinienie, może przypaść nadmierne: co się znajduie potwierdzone obradą, zafiagnioną od towarzystwa Królewskiego Medycyny w Paryżu, względem pewney osoby, którą elektryzowano na prowincyi, po dwa razy na dzień, a po godzinie na każdy raz, z bardzo mocnym nateżeniem maszyny elektryczney.

108. Materya elektryczna, wzbu-  
dza dosyć często w osobach elektry-  
zowanych uryny mętne, które wy-  
dają fuzu podobnym. *P. Mauduit*  
wiele tego przywodzi przykładow. *P.*  
*Lallabert* uważył w kurowaniu jedne-  
go paralityka, iż poruszenia, które w

nim sprawiała elektryka, nabawiały go często dyaryi.

109. Doświadczono wiele razy, iż części dotknięte bolami zaftarzelami, i nałożnemi, były od nich uwolnione zażywaniem elektryzacyi; ale że wkrótce potym nowe bole dały się uczuć w innych członkach, które do tego czasu niecierpiały bolu żadnego. Elektryczność, mowi w tym mieyscu P. *Mauduit*, wystawia więc chorych na niebezpieczeństwo metastazow czyli przeniesienia gdzie indziey materyi; wszakże nie idzie zatym, przydaie on niżej, żeby odrzucać, iak elektrykę, tak i lekarstwa, które rownie iak ona, wystawiają na metastazy; ale zażywaiąc iey, tak należy postępować, iak z zażywaniem tych lekarstw; przestawać na kryzach — *crises*, kiedy są dostateczne, co się bardzo rzadko



nadawało temu uczonemu Doktorowi, względem elektryki; utrzymywać je i podsycać stołownemi zasilkami, jeśli są zbyt słabe; zastępować je przyzwoitemi śródkami do okoliczności, kiedy się nie okażą.

110. Bardzo jest rzecz zwyczajna, iako to postrzega jeszcze P. *Mauduit*, że członki, dotknięte czuciem zimna ustawicznego, i nawet zastarzałego, odyskują nazad stopień ciepła naturalny, przez elektryzację. Członkom, zbyt zciężczonym, i cery pozbawionym, przywrocił się nazad tucz i cera. W chorych, na nabrzętkłość różnych członków, ztęchło nabrzmienie, i ten skutek działa się i często i prędko. Wyprożnienia krytyczne zatrzymane, rzuciły się pod czas kuracyi elektryczney. J po tych to skutkach P. *Mauduit* widzi się ma-

iącym dość powodow do uważania elektryki, iako lekarstwo otwierające, zdatne do wzbudzenia metafazow; a zatem, iż ie podawać należy z wielką przezornością, i w oczach biegłego Doktora, baczneho wchwytanu skutkow, które ona sprawuie w tych, co się elektryzują.

III. Jawna jest rzecz, iż choroby, w których elektryzacya naywięcey skutkowała, są nabrzęknienia nieboleśne zewnętrzne, iako to: zatkania guzowate członkow, zamrożenia, o-fypki skórne, rumatyzm, kurcz, bole przechodzące, paraliż, obumarłość na poły członka, stan mdłości w dzieciach, których wzrost jest opóźniony; utrata lub zawady ruchow, bez widoczney przyczyny. Rozszerzyłbym się z reiestrem kuracyi tego gatunku, sprawionych przez

elektryzacyą, gdyby te, które tylu sławnych Praktykow ogłosiło, nie były dostateczne do przekonania.

*O rozmaitych sposobach elektryzowania uważonych w rozmaitych względach.*

112. Pod ogulnym wyrazem elektryzowania, ci, którzy pisali w tej materji, mieszaią prawie zawsze wiele operacyi rozmaitych, które należy pilnie rozeznawać. Przez wzgląd na różność manipulacyi, te rozmaite sposoby, zbieraią się do sześciu: Elektryzacya przez kąpiel, elektryzacya przez impresyą czyli powiew, elektryzacya przez pełgi, elektryzacya przez tarcia czyli frykcyę, elektryzacya przez iskry, elektryzacya przez kommo-cye, z których każda, wyjąwszy poślednią, dzieli się na nadaiącą i uymu-iającą - *positiva* & *negativa*.

113, We wszystkich, materya elektryczna, wchodzi lub wychodzi przez wiele dziurek skóry; ale w pierwszej, działa sposobem nie pocutym; w drugiej, działa spokojnie, i część podająca iey przeyscie, doznaie impresyi iakoby powiewu chłodnego; w trzeciej, materya wchodzi lub wychodzi coraz potrosze, a część podająca iey przeyscie, lekko wstrząsniona, doznaie małego ukłucia; w czwartej i piątej, wchodzi i wychodzi nagle, ale większą lub mnieyszą siłą targa część, przez którą przechodzi; naostatek w szóstej wchodzi i wychodzi takż nagle; ale targa i uderza z większą lub mnieyszą gwałtownością części, które przebiega, nadewszytko w punktach swego weyscia lub wyiscia.

114, Owoż trzy pierwsze, nie ra-

żnią się między sobą, iak tylko przez małą okoliczność; gdy tym czasem trzy poślednie, różnią się od siebie, przez kwotę materyi elektryczney w robocie, i prędkość iey ruchu. Bez wątpienia one sprawują wielkie skutki, i bardzo różne.

*O Elektryzacyi nadaiącej przez kąpiel.*

115. Zawisła ona na oddziale osobnym elektryzującego się, i nadaniu mu komunikacyi przez konduktora maszyny kręconey. Ponieważ rozumie się tu osoba, iakoby pogrążona w atmosferze elektryczney; ztąd tedy takowy sposób elektryzowania, wziął nazwisko elektryzacyi przez kąpiel.

*O Elektryzacyi odeymuiącej przez kąpiel, czyli elektryzacyi przez proste odjęcie materyi.*

116. Ten sposób elektryzowania,

ieft przeciwny poprzedzającemu; zamiast przydawania nowej materyi ciała, wyciąga się iey część z niego.

*O Elektryzacyi przez powiew.*

117. Takowa elektryzacya, ieft szczegulna *L'Abbè Bertholon*. Zafadza ona ią na wystawieniu tyłu ręki do konduktora elektryzowanego, i wywodzi ztąd nazwisko impresyi powiewu, którą materya czyni pod ten czas na dotknięcie.

*O Elektryzacyi przez pęłgi.*

118. Czyni się ona, przytykając koniec kruzcu zaostrzony, do części, bol cierpiącej, ażeby z niey wyciągnąć, albo iey nadać materyą. Mało wiele doświadczywszy tego sposobu, pozna się wraz, iż wchodzi do poprzedniego, i nierozni się od niego, iak tylko impresyą, trochę znaczną, powiewu chłodnego.

119. Poniewasz rzecz jest dowiedziona, iż materya elektryczna, nie ma influencyi w funkcye ekonomii zwierzęcey, poki z lekka wchodzi w ciało; ieżeliby można było, wyglądać iakiego od niey skutku, to wtedy tylko, kiedy się wymierza iey działanie, ku częściom naruszonym, i gdy się pędzi ią do weyścia w mafsie przez zawalone ich kanały; wszakże w tedy skutkuie iako bodziec; co określa wszystkie sposoby administrowania onego w elektryzacyi przez frykcyę, iskry, lub kormocye. A że one, sprawują zawsze różny skutek, według tego iak będzie materyi mniej lub więcej, i iak się ona rusza z większą lub mnieyszą gwałtownością; owoż rozbierzemy to w głębszym roztrząśnieniu.

O Elektryzacyi przez frykcyę.

120. Zawisła ona, na uwinięciu flanelą członków zchorzałych, w takowy sposób, żeby flanela, była niby jak przylepiona do ciała; potym na pociąganiu lekko po tych członkach pierścienia od pręcika kruszcowego, w rękoieści szklanney. Ten sposób elektryzacyi (mowi P. *Mazars de Cafeles*, iego wynalazca)(n) sprawia uczucie, podobne do owego, któreby pochodziło z impresyi płomienia lekkiego, dosyć ogrzewającego, z tym wszystkim łagodnego i przyjemnego, któryby snuł się wiiąc po skórze: w reszcie, nie jest ono bolesne, lub rażące, chyba kiedy pierścień, nie dobrze już dotyka flanelę, lub kiedy obraca się zbyt prędko bania.

(n) Obacz Autora, *le Second Memoire sur L'electricité medicale* pag. 67. — 69.



121. Kiedy pręcik niema rękoieści  
 fzklanney, ale kruszcową; takowy spo-  
 sob elektryzowania, da uczuć lekkie  
 wzdrygnięcie w całym członku zcho-  
 rzałym, kiedy będzie flanela należy-  
 cie przyciśniona do skóry, i żywe u-  
 kłócie, kiedy flanela nie będzie zupeł-  
 nie obciśnioną przy ciele. Tak w ie-  
 dnym iak i drugim przypadku, bywa  
 skóra mniej lub więcej zfieczona.

*O Elektryzacyi przez iskry.*

122. Daie ona uczuć wstrząśnienie,  
 złączone z bolem kolącym ten czło-  
 nek, przez który determinuie się ma-  
 terya elektryczna do wchodu lub wy-  
 chodu, mocą iakiey rzeczy kruszco-  
 wey z okragłemi końcami. Jeśli te  
 końce, są małe; bol jest żywy, i czło-  
 nek staie się zfieczony. A jeśli te koń-  
 ce są grube, bol nie tak jest ostry, a  
 członek będzie ofypany drobnemi bę-

blami. Nakoniec, kiedy elektryzacja jest dobitna, i przez bardzo długi czas wytrzymywana; puls staje się żywszy, cyrkulacja bystrzejsza, i nieznaczne parowanie obfitsze, tak dalece, iż wszelkie dobre skutki ztąd wypadną, wyżej wymienione.

*O Elektryzacji przez kómmocys.*

125. Zamyka się ona, na zrządzeniu przyięcia w rozmaitych częściach ciała, wystrzału maszyny elektrycznej. Kiedy ten wystrzał, jest słaby; członek położony w półcyrkule komunikacji, doznaje wstrząśnienia umiarkowanego; a zawsze gwałtownego, i złączonego z wzruszeniami spasmodycznymi, kiedy ten wytrysk jest mocny; znowu, w punktach wejścia lub wyjścia materji elektrycznej, daie się widzieć statecznie iaka plama czerwona, z małym nabrzęknięciem.

125. Bardzo mocny wystrzał, wypadły wskrós pierś, często ciągnie za sobą plucie krwią; wypadły wskrós głowy, ściągają konwulsye, częstokroć utratę wzroku, czasem śmierć. Ale determinując go na inne iakieżkolwiek członki, sprawia ściągnięcie muszkułow, drżenie członków, i otrętwienie ciała; symptomata, mniej lub więcej gwałtowne, które na rozpedzeniu kończą się pospolicie.

124. Wiadomo, iż materya elektryczna, działając gwałtownie na iakikolwiek członek, mający podostatkim żył suchych, staie się naysilniejszym bodźcem. Zeby się o tey prawdzie przekonać, dosyć iest, wyciągnąć z uda żaby żyjącej brzuszcz którego z iey muszkułow, zostawiając końce naprężające w swych miejscach, i wymierzyć nań mocny ele-

ktryczny wystrzał. Wtym momencie, udo rozszerzy się nakształt wachlarza, a brzuszcz muszkułu, ściągnie się do tego punktu, iż żadne igły ukłucie nie potrafiłoby przywieść go do takiego skurczenia.

125. Wnieśmyż więc, iż jeżeli można spodziewać się wielkich skutkow z tey materyi, wziętey iako za rozpuszczającą; tedy iedynie, kiedy się determinuje na części zchorzałe, i gdy się pociąga do wpływania przez kanały zawalone. Wtedy wzrusza ich ściany, a ruch, który im nadaie, złączony z gwałtownością iéy biegu, pobudza ie do oczyszczenia się.

*Po tych dostrzeżeniach ogulnych nad Elektryzacyą lekarską, zstąpmy do dostrzeżeń szczegulnych*

*O Elektryzacyi przez frykcyę, i przez iskry.*

126. Zwracając pierwszą do swego rodzaju, oczewista jest rzecz, iż wchodzi do posledniej; za każdą razą ma ona mniej wybitności, a zatem i mniej skutku. Gdy się czyni takowym sposobem, materya elektryczna nie działa wprost, iak tylko w punktach weyścia i wyścia: iey działanie, jest zupełnie miejscowe. Owoż, gdy obiedwie będą indykowane, żaden z tych sposobow nie może być szkodliwym, nawet osobom naydelikatniejszym, ani nawet cierpiącym affekcyę pierśi. Ale obiedwie mają własność poruszania zlekka fibrow do mocniejszych oscyllacyi, pomnażania biegłokow, i pomagania organom do odtkania się i oczyszczenia.

127. Wszelako ich aplikacya, tak wystawiona, zostaje ieszcze nieco nieokreślona; owoż ia zechcę ie do-

kładnie ograniczyć, z boiaźni, żeby niechwytno się jedney lub drugiey, w przypadkach, w których nie powinna się zażywać.

130. W elektryzacyi przez frykcyę, członek zchorzały obwiia się flanelą, a po wierzchu pociąga się pierścień pręta kruszcowego; gdy tym czasem w elektryzacyi przez iskry, członek zchorzały jest goły, przymyka się ku niemu zdaleka guzik excytatora. Otoż to jest, w czym się te dwie elektryzacye różnią; i iakożkolwiek te okoliczności wydaia się drobnemi, ztąd wszelako zawisł różny sposob działania materyi elektryczney, w tych dwoch przypadkach. Pierwszy sposob elektryzacyi, daie uczuć lekkie zdrżenie w całym członku obwiniętym, i sprawuie w nim nasieczenie; gdy w drugim, daie się uczuć mo-

ene

ene u  
 ścia  
 czy  
 J na  
 we d  
 13  
 elekt  
 cząc  
 godn  
 nay  
 „ z  
 wzd  
 któr  
 nia;  
 doft  
 tych  
 co z  
 13  
 i ele  
 (o)  
 fu  
 i

one uszczypnięcie w punktach wey-  
ścia i wyjścia materyi elektryczney, i  
czyni się w nich mała nabrzękość.  
J na tym to zawisły ich sposoby właści-  
we działania.

130. P. *Mazars de Caseles* naznacza  
elektryzacją przez *frykcyę*, iako cię-  
cząca, nacinającą, mając ją za nayła-  
godnieyszą, za lekarstwo toniczne,  
naymniey drażniącą, jednym słowem  
„ za lekarstwo naywłaściwsze na  
wzdęcia gruczołkow, guzy bolesne, za  
którymi następują natężenia, i zstrzępie-  
nia; takż na nieruchawość, lub nie-  
dostatek ruchu, które przypadają po  
tych niemocach gwałtownych i nie-  
co zastrzałych (o).

131. Elektryzacya przez *frykcyę*  
i elektryzacya przez iskry, służą na

I

---

(o) Obacz Autora tego *Second memoire*  
*sur l'Electricité Medicale* pag. 67. - 69.  
i pag. 141. 142.

też same choroby; ale że one różnią się co do wybitności lekarstwa, wielkości choroby; pierwszą należy przekładać we wszystkich przypadkach, gdzie idzie o natężenie wolne sprężyn fibrowych, i zaśnienie organów do odetkania się; poślednia, we wszelkich przypadkach, w których trzeba ocuć uczucie, i ruch w organach ztrętwiionych, i pomagać im do oczyszczenia się. Pierwsza więc, jest stośownieyszą na choroby, zrządzone przez proste *stazes*, czyli zaśtania, iako to: na zawalenia pierśi u świeżych położnic, które niechcą karmić dziecięcia; na nabrzęknienia członków, które były ściścione, lub skurczone; na napęcznienie gruczołków, sprawione od zimna; na nabrzmiałości puchlin wodnych. Poślednia, lepiej przypada chorobom, zrządzonym od



zatkania organow, iako to: wątroby, śledziony, gruczołkow, i naczyń skórnych, liszaiow suchych, i innych chorob skórnych.

132. Owo reguła powszechna: Przez pierwfzą elektryzacją, należy znoſić affekcyę świeże i lekkie; przez drugą, affekcyę ciężkie i zaſtarzałe. Co do przeciągu elektryzowania, proporcjonalnie go wymierzać należy do ſtanu chorob; gdyż i ona pod pewną dozą ma ſię wydzielać, tak iak wſzelkie inne lekarſtwo; ale można zawsze bez niebezpieczeńſtwa powtarzać ją, cztery lub pięć razy na dzień, wytrzymywać ją zrazu po dwie lub trzy minuty, potym ją powoli i przez ſtopnie przedłużać, i aż do dwudziestu minut naoſtatek przeciągać.

*O Elektryzacji przez kómmocyę.*

133. Nayniewinnieysze lekarstwa, mają się udzielać z wielką przezornością, a tym bardziey lekarstwa niebezpieczne; i bardzo wątpię, żeby które sposoby elektryzowania, były wolne od niebezpieczeństwa. Nie wybaczaiąc z materyi nafzey, godzi się zawołać: w iaki abuz wprowadzono zażywanie elektryzacyi przez kominocya? Wieluż to cierpiącym pletorę, kaduk, manią, hipokondryą i dychawicę, nie była ona fatalną? Wieleż nie nabawiła poronień? wielu biednych w tym głębszą wpędziła ślepotę, gdy usiłowała im wzrok przywrócić? Po tylu doświadczeniach okropnych, poznać można, iak wielkiej wagi jest rzecz, nauczyć się zażywać iey z ostrożnością. Kiedym się uczył Medycyny w Akademii Padewskiej, przepędzałem przez czte-

ry lata , dzieścięć lub dwanaście go-  
dzin na dzień , z Profefsorem Fizyki  
moich kolegow , w gabinecie elektry-  
ki, na czynieniu i wyrozumiewaniu do-  
świadczeń. Przez długie to zażywa-  
nie , i przy wiadomościach Fیزیolo-  
gicznych, nabywa się oświecenie po-  
trzebne do wyjścia na Doktora ele-  
ktryzującego. Jeżeli niebezpieczna  
jest rzecz, puszczać się za ślepą pra-  
ktyką Empirykow; niemniej niebe-  
bezpieczna jest, przywiązywać się w tej  
mierze bez braku do Mistrzow w tej  
sztuce. Bardzo wielu ma fałszywe  
wyobrażenia o własnościach materyi  
elektryczney, a bardzo wielu niema  
żadney zności o sposobach dzia-  
łania, tego tak straszliwego narzę-  
dzia. Zeby Elekryki, przystosowa-  
nie do medycyny, uczynić bezpie-  
cznym; potrzeba reguł prostych

i nie odmiennych. Postarajmy się więc je wymienić.

134. Gwałtowną kummocya, wpe-  
dza fibry w zteżenie, sprawuie poru-  
żenia spasmodyczne, i wstrzymuie fan-  
kcyę organow subtelných; ten iest  
spofobdziałania materyi elektryczney,  
udzielaney tym gatunkiem. Owoż  
niezażywać gwałtowných kummocy-  
ow w żadnym przypadku (p).

---

(p) Należy mieć za gwałtowną kummo-  
cya, tę, któraby nadana była od wię-  
kzhey bani nad 60. calow kwadrato-  
wych powierzchowności natężoney; za  
mocną kummocya, tę, któraby była na-  
dana z bani od 35. do 40. calow kwadra-  
towych powierzchowności natężoney;  
za kummocya umiarkowaną, tę, któraby  
była nadana z bani od 15. do 20. calow  
kwadratowych powierzchowności na-  
tężoney; za słabą kummocya, tę, która-  
by była nadana z bani od 8. do 10. calow  
kwadratowych powierzchowności natę-  
żoney: ale wżysftkie żeby były natę-  
żone zupełnie.

135. Gdyby to wszystko, co nam powiadaią o skutkach pomyslnych takowego elekryzowania w pewnych affekcyach spasmodycznych, nie okazało się rzeczywiście fałszywym, któryż człowiek rozsądny poważył by się chwycić tego lekarstwa? Widząc, iak straszne skutki następują za natężeniem lekkim; czegoż nie trzebaby się obawiać w przypadku natężenia mocnego? i wtedy, iak zapobiegać fatalnym skutkom zstrzeżenia organow, iuż i tak zbyt naciągnionych?

136. Mocna kommocya, sprawiue skutki odskoku bodźcowego — *revulsivum stimulan*s, tak właśnie, iak kąpiel w zimney wodzie z lodem. Przez nią, żywo ściągnione fibry odbiiaią filnie, i cyrkulacya staie się żywszą, wolnieyszą, iako to okazuię doświadczenie. Trzeba więc dawać bacność,

żeby iey niezażywać w przypadku pletory, ani w przypadku spasmu, zrządzonego przez materye piekące. Inaczej, nieśłużyłaby, iak tylko do obciążenia naszych niemocy, lub do uczynienia ich nieuleczonemi, zamiast folgi. Owoż mocne kormocye, są niebezpieczne, w kaduku, pochodzącym z rozdrażnienia błon mozgu, w paraliżu krwistym, w inflammacyach, podagrycznych, w kamieniu, hemoroidach, w wrzodzie wewnętrznym, dychawicy suchey, w skwinancyi, w struciach przez rzeczy zgryźliwe — *corrosiva* &c. Jeżeli mogą być one zażywane ze skutkiem w iakiey chorobie, w którey jest zatkanie; to nie wprzod, aż po uprzątnieniu pletory. Ale nie są prawdziwie skuteczne, iak w przypadku proste-go okolenia, iakimi są: *asphixia*, *affekcy*e usypiające, letarg.

136. Kommocya umiarkowana, sprawia skutki lekkiego odskoku boźdcowego — *revulsivum stimulan*s, tak iak kąpiel zimna. Należy tedy iey się wystrzegać w przypadkach, w których mocna kommocya stałaby się niebezpieczną; ale może być zażywana z wielkim skutkiem w przypadkach stazow czyli zastania, w zważtleniu bez pletory; iakimi są: zawada ruchow muszkułowych, paraliż, hemiplegia czyli obumarcie członka, pleura, rumatyzmy, scyatyki, stan opadnienia z sił, przypadający po malignach, i w kolce malarzow, konwulsarzow, i szmelcerzow. Może być także zażywana z wielkim skutkiem, w przypadkach zchudnienia czyli atrofii, cząstkowey lub ogulney, osłabienia, bolach obłądnych zrzędzonych humorem, mało co to

czącym się, w opóźnieniu lub zatrzymaniu odchodów miesięcznych.

137. Te są okoliczności, w których można zażywać Elektryzacyi przez kommocyje umiarkowane: ale wiele na tym zależy, nie uciekać się do nich, aż gdy tarcia i iskry najmocniejszy skutkować nie będą (q). Jeszcze wiele zależy, zaczynać od humorow najsłabszych, które czynić się będą po stopniach, coraz bardziej wybitniejszymi, aż do pewnego punktu. Co do liczby, iakożkolwiek wielka byłaby, nie pociągnie za sobą żadnych nieprzyzwoitości; lepiej wszelako będzie, stosować się w niej z proporcją do potrzeby.

138. Nareszcie, przypadki, w których elektryzacya jest dostateczną, do

---

(q) Można je wywodzić z konduktora bardzo wielkiej maszyny, a to nie oddzieliwszy się osobno.



ſprawienia kuracyi, ſą doſyć rzadkie; okreſlają ſię one w tych, w których początek choroby, ieſt proſte okole-  
nie lub ſłabość iakich organow; iako to: paraliż, obumarcie członka, *asphi-*  
*xia*, affekcye uſypiające, zamulenie  
włókna komorkowego &c.

159. We wſzytkich innych przy-  
padkach, może elektryzacya wielce  
umnieyſzyć gwałtowność ſymptoma-  
tow, a nawet one na nieiaki czas roz-  
pędzić; ale niepotrafi zapobieczyć ich  
powrotowi nazad: powinna zatym  
być mianą, za iſtną pokrywkę, czyli  
przyduſzenie choroby, a nie za pra-  
wdziwie ſkuteczne i niezawodnie pe-  
wne lekarſtwo.

Q MAGNETYZMIE ZWIERZE-  
CYM.

ROZDZIAŁ IX.

140. **M**niemany wynalazek magnetyzmu zwierzęcego, dał pochop do wydrukowania pewnego pamiętnika, w którym wyraża się: iż natura podaie iakowys sposob powszechnego leczenia w chorobach, i zachowania w zdrowiu ludzi: iż przy tey wiadomości, Doktor pozna niezawodnie pozatek, naturę i wzrost chorob, nawet najzawilszych: iż zabieży ich szzerzeniu się, i przyidzie do ich uleczenia, nie podawszy nigdy chorego na naymniey niebezpieczne lub okropne skutki, iakiegożkolwiek bądź byłby wieku, temperamentu, i płci.

*P. Mesmer wydał 27. Propozycyi następujących.*

1. Jest influencya wzajemna, między ciałami niebieskimi, ziemią, i ciałami żyjącymi.

2. Pewna materya, powszechnie rozlana, i rozciągniona w ten sposób, iż niema żadnego pustego mieysca w sobie; którey subtelność iest nad wszelkie porównanie, i która z natury swoiey, iest zdatna do przyimowania, mnożenia, i udzielania wszelkich impresyi ruchu, iest narzędziem tey influencyi.

3. Ta akcyja wzajemna, iest poddana pod prawa mechaniczne, nieznaio-  
me aż dotąd.

4. Wypadają z tey akcyi skutki kolejne, które mogą być uważane, iako wpływ i odpływ — *fluxus & refluxus*.

5. Ten wpływ i odpływ, iest mniej lub więcej ogulny, mniej lub więcej szczegulny, mniej lub więcej składany, według natury przyczyn, iego determinujących.

6. Przez tę to operacyą (naynaturalnieyszą ze wszystkich operacyi, iakie czyni natura) związki działania, odprawują się między ciałami niebieskiemi, ziemią, i iey częściami istotnemi.

7. Własności materyi i ciała organizowanego, zawisły od tey operacyi.

8. Ciało zwierzęce, doznaie skutkow koleynych tego narzędzia, a to iż się wciska w istotę żył suchych, i że ie dotyka tuż.

9. Dają się widzieć w szczegulności w ciełe ludzkim, własności, podobne do własności magnesu; rozezniają się w nim bieguny, rownie osobne i przeciwne, które mogą być udzielane, odmieniane, niszczone, i nazad przywracane; fenomen nawet skłonności, czyli pociągu, iest w nim dostrzeżony.

10. Własność ciała zwierzęcego, która je czyni sposobnym do przyięcia influencyi ciał niebieskich, i akcyi wzajemney ciał, które je otaczają, objawiona przez swoje podobieństwo do magnesu, zniewoliła mnie, żebym ją nazwał *magnetyzmem zwierzęcym*.

11. Akcya i moc magnetyzmu zwierzęcego, tak ucharakteryzowane, mogą być udzielone innym ciałom, żyjącym i nieżyjącym. Wszelako, iak iedne tak i drugie, są mniej lub więcej sposobne do iey przyięcia.

12. Ta akcya, i ta moc, mogą być nateżane i mnożone przez też same ciała.

13. Dostrzega się w doświadczeniu, odchod materyi, bez utraty znaczney w swoiey mocy działania.

14. Jey akcya, ma mieysce w odległości dalekiej, bez pomocy żadnego ciała pośredniego.

15. Bywa pomnażaną, i odbiianą przez zwierciadła, tak iak światło.

16. Bywa udzielaną, rozszerzaną, i powiększaną przez dźwięk.

17. Ta moc magnetyczna, może być zbierana na kupę, koncentrowana, i przenoszona.

18. Rzekłem, iż ciała żyjące, nie są równie sposobne do iey przyięcia; są nawet z nich niektóre, lubo bardzo rzadkie, które mają w sobie własność tak przeciwną, iż sama ich obecność, niszczy wszystkie skutki tego magnetyzmu w innych ciałach.

19. Ta moc przeciwna, przenika takż wszystkie ciała; może ona być równie udzielaną, mnożoną, zbieraną do kupy, koncentrowaną, i przenoszoną; odbiianą od zwierciadeł, i rozszerzaną przez dźwięk; co stanowi, nie tylko prywacją czyli zniesienie

ale

ale też moc przeciwną, rzeczywistą  
— *vim positivam*.

20. Magnes, czy to naturalny, czy  
artyficialny, jest tak, iak i inne ciała,  
zdalny do przyięcia magnetyzmu  
zwierzęcego, a nawet mocy przeci-  
wney, tak, iż ani w pierwszym, ani  
w drugim przypadku, iego akcyja na  
żelazo i igłę, nie cierpi żadney alte-  
racyi; co dowodzi, iż *principium* ma-  
gnetyzmu zwierzęcego, różni się isto-  
tnie od *principium* kruszcowego.

21. To systema, poda nowe obja-  
śnienia, względem natury ognia i świa-  
tła, równie iako i w teoryi atrakcyi,  
pływu i odpływu, magnesu, i ele-  
ktryki.

22. Ukaże, że magnes i elektryka  
artyficialna, nie mają względem cho-  
rob, iak tylko własności wspólne z  
wielą innemi narzędziami, które nam

naturą podaje, i że jeżeli wyniknęły jakie skutki pożyteczne z zażycia tamtych, tedy one magnetyzmowi zwierzęcemu należą się.

23. Da się widzieć ze skutków, po regułach praktycznych, które ja podam, że to *principium*, może leczyć wprost choroby żył suchych, a pośredniczo inne choroby.

24. Jż przy pomocy iego, Doktor ma oświecenie, względem użycia lekarstw; niech tylko wydoskonala ich działanie, niech porusza i kieruje *crises* szczęśliwe, w taki sposób, żeby został ich panem.

25. Obiawiając mój sposób, ukażę przez teorią nową chorób, użyteczność powszechną tego *principium*, które naprzeciw nim wystawiam.



26. Z tą wiadomością, Doktor doydzie pewnie początku, natury, i wzrostu chorob, by też naybardziej zawikłanych; niedopusci im wzmaczać się, i potrafi ie uleczyć, nie wydając nigdy chorego na skutki niebezpieczne, lub okropne, w jakimkolwiek bądź wieku, temperamencie, i płci; kobiety newet pod czas swey cięży i po połogu, zażywać będą tychże korzysci.

27. Ta nauka naostatek, postawi Doktora w stanie należytego rozeznania stopnia zdrowia kaźdey osoby, i zachowania iey od chorob, którym mogłaby podlegać. Sztuka tedy lekarska, doydzie tym sposobem do naywyższey swei doskonałości.

141. Te propozycye, tak powabne,

które zawrocily tyle głów, nawet sławnego pisarza, Autora *du Monde primitif*, bardzo wiele w dół spadły, skoro uczony i wielce mądry mąż P. *Thouret*, ukazał szkolną kradzież P. *Mesmera* (r.); dawszy sobie prace w szukaniu propozycyi magnetyko — zwierzęcych, w wielu dyptychach marzeń Alifizycznych, Alchemicznych, astrologicznych, kabalistycznych i t. d. Zeby lepiej wystawić tym, którzy pragną wiedzieć to wszystko, co tylko ściąga się do chimery Magnetyko — zwierzęcey, podam im przed oczy treść tego samego dzieła Pana *Thoureta*, wyjętą z zapisów Towarzystwa Królewskiego Medycyny w Pa-

---

(r) Obacz *Recherches & doutes sur le magnetisme animal* par M. *Thouret* in 12. 1784. Paris.

ryżu; ta treść, będzie służyła do zbioru ogólnego wszystkich mistyfikacyi. Niemamy magazynu tych bredni, a to zapewne nie dla niedostatku materyi. Nie trzeba ze wszystkim tracić nadziei, żeby podanie historyczne oszustwa i szaleństw, niezachowało naszych potomków od iakowych zabobności tegoż rodzaju.

„ Niżej podpisani, naznaczeni będąc od Towarzystwa Królewskiego medycyny, do roztrząśnienia dzieła P. *Thoureta*, naszego kolegi, pod tytułem: *Recherches & doutes sur le Magnetisme Animal &c.*

„ Czytając z uwagą to dzieło, okazuje się, iż jest złożone z dwóch części, nader różnych; i jedna, która jest niby historyczna, wyklada

„ związki magnetyzmu zwierzęcego,  
 „ takiego, iaki był znaiomy starym,  
 „ z tym, iaki iest przyięty od terażniey-  
 „ szych; druga, zawiera uwagi kry-  
 „ tyczne, wątpliwości nad dowoda-  
 „ mi, służącemi za grunt tey nauce,  
 „ którey Pan *Thouret* ukazuje niepe-  
 „ wność. Dołożemy starania w po-  
 „ daniu wyobrażenia Towarzystwu  
 „ tych docieczeń.

142. *Magnetyzm zwierzęcy*, trzymał  
 „ pierwsze mieysce między systema-  
 „ tami, w owych czasach, w których  
 „ przedstawano na domysłach, zamiast  
 „ pewnych rzeczy; i ta hipoteza,  
 „ zniknęła z tylą innemi, skoro fizy-  
 „ ka doświadczaiąca, rozpędziła wy-  
 „ biegi imaginacyi, i przywiodła  
 „ wiadomości do ich sprawiedliwey  
 „ ważności. Utrzymywano iakowąż  
 „ materią, bardzo subtelną, którey

„ nadano butne nazwiska , iako to:  
 „ *duſzy ſwiata, ſpirytusu ſwiata, ſoku*  
 „ *magnetycznego powszechnego, i który,*  
 „ iak mowiono , rozciągał ſię od  
 „ gwiazd aż do nas , ożywiał ca-  
 „ łą naturę, przenikał wſzytkie iſto-  
 „ ty , i nadawał wſzytkim ciałom  
 „ żyjącym w ogulności, i ich róż-  
 „ nym ſtronom w ſzczegulności, ſiły  
 „ pociągu i odepchnienia, przez które,  
 „ wykładano wſzytko.

„ Nie doſyc im było przypufzczać,  
 „ czyli raczej domyſlnie utrzymy-  
 „ wać materyą tego rodzaju; ale pod-  
 „ chlebiali ieſzcze ſobie, iż potrafią,  
 „ przez pewne ſposoby, doſtać iej  
 „ w moc ſwoię , i podług woli ſwo-  
 „ iej nią rozrządać. Daley ieſzcze  
 „ nierownie zapędzali ſię z temi chi-  
 „ merycznymi pretenſyami ; zape-  
 „ wniiali : iż ta materya , w którey

„ przypuszczali iakowys' przypływ  
 „ i odpływ, miała wielkie działanie  
 „ na żyły suche, wielką analogią z  
 „ początkiem żywotnim: iż iey sku-  
 „ tki, kierowane biegłą ręką, ro-  
 „ ściągały się do wielkich odległości,  
 „ bez pośrednictwa żadney rzeczy  
 „ postronney: iż podobna rzecz by-  
 „ ła, napuścić nią, czy to profzki,  
 „ według sposobu *Digbi*, który mo-  
 „ wił, iakoby ją zteżył i ustalił po  
 „ swojemu; czy to foki, czy rozmai-  
 „ te członki ciała zwierząt: i że ta  
 „ materya, iak światło, odbijała się  
 „ zwierciadłami, i że dźwięk i muzy-  
 „ ka, pomnażały iey natężenie.  
 „ Partyzanci Magnetyzmu zwie-  
 „ rzęcego, którzy pisali w siedmna-  
 „ stym wieku, nie tu ieszcze okre-  
 „ ślali swoje nadzieie. Sztuka kie-  
 „ rowania materyą, którą zprowa-

„ dzili z nieba, i która, według nich,  
„ działała sposobem tak jawnym na  
„ ciało ludzkie; powinna była mieć  
„ wielki związek z medycyną, czyli  
„ raczey mogła ją zastępować: to  
„ też, aboż nieoświadczeni się, iż na-  
„ dając iey przyzwoity tok, byli pe-  
„ wniemi uleczenia organów chorych,  
„ i zachowania zdrowia tych, w któ-  
„ rych nie doznawałoby się żadney  
„ skazy.

„ Taki był początek medycyny  
„ zewnętrżney powszechney, tego  
„ iey gatunku nowego, i który za-  
„ fzczycał się mocą leczenia, niepo-  
„ trzebując zażywania żadnych le-  
„ karstw aptekarskich. Wkrótce do-  
„ strzeżono bieguny w ciele lu-  
„ dzkim, to jest punkta, na które,  
„ iak się wydaie, działanie mate-  
„ ryi mniemaney, miało być kiero-

„ wane: czyniono bez apteki, kura-  
 „ cye, purgansie; wprawowano cho-  
 „ rych w uczucia rozmaite; a po-  
 „ mimo wielkich skutkow, przy-  
 „ pisanych tey materyi, zapewnia-  
 „ no, iż osoby nayslabsze, i nay-  
 „ delikatnieysze, mogły się w nie  
 „ podawać bez żadnego niebespie-  
 „ czeństwa. Te postęпки tak dziwne,  
 „ miały jeszcze inny użytek; to jest  
 „ ukazanie gniazda złego, tak często  
 „ niewiadomego, i ku któremu ma-  
 „ terya kierowała się bez ochyby w  
 „ jakimś: sposobie rozumnym. Wy-  
 „ doskonała ona wywar humorow;  
 „ choroby nadewszystko żył su-  
 „ chych, rzadko oprzeć się mogły iej  
 „ dzielności; zafilała parowanie; na-  
 „ koniec, i ta ostatnia uwaga jest ar-  
 „ cy ważna, działała potężnie na  
 „ moralność: Skłonność: iakowas,



„ którey prawie niepodobna było o-  
 „ przedsię, była gruntem przywiązania i  
 „ wdzięczności, wrażonego w chorych  
 „ ku tym, którzy ich kurowali tak-  
 „ wym sposobem (s). Wielu, z liczby  
 „ których był *Maxwel*, dawali się na-  
 „ wet z tym słyszeć, iż można było  
 „ w niektórych okolicznościach ży-  
 „ cia, używać na złe tego sposobu.

---

(s) To przywiązanie i ta wdzięczność, by-  
 łaby wielce przyzwoitą, gdyby się od-  
 dawała tym Doktorom, czułym, i uczi-  
 wym, których gorliwość wysiła się do  
 ostatniego, na wynalazki i dobieranie  
 sposobow dla dobrego mienia się tych  
 osób, którym ustawiczną poświęcają  
 swą usilność. Ale niestety! przeciwnie  
 im często zdarza się; zamiast korzysta-  
 nia z rady *Katona*:

*Auxilium a nobis petito, si forte laboras  
 Necquisquam melior medicus, quam fidus  
 amicus.*

Przekładają one częstokroć oszust-  
 stwa ludzi, tey faryny co *Mesmer* i *Ca-  
 gliostro*, albo też co najgłupszych i  
 najliższych.

„ Ten obraz Magnetyzmu zwierzę-  
 „ cego, takiego, iaki on był wymy-  
 „ ślony, i od starych wielbiony, jest  
 „ wiernie wyięty z docieczeń P. *Thou-*  
 „ *reta*. Przednieysfi Autorowie, z któ-  
 „ rzych dzieł on go wyczerpnął, są:  
 „ *Paracels, Van - Helmont, Goclenius,*  
 „ *Burgravius, Libavius, Wirdig, Max-*  
 „ *wel, Santonelli, Tentzelius, Kircher,*  
 „ i *Borel*. Kawałki z dzieł, są wyię-  
 „ te i przywiedzione w całości; a P.  
 „ *Thouret*, w tym piśmie swoim, tak  
 „ iak i wielu innych, ukazał, obzer-  
 „ ną, doskonałą, i rozliczną swoje  
 „ naukę.

„ Łacno jest widzieć, iak wiele  
 „ to systemu, któreśmy wyłożyli,  
 „ jest podobne do systemu Pana  
 „ *Mesmera*. Zeby ie dowodniey ie-  
 „ szcze okazać, P. *Thouret* wziął na  
 „ osobną rozwałę, każdą z propozy-

„ cyi wydanych i założonych od P.  
 „ *Mesmera*. Są one w liczbie 27.; i  
 „ wypada z tego roztrząśnienia, iż  
 „ są one wszystkie rzeczywiście wy-  
 „ rażone, od któregokolwiek z Au-  
 „ torow, powyż od nas wymienio-  
 „ nych.

„ Niemasz, aż do doświadczeń pier-  
 „ ścienia i szpady (obacz pag. 120.  
 „ i 121. dzieła) czego by P. *Thouret*  
 „ nie znalazł opisanego w *Kircherze*.  
 „ Pewna tedy rzecz jest, iż assercyje  
 „ P. *Mesmera*, które udaje za swoje  
 „ *principia*, nie są jego własne; i że  
 „ ta Teorya, nie tylko nie jest oso-  
 „ bliwą jaką nowością, ale owszem  
 „ jest starym systema, zarzuconym  
 „ niemal od wieku.

„ Sięgając do tego, co Autoro-  
 „ wie oryginalni wyrazili, daię się  
 „ widzieć w rzeczy famey domyśły,

„ nie wsparte na żadnym fundamen-  
 „ cie, a dla niedostatku dowodów,  
 „ puszczone w niepamięć. Wszy-  
 „ stkie części tej hipotezy, przez  
 „ samą tylko imaginacją były z so-  
 „ bą powiązane. Pechod, którego się  
 „ ujęto w prowadzeniu tego systemu,  
 „ tenże sam był, co i sztuki lecze-  
 „ nia, bądź przez czary, bądź przez  
 „ exorcyzmy. Było to zawsze przez  
 „ sensacye, któremi usiłowano do-  
 „ wodzić obecności, tych różnych  
 „ narzędziow; i gdyby takowy ro-  
 „ dzaj dowodu był dostatecznym,  
 „ tedy by nie było żadnego, który-  
 „ by nie mógł zostać niezbitym.  
 „ Zdrowa zatym fizyka, wzbronila  
 „ się weń wierzyć, tak iak magne-  
 „ tyzmowi takiemu, iaki *Maxwel*,  
 „ *Goclenius* i *Santanelli* wystawiali, i  
 „ iakiśmy wyłożyli na początku te-  
 „ go raportu.

„ Magnetyzm zwierzęcy P. Me-  
 „ smera, czy wartze większego zawie-  
 „ rzenia? P. *Thouret*, nie odpowiada-  
 „ iąc na to pytanie wyraźnie, wdał  
 „ się tylko w tey mierze, w drugiey  
 „ części dzieła swego, w uwagi,  
 „ które przełożył szczegulnie, iako  
 „ wątpliwości, i które do tego tyl-  
 „ ko ściągają się, co P. *Mesmer* zało-  
 „ żył i ogłosił autentycznie. Mo-  
 „ zna mu zarzucić, mówi P. *Thouret*.  
 „ 1. Jż dotykanie, tak często za-  
 „ żywane w iego metodzie, i w spo-  
 „ sob wytrzymany, po częściach na-  
 „ der czułych, iakimi są: miejsca  
 „ żołądka &c. może sprawić skutki,  
 „ udzielając popęd żywy do żył su-  
 „ chych *plexus*, tam zostających,  
 „ i mających związek ze wszystkie-  
 „ mi żyłami suchemi ciała ludzkiego.  
 „ Jż autorowie, przywodzą wielkie

„ mnoſtwo ſkutkow tego gatunku, i  
„ że zatyſm ſensacye, które wzbu-  
„ dzaią dotykania, niedowodzą  
„ bynajmniey obecności iakowegoś  
„ narzędzia, czyli ſzczegulney mate-  
„ ryi.

„ 2. Ze ciepło, wzbudzone od rę-  
„ ki, i ruch udzielony powietrzu, mo-  
„ gą wzniecać impreſsye bardzo mo-  
„ cne w oſobie nader czułej, i którey  
„ fibry ſą w konwulſsyi, tak dalece,  
„ iż żaden z tych ſkutkow nie do-  
„ wodzi innego iakiego narzędzia.

„ 3. Jż opanowuywaiąc imaginacyą,  
„ przez pozorności uwodzące, przez  
„ obeſcia nadzwyczajne, przez za-  
„ ufanie, pozyskane wielkimi obie-  
„ tnicami i zagorzałſtwem, przez do-  
„ tykania; impulſsye ku pewnym or-  
„ ganom, mogą zrządzać iakie ſku-  
„ tki, wzbudzać wypróżnienia lub  
odcho-

„ odchody, bez zawiązania się ztąd,  
„ ani dla fizyki, ani dla medycyny,  
„ żadnego oświecenia nowego.

„ 4. Jż partyzanci Magnetyzmu  
„ zwierzęcego, nie okazują tego, co  
„ nazywają *crises*, to jest stan kon-  
„ wulsyiny, iak tylko w osobach, do  
„ irytacyi nader skłonnych, wapo-  
„ rom podległych, a nadewszystko  
„ w kobietach, których czułość wzbu-  
„ dzana wprzod była, wyż wymienio-  
„ nemi sposobami.

„ 5. Jż między temi przyczynami  
„ przysposobiającemi, należy nade-  
„ wszystko liczyć, obecność osoby,  
„ zostającej iuz w konwulsyi, albo  
„ bliżkiey do iey dostania; i że wtedy,  
„ iak ieden organ, dotknięty spazmem,  
„ przesyła go łącno do wszystkich  
„ innych organow, tak i z iednego  
„ człowieka, udziela się człowieko-

„ wi drugiemu; iż nie trzeba zatym  
 „ dziwić się, gdy w falach, w któ-  
 „ rych odprawiają się te mniemane  
 „ magnetyzmowe kuracye, spazm, a  
 „ nawet konwulsye, rozlewiają się  
 „ tak skoro; ponieważ sposob ich  
 „ zrządzenia, jest tak łączny; i że hi-  
 „ storya, przywodzi nam bardzo  
 „ wiele trafów, w których konwul-  
 „ sye rozeszły się po wsi, po całym  
 „ mieście, daleko ieszcze dziwniey-  
 „ szym sposobem, nad ten, którego  
 „ nam przykład wystawia magne-  
 „ tyzm zwierzęcy.

„ 6. Jż historya, przestała nam ró-  
 „ wnie bardzo wielką liczbę zleceń,  
 „ zrzządzonych przez boiaźń, lub ra-  
 „ dość, przez udział iakieykolwiek  
 „ pałsyi gwałtowney; co dowodzi  
 „ niezbiecie, moc influencyi suchożył-  
 „ ney na choroby.



„ 7. Jż w różnych epokach, dway  
„ Empirycy sławni, *Greatrakes* Irland-  
„ czyk, i *Gafsner* z Ratyzbony, wy-  
„ dali na różnych osobach skutki,  
„ które zdawały się być nad podziw  
„ ofobliwsze, i które wielu zadzi-  
„ wiały; a że oni niezażywali do  
„ tego, iak tylko dotykań, czy to  
„ po kręgach karku, czy też po  
„ członku boleiącym; i że iednomy-  
„ ślnie uznano, iż oni nie działali,  
„ iak tylko na imaginacyą.

„ 8. Jż w bardzo wielkim mno-  
„ stwie przypadkow, partyzanci ma-  
„ gnetyzmu zwierzęcego, zdają się  
„ być bardziey zatrudnieni staraniem  
„ się o wprawienie w podziw spekta-  
„ torow, niż o leczenie chorych;  
„ spazm, konwulsye, które nadają,  
„ wywodząc pewne dolegliwości,  
„ nie iestże to przez nałog do tako.

„wego stanu, iż ich nabawiaią, gdy  
 „tym czafem, korzyści z tey pra-  
 „ktyki, nie są rownie doświadczone?  
 „9. Jż pewne choroby mieysco-  
 „we, nie będąc z liczby tych, na  
 „które magnetyzm zwierzęcy dzia-  
 „ła, i pewne ofoby, podług zezna-  
 „nia samegoż P. *Mejmera*, nie będąc  
 „zdatne do przyięcia skutkow iego,  
 „można by mieć podeyrzenie, iż  
 „partyzanci magnetyzmu, wymy-  
 „ślili sobie ten wybieg, dla zdania  
 „przyczyny uchybionego skutku w  
 „pewnych okolicznościach.  
 „10. Jż przyznawać sobie wynala-  
 „zek sposobu, któryby mógł być do-  
 „statecznym na wśelkie przypadki  
 „choroby, czyli wynalazek medy-  
 „cyny uniwersalney; iest to oma-  
 „mienie, które żadna wymowka  
 „niepotrafi oczyścić w wieku oświe-  
 „conym.

„ 11. Jż można wykładać przez  
„ wiadome skutki czulości, i bez za-  
„ dnego nowego narzędzia, te feno-  
„ mena , które Pan *Mesmer* czyni,  
„ przez iakowys metod, nie wyia-  
„ wiony publiczności.

„ 12. Jż P. *Mesmer*, kładąc na do-  
„ myśl, że jest iakoweś narzędzie  
„ szczegulne, uchwycił się drogi, ca-  
„ le przeciwney interesom tego wy-  
„ nalazku , powodując się, tak iak i  
„ ci, którzy nadaremne uśiłowania  
„ podięli do ziednania kredytu sy-  
„ stemowi, wartemu ze wszech miar  
„ niepamięci, w którą popadł.

Podpisy: *Geoffroy, Desperrieres,*  
*Jean-roy, de Fourcroy, Chambon,*  
*Vicq -- d'Azyr* — Wszyscy Fizycy i  
Medycy sławni Towarzystwa Króle-  
wskiego Medycyny w Paryżu.

143. Jakimkolwiek bądź butnym

tytułem, niechay kto chce obdarza  
 sztukę, wielce znaną i bardzo starą,  
 wzbudzania tych sensacyi; iakożko-  
 wiek pozorną teorią niechay na tę  
 sztukę podaie, i na iey uroione cu-  
 da; nigdy one wżelako niezadziwią  
 prawdziwych medyków, i nie będą  
 trudniejszy do wykładu dla nich,  
 tak iak naprawa żołądka przez fry-  
 kcyę suche; rozpędzenie spazmow  
 gardła przez tynkturę kantarydow  
 przyłożoną do kostek; purgans, spra-  
 wiony przez maść *d'Arthanita*, przy-  
 łożoną do niższego żołądka; dekokt z  
 tabaki przyłożony do przegubów pul-  
 fowych ręki, it. d. Będą oni wiedzieć,  
 iak poważać skutki tey sztuki, i iakie od-  
 ich słuszney ceny stołować. A wżak-  
 że, po mimo przeświadczenia, bardzo  
 wielu mądrych głów, iż chimera ma-  
 gnetyzmu zwierzęcego, jest czytym

szarlataństwem, znajduią się wżelako partyzanci tak gorliwi, którzy utrzymują istność tego nowego narzędzia, z taką żwawością, iżby powiedziano, jakoby im szło o ich honor; a krotko mówiąc, znałem pewnego Jeżomości, który tym mi się żwawo odburknął: *widziałem*, „Zgoda! A czy małoż co się widzi? iak wieleż to rzeczy widziano? upiorow, strzygów, wilkołakow, diabła z ognem, z rogami, czarownice na łysy gorze? Czyliż niewidziano, pośagi i obrazy, lejące łzy, toczące krew, zawracające oczyma, rufzające głowę? dusze niebofzczykow ś. p., wpędzające w konwulsyę dewotki? A za coż wanienska *Mesmera*, miałaby mieć mniej mocy i kredytu? Oto (t). =

---

(t) *Lorsque Dieu a créé les cervelles humaines, il ne s'est point obligé à la garantie. Pensée de Montesquieu,*

*Jż gdy Bóg stworzył mózgi ludzkie,  
nie przyjął ich na siebie gwarancyi.*

144. We wszystkich czasach znajdowali się ludzie, którzy zasądzeni na nieoświeceniu i lekkowierności pospólstwa, (pełno jest iego po wszystkich stanach społeczności; iako to mówił: P. *Le Marquis de Condorcet*) oświadczyli się, iakoby mieli sposoby nowe i prawie nadprzyrodzone, na leczenie chorob naystraszliwszych; iedni przez dotykanie, drudzy przez słowa, inni przez pierścienie, przez mentaliki, i inne dziwności, zawieszane i noszone na ciele, od czarow, urokow, trucizny &c. iakośmy nieco wyżej wymienili niektórych (142.).

Historya medycyny, wydaie prawie co dwadzieścia lat, takowego leczyciela. Naystarfi Medycy, utyskują na nich wyraźnie w swych dziełach.

Wszystkie wieki, podobne są do siebie w tym punkcie. Nasz wiek, ma swoich szarlatanów, tak iak przeszłe wieki ich miały, i iak przyszłe mieć będą. A chociaż takowy sposób wydawać się będzie wyszarzanym w oczach ludzi oświeconych i rozsądnych; będzie to wszelako nowym u gminu. Prawda, iż tego gatunku szarlatani, są daleko mniej niebezpieczni, i daleko znośniej, niż kramarze elixirów, pigulek, tyzan purgujących, rozgrzewających, palących. Ci nieszczęśliwi Fabrykańci, czyli raczej niegodziwi łotrowie, których (nigdy nieprzeftanę tego powtarzać) pełna jest Polska, są iedną z naystraszniejszych plag na rodzaj ludzki, a iak na nieszczęście, w większym mnoſtwie nad inne.

## O MAGNESIE

## ROZDZIAŁ X.

145. **M**agnes, jest to kamień kruszcowy, który znajduje się pospolicie w szybach żelaznych, i miedzianych. Magnes, ma raczej charakter kamienia, niż kruszczu. Jest twardy, i kruchy, zwyczajnie brązowy lub czarniawy; znajduje się wszakże białawy i szarawy. Nie tak ważny, jak żelazo; ale jest ważniejszy od kamieni, które mają prawie tenże sam, co i on, stopień twardości. Najprzedniejszy magnes, wychodzi z Indyi, znajduje się we Włoszech, w Niemczech i w Szwecyi dcsyć dobry.

146. Sławny ten kamień, był znany imy starym; wiemy bowiem, za świadectwem Arystotelesa, iż *Thales* »



naystarszy Grecki filozof, mowił o magnesie: *Onomokryt*, żyjący w LXtey Olimpiadzie, podaje nam naystarszą wzmiankę o magnesie. *Hippokrat* (*lib. de sterilib. mulier.*) wytknął magnes, pod nazwiskiem kamienia, pociągającego żelazo. Niechay tego będzie dosyć, co do historyi naturalney o tym kamieniu. Ządający obszerniejszych wiadomości o własnościach fizycznych magnesu, to jest: o jego *atrakcyi*, *repulsi*, *dyrekcyi*, *deklinacyi*, *inklinacyi*, i *kommunikacyi*, mogą się udać do wszystkich dzieł fizycznych, w których znaydą obszernie tego wszystkiego wyszczegulnienie. Przyśpamy my do naszego zamiaru, to jest do zważenia magnesu, iako lekarstwa mechanicznego naturalnego prosteo.

147. Od naypierwszych czasow, iak

tylko ludzie magnes poznali, historya nas uczy, iż mu przypisywali iakoweś widoczne działanie na ekonomią zwierzęcą. Magnes był w wielkiej wziętości w Medycynie starych Magow, u Chaldayczykow, Egypcyan, i Zydow. Wiemy, iż Medycy Grecy, Łacińscy, i Arabscy, wspominali o nim. W Indyach, po wielu narodach, sływał; a w Chinach, których prowincye bardzo obfitują w magnes, zażywano go mocno w medycynie. (Obacz *Dictionnaire de Trévoux* 1752.)

148. Wszelako przez długi czas było to w ludziach rozumienie, iakoby magnes, zawierał w sobie moc iakowąś szkodliwą. Było to mniemanie, podane od naywyższej starożytności, iż wapor, wychodzący z magnesu, rzuconego na węgle rozrza-

zone, czynił zamieszanie w głowie, wrażał lekliwość, i odbierał przytomność umysłu. Według rabina *Hannansa*. (Obacz *Abraham Ben Hannanse de lapidib. pretiosis*) ta własność magnefowa, nie była nieznaio- ma, za czasow iego, złodzieiom, któ- rzy go zażywali w tym względzie do swych rabunkow. *Marbod*, i wie- lu innych, powtorzyli tę fikcyą.

149. Ale nadewszystko zażywanie wewnętrzne magnefu, miano w podey- rzeniu. *Sennert* (u) myśli, iż magnes, zostaiący przez długi czas we wne- trznościach, mógł szkodzić przez na- turę swoję kruszcową, i iak wszystkie istoty tego rodzaju. *Santes de Ardoyn- nis* (w.) obawiał się iego natury suchey

---

(u) *Praxis Medica lib. 6. part. 6. cap. 6.*

(w) *Santis Ardoyni Pisaurenfis medicz & Philosophi opus de venenis Basil. 1562 Cap. 22. pag. 131.*

i ziemney, która go czyniła, według niego, nieprzyjacielem ferca, przeciwnym wątrobie, a szkodliwym mózgowi. *Gilbert* (x) uważał niektóre gatunki magnesu, iako mogące zarażać głowę iakowymśiś złym waporem, i szkodzić żołądkowi, przez własność gryzącą. Autorowie, w daleko więkzey liczbie, ogłosili, iż magnes, wewnątrz zażyty, wprowadzał w iakowys gatunek melancholii lunatyczney, wiodącej za sobą nayokropnieysze przypadki.

150. Daley ieszcze zapędziło się mniemanie o złych skutkach magnesu: miano go za istotę, prawdziwie morzącą. *Piotr d' Abano* (y) żyją-

---

(x) *Guillelmi Gilberti Physiologia nova de Magnete Sediti* 1628. lib. 1. cap. 14.

(y) *Petrus de Abano de venenis* pag. 29. de lapide Magnetis.

ey przy schyłku trzynastego wieku, umieścił magnes, w piśmie swoim o iadach, w liczbie trucizn. *Guainer* (z.) Medyk *Pawieński*, żyjący około roku 1440. podczas Koncylium Bazyleeńskiego, w teyże klasie magnes policzył. Widziemy, iż za ich przykładem, bardzo wielu Autorow, między innemi *Joel* (a) *Sennert* i *Forstus* (b) rzucili się do wynaydowania różnych zasilkow, przeciwko tey istocie, tak szkodliwey.

151. Ale chociaż niektórzy Autorowie rozumieli, iakoby znaydowała się w magneście moc szkodliwa; wszę-

---

(z) *Practica Antonii Guainerii Medici Papiensis lib. de venenis. Paptæ, 1526. fol 211. de Magnete.*

(a) *Francisci Joelis, opera medica, Amstelodami 1663. tom. 5. lib. 2. de venenis sect. 3.*

(b) *Lib. 10. observ. 8.*

lako zdanie przeciwnie, uznające mag-  
nes za istotę pomocną, zawsze prze-  
wazało (c.). Złe przymioty, które  
przypisywano magnesowi, zwalno-  
no na materye postronne, przyczepio-  
ne do magnesu w łonie ziemi. Osądzo-  
no nawet, iż prawdziwy kamień ma-  
nesowy, to jest ten, który w nay-  
wższym stopniu posiada moc pocią-  
gania żelaza, nie miał żadnego złego  
przymiotu, a przynajmniej nie za-  
wierał nic w sobie szkodliwego, chy-  
ba tylko iakie materye, lekko przy-  
nim trzymające się, a z których, ob-  
mywszy go, mógł się łatwo oczyścić.

Tak

---

(c) Obacz Paul: *Zachias Quaestiones me-  
dico legales, Avenione 1755. pag. 66.  
lib. 2. tit. 2. quæst. 4. de venenis.* Sen-  
nert, *loc. cit.* Zwingier. § 5. Geoffroy,  
Vogel, *mat. Medical. L'Encyclopedie i  
Dictionnaire de Medecine* pod słowem  
*Aimant.*

Tak tedy magnes, właściwie rzeczony, i przyzwoicie przyporządkony, uchodził we wszystkich czasach, za istotę nader pomocną,

152. Miłość osobliwości, uniosła nawet niektórych, aż do nadmiernego rozszerzenia przymiotów, magnesowi przyznanych. Moc pociągania, która tak dziwnym sposobem rozróżnia tę istotę naturalną od innych, przywiodła magnetyzm w wiekach nieoświeconych, do grania wielkiej roli w kunszcie zabobonnym uroków i czarnoksięstwa. Miano ją osobliwie za zdatną do wzbudzenia miłości. Przypisywano jej wielką moc do ożywienia miłości małżeńskiej, i zgody w stadle poróżnionym. Jedno mniemanie, daleko dziksze, przypisywało mu jeszcze iakowys gatunek

biegłości (d.) w tajemnicach miłosnych. Uznawano w magnecie moc iakowąś do wysłedzenia kontrabandow niewiernych małżonek. Cudzołożnice, lękały się mocno proby magnesowey. Te baśnie, poważane od Hebrayczykow, powtarzane były od wielu autorow.

153. Astrologowie i naśladowcy dawnego czarnoksięstwa, umyśliłi wynosić te własności magnesu, przez postęпки zabobonne. Alchimiści, mieli potym też same pretenzje względem magnesu. Według *Albertum magnum*, miano magnes w czarnoksięstwie, za zdatny do nastroienia imaginacyi, do nabicia iey widzeniami fantastycznemi (e.), nadewszysztko

---

(d) Athanasii Kircheri *Opus de arte Magnetica lib 3 Romæ 1641.*

(e) *Calamita, seu magnes trahens fer-*



zapisując go charakterami symboli-  
cznymi. Astrologowie wyrzynali  
także na nim, iako świadczy *Kircher*  
(*obacz pag. 33. dzieła wszysz wytknię-*  
*tego*) różne wyobrażenia, stoſowne  
do materyi, do ktorey ohciano go  
zażywać; tak naprzykład, charakte-  
ry Wenery, dla wrazenia miłości,  
lub inne misterne figury do zjednania  
szacunku i łaski Panow.

154. Zostawmy na stronie, te wła-  
sności dziwotworne, o których było  
stateczne przez wiele wiekow poda-  
nie. Niemasz, iż tak rzekę, żadney  
mocy lekarskiey, ktoreyby nie przy-  
pisano magnesowi. Niektóre narody  
Indyjskie, były przeświadczone u sie-  
bie, iż magnes, zażyty wewnątrz w

M 2

---

*rum, efficit in homine multas & malas*  
*phantasias &c. B. Hannens: de la-*  
*pid. pretios.*

małej kwocie, utrzymywał i przedłużał młodość. Nadewszystko zalecano w magneście iakowąś widoczną skuteczność na bardzo wiele chorob. Według *Rattraya* (f), magnes posiada moc leczenia kataru, ruptur, czwartaczki, puchliny, bólow głowy, i umocnienia macicy. *Galen* w księdze o medycynie prostey, sławił w magneście moc purgującą, a nadewszystko na humory wodnistew puchlinie. *Dioscorides* zalecał magnes na wyczyszczenie humorow zgęstłych w melancholikach (g). Ta moc purgująca magnesu, i iego zażywanie w puchlinie, były iuż

---

(f) *Silvelstr Rattray aditus ad sympathiam in theatro symphatetico. Norimberg. 1662.*

(g) *Serapion, Avicenna, Mathiolo, Etmuller, Dale.* Można obaczyć: *Platearius, Mylius Zwinger, Wormius, Geofrey, matiere medicale.*

znane za czasów Hebrayczykow (h).

155. Sławiono także moc magnesu na rany iadowite, i naznaczono mu pierwsze miejsce w rzędzie istot lekujących truciznę. Kiedy kto został raniony żelazem iadowitym, *Serapion* zalecał mieszać proszek magnesowy do plastrów, kazał go także brać wewnątrz w napoiach (i). Wiziemy nakoniec, iż sławiono pewny gatunek magnesu pod imieniem: *Magnes venenorum*. Efemerydy Niemieckie wspomniały o nim (k). Tak

---

(h) *Medetur hydropisi* R. Hannense de lapidibus pretios.

(i) *Practica* Joań. Serapionis. *Venetius* 1497. cap. 394.

(k) decem l. a VI. VII. pag. 28. Wielu autorów mówiło o tym kamieniu, który także oznaczali pod nazwiskiem: *lapis serpentinus*. Mieli go za obdarzony iakowymś szczególnym gatunkiem magnetyzmu, do którego stosowali moc jego.

tedy magnes, którego bardzo wielu autorów miało za truciznę, był sławiony od innych, jako szacowne i niezawodne lekarstwo.

156. Alchimiści nadewszystko, wierzyli w te rozmaite własności magnesu, a fałszywie przekonani, iż w ich mocy było, one natężyć, wyfilifili wszystkie sekreta kunsztu swego na magnes, ażeby go koniecznie pod jakiekolwiek preparacye podbić. Jedni wkładali go do trawienia z opłatkami stali, w popioły pewnych roślin, żeby z niego potym wyciągnąć przez wódkę francuzką, to, co *Paracels* nazywał manną magnezową — *manna magnetis*. Drudzy, byli przeświadczeni u siebie, iż wystawiając go na słońce, zkalcynowawszy go z siarką, nabywał większych mocy. Jnni go podali w dystryllacyą, żeby

z niego wyciągnąć pewny gatunek merkuryusza, któremu przypisywali wielkie przymioty. Nakoniec preparowano go różnemi sposobami. Tak prewarowany magnes, wchodził w wielkie mnostwo kompozycyi; i nie masz żadney, do któreyby on nie był wmieszany, dla różnych własności, iakie mu nadawano.

157. W pewne kompozycye wchodził magnes, dla działania przez wiele z tych własności, wiedno łączonych. Tak plaster styptyczny *Krelliusza*. (Obacz *Lemery pharmac. pag. 815*) sławny był dla swych dzielności, iako gojący rany przeciwko zgniliznie, leczący truciznę, i bodźcowy lub obierający materyą. Zalecano go na bardzo wiele chorob, na gruchoły, na rożę, na raki, na fistuły, na ruptury, na nabrzmienie głowy, i pe-

wne affekcyę skórne. Z tak rozlicznych własności, nadawanych magnesowi, któreśmy świeżo wymienili, iedne zdaią się mieć iakowąż za-  
 fadę, w samey nawet naturze magnesu, gdyż można ie stosować do natury iego żelazney; wszakże w tym względzie są oczewiście nadto rozwiedzione. Inne własności, są widocznie niepewne, i ciężko byłoby znaleźć ich przyczynę w naturze principiow, wchodzących do składu magnesu.

158. Ale światło zdrowey fizyki, rozpędziło te wszystkie dziwotworności, i potrafiło wyciągać rzeczywiste korzyści z akcji magnesu. Zażyto magnesu w malsie, czy to z kamienia magnesu naturalnego, czy też ze sztuk żelaza namagnesowanego, i można było przez moc magnesu, wycią-

gać w pewnych przypadkach cząstki drobne żelaza, które obecnością swoją szkodziły w częściach bardzo czułych i bardzo delikatnych. *Morgagni* (1) użył go pomyślnie do wyciągnięcia z oka chorego kruszyny żelaza, która była siadła w rogowej błonie. Przed nim, *Fabritius Hildanus* i *Herchringius* użyli byli magnesu w tym podobnych prawie przypadkach (m).

159. Z starożytności to także wyczerpnięto zażywanie magnesu *en amulette*, czyli w mentalikach, dla obrony od złego. Najpierwszy Autor Grecki, który zda się czynić o tym wzmiankę wyraźnie, jest *Ætius* z *Ami-dy* (n), żyjący około piątego wieku.

---

(1) *De sedibus & causis morborum &c.*

*Ep. 3. art. 21. 22.*

(m) *Observat. Chirug. cent. 5. observ. 28.*

*Spicileg. anatom. ob. 44.*

(n) *Lib. 2. Tetrabl. cap. 25.*

Charakter tego Autora, jest dowodem, iż sposob przykładania magnesu, iako *topicum* w mentalikach, wziął początek ze starych zwyczajow Egipskich. Wiadomo, iż *Ætius* lubił bardzo przykładanie lekarstw zewnętrznych. *Alexander Trallianus* (o) zapewnia, iż magnes usmierza bole stawowe, nosząc go przy sobie. *Hali Abbas* (obacz *Zwingera* pod liczbą 11,) trzyma, iakoby magnes leczyl bole nog i spazmy, zawieszony na szyi, lub w ręku trzymany.

160. Autorowie, którzy pisali od wskrzeszenia nauk, w bardzo wielkiej liczbie przyięli assercyę starych w tey mierze. *Etmuller* mowi, iż kamień magnesowy, noszony na szyi, zachowuje kobiety od suffokacyi maciezney; a według *Zwingera* (11.), leczy spa-

---

(o) Lib. II.



zmy, sprawione od wiatrow — *à spasmo flatulento*. Borelli (p) przywodzi, iż zażywano magnesu na bole zębów, oczu, i uszu; ale że taiono sposob nayprostszy, i który zawisł na tarciu magneśm części zchorzałych.

161. W affekcyach żył suchych, magnes nie był mnieyszego skutku. Paracels (q) sławił go na uspokoienie spasmow, na rozpedzenie attakow histerycznych, i wszystkich przypadkow, które zawisły od suffokacyi żywota: miał go za szczegulnie służący na spasmy kobiet w ciąży. Zalecał go także, iako lekarstwo bardzo skuteczne, na zapobieżenie napasciom kaduka. W tych różnych chorobach

---

(p) *Observation cent. 4. de Periapitis observ. 56. cent, 3. Scalpella magica obs. 75. cent 4.*

(q) *Paradoxor: tom. genvin 7. de magne- te. Francofurti 1603.*

*Paracels*, wyklada swoy sposob podawania magnesu. Zażywa on rownie obu biegunow. Poniewasz za czasow iego, było to mniemanie, iż magnes pociągał przez ieden biegun, a przez drugi odpychał; owoż on zażywał odpychającego bieguna na uśmierzenie nadto żywego biegu humorow, a pociągającego bieguna, na popędzenie ich toku ku źrzedłu. Na refzcie, takowe obeyscie, miał on tylko za pozorne.

Widzieć łatwo, iak po takich wyobrażeniach na umyśle, magnetyzm rozszerzył się daleko; ale nie tu koniec iego granicom. Do akcji widomey magnesu na żyły suche, *Paracels* przydał moc działania na humory, i onych pociągania. Uczniowie iego, i on sam, rozumieli, iż należało mu przydać ieszcze też samę moc

na rozmaite wnętrzości. Magnes, mowi *Van-Helmont* (r), mając na wnętrzości też samę akcyą, co na żelazo, iest zdatnym do leczenia ruptur. Wszystkie gatunki magnetyzmu, prawił on, mogą być zażyte ku foldze ciała ludzkiego. Czyniąc aplikacyą magnetyczną, w tym sposobie, w którym on opifuie, to iest, żeby akcyą pociągająca, umieszczona była przy lędźwiach, a moc odpychająca, przyłożona była do udow; można, według niego, zapobieżć poronieniu w kobietach. Przeciwnie znowu, w aplikacyi wywroconey na wśpak, magnes służy przedziwnie do ułatwienia połogu. Przez akcyą tego na macicę, wykładano, iakim spo-

---

(r) *De magnetica vulnerum curatione*  
*Lugd. Bat. 1667.*

fobem magnes dokazywał tych skutkow.

Te są przednieyfze kawałki nauki *Paracelſa* o magnetyzmie. Aż dotąd Autorowie, którzy piſali o medyceynie magnetyczney, nie dali nam poznać, czy ich mniemanie, zaſadzało ſię na doſwiadczeniu; czy też było owocem tego ducha ſyſtematycznego, który pod ten czas panował ſpoſobem arcy-ſzkodliwym dla nauk.

162. Kiedy przy początku oſtawniego wieku, guſt do fizyki experimentalney zaczął rozlewać ſię ſzczegulniey; fenomena magnesu, pociągnęły bacność na ſię w oſobliwym ſpoſobie. Naypierwey tedy do zgruntowania ciemności tego dziwnego płodu natury, przymknięto ſwiatło nowe, które ſwitać zaczęło. Nie ſame to tylko właſności fizyczne

magnesu, były wzięte na doświadczenie; ale i przymioty jego lekarskie, okazały się być godnemi uwagi.

Między licznemi probami, w które się zapuszczono dla utwierdzenia ich rzetelności, otrzymane względem zażywania magnesu *en amulette*, wiele skutkow znacznych, i które ukazały się być zdatnemi, do usprawiedliwienia w tym względzie zawierzenia starożytności. Przebiegaiąc zbior postrzegaczow, znajdują się przykłady tych skutkow szczęśliwych. Przywiedziemy tu z nich niektóre.

Piotr *Borel centur: 3. observ. 80.* wspomina o pewney manii, zrządzoney przez macicę, która była uleczoną, dawszy do noszenia przez niejaki czas chorey magnes, przyłożony w stronie żołądka.

Jest w efemerydach niemieckich na

rok 1686. dec. 2. ann. 5. pag. 473. iż pewna kobieta, popadłszy w ślepotę, była od niej oczewiście uleczoną, za przyłożeniem do kręgi karku iednego kamienia magnezowego najlepszego gatunku, i na oczy, małych woreczkow, pełnych opiówin żelaza, dla nakierowania pływ magnetycznego ku nerwom optycznym.

P. Camus w swoiey *Medecine pratique* tom. I. pag. 292. przywodzi dostrzeżenie następujące „ Pewny Benedyktyn, mający 29. lat, popadł od wielu lat w słabość nadzwyczajną, był okrom tego dręczony targaniami konwulsyinemi, które go zniewalały do częstego przykłękania; choroba iego, która mu dawała zrazu iakowąś folgę, znacznie powiększyła się, i dała pochop do ataku paralizu który był bez ciągu. Wyślano go do

*Bour-*

*Bourbon*, gdzie brał wody ze skutkiem, tylkoż nie na długo, bo choroba, wzmógłszy się na nowo, opierała się tymże samym wodom, które mu powtórnieznaczono zażywać. Picie tych wod nawet, nabawiło go nowych przypadków. Don *Nicolas Alexandre*, Autor farmaceuty: i Botani: drukowan: roku 1716. poradził mu nosić kamień magnesywy; dano mu więc ieden dobry i mocno nateżony, wielkości iaią gołębia, który wydał skutek tak prędki, iż ledwo co go potrzywał w ręku, alić natychmiast konwulsiye ustały, bez powrotu potym, chociaż przez trzy lub cztery dni go nie nosił.,

*La Gazette de santé* 1768. N. 29. i Andr: Hell *sur l'efficacitè de l'aimant dans les tremblemens & les convulsions*, przywodzą, iż ieden sławny missyjo-

narz, wycięczony podróżami, pracami, i trudami, miał żyły suche tak nadwątlone, iż z trudnością się trzymał na nogach; a kiedy chciał pić, to ledwo obiema rękami mógł zanieść szkłankę do gęby. Od wielu lat ponosiwszy na pierśiach kamień magnetyczny natężony, mógł piechotą czynić dosyć długie gonytwy, i pić łącno jedną ręką. Znaydują się dostrzeżenia, cale niemal podobne, w *Buchneri miscellanea Medico — physico — mathematica* Erford. 1709. in 4to. i w *Commerc. litter. Norimberg.* 1733. in 4to pag. 206. Jest także w drugim zbiorze (s.) iż ieden młodzian, lat 21.

---

(s) Dostrzeżenie uczynione w Wenecyi. *Gazette salut.* 1761. Nro 23. *Biblioteque des sciences & beaux arts* 1759 pag. 233. *Excerptum totius Helveticæ & Italicæ Litteraturæ pro anno 1759.* Bernæ tom. I. pag. 247.



maiący, był wyprowadzony z arcy-  
opłakanego stanu, i konwulsyi nay-  
gwałtowniejszych, przez przyłoże-  
nie mu do barki magnesu, ważącego  
ośm uncyi. Naostatek iedna dzie-  
wczyna, w iedy nastu leciech, nagaba-  
na konwulsyą histeryczną, ofobli-  
wszego rodzaju, która zginała iey  
ciało na przod, i z gwałtownemi wstrzą-  
śnieniami odrzucała ie w tył, z utra-  
tą przytomności, zapienieniem ust, i  
zciągnięciem wielkiego palca u ręki,  
iako to się dzieie z cierpiącemi kaduk;  
przychodziła do zmyłow, i czuła u-  
mnieyszenie swych konwulsyi, za ka-  
żdym razem, kiedy iey dano do rąk  
magnes (t).

163. Doświadczenie nauczywwszy,  
iż można pewnemi sposobami udzie-

N 2

(t) Epistolarum ab eruditis viris ad Alber-  
tum Hallerum scriptarum vol. 4. pag. 1,  
Bernæ 1774 pag. 542.

lić żelazu, a ofobliwie stali dobrze namagnesowaney, wŹyŹtkie wŹasnoŹci naturalne magnesowego kamienia; wielu fizykw przyŹoŹyło Źię z tak pomysŹnym skutkiem do wydoskonalenia tych sposobow, iż samą przefadzono naturę, to ieŹt docieczono robić stale magnesowane, którym potrafiono udzielić tyle mocy magnetyczney, iż wyfoce przechodzą w siŹle, naylepsze naturalne magnesy. Pracom to nadewŹyŹtko PP. *Knigt, Michell*, i *Canton* w *Anglii*, *P. Duhamel*, we *Francyi*, *X. Hella* w *Wiedniu* przyznawać naleŹy. Zakrzętniono Źię wraz z tego korzyŹać, dla uczynienia liczniejszych i pewniejszych postępkow, ŹuŹących do poznania skutkow magnetyzmu na ekonomią zwierzęcą. Wtedy to, za naylepsze kamienie magnesowe, które, wielora-

kie nie przyzwoitości, czyniły trochę niezdatnemi do dogodzenia zamiarow Fizykw; podłożono sztuki stali namagnesowane, których można, do woli, pomnażać liczbę, odmieniać kształt, i przeinaczać przyłożenie.

164. Pod ten czas, kiedy nayflawnieysi Fizycy torowali gościniec, który miał prowadzić Dostrzegaczow do nowych śledzeń; doświadczenie zgromadzało skutki nayzdatnieysze do ukazania, wielkiej nader ważności tego zawodu. Moc magnesowa, była znaioma, i od dawnego czasu zażywana, na uśmierzenie bólu zębów (u); ale ten sekret, zostawał utajony między tą klasą ludzi, mocno przyzwyczajonych do czynienia taie-

---

(u) P. Borel wymienił to w r. 1656. cent: 4 obs. 75. Hoffman *Dissertatio de remediis anti-odontalgicis* Halæ 1700,

mnicy z tego, co im może zysk przynosić. Około roku 1765. P. Klarich, Medyk Króla Angielskiego, i Fizyk w Getyndze potwiedział to, przez próby naylieznieysze (w). Próby P. Klarich, ogłoszone po dziennikach, dały pochop Obserwatorom. Professor Stromer, doszedł przez doświadczenia, skuteczności magnesu na bole zębów we Szwecyi (x.); otrzymano takóž szczęśliwe jego skutki w Petersburgu; w Anglii, w Niemczech, próby były powtarzane z tymże samym skutkiem. Nie przestano na zapewnia-

---

(w) Obacz, *Journal de medicine. Juin 1765* La Bibliothèque universelle des sciences & des arts pour cette même année, o tym takżę wspomina.

(x) Gazette salutaire 1765. n. 2. 24 1766. nro. 30. Obacz takżę lettre de Petersburg sur la vertu de l'aimant artificiel pour la guérison des maux de dents. Gazette salutaire Nro. 34 1765, i Journal Encyclopedique. Tom. 5.

niu się o tey mocy magnesu na bole-  
 zębów; wzięto pochop, iż rozciąga-  
 iąc zażywanie onego do innych cho-  
 rob, zawilłych od działania żył fu-  
 chych, podobne korzyści z przykła-  
 dania iego pozyskają. P. *Klarich* za-  
 pędził swe śledzenia w tey mierze  
 (y); doświadczył on dobrych sku-  
 tkow z przykładania magnesu w pe-  
 wnych przypadkach, na bole człon-  
 kow, głuchotę, paraliż. P. *Weber*, Do-  
 ktor medycyny w *Walsrode*, udzielił  
 w roku 1767. Akademii Królewskiej  
 w *Gottyndze*, iedne pismo, w któ-  
 rym opisał uleczenie dolegliwości o-  
 sobliwszey, którey podlegał pewny

---

(y) Jednego chorego uleczono od gwał-  
 townego ataku chiragry w rękę, kamie-  
 niem magnesowym, gdy go trzymał  
 przez cały dzień w rękę. Ta okoli-  
 czność była doniesiona przez P. *Tren-  
 denbourg* Medyka w *Lube. Journal  
 Oeconomique Janvier 1766.*

starzec, mający lat 72. Człowiek ten, dostał był, z gwałtownego zapalu cholery, pomieszania wzroku, iż mu się dwoiły i troiły w prawym oku objekta. To oko zostało słabe, toczące łzy, i za każdym razem kiedy kaszlnął, czuł w nim mniej lub więcej żywe boleści. Lewe oko, nie doznało żadney alteracyi. Przykładając po trzy razy na dzień, z wytrzymaniem przez godzinę na każdy raz, magnes sztuczny do kąta oka, chory w przeciągu szesnastu dni, doskonale uleczony został. Pan *Weber* pomnożył swoje próby magnesu w chorobach oczu, i zebrał swoje obserwacye w jedno dzieło (z).

165. Te przykłady skuteczności magnesu w różnych chorobach, wkro-

---

(z) Die Wirkung des Kunstlichen Magnets &c. Hanovre 1767.

tce się rozmnożyły. W roku 1768. dowiedziono obserwacyami, iż magnes, noszony na pierśiach, wielką folgę przynosi osobom, mającym żyły suche osłabione. W roku 1770. *Gazette Litteraire de Berlin* doniosła o iedney obserwacyi nad rumatyzmem kolana, ulżonym przez przyłożenie magnesu, i zupełnie uleczonym przez przykładanie onego, w przeciągu dwóch miesięcy. W roku 1772. Pan *Ludwig*, utrzymywał w Lipsku tezę (a), gdzie przywodzi bardzo wiele obserwacyi, wydanych w różnych piśmach, o skutkach pomocnych magnesu w podagrze, rumatyzmie, i chorobach żył suchych. Rok 1774. wysta-

---

(a) De magnetismo in corpore humano. Lipsiæ 1772. Obacz także, *Matiere Medicale de M. Spielman*, gdzie bardzo wiele znajduie się szczegulności w tey materyi.

wia nam w Niemczech, iednę z nay-  
 znaczneyfzych epok magnetyzmu.  
 Od tego czasu, iak wprowadzono ma-  
 gnesy sztuczne, zamiast magnesow  
 naturalnych, przestawano zwyczaj-  
 nie na zażywaniu naturalnych, tylko  
 do aplikacyi momentalnych, mniej  
 lub więcey długich, i które powta-  
 rzano kilkakrotnie na dzień. Ofądzo-  
 no potym, żeby sztuki namagneso-  
 wane, nad ten sposób przekładać,  
 któreby do statecznego zażywania  
 służyły, przykładając ie goło do  
 ciała. We Francyi i we Włoszech,  
 zażywano pomyślnie przykładania  
 sztuk namagnesowanych, na palpita-  
 cye serca, i choroby żył suchych; w  
 Anglii, na bole żołądka; te przykła-  
 dy, były naśladowane i na iakieżkol-  
 wiek inne części ciała, przez sztuki  
 namagnesowane — *armures magnetiques*



X. *Hell*, sławny Astronom Wiedeński w Austrii, który robił magnesy sztuczne, tak mocne, jak Angielskie, nie był ich ielzcie zażył na leczenie chorob. W roku 1775. pewna Dama, cierpiąca gwałtowne kurczenie żołądka, posłała do niego prosząc, ażeby iey udzielił kawałka naylepszey swoiey stali namagnesowaney, którą ona miała zażyć na owę swoie chorobę. Po niejakim czasie, odniesiono Księdzu pożyczoną stal, która żądany skutek sprawiła. Zdziwiony tą osobliwą własnością magnesu X. *Hell*, postanowił iey doświadczać. Kazał porobić z swoiey stali magnetyczney rozmaite sztuczki, którym nadano naystosownieysze kształty do członków, do których by trzeba było ie przykładać. Zapewniono się o ich biegunach, i w

przytomności wielu Doktorow, przykładano ie do szyi, do żołądka, do udow, do rąk, i nóg pewnych chorych, ażeby ie nosili dzień i noc na gołym cieie. Jeden biedny człowiek, dręczony od dawnego czaſu ſpazmami, konwulſjami, i opuſzczony od Doktorow, w niewielu dniach odnioſł ztąd znaczną folgę. Attaki uſpokoiły ſię przy ſchyłku trzech mieſięcy, nie powrociły nazad, lubo pierwey cierpiał attaki prawie codzienne. Wielka moc innych chorych, z których niektórzy pozbawieni byli mocy władania ſwemi członkami, uleczeni zoſtali w obecności ſwiadkow oſwieconych (b).

---

(b) Journal Encyclopedique 1er Mars 1775. pag. 541. Gazette ſalutaire 1775. Nro 12. Le Diſtionaire de Physique du P. Paulian vol. 1. pag. 78. 79.

166. W roku 1782. ukazało się w *Genewie* dzieło (c). Pana *de Harfu*, godnego szacunku ze wszech miar *Fizyka*. Okrom rozmaitych innych, śledzeń, nie służących do naszej materji, *P. de Harfu* zatrudnił się wydoskonaleniem mocy magnesów sztucznych. Te śledzenia w tym rodzaju, na rozmaite punkta wprowadzone były, które zdają się być wielkiej wagi; to jest: na nadanie kształtu i rozłożenia sztukom, stosownie do członków, do których miały być przykładane: względem wyboru stali, i sposobów iey namagnesowania: oróżności emanacyi z każdego z osobna bieguna, i sposobie zażywania ich, nadając im dyrekcyą przyzwo-

---

(c) Recueil des effets salutaires de l'aimant dans les maladies. Geneve 1782. in 12.

itą; nakoniec o różnych obeysciach magnetycznych, służących pewnym chorobom, na które mają się przykładać. *P. de Harfu* zda się nadewszystko, iakoby nadał nowy stopień doskonałości temu metodowi, nie tylko rozciągając pociągłość swych magnesów, aż do długości dwóch stop, iako do tego, iak sam mowi, naprowadzony został różnemi pomyslnemi skutkami; ale nadto używając sztuk składanych z wielą sztukami tegoż wymiaru, do których uciekał się, kiedy sztuki proste niedostateczne były. *P. de Harfu* bardzo wiele zażywał tych mocnych magnesów, składając je pod materace w nocy, a przykładając je chorym po wielekroć razy na dzień. Nakoniec zażywając ich do wody w kąpielach, i do napoiów. *P. de Harfu* donosi o foldze

doświadczoney w słabości wzroku, w głuchocie, i w przypadkach utraty władzy członkow, niedołężności, kalectwa, których podagra i paraliż były początkiem. Na refzcie była wielka moc innych pism, któremi wszystkie dzieła peryodyczne zostały napełnione, we Francyi, w Niemczech, we Włoszech, i w Anglii, które zapewniały skuteczność magnesu, we wszystkich prawie chorobach, przywiedzionych od nas pod liczbą: 162. 163. 164. 165. 166.

167. Teraz zbierzmy i wystawmy rozmaite wnioski, wynikające z uwag i obserwacyi, któreśmy świeżo przywiedli.

1. Nie można nieuznawać w magnesie, przykładanym *en amulette*, akcyi rzeczywistej i pomocney.

2. Ta akcyja, jest niezawisła w ma-

gniesie, od własności czyli przymiotow, które ma spólne z innymi ciałami, i przez które, przykładanie sztuk namagnesowanych, może mieć akcyą ogólną lub spólną na ekonomią zwierzęcą; iakimi są: wrazenie zimna, ciśnienie, tykanie, tarcie, kiedy blachy zostaną przyłożone do gołego ciała, i mocno do skóry przyciśnione.

3. Ta akcyja magnesu, jest podobnież różna od akcyi, którą on może mieć na ciało ludzkie, iako istota żelazna; i od tey akcyi, którą on wywiera na żelazo, iako istota pociągająca; lubo ona zdaie się wszelako być zawisłą od iednegoż początku, i że ta akcyja, zdaie się oczywiscie osłabiać i ożywiać w teyże samey proporcyi, iak blachy namagnesowane, nabywają lub tracą z mocy swoiey pociągającej, czyli z akcyi swoiey na żelazo.

4. Ta

4. Ta akcja magnesu, zda się być akcją bliską i prostą pływ magnetycznego na nasze żyły suche, na które zda się mieć influencją, nie mniej rzeczywistą, iak na żelazo.

5. Przez tę akcją magnes nie zda się służyć w kuracyi affekcyi, zupełnie humorowych, lub organicznych, ale w affekcyach właściwie żył suchych.

6. Affekcyje tego rodzaju, którym magnes służy w prymie, nie są to affekcyje, zawisłe od niedostatku akcji żył suchych; ale to są affekcyje, których jest przednią przyczyną akcja pomnożona żył suchych, takimi są: spazmy, konwulsye, i łupania bolesne.

7. W tym względzie magnes, mieści się naturalnie w klasie lekarstw przeciwko spazmom; klasie, którą

tak się zdaie ubogacać, iak elektryka ubogaciła klasę istot drażniących, otwierających, lub bodźcowych, i to fzczegulnie w gatunku lekarstw przeciwko spazmom tonicznych, zdaie się on należeć.

8. Magnes zatym ma na ciało ludzkie inne *principium* akcyi, niż to, które wynika ziego natury żelazney, z iego akcyi pociągającej żelazo, równie iak i z innych własności nader licznych, które mu nadał Empiryzm; i zda się, iż z czasem stanie się w medycynie rzeczą nader użyteczną, jeżeli nie tak wiele, to przynajmniej tak rzeczywiście, iak iest teraz w Fizyce, lubo nie należy bez wątpienia przypuszczać wfszytkich dziwów, które prawią o nim, i że bardzo wiele okrzesać należy z tych pochwał, które mu nadmiernie przyznają.



*Sposob przykładania sztuk namagnesowa-  
nych.*

168. W obserwacyach , któreśmy  
powyż przywiedli, magnes był za-  
żywany dwiema przednieyszemi spo-  
sobami. Naypospolitsze przyklada-  
nie iest w zawieszaniu.

W tym sposobie zażywa się sztuk  
namagnesowanych we dwóch kształ-  
tach szczegulnych. Jedne są małe  
sztuczki osobne, zazwyczaj mające  
długości cal, szerokości cztery linie,  
a półtory linii grubości , każda wa-  
żąca około pułdragmy ; zażywają ich  
osobliwie zamiast branfoletkow, pod-  
wiązek, obwiiek na szyię, i czepków  
magnetycznych : uwiiają się te sztu-  
ki pod wstążkami.

Zażywają także blach namagnesowa-  
nych w kształcie iaiowatym , pro-  
stych lub krzywych. Te blachy przy-

kładają się goło do ciała; iest to oko-  
liczność, która wydaie ich akcyą  
znacznieyszą. Zażywają się naypo-  
spoliciey do różnych części ciała, do  
których kto chce przykładać magne-  
fy proste, mianowicie na kręgach,  
w stronie serca, u rąk, u nóg, u po-  
deszew. Odmienia się ich obwód, we-  
dług potrzeby, iaka wypada, mocy  
magnesow; i ich kształt, według czę-  
ści, do których ie trzeba przykładać.  
Blachy na serce, są płaskie i proste.  
Wyższa, iest przeznaczona do przy-  
ięcia wstążki, na ktorey zawieszają się  
sztuka na szyi; dwie niższe, które po-  
winny się znajdować w iedneyże linii,  
służą do uięcia drugiey wstążki, która  
ma służyć za pas, dla niedopuszcza-  
nia, żeby podczas ruchu ciała, nie  
zsuwała się sztuka w prawą stronę  
lub lewą. Sztuka powinna być do-

fyć spuszczone, żeby tykała końcem wydrażności żołądka. Blachy na inne członki, są prawie wszystkie, mniej lub więcej krzywe. Przykładają się one pojedynczo w pewnych miejscach, iako to do podeszwy, w dół goleni, w środku ręki, do kręgow i t. d. Częstość zbierają je w jedno razem dla składu rozmaitych sztuk, iako to pafa do obwiniecia na nerki, szeregu magnesow do przyłożenia podłuż słupe *spinae dorsae*; zażywają ich także iako zawiązek na głowę, podwiązek, bransoletkow i t. d.

Drugi sposób zażywania magnesu, zawisł na sztukach namagnesowanych, które przystawiają się do miejsc zchorzałych. Te sztuki namagnesowane, są albo pojedyncze, albo złożone z wielu blach; wtedy im daie się kształt podkowy lub pęgow pro-

stych, i ich stopień siły, może być od-  
mieniany ofobliwie.

O M U Z Y C E

ROZDZIAŁ XI.

ARTYKUŁ I.

*O początku Muzyki.*

169. **W** pierwiastkowych czafach,  
kiedy natura zostawała w  
wiośnie swoiey, a człowiek pośród  
lasu wonnego; kiedy ptastwo wyda-  
wało melodyjne piosnki z pod gęste-  
go liścia wesółych gątkow; szczęśli-  
wy i swobodny człowiek, przebiega-  
jąc z towarzyszką swoią, pola kwie-  
ciem osypane, i wonnością ziające,  
upoiony słodyczą i roskoszą, uwiel-  
biał szczęście swoje: wypadł mu głos  
żywszy. Dorywcze dźwięki, ropraśza-  
jące się natychmiast, skoro wydane;  
krótkie nucenia, nie wiele co różne

od siebie; tony, bardzo sobie bliskie, nie mogły całe służyć za oznaki do długiego wydania się, do sensacyi mocnych i żywych, do zapędów impetycznych. Wytrzymał głos swój, przedłużył go z sileniem; podniósł go i spuścił z bystrością: okrzyki radośne zmieszaly się z jego dźwiękami: zaśpiewał. Ożywił pod tenże czas swój postępek: podniósł stopy; zapął, który go porywał, uniosł go samego: podrygnął po wielekroć z radości i radoszyszy: owoż pierwszy kształt tańca. Zeby ująć znużenia oznakom swych takowych zapędów, podnosił się i spuszczał w równych pauzach; spiewanie jego, które łączyło się z tańcem, musiało się do tego stosować: musiało zaczynać się i kończyć z tańcem: zostało więc regularne, zostało podzielone na równe części; o-

woż zawiązała się nota. Szczęśliwy człowiek, musiał do tego przystofować słowa, przecinane także porządnie dla wydania swej radości, we wszelkich, iakie tylko być mogą, sposobach: owoż początek piosnki i poezyi.

170. Ale szczęście stateczne, nie było nigdy udzielone człowiekowi; nie zażył on przez kilka momentow uciechy, ieno tylko żeby żywiey potym dało mu się we znaki utrapienie i boleść. Opuszczony od swoiey towarzyszki, i wzdychający za iey powrotem, samotny pośrodku polkwiecistych, pogląda z żalem na tych świadkow swego ukontentowania przeszłego. Wszystko mu wystawia szczęście, które utracił; ale nic mu nierysnie go dosyć żywo, żeby się pocieszył. Objekta, otaczające go, nie-

sprawia tylko rozrywkę w smutnych  
 myślach iego: one to same przywo-  
 dzą mu na pamięć dosyć mocno iego  
 uciechy, iego rozstania, łzy wyla-  
 ne, ostatnie słowa, które słyżał, osta-  
 tnie weyrzenie, które odebrał, żeby  
 okraścić iakowąś słodczą gorzki żal  
 iego. Smutny i w melancholii pogra-  
 żony, zapuścza się w ciemną gęstw-  
 nę, szuka mieysc nayodludnieyzych  
 i naydzikzych: wzywa tam w głos  
 towarzyszkę swoięy, i rad słycha echa,  
 tak iak sam smutnego, odbiiającego  
 mu z tymże samym rozrzewnieniem  
 imię utraconey kochanki. Głos ten,  
 niestety! który iego iest własnym,  
 sprawia wszelako słodkie omamie-  
 nie w iego duszy: zdaie mu się, iako-  
 by słyżał iestestwo, podobne do sie-  
 bie; iestestwo, równie dzielące się z  
 nim smutkiem; obiera sobie to pocie-

szne mieysce do bawienia się z tą, która utracił: usiada sobie pod dziką skałą: z iedney strony patrzy na brzeg morza, ktorego bałwany rozhukane roztrącaią się o głazy, wydaiąc niby ięk iakowys: z drugiey strony wzrok iego przepada w cieniu gęstej puszczy. Nie daleko gruchaiąca synogarlica, rownie iak on owdowiała, przerywa coraz milczenie tych mieysc posępnych, żalósnemi iękami i tonami rzewliwemi. Pograżony w głębokich zamyślach, zaprzątiony iedynie celem swey miłości, powtarza człowiek głosem przecinanym żalóścią, ostatnie słowa swey kochanki, które rzekła do niego: a w miarę powtarzania tych słow, rozrzewnia się, zataczaią mu się lzy w oczach, i smakuie sobie w swym smutku: wymawia coraz te lube słowa,



powtarza ie głosem ieszcze rzewli-  
 wszym. Z tonem ięczącym żalu, mie-  
 fzaia się tkliwe akcenta, które na nim  
 smutek wyciska: wytrzymuje głos  
 swoy, żeby dłużej przeciągnąć ry-  
 funek tey, którey mu niedostaie.  
 Ryknie naostatek, i głos wypuści, po-  
 wtarzając czule ięki. Już to nie jest  
 prosty ięzyk, którego on zażywa;  
 jest on złożony z wielu znakow, w  
 iedno zebranych, z wielu karbow wy-  
 razistych i głębokich. Rozmaite u-  
 czucia, panujące w człowieku nie-  
 szczęśliwym, gorzki żal, tkliwy  
 smutek, śladka melancholia, żywa  
 niespokoyność, gruba posępność, czę-  
 stokroć pocieszna nadzieia, miotaia  
 kolejno duszę jego i nucenia; podno-  
 szą głos jego, spuszczaią, popędzaią,  
 opóźniaia, przerabiaia na dźwięki dłu-  
 gie i wytrzymałe, na inflexye niskie

i głębokie, na ięki z ciężkością wydawane: owoż prawdziwa daie się widzieć muzyka; ten to zbior niebieski, rozmaitych poruszeń, które nasze dotkliwości nam wrażają; rozmaitych oznakow, które go wystawiają; dźwiękow wyfokich lub niskich, ciągłych lub ucinkowych, i których regularność nie jest podległa, iak tylko porządkowi, albo raczey bezrządności pasysi. Tak tedy roskosz urodziła piosnkę, tę część muzyki, zrzadzoną dla człowieka szczęśliwego i swobodnego, a która wznieca w nim coraz chęć do tańca; wszakże żalowi i smutney melancholii, prawdziwą muzykę winni jesteśmy. J ten to jest iey prawdziwy początek. Muzyka, była iednym z kunsztow naypierwszych; znajduie się ona umieszczona między nayda-

wnieyszemi pamiątkami rodzaju ludzkiego. Pewna jest rzecz zatym, iż muzyka wokalna, była wynaleziona przed instrumentalną, jeżeli tylko była kiedy u starych muzyka, prawdziwie instrumentalna. Instrumenta dęte, miały być najpierwey wynalezione. *Diodor* i inni Autorowie, przypisują ich wynalazek dostrzeżeniu świsztu wiatrow przez trzciny lub inne iakie rurki roślin. Jest to także zdanie *Lukrecyusza*.

At liquidas avium voces imitatur ore  
Ante fuit multò quam levia carmina  
cantu

Concelebrare homines possint, aureis-  
que juvare;

Et Zephyri cava per calamorum sibilu  
primum

Agresteis docuere cava inflare cicu-  
tas.

ARTYKUŁ II.

O D Z W I Ę K U

171. **D**źwięk, nie na czym innym  
zawisł, tylko na ruchu wi-  
bracyi powietrza, wrażonym rzeczy  
dźwięk wydaiącej, udzielonym przez  
tę rzecz, materyi płynney, onę ot-  
czaiącej, i przesłanym przez tę mate-  
ryą aż do ucha, króre jest organem,  
przeznaczonym na przyięcie impres-  
syi onego. Przedłużenie dźwięku,  
wynika z ciągu agitacyi powietrza.  
Poki ta agitacya trwa, powietrze po-  
ruszane, przechodzi nieustannie ude-  
rzać organ słuchu, i tym sposobem  
przedłuża sensacyą dźwięku. Uczu-  
cie dźwięku, grubego lub cienkiego,  
bywa według tego, iak wibracye czą-  
stek sprężystych powietrza, są mniej  
lub więcej gęste, i mniej lub wię-  
cej wyciągnione.

Dźwięk daie się slyścić ze wszecł  
 stron, przez pomoc materyi płynney,  
 otaczaiącey ciało dźwięk wydaiące,  
 tak dalece, iż to ciało staie się niby  
 centrum *activitatis sphaerae*, wypuszczai-  
 ącym promienie dźwięku na wszy-  
 stkie strony. Rzekło się dopiero, iż  
 dźwięk pomnaża się i daie się slyścić  
 tym daley, im rzecz pośrzednia —  
*medium*, która go przepuszczza, ma  
 więcey nabitosci. *Hauksbeusz* chciał  
 dociec proporcyi powiększenia dźwię-  
 ku, stosownie do pomnożoney nabito-  
 ści *medium*, dźwięk rozszerzaiącego.  
 Wstawił więc ciało brzękliwe w po-  
 wietrze zgęstwione w wiadomey pro-  
 porcyi, i doświadczył, iż w powie-  
 trzu, którego gęstość iest podwoy-  
 na, dźwięk daie się slyścić raz ieden  
 daley, niż w powietrzu, którego gę-  
 stość iest pojedyncza; ale gdy gęstość

powietrza jest potroyna , tedy dźwięk daie się slyszec także trzykroć daley &c. Ztąd wniośł on rozumnie , iż dźwięk pomnaża się nietylko w wymiarze prostym gęstości powietrza , ale też w wymiarze kwadratowym teyże gęstości.

(172. Nie samo tylko powietrze jest rzeczą pośrednią - *medium*, zdatną do przepuszczenia dźwięku ; rozchodzi się on także przez wodę , i inne trunki , iako to doświadczone. Po prawdzie mówiąc , nie jest on tak mocny , i nie ztak daleka daie się slyszec : to zaś ztąd pochodzi , iż *medium* , przepuszczające dźwięk , powinno być sprężyste , a trunki bardzo mało mają sprężystości. Osłabienie dźwięku , dzieie się niemal całe zupełnie , w przeysciu z powietrza do trunku , iako to doświadczył

L'Abbè

*L'Abbè Nollet*, który nad tym czynił proby ciekawe (d). Dźwięk, może się też przepuszczać przez ciała stałe, byleby one miały stopień sprężystości potrzebny.

173. Wielu Fizykw usiłowało dobiec szypkości, z którą dźwięk rozchodzi się. Doświadczenia, czynione z iak naywiększą dokładnością, okazały, iż dźwięk mocny, lub słaby, przebiega 173. sążni na sekundę czasu, i że iego szypkość, jest iednostayna. Kiedy ten dźwięk natrafia na zawady; odmienia dyrekcyą, i odbija się, a kąt iego odbicia, jest zupełnie rowny kątowi iego wpadnienia; i to to jest, co formuie echa.

174. Ucho, jest to organ przeznaczony do przyimowania impresyi

P

---

(d) Obacz *les Memoires de l'Academie Royale de scienc: 1744.*

dźwięku (172.); promienie dźwięku, przybywszy do tego organu, prześlą ją akcyą swoją, przez kanał słuchu, aż do cymbału czyli błony bębnowej; natychmiast ona się wstrząśnie, a czynność mufzkułów młota, którego rękojeść przyczepiona jest ku centrum tej błony, stara się trzymać ją, mniej lub więcej natężoną; takowym sposobem stosuje się ona do słabości i gwałtowności dźwięków.

175. Tak mamy ucho ułożone, iż nietylko poymie łącno dźwięk, ale też rozeznaje on, harmoniczny od niezgodnego; w czym ukontentowanie zawisło (e). Ale Fیزیologiści

---

(e) Harmonia, według terażnieyfzych, jest to ciąg tonów zgodnych według prawideł ruchu. Przez długi czas ta harmonia, nie miała innych prawideł, iak tylko reguły, prawie polubowne, lub tylko załadzone iedynie na przyznaniu ucha biegłego, które sądziło o dobrym



maią ucho za instrument muzyczny, złożony z wielu strun, rozmaitych długości, i rozmaitey sprężystości, tak dalece, iż one mogą przypadać do wszystkich dźwięków i do wszystkich drzeń.

176. Rzutkość powietrza, czyniąc popęd na te struny, czyli żyły suche rozmaitey wielkości, rozmaitey sprężystości, i stopnia sił; czyni zgodność. Co też rzec należy, nie tylko o żyłach suchych uszu, ale o całym systema żył suchych ciała żyjącego. Drzenia cząstek sprężystych powie-

P 2

---

lub złym ciągu brzmieniow, a z kąd potym obrachowywano decyzye. Ale X. *Mersenne* i Pan *Sauveur*, dociekłszy, iż każdy dźwięk, iakożkolwiek bądź profy na pozor, był zawsze złączony z innymi dźwiękami, mniej znacznymi, które czyniły z nim zgodę doskonałą maiory; P. *Ramau* poświęcił się za tym doświadczeniem, i zrobił z niego grunt swojego systemu harmonicznego.

trza, wrażają się żyłom suchym, tym samym sposobem, iak struna iedna dotknięta, wprawia w ruch drugą, chociaż cokolwiek oddaloną od siebie. J ztąd to ów kawaler Galkończyk, o którym *Boile* wspomina, nie mógł utrzymać uryny, na dźwięk waltorni.

177. Dźwięk, który, podług praw zgodności, udziela żyłom suchym i stronom zwierzęcym drżenia swoje (f.), wprawia także w ruch, i wstrzą-

---

(f) Uczony *Charles Bonet* z Genewy, dowiódł bardzo wiele przykładami w swojej *Palagenesie* iż bardzo wiele zwierząt i robactwa, iakimi są pająki, mają wyobrażenia Płyhologiczne, i że są czułemi na muzykę; co ukazuje, iż owe dziwy, które piszą o *Orfeuszu i Aryonie*, nie są niepodobne do prawdy. *Aldrovande* zapewnia, iż widział osła, tańcującego bardzo dobrze na dźwięk instrumentow. *Olaus magnus* i *Pavolus* dyakon świadczą, iż było pasie się dłużey i z lepszym apetytem, gdy mu

fa znacznie ciała nieżyjące. *Morkoff* świadczy o pewnym Holendrze, który kruszył szkłankę dźwiękiem głosu swego (g.). *Kinter* powiada o iednym wielkim kamieniu, który drżał na dźwięk pewney rury z organu. X.

pastarze przygrywiają na fujarach; co dało pochop do owego zdania Arabom, iż muzyka tuczy bydło; i boday to nie z tego dostrzeżenia, wżczął się zwyczaj pospolity pasterzy, grania na tym instrumencie. Wielbłądy, za świadectwem *Thevenota*, i innych wędrowników wschodnich, wytrzymują bez przykrości nacyjęższe ładunki, i idą z łatwością, iak gdyby nie dźwigały żadnego ciężaru, kiedy im przygrywiają na instrumentach. Skoro grać przestaną, nbywa im siły, chod wątleie, i mużają stawać. *Baglivi* wymienia iednego psa, który wył, łkomał, i smucił się, za każdym razem, kiedy tylko slyszal dźwięk kitary, lub innego iakiego instrumentu. Pełno mamy takich przykładów.

(g) Sztuka na tym była zawiśła, żeby wzbudzić w szkłance pewny ton, odmeniając głos swoy z grubego na cienki, dla powiększenia slypkosci wibracji

*Marsenne* o pewnym gatunku posadzki, którą granie na organach wstrząsało, właśnie gdyby trzęsienie ziemi. *Boile* przydaie, iż ławki drżą często na dźwięk organow; iż wielokroć czuł on, że mu drżały pod ręką na pewne tony organu lub głosu, i że go zapewniano, iż te wszystkie, które były dobrze zrobione, drżały na pewne zamierzone tony. To ostatnie doświadczenie, jest niezawodne, i każdy może rzetelności jego codziennie dochodzić. Ztąd pochodzi, iż niektóre arye wesole i dźwięki cienkie, podobaią się iednym; gdy tym czasem arye poważne i rozciągle, przypadaią drugim, według ich temperamentu, i różnego natężenia strun zwierzęcych.

178. Zatyń dźwięk gruby i ciągły, lub cienki i bystry, działa rozlicznie

na ciało ludzkie, wstrząsając żyły  
suche, mniej lub więcej, według  
większej lub mniejszej szypkości  
wibracyi powietrza (176.); iako to  
można widzieć, iż przez muzykę,  
wyprowadzają się ludzie z mdłości  
lub uspienia, i że przez rozmaite  
dźwięki, stają się rześwieższymi, i  
żwawszymi; tak iak przez inne dźwię-  
ki, miękczą się i rozrzewniają: po-  
twierdza to doświadczenie codzien-  
ne. Przez dźwięk tarabanu, bardzo  
wielu żołnierzy ożywia się i żwawo-  
ści nabiera; a przez dźwięk pocią-  
gły piszczałki, rozrzewniają się i tra-  
cą męstwo.

179. Owoż wniesć należy, iż ro-  
zmaicie dźwięku trzeba zażywać, we-  
dług stanu i natężenia fibrow zwie-  
rzęcych, z kąd pochodzą wszystkie  
funkcye maszyny, i które podczas

wykonywane bywają prędko, i użytecznie, a podczas zwolna, według tego, iak ich siły, powiększają się lub zmniejszają. Jeżeli więc mechanizm osoby, działa rozmaicie, według rozmaitey sprężystości fibrow, lub żył słuchych ciała ludzkiego; jeżeli dźwięk, działa rozmaitemi sposobami; tedy i nasze wyobrażenia, powinny odpowiadać rozmaicie iego mocy, i iego popędowi; ponieważ wyobrażenia nasze, wzbudzają się, i ocucają się rozmaicie, według rozmaitych natężeń i sprężystości żył słuchych. Wszyscy ludzie znają, iż nasze chęci lub wstęty, stosują się zawsze do wyobrażeń umysłu; ztąd pochodzi, iż w krótkim przeciągu czasu, czuje się wstęret ku tym obiektom, których żądało się nieco przedtym.

180. Niemasz więc nic dziwnego,

widzieć ludzi rozmaitemi pasjami miotanych przez sposób mechaniczny dźwięku; i że w nich pomnaża się i zmniejsza akcja żywotnia, i że się przechodzi z stanu nateżenia i żywości, do stanu przeciwnego, iako to przypada w monotoniach ustawicznych.

181. Skutki te, były takż znane od starych, którzy muzykę mieli w wielkim szacunku. U Greków, szacunek ten, był w wymiarze do dzielności i do skutków zadziwiających, które przyznawali oni muzyce. Autorowie Greccy rozumieli, iż nie dożyć nam wielkie uczynili wyobrażenie muzyki, mówiąc o niej, iż była zażywana w niebie, i że przedniejszą zostawała rozrywką bogów, i dusz błogosławionych. Rozsądny *Polybiusz* wyznaie, iż muzyka, była potrzebną do osłodzenia obyczaiów w

Arkadach , mieszkających w krainie, gdzie powietrze jest posępne i zimne. *Atheneusz* zapewnia, iż niegdyś wśyftkie prawa Boskie i ludzkie, zachęcenia do cnoty, wiadomości tyczące się bogów i ludzi , życia i dzieł zacnych osób, były opifane wierszami, i spiewane publicznie od choru przy dźwięku instrumentow. Nie znaleziono skuteczniejszego sposobu, do wyrycia w umyśle ludzkim prawideł nauki obyczajney, i znajomości ich obowiazkow, nad muzykę. Muzyka, składała część nauki dawnych Pitagoreyczykow; zażywali iey oni, dla zagrzania umysłow do czynow chwalebnych, i wzniecenia miłości ku cnotcie. Według tych filozofow, dusza nasza, nie była, iż tak rzekę, złożona, iak tylko z harmonii; i mniemali, iż przez muzykę wskrzeszają har-



monią pierwiastkową własności duszy; to jest harmonią, która według nich, zostawała w duszy wprzód, nim ta ożywiała ciała nasze.

182. Rzekliśmy na początku tego artykułu, iż wszystkie narody zażywały muzyki, i że ona we wszystkich czasach była najmiłszą pasterczow zabawą. Przez długi czas, była ona bardzo prosta. W rzeczy samey, była to tylko piszczałka bożka *Pana*, brzękadła, i wszelkie instrumenta najwyższej starożytności. Historycy rozumieją, że najpierwszy *Merkuryusz*, podał przednie reguły muzyki, które potem *Terpender* wydoskonalił. *Pitagoras* wymyślił daley systema, różne od pierwszego. *Simonides*, *Aristomenes*, *Didymus*, *Aristoxenes*, byli to wszystko wynalazcy muzyki, według świadectwa wielu pisarzy, tak da-

lece , iż oczewiście widać , że Gre-  
kowie wydoskonalili muzykę , i nay-  
więkſi ludzie mieli ſobie za chlubę ,  
iey umiętność ; gdy tym czaſem ci ,  
którzy nieznali muzyki , wſtydzili ſię  
tego , iako *Epaminondas* , *Themistokles*  
&c. Wszakże muzyka , którą Grecy ,  
nayſławnieyſi Filozofowie , i naycel-  
nieyſi Prawodawcy , poważali , była  
cale różna od tey , tak wdzięczney  
i przyjemney , iaka nam ſię ſłyſzeć da-  
je na naſzych teatrach , która , według  
*Kwintyliana* , ieſt raczey zdatną do  
rozpędzenia paſyſy , iaką człowiek  
dobrych obyczajow ſtara ſię poſiadać  
dla zachowania ſię od niewſtrzemie-  
żliwoſci.

183. Starzy , przyznawali muzyce  
bardzo wielkie skutki ( 181. 182. ) a  
biorąc pochop z uczynionych do-  
ſtrzeżeń , przypifywali iey ſiły nader

skuteczne, iuż to do orzeźwienia i powściągnięcia, iuż to do nadania odwagi, lub do zmiękczenia (178.); za tym zażywali iey do ugłaskania i poloru barbarzyństwa dzikich narodow (181.).

184. Czytamy, iż *Galen* przyznawał *Damonowi*, muzykowi Greckiemu z *Miletu*, zmianę pewnych młodych kawalerow, którym iedna muzykantka głowy zawrocila, i w szaleństwo wprawila; a to przez odmianę dźwięku Frygijskiego na Dorycki, co ich uspokoilo natychmiast. A według *Kwintyliana*, *Pytagoras*, widząc pewnego kawalera cudzoziemca, rozpalonego winem, i rozziurzonego przez moc dźwięku Frygijskiego, tak dalece, iż szalał; przywrocil mu spokoyność, rozkazując muzykantce, odmienić ton, i grać dźwiękiem powa-

zniefszym. *Dion* także historyk po-  
 dał, iż *Tymoteusz* muzyk, grając na  
 lirze tonem woiennym, w obecności  
*Alexandra* wielkiego, wprawił go w  
 szal, a potem go uspokoił, aż do zmię-  
 kczenia, przez sposób *Lidyjski*. Pe-  
 wny muzyk, bliższy naszym czasom,  
 wzbudzał w *Eryku*, królu *Duńskim*, ta-  
 ką zapalczywość, iż zabijał swych  
 co najlepszych *Dworskich*. Czytamy  
 w historyi *Turków*, że *Amurat IV.*  
 okrutny tyran, tak był rozrzewnio-  
 ny wdzięcznym graniem, iż daro-  
 wał życiem muzyka, i jego przyja-  
 ciół, i nie mógł się od łez wstrzymać  
 (h).

---

(h) Pan *Bonnet* tego jest zdania, że *Gre-  
 cy*, znali cztery sposoby przedniejsze  
 w muzyce, tak iak my nieznamy ich  
 tylko dwa, to jest *Majorę* i *Minorę*.  
*Dorycki* poważny i wspaniały; *Frygiy-  
 ski* szalony i straszliwy; *Lidyjski* mięk-  
 ki i patetyczny; *Eolski* wesoły i zaba-

185. Już się powiedziało, iż muzyka, działa według prawideł zgodności (177.), i przez harmonią, nayprzod na fibry ciała ludzkiego, a ofobliwie na fibry uszu (174.), a potym na nasze wyobrażenia (179.), w miarę i proporcją sił pierwotnych.

*Skutki muzyki na ciała ludzkie*

186. Z tego wszystkiego, co się rzekło dopiero, i co jest wyięte z naypewnieyszych teoryi i nayniewątpliwyszych doświadczeń, widzi każdy, co należy myśleć o muzyce, uważoney stośownie do ciała ludzkiego, iako lekarstwo mechaniczne, iuż to do za-

---

wny. Okrom sposobow składanych, iako to: *Melodiyjski*, wzruszający affekta, i bardziey rozrzewniający od *Li-dyjskiego*. *Subfrygyjski*, służący do uspokoenia zapędow, wzbudzonych *Frygyjskim*. Obacz *Memoires de Trevoux* 1716.

óhowania go w zdrowiu, iuż teź le-  
 czenia w wielu niemocach. Muzyka  
 wesola i huczna, będzie zdatną do po-  
 mnożenia krzepkości i czynności fi-  
 brow zwierzęcych, w przypadku zwa-  
 tlenia. Zżywość dźwięku, będąc w wy-  
 miarze prostym liczby wibracyi, spra-  
 wi skutek chylszey i filnieyszey oscyl-  
 lacyi żył suchych, z kąd pochodzi nay-  
 więkza moc akcyi żywotniey. Nie  
 trzeba się więc dziwić, ieżeli niektó-  
 re osoby, czujące się do iakoweys̄ nie-  
 mocy, i bliżkie wpadnienia w chorobę,  
 użuły folgę przez ten sposob; w czym  
 ja mogę sam zapewnić, doświadczy-  
 wszy na sobie powielekroć, i przez  
 ten sposob pozbywszy, nie tylko przy-  
 padłych słabości, ale teź różnych bo-  
 łow. Muzyka, iest bardzo dobrym le-  
 karstwem w melancholii histeryczney,  
 w *nymfomanii*, i w niezliczonych nie-  
 mocach

mocach, które cierpią klorotyczne kobiety.

187. Naypierwszy jest *Pitagoras*, który, za świadectwem *Celiusza Aureliana*, wręcz zażył muzyki na leczenie chorob. *Diemerbrock*, podaiący niektóre dostrzeżenia morowych zaraz, rozpędzonych muzyką, zapewnia, iż to lekarstwo, było znaiome starym, i zażywane w tychże samych okolicznościach z wielkim skutkiem. *Teofrast* zachwala wielce muzykę, a nadewszystko w guście Frygijskim, na uleczenie lub folgę w bolach scyatyki. *Celius Aurelianus* mowi, iż dostrzegł, że gdy śpiewano nad członkami bolejącymi, one wrzużały się podrygując, a potym uspokoiwały się w miarę ustaiących bolow (i). Zaży-

Q

---

(i) *Loca dolentia decantasse (ait), quæ cum saltum fumerent palpitando, discusso dolore mitescerent. lib. V. cap. 1.*

wanie i dobre skutki muzyki w podgrze, są także od dawnego bardzo czasu wiadome. *Bonnet* świadczy, iż na swoje oczy widział bardzo wiele osób, którym w tey mierze muzyka wielce pomogła. Zażywano ieszcze muzyki za czasow *Galena*, na ukąszenie niedźwiadka Apulijskiego, i on ią sam zaleca w tym przypadku. *Desault*, medyk *de Bordeaux*, zapewnia, iż pomyslnie zażywał muzyki na ukąszenie psów wściekłych (k). *Asklepiades* utrzymywał, iż nic nie było zdanieyszego nad muzykę do przywrócenia zdrowia szalonym, i wszystkim cierpiącym jaką chorobę umysłu. To zdanie, iest potwierdzone bardzo wielką liczbą dostrzeżeń. *P. Desault* świadczy także, iż uleczył muzyką suchoty w iedney młodey panience, ale

---

(k) Dissertatio de rabie. *Bordeaux* 17.95



które nie pochodziły z owrzodzenia  
 płuc, lecz z niedostatku sprężystości.  
*Epileptyk*, o którym wspomina *Chry-  
 zyp*, iakoby był uleczony muzyką, w  
 tymże samym przypadku być musiał.  
*L'histoire de l'academie royale des sciences*  
 (1). przytacza dwa sławne zleczenia.  
 Jedno było *Emirithee*; siódmego dnia  
 chory wpadł w szaleństwo gwałtowne;  
 uspokoiwszy się, prosił ufilnie, żeby  
 grano w jego izbie. Na pierwszy  
 dźwięk rozpogadzając się, płakał z u-  
 kontentowania, a co osobliwsza, iż  
 symptomata podwajały się, gdy prze-  
 stano grać; a w niedostatku muzyki,  
 śpiewanie starey baby przynosiło mu  
 znaczną ulgę; naostatek po dziesięć-  
 ciu dniach powtarzania symfonii, zu-  
 pełnie do zdrowia przywrocony zo-  
 stał. P. *Bourdelot* świadczy, iż pewny

Q 2

---

(1) 1707. pag. 7. i 1768. pag. 22.

medyk, iego przyjaciel, uleczył kobietę, zasłtą w głowę, z przyczyny niestatku kochanka, wprowadziwszy potajemnie do iey izby muzykow, którzy grali iey po trzy razy na dzień sztuki, cale sfośowne do iey ftanu (m). Mowi on na tymże mieyscu o iednym organiscie, który będąc w gwałtownym szalenstwie, uspokoił się w krotkim czasie przez koncert, który przyjaciele dali u niego: tenże sam autor przywodzi, iż *Xiąże d'Orange*, wyprowadzony został z straszliwey melancholii przez muzykę. Attaki melancholii czy manii, którą był *Saul* dręczony, nie mogły być inaczey, według pilma świętego, zaspokoione, iak arfą *Dawida* (n). *Willhiam Albrecht*

---

(m) Histoire de la musique Chap. III.  
pag. 48.

(n) Obacz. Pierwszą księgę królewską Roz:  
XVI, v. 23.

zeznaie o sobie, iż muzyką uleczył  
 iednego chorego melancholika, któ-  
 remu zażyte wszelkiego gatunku le-  
 karstwa nic niepomogły; podczas  
 gwałtownego ataku, kazał mu zaśpie-  
 wać piosnkę, która otrzeźwiła cho-  
 rego, sprawiła mu ukontentowanie,  
 pobudziła go do śmiechu, i na zawsze  
 rozpędziła paroxyzm (o). *Arteusz*  
 zaleca wielce muzykę w melancholii.  
 Amerykanie zażywaią muzyki we  
 wszystkich prawie chorobach, dla na-  
 dania odwagi i sił choremu, rozpę-  
 dzenia boiaźni i wątplości umysłu; sku-  
 tkow, daleko okropnieyszich nad  
 samą chorobę. Mowią, iż królowa  
*Elżbieta*, złożona na śmiertelney po-  
 ścieli, kazała przyiść orkiestrze dla  
 rozerwania sobie okropney myśli o  
 śmierci, i dla oddalenia strachow,

---

(o) De effectu musicæ §. 314.

które nie mogą nieprzy spieszać zchyl-  
ku życia, i ruiny maszyny. P. *Pom-  
me* (p.) wymienia jeden przykład pas-  
fyi histeryczney, złączoney z manią,  
utrata prawie zupełną zmysłów, zu-  
pełnie uleczoney dźwiękiem harmo-  
nicznym skrzypcow. Z tego, acz nie-  
dokładnego wyliczenia, poznać mo-  
żna, iż jest bardzo mało chorob, w  
których by nie zażyto, i pomyślnie,  
muzyki. Sławni autorowie, zebrali  
bardzo wiele dostrzeżeń, ukazujących  
skuteczność muzyki w wielu okoli-  
cznościach; można obaczyć w tey  
mierze dzieła PP. *Dz Guntius, Nicolai,  
W Histoire de l'Academie Royale des scien-  
ces & le Journal de Medecine*, gdzie się  
także znajduje bardzo wiele dostrze-  
żeń.

---

(p) *Traité des affections vaporeuses de  
deux sexes.* pag. 131.

138. *Jean Baptiste Porta*, sławny medyk, przypuścił do głowy dziką myśl, obrać muzykę za lekarstwo powszechne. Uroił więc sobie, i utrzymywał, iżby można było leczyć wszystkie choroby przez muzykę instrumentalną, gdyby robiono piszczałki lub inne instrumenta, przeznaczone do muzyki jatoryczney, z drzewa roślin lekarskich, w ten sposób, żeby obrano na każdą chorobę dźwięk iakiey fletni, zrobioney z rośliny, której zażywanie wewnętrzne, byłoby zalecane, i uznane za skuteczne na tęż samą chorobę: tak tedy chciał, żeby kurowano tych, których on zowie *lymfatykami*, fletnią z tyrfu; waryatow, maniatow, melancholikow, fletnią z ciemierzycy (q); i że użyto

---

(q) Medycy Greccy, otrzymywali z fletni ciemierzycowey, naywiększe skutki w tych chorobach, tak dalece, iż toż

fletni, zrobioney z gorczycy lub *Satyrium*, dla niedołącznych, i zimnych ludzi, którzy niedostatecznie poruszani bywają przyrodzonemi podnie-  
tami (r) &c. &c. Nie potrzeba ro-

---

famo było powiedzieć osobom, potrze-  
bującym lekarstwa na ich waryacyą, co  
rzec, ażeby się udali do *Antycyrow*,  
wysp gdzie rośła naywybornieysza cie-  
mierzyca. *Pliniusz Histor. natural. lib.*  
*25. cap. 5.* mowi, że *Melamp*, uleczył na  
waryacyą córki krola *Pretusa* tym le-  
karstwem. *Horacyusz* mowi o nim na  
wielu mieyscach *Sat. 5 lib. 2. vers. 116.*  
*Car. poet. vers. 300.* Udaie nawet na  
innym mieyscu *Epistola 2. lib. 2. vers.*  
*128,* iakoby pewny waryat miał być  
tak zleczony.

Fuit haud ignobilis Argis,

Qui se credebat miros audire tragedos.

Hic ubi cognatorum opibus curisq; refectus

Expulit elleboro morbum : Polme occidi-  
fis amici,

Non servastis, ait, cui sic extorta voluptas.

*Owidiusz* zaleca także to lekarstwo.

Bile dixissem purgantes corpora succos.

Quidquid & in tota nascitur Anticyra.

(r) Te ziola są afrodyzyacne, i wzbudzają  
chuci weneryczne.

zważać, iak te pretenzye, są mało co gruntowne, czcze, i chimeryczne, które kłaść należy w równym rzędzie z internokaturami Panow *Puyatti*, *Bianchi*, i *Verutti*; z hygenow, patologią, i terapeutyką, elektrycznemi, *L'Abbé Bertholona* (104.) i magnetyzmem zwierzęcym *P. Mesmera* (140).

189. Roztrząśnienie uważne do strzeżeń, któreśmy przytoczyli, może podać iakieś światło względem sposobu działania muzyki w człowieku: przywiedziemy w tey mierze niektóre uwagi, które służyć będą do potwierdzenia lub okrzefania lekarskiego iey używania; które uczynią skutki, już przywiedzione, mniej nadzwyczajnemi, a bardziey wiary godnemi; i rzeczywistość ich, stanie się podobnieyszą do prawdy.

190. W skutkach muzyki, można

rozróżnić dwa przednieysze sposoby działania; ieden, iście mechaniczny, zawisły od własności, iaką ma muzyka, rozchodzenia się, na wzor dźwięku, wprawiania w ruch powietrze i ciała przyległe, nade wszystko kiedy są w zgodności (172. 173.) Drugi sposob działania, ściśle biorąc, zwracający się do pierwszego, iest szczegulniey złączony z czułością maszyny ludzkiej, iest ciągiem zważenia przyjemnego, który sprawia w nas ukontentowanie, wzbudzone muzyką.

191. Nie uważając ciała ludzkie, tylko iak zbior fibrow, mniej lub więcej naciągnionych (178. 179. 180.), i sokow rozmaitey natury; wyłączywszy na stronę, ich czułość, życie, i ruch, iacno poymie się, iż muzyka, powinna sprawować tenże

sam  
stru  
to ie  
go r  
które  
niey  
rufzo  
trzy  
dłuż  
ną  
dzie  
ko t  
nym  
kach  
chy  
lym  
mor  
refzo  
w ru  
men  
dzw



sam skutek w fibrach, iaki czyni w  
 strunach instrumentow przyległych,  
 to jest, iż wszystkie fibry ciała ludzkie-  
 go musi przywieść do ruchu; iż te,  
 które są bardziey naciągnięte, subtel-  
 nieyze, i cieńsze, będą prędzey po-  
 ruszone, i że te, które iedenże ton  
 trzymają, zachowują ruch przez czas  
 dłuższy; iż wszystkie humory zosta-  
 ną wzrzucone, i że ich drzenie bę-  
 dzie w wymiarze ich subtelności, ia-  
 ko to przypada sokom nieiednostay-  
 nym, zostaiącym w różnych szklan-  
 kach; w ten sposób, iż sok żył su-  
 chych, będzie bardziey poruszony,  
 lymfa mniej, i tak potym inne hu-  
 mory, w proporeyą ich cienkości: na  
 reszcie nie potrzeba do wprawienia  
 w ruch fibrow, żeby grać na instru-  
 mencie przypadaiącym zgodnie;  
 dźwięk, pochodzący z instrumentu dę-

o piszczalki, może sprawować też same skutki, według dostrzeżenia X. *Kirchera*. Sławny ten muzyk mówi, iż miał w swym gabinecie instrument o wielu strunach, którego jedna struna brzmiała bardzo wyraźnie, za każdym razem, kiedy dzwoniło we dzwon pobliskiego kościoła (s.). Zapewnia on także, iż dźwięk organów, sprawiał brzmienie strun liry, wiszący obok kościoła. Ten skutek muzyki, może wyklądać uleczenie podagry, scyatyki, pasysi histeryczney, i innych chorob żył fuchych, leczonych tym sposobem. Inna to jest rzecz cała o wrażeniu, które czyni dźwięk na żyły suche ucha, z kąd udziela się wszystkim częściom ciała (178.); ponieważ głusi, doświadczają po całym ciele wzruszenia ofo-

---

(s) Obacz *Musurg.* lib. IX. cap. VII.

bliwego , chociaż naymnieyszego  
 dźwięku nieślyszą. Takim był ów  
 głuch, o którym mowi Pan *Boerhaave*,  
 który czuł trzęsienie prawie powłze-  
 chne za każdym razem, kiedy grano  
 obok niego na iakim instrumencie.  
 Można także wspomnieć i owe tan-  
 cerki , które, choć głuche, zachowu-  
 ią takt w kroku i obrotach z iak nay-  
 większą dokładnością. Muzyka, u-  
 ważona iako prosty dźwięk, lub od-  
 głos, działa osobliwie na gałęzie ży-  
 ły suchey — *accoustique*, ale przez spoy-  
 nie i związki tych żył suchych z in-  
 nemi całej machiny, lub nakoniec  
 przez sympatyą . bardzief ielzcie  
 wymierzona, działanie to okazue się  
 w różnych częściach ciała, a szcze-  
 gulniey w żołądku. Bardzo wiele o-  
 sob, kiedy strzelaią z harmat, czuią ia-  
 kowąż niedogodność, iakoweś ściśnie-

nie w żołądku ; a okrom głuchot, sprawionych wielkim i niespodzianym hukiem, dawało się widzieć, iż taż sama przyczyna, zrządziła zawroty głowy, konwulsye, attaki kaduku, rozdrażnienia ran; i felczerowie postrzegają zawsze w obozie, iak daleko szerzą się rany, i niepomyślny obrót biorą, pod ten czas, kiedy w pobliżu wydaie się batalia, i huk armat slychać. Jest iedno dostrzeżenie, przywiedzione w *l'histoire de l'academie royale des sciences année 1752. pag. -- 75.* o iedney dziewczynie, która była nagabana gwałtownemi attakami pafsyi histryczney; wynętrzywszy nadaremnie wszystkie lekarstwa, pewny aptekarczyk, strzełił nad iey łóżkiem z pistoletu; huk ten niespodziany, sprawił w machinie rewolucyą, tak wielką i tak szczę-

śliwą, iż paroxyzm w momencie prawie zniknął, i więcey nigdy niepowrócił.

192. Jeżeli uważy się teraz machina ludzka, iako nadana arcyosobliwą tkliwością, iakieyże dzielności muzyce ztąd nieprzybędzie? nie pomysliż każdy łącno, iż iey skutki powinny się także powiększać, ieśli uważy, iż powietrze, nieustannie bywa chwywane od niey, wciągane, fsane, iż jest zawarte w naszych humorach, iż jest zebrane w kształcie i z własnościami powietrza w żołądku, kiszkach, a nawet pierśiach, między żebrami i płucami, gdzie ma nazwisko powietrza między -- kawatanowego -- *intertorachique*? nie okażeż się w skutkach, co czyni powietrze wewnętrzne, dla zrownoważenia się z powietrzem zewnętrznym, i podziału wrażeń,

nie okażeż się, mowię, nowy wymiar skutków muzyki?

193. Dwa różne dziś naznaczają tonów gatunki, jedne nazwane, *maiory*, a drugie *minory* (184. przypisek (h.): X. Kircher dostrzegł, iż te tony, miały własności bardzo różne, i że każdy z nich, przeznaczony był do wzbudzenia pałsyi szczególnych. Tak tedy pierwszy ton *maiory*, pełen jest wspaniałości, zdatney do wrżenia pobożności i miłości Boga. Drugi, kiedy jest niski, zdatnieyfzy jest do miłości i litości; kiedy jest żywy, wzbudza radość; trzeci i czwarty, rusza łyzy, i do politowania pobudza; piąty, zrządzony jest do wzbudzenia wielkości duszy i czynów bohaterkich; szosty i dwunasty zapalają od wagę i wzniecają szal wojenny &c. Tomy *minory*, są szczególniey prze-

zna-

znaczone, do wzbudzenia boiaźni, smutku, politowania &c. Owoż chcąc przytosoować muzykę do medycyny, kompozytor ma robić arye, przypadające do stanu chorego, dobierać tonow nayzdatnieyszych do wzruszenia pafsyi, choremu przyzwoitych; muzyk ma w głosie swoim lub instrumencie przydać coś do omamienia, i onego dopełnić; i przez ten sposob można wprawić w zabespieczenie osobę, przerażoną i odurzoną boiaźnią, uspokoić zapędy szalonego, zamowić, iż tak rzekę, przenikające boleści, dręczące podagryka, rozpędzić posępność melancholika, uchodzić dziwaćta hipokondryka. Zwracając ich imaginacyą ku obiektom przyiemnym, odwiodą się ich umysły od ustawicznych rozważ stanu swego, rozważ, które go obciąża.

zaią , powiększaią czułość żył suchych, czynią humor niespokojniejszy, a boleści nieznośniejsze: można będzie umnieyszyć i rozpędzić gryzotę, a oraz zapobieżyć nieszczęśliwym iey skutkom. Dokaże się także odpędzenia postrachow, przyśpieszających często choroby, sposobujących do nich, zrzadzających ie, drażniących, i trudniejszemi do zleczenia czyniących; ztąd to użyteczność muzyki w wściekliwości, uznana iest od wielu autorow (Obacz w moim dziele *Opis chorob prędkiego ratunku potrzebujących*. Dyfsertacją o wściekliwości w Drukarni Nadw: 1785) chorobie, która często oznaczana bywa przez boiaźń i smutek, których choroby ukąszony doznaie natychmiast. Teyże to samey przyczynie, przyznane być powinny owe skutki prze-

dziwn  
Plutar  
dzeniu  
muzyk  
iażn p  
rowey  
mienic  
pierw  
ludzi)  
gać b  
w któ  
choreg  
napaś  
by, h  
chwy  
wypa  
od m  
hiftery  
ią się  
xyzm  
sobu,



dziwne podczas pomorku, opisane od  
*Plutarcha* i *Homera*, raczy niż rozrzą-  
dzeniu powietrza, zrządzonemu przez  
muzykę. Zna każdy, iak daleko bo-  
iazń pomaga do rozszerzenia się mo-  
rowey zarazie (Obacz w wyżej wy-  
mienionym dziele moim *Dysertacyą*  
*pierwszą o chorobach zaraźliwych na*  
*ludzi*) Muzyka, nie może nie poma-  
gać bardzo wiele w okolicznościach,  
w których należy zawieść bacność  
chorego, przykładającą się wielce do  
napaści paroxyzmu wielkiej choro-  
by, hysteryczności, i gorączek prze-  
chwytniujących; iakich skutkow nie  
wypadałoby śluznie spodziewać się  
od muzyki, w przypadkach pasyji  
hysterycznych (187.) w których da-  
ją się widzieć bliskie nagabania paro-  
yzmu, i gdzie niemasz innego spo-  
sobu, iak rozerwać chorego, i niedo-

puścić mu myślenia o swoiey chorobie? Podobieństwo, które jest między tą chorobą, i gorączkami przechwytiącemi, słuszny domysł czyni każe w podobnym przypadku, tegoż samego skutku. Pewna to jest, iż nie idzie dla zapobieżenia nagabaniom gorączkowym, iako paroxyzmowi historycznemu, iak tylko niedopuszcć zwierzęcych *atonii*, obłąkania spirytusow zwierzęcych, i dyspozycyi spasmodyczney żył suchych: niemniej także i to pewne mi się wydaie, że muzyka może zrządzić ten skutek, który widzimy codziennie zrzadzające lekarstwa antihisteryczne, agitacyą, lekarstwa szarlatańskie, praktyki śmiejszne i zabobonne, które nie działają, iak tylko zatrzymując w więzach, iż tak rzekę, spirytusy zwierzęce, i przytrzymując baczność do momen-

tu, w  
maią si  
muzyk  
dzwiad  
jest do

(t) Co  
iakim  
należ  
ktora  
bo  
Tar  
pew  
zda fi  
musie  
Z  
tula  
chon  
zwif  
kto  
pew  
krop  
bia  
w ty  
nie  
spr  
w ro  
ci, k  
tula

tu, w którym attak lub paroxyzm  
 mają się zaczynać. Sposob działania  
 muzyki, naukaszonych od żmii, nie-  
 dźwiadka i mniemaney *tarantuli* (t),  
 jest dotychczas nie docieczony.

(t) Co się tycze zdrowia ludzkiego, w  
 jakimkolwiek bądź kraju, jest zawsze  
 należytyym objektem wiadomości Do-  
 ktora postrzegacza; z tego powodu, lu-  
 bo choroba, znaioma pod imieniem  
*Tarantyzmu*, nieściaga się iak tylko do  
 pewnych krain Włokich, i lubo Polka  
 zda się być iey nie podległą, wszelako  
 musimy cokolwiek dotknąć o niey.

Zna każdy dostatecznie, iż *Taran-  
 tula*, jest to owad, samym tylko Wło-  
 chom znaiomy, i wywodzący swe na-  
 zwisko od miasta *Tarentu*, w okolicach  
 którego pospolicie chowa się. Jest to  
 pewny rodzaj pająka nacętkowanego  
 kropkami czerwonymi i zielonemi, lub  
 białemi i czarnemi, Tameczni rodacy,  
 w tym mniemaniu zostają, że ukąsze-  
 nie tego pająka, ma iad w sobie, który  
 sprawia skutki osobliwsze i dziwne, ale  
 w różnych gatunkach. W rzeczy samey,  
 ci, których iak mówią, ukąsiła *taran-  
 tula*, iedni śmieją się i śpiewają, drudzy,

194. Uważano, iż muzycy z pro-

krzyczą, płaczą, trzęsą się, a wszyscy miotaia się iak w prawdziwym szaleństwie. Doświadczono, iż nayprędsze i nayskuteczniejszy na ten przypadek lekarstwo, iest muzyka instrumentalna. Wygrywaią pewne arye, podczas których chory skacze, i tańcuje, do poty, aż przez sposob, tak żywey czynności, wzbudzaiący poty obfite, mniemany iad nierozpędzi się zupełnie.

Oto to iest co mowia zwyczajnie o *Tarantyzmie*, rodzaju choroby, którą przypisuią, iakośmy rzekli, ukąszeniu *tarantuli*. Wszakże ten ostatni punkt, iestże dowiedziony? to ukąszenie, i okropne skutki iego, nie mogą podane być w wątpliwosc? krotko mowiac, ta choroba nie wywodziż z inney przyczyny swego poczatku? a to ukąszenie, nie iestże błędem, iedynie zasadzonym na przesądzie, niemaiącym żadnego gruntu? W rzeczy rzeczy musiał by iad, spuszczoney w ukąszeniu *tarantuli*, mieć wiele dzielności, do wydania tak osobliwych skutkow.

Wątpliwosc, którą w tym punkcie czyniemy, iest zupełnie zasadzona na rozumie, i nawet nie iest iuż zagadką między osobami ciekawemi i biegłemi w

felsy,

histo  
mia  
mu,  
tak d  
wiad  
przy  
ucz  
Tar  
które  
waż  
tura  
ku  
nad  
zwy  
uka  
za p  
niey  
by.  
tey  
dzi  
pisy  
wic  
wie  
ciot

Aut  
nyn  
Alk  
tak

fefsyi, odnoscili w swych chorobach

historyi naturalney, zniefionej z ekonomią zwierzęcą. Prawda, iż niedawno temu, iak zaczęto otwierać oczy nad tą tak dziwną okolicznością. Naypierwsze wiadomości w tey materyi nabyte, przyznawać należy Doktorowi *Koekler*, uczonemu Szwedowi, który dochodził *Tarantyzmu*, iako Fizyk oświecony, i którego zatym świadectwo naywięcey ważyć powinno. Ten tedy głęboki naturalista, znajdując się w Apulii w roku 1756. zdięty żywym politowaniem, nad niezczęśliwemi, którym, według zwyczajney powieści, zdarzało się być ukąszonemi od *Tarantuli*, wziął sobie za powinność, przywiązać się szczególniej do zgłębienia natury tey choroby. Tym zaś chętniej zaprzął się do tey pracy, im trudniejszą rzecz widział ustrzeżenia się iadu, któremu przypisywano *Tarantyzm*; ponieważz ustawicznie ludzie zostawać musieli wystawieni na niebezpieczeństwo iadowitych ciosow, tego tak strasznego owadu.

Ten tedy mąż, zgadza się z innymi Autorami w opifaniu tey choroby, danym od siebie, w Pamiętniku pończanym Akademii nauk we Szwecyi, w punkcie tak ciekawym historyi naturalney. Ale

daleko więcey folgi z muzyki, niż

bardzo daleki jest od wierzenia, żeby ta choroba, i charakteryzujące ją skutki, wynikały z ukąszenia *tarantuli*. Uważa on ją raczey iako iakiś gatunek afekcyi melancholiczney z rodzaju konsumpcyi Angielskiey; tylko że różney w skutkach, które zrządza. Po pilnym i rozważnym rostrząśnieniu, sądzi, że mniemany iad *tarantuli*, nie znajduie się rzeczywiście i że nic innego nie jest, iak tylko nprzedzenie pospolite; że zaś przypisują chorobę ukąszeniu tego owadu, to właśnie nie pochodzi z inąd, iak tylko z niewiadomości prawdziwey przyczyny. Mieszkańcy tych stron królestwa Neapolitańskiego, nie myślą cale o tey chorobie, iak tylko kiedy się wyda; nie wpadło im nawet iefzcze w myśl najmnieyfe podeyżenie, któreby ich przywiodło ku sięgniieniu do innego *principium*, nad to, które otrabiło pospolstwo, a zwyczaj utwierdził. Pan *Koekler* załadził swoje domniemanie na tym, iż żaden chory nie może powiedzieć, iż uczuł ukąszenie *tarantuli*; a znowu, iż ten owad, nieznajduie się iak tylko w polach, a ztym wszystkim, bardzo mało mieszkających na wsi popadaia w *Tarantyzm*; przeci-

inne osoby, co bez wątpienia przypisywać należy, żywyszemu ukontentowaniu, które w niey poczuwają; albo też, iako sądzą niektórzy, iż muzyka, osobliwiey skutkuje na sok

---

wnie zaś, w miastach tylko, a osobliwie w *Tarencie*, dają się widzieć przykłady tey choroby: w miastach zaś nigdy nie znaydował się ten owad. Nie można zatem, bez oczywistego oddalenia się od rozumu, przypisywać tę chorobę przyczynie tak dzikiey, iaką jest ukąszenie *tarantuli*. Podobnieyza jest do prawdy, iż ta choroba, ma swoy początek, iuż z konstytucyi powietrza, którym tchną w *Tarencie*, iuż z sposobu życia *Tarentczykow*. Owo zgoła nic innego to nie jest, iak tylko iakowys gatunek affekcyi waporowey, zrzadzony przez niedostatek akcyi krwi, niemaiącey rozkurczenia w cyrkulacyi, z przyczyny zgęśności limfy. W rzeczy famey uważają pospolicie, iż ta choroba nie napada, iak tylko osoby, z profesyi sedentaryą bawiące się, i iedynie prawie same kobiety; tak dalece, iż między tyśiącem chorych, ledwo się znaydzie ieden męzczyzna.

żył suchych, zmieszany, nadpsuty; na żyły suche, źle się mające; a że wszyscy muzycy, mając niby pewną dozę szafa, zostają właściwie w tym przypadku. To mniemanie dowcipne, mogłoby być poparte wielą dostrzeżeniami.

195. Kiedy przyjdzie przepisywać muzykę, trzeba będzie mieć wzgląd *Nayprzod* na naturę choroby. *Powtore* na gust chorego, na jego chęć do muzyki; rzadka to rzecz, żeby niedoświadczać dobrych skutkow z osiągnięcia iakowego dobra, którego się mocno pragnęło: głos to jest natury, znaiącey i swoje potrzeby, i to co im może zadość uczynić. *Potrzecie* Ze skutku niektórych dźwiękow na chorym, dostrzeże się natychmiast przez wrażenia, iakie one w nich sprawują, czego się można będzie spo-



dziewać, kiedy się daley przeciągną.  
*Poczwarte*, można także wyczer-  
 pnąć indykacye nieskuteczności le-  
 karstw, już podanych, w których-  
 kolwiek z chorob, o których mowi-  
 liśmy, lub im podobney. Naostatek  
 należy chronić się muzyki w bolach  
 głowy, a nadewszystko uszu; nay-  
 mnieyszy dźwięk, staie się pod ten  
 czas nieznośnym: te choroby, bywa-  
 ją w przypadku chorujących na oczy,  
 nie mogących znieść światłości, i któ-  
 rych wzrok, razi widok kolorow ia-  
 skrawych. Wiem ia o tym, iż wyfta-  
 wiać muzykę iako lekarstwo, iest to  
 podawać się na niebezpieczeństwo po-  
 śmiewilka w umysłach pewnych ofob,  
 nawet Doktorow, którzy, iako niewol-  
 nicy ślepey praktyki, przywykli wska-  
 zywać bez roztrząśnienia o nieskute-  
 czności lekarstwa, przez wzgląd na

iego ofobliwość; ale pomimo tryumfu, który zrządza mądrymu przygana głupich, iestże to dostatecznym powodem, do zachwiania umysłu Filozofa w interesie ludzkości?

*Opowietrzu sprężystym, nazwanym àér fixus.*

ROZDZIAŁ XII.

ARTYKUŁ I.

**M**ateria, którą przedsiębierzem rozważać w tym rozdziale, iest iedną z rzeczy, która naywięcey uczyni honoru fizyce i medycynie, i nayużyteczniejszą dla ludzkości zostanie. Ta materia, iż zaprzątneła prawie wszystkich Filozofow Euro-py; usiłować będę, iako pszczołka, wyciągnąć to wszystko, co przypadać może do zamiaru, którym sobie założył w tym dziele.

196. Powszecnie na to zgadzają się, iż wszystkie rzeczy, zamykają w sobie pewną kwotę rozlanego powietrza, i rozproszonego między istotnymi cząstkami, tesz rzeczy składającymi. Wszystkie trunki, wzięte na próbę do czczego *medium*; ciała nawet stałe, pogrążone w jakim trunku, pod też samą próbę poddane, wypuszczają niezmierną moc drobnych bęblow powietrza, które co żywo wydobywają się przez masę płynną, wychodzą na wierzch, i rozpryskują się pod *recypiens*, według proporcyi pompowania maszyny pneumatycznej, i rozrzedzenia masy powietrza, zamkniętego pod *recypiens*; ale to powietrze, które ukazuje się pod ten czas, nie jest w niczym różne od powietrza atmosferycznego. Są to tylko drobne ziarka tego powietrza,

które siedziały i mieściły się między częściami składającemi rzecz, z której się ona wyciągała; i takowe powietrze nie wchodzi cale do składu istotnego tych rzeczy. To też i ten skład nie doznaie żadney odmiany, kiedy się z niego to powietrze odciągnie. Ale okrom tey kwoty zwyyczajnego powietrza, którego obwód nie podchodzi bynajmniey do obwodu ciała, które ie z siebie wydaie; wszystkie istoty złożone, zawierają ielzce pewny fczegulny gatunek plynney materyi, straszliwie sprężystey, która w nich znajduje się, iako rzecz potrzebna do składu, i którą można nawet uważać, iako iedną z ich principiow nayobfitszych.

197. Tey materyi odbitney i sprężystey, nadaią nazwisko *àér fixus*. Wzdobywa się ona z ciał, w paleniu, ki-

śnie  
ia  
wie  
ritu  
nic  
mo  
Van  
być  
rzy  
tey  
ga  
ryt  
nyn  
w r  
cie  
  
(u)  
H  
d  
fl  
fl  
fl  
z  
(w)  
le

śnieniu, i warzeniu. Starzy, nazywali ją *æstus. Paracels*, i niektorzy Autorowie jego współcześni, zwali ją *spiritus sylvestris*, i mieli, iż ta istota, nic innego niebyła, iak tylko to samo powietrze, krórym oddychamy. *Van Helmont*, uczeń *Paracelsa*, zda się być najpiewszym, który sobie zamierzył czynić ciągłe śledzenia nad naturą tej istoty, i dał iey nazwisko *gas: (u)*, *gas silvestre (w)*, i on go mianuie spirytusem, waporem niezawściągnionym, który się nie może ani zebrać w naczynia, ani w widocznym kształcie wystawić. Co też równie do-

---

(u) Wyraz ten *gas*, pochodzi ze słowa Holenderkiego *ghoast*, które znaczy duch. Anglicy wyrażają też samę myśl, słowem *ghost*, a Niemcy słowem *Geist*; słowa te mają wiele podobieństwa do słowa *gas*, iż niemasz wątpliwości, żeby z nich się nie wywodziło.

(w) *Complexionum, atque mixtionum elementalium. N. 13. 14. i następujących.*

strzegł Doktor *Hales*. Jeden cal kubiczny dębowego drzewa, wydaie w rozbierze swoim, 216. calow kubicznych powietrza. Zaś, ten obwód powietrza ściśnionego w wymiarze cała, i zażywaiącego mocy swoiey rozpieraiącej, przeć będzie w każdą ścianę kubu, siłą 3310. funtow, w mniemaniu, iż ten kub inney żadney materyi nie zawiera, iak tylko to powietrze. Przeć więc będzie szesć bokow kubu, siłą 19860. funtow, siłą, dostateczną do stargania swych więzow z trzaskiem (x). Należy więc domyślać się koniecznie, że to powietrze, niezżywa bynaymniey mocy swoiey rozpieraiącej, dopoki zoſtaie w ſtanie złączenia. Jeſt zatym iakoby uwięzione w ſkładach, i zawarte pod kſtałtem zebrany: ieſt w tym przy-

---

(x) *Statique des Vegetaux Chap. 6.*

padku, iakoby ustalone, iako zfiadłe:  
i ztąd oczywście wypada naypier-  
wsze wyobrażenie *àëris fixi*, iasniuteń-  
ko wyrażone w dziele *Vanhelmonta*.

198. To co *Vanhelmont* nazywał  
*gasem*, *Boyle* nazwał powietrzem sztu-  
cznym, *àër artificialis*. Opatrzony w  
nowe instrumenta, któremi ubogacił  
Fizykę, powtarzał wszystkie do-  
świadczenia, w mieyscu pustym, w  
powietrzu zgęstwionym, i w powie-  
trzu wolnym (y).

*Boyle* dociekl, iak i *Vanhelmont*, że  
wszystkie prawie rośliny, pozbawio-  
ne pewney kwoty wody, i podane w  
stan zdalny do kiśnienia, wypuszczały  
bardzo wiele powietrza; że to po-  
wietrze, wydobywało się z większą

S

---

(y) *Continuatio novorum experimento-  
rum physico-medicorum, de gravitate,  
& elatere àëris.*

łatwością w czczości machiny pneu-  
 matyczney, niż w powietrzu ściśnio-  
 nym; iż to wszystko, co tylko wstrzy-  
 mywało ciąg kiśnienia, tamowało w  
 tym czasie wychód powietrza. Ale  
 istotnarożnica, uznana od *Boylea*, między  
 tym powietrzem i powietrzem atmo-  
 sferycznym, iest, że to poślednie, iest  
 potrzebne do bytności bardzo wielu  
 zwierząt; gdy tym czasem pierwsze,  
 skoro wyziały, wraz życie traciły.  
*Hales* (z.) pierwszy oświadczył, że  
 wody mineralne spirytusowe, zamy-  
 kają tyle drugie powietrza, ile woda  
 pospolita, i wpadł w ten domysł, że  
 przez to to powietrze, mają tę moc i tę  
 żywość, która ie od wody pospolitey  
 rozrożnia. Powietrze, według tego  
 nieśmiertelnego autora, wchodzi w  
 skład naywiększey części ciał; zostaie

---

(z) Jbidem, fatigue de vegetaux. Chap. 6.

w ni  
 pozb  
 ono  
 iem o  
 wiel  
*Prote*  
 to ie  
 łana,  
 wdz  
 ciał  
 dośw  
 powi  
 cie,  
 ciał,  
*Vene*  
 nych  
 tem,  
 iego  
 19  
*wietr*  
 Pana



w nich pod kształtem stałej istoty, pozbawione swej sprężystości; jest ono spoiną uniwersalną natury, klejem ciał, przyczyną twardości i wagi wielu. Nakoniec powietrze, jest to *Proteusz*, raz stały, drugi raz ulotny, to jest istota, po całej naturze rozłana, wszędzie się znajduiąca, i prawdziwym *principium* elementarnym ciał będąca. *Boerhaave* potwierdził doświadczenia *de Hales*. Uważał on powietrze, iako niepodległe zepsuciu, raz stałe, i iakoby *principium* ciał, a drugi raz iako sprężyste. Pan *Venel*, wstępując w ślady tych uczonych mężów, uznał *incôercibilitatem*, czyli nieukrocenie powietrza, i jego metamorfozy.

199. Powydany raz hasła za powietrzem sprężystym, we Francyi przez Pana *Venel*, a w Anglii przez P. *Black*,

wraz Fizycy z bardzo wielu stron Europy, zaprzętnęli się, iakby na wyścigi, tą materyą; czyniono doświadczenia bez liczby, starano się o poznanie charakteru, i oznaczenie natury tego *principium*, wyciągano ie z ciał dla wprowadzania w inne; trzymano ie i chowano samo iedno; sledziono w iego związkach; mierzono ie, wazono, skladano tak dalece, iż nowa praca, podjęta nad tym *powietrzem sprężystym*, mogłaby w iakowymś sposobie być wziętą za ciagniby, czyli raczey dodatek do statyki *de Hales*.

200. *P. Venel* niemiał na celu, iak tylko wody mineralne; *P. Black*, przez swoje cudne doświadczenia nad wapnem, ukazał, iż *powietrze sprężyste* było *principium* ciał. Po tym danym pochopie do nowey teoryi, *P. Pris-*

*Stey*  
ia,  
pium  
któr  
dało  
de h  
iąc  
moś  
zma  
zna  
*prin*  
inny  
sam  
cze  
ziew  
puś  
Bro.  
tych  
nak  
tey  
iako

*Stley* zrobił z niey, iż tak rzekę, swo-  
 ią, idąc trop w trop za tym *princi-*  
*pium* w wielorakich dóswiadczeniach, z  
 których każde, tyleż wynalazkow wy-  
 dało, stawiających *P. Priestley* obok z  
*de Hales*. Fizycy uprzedzeni, pracu-  
 iąc na tymże samym gruncie wiado-  
 mości, zatrudnili się tą materyą w ro-  
 zmaitych względach. *P. Brownrig*, nie-  
 znając roboty *P. Venela*, ukazał, że  
*principium* istotne wod *Pymontskich* i  
 innych wod kwaśkowatych, było toż-  
 samo, co i owe, które po doświad-  
 czeniach *P. de Black*, precypituie w  
 ziemię kamienną wapno, z iego roz-  
 puszczenia w wodzie. Teorya *P. de*  
*Brownrig* względem wod kwaśkowa-  
 tych, i iego rozebranie wod *Spaskich*,  
 nakłoniły Pan *Bewly* do dopełnienia  
 tey pracy przez *synthesim*, czyli skład-  
 iakoż udało mu się to zupełnie: zło-

żył wodę kwaskowatą sztuczną, tak dobrą, iak woda *Pyrmontska* i *Spaska* (a). Pan *Lane*, idąc tymże śladem, otworzył sobie nowy gościniec; dociekł on z doświadczenia, że powietrze *spreżyste*, jest rzeczą rozpuszczającą żelazo (b.), i że temu to *principium* należy przypisywać znajdowanie się tego kruszczu, tak pospolite w wodach gwałowych. Pan *Cavendish*, po utwierdzeniu wynalazku dostrzegł, że ta materya elementarna, ma też samą moc na ziemię kamienną i magnezyą, tak obfite w wodach tego gatunku. Tenże Pan *Cavendish* dociekł także, iż powietrze *spreżyste*, zprecypitowawszy wapno z

(a) Priestley, experiences & observations sur différentes especes d'air. tom. 3.

(b) P. Priestley dostrzega pag. 280. że powietrze *spreżyste* samo przez się nie rozpuszcza żelaza, ale aż przy pomocy wody.

iego rozpuszczenia w wodzie na  
ziemię kamienną, ma ofobliwszą wła-  
sność do rozpuszczenia powtornie tey-  
że ziemi. (c) *P. Rouelle* dowiódł, że wo-  
dy marcyalne, rozpuszczają się przez  
*powietrze spreżyste*, tak iak ziemia ka-  
mienna, i mars; a te doświadczenia ie-  
go, były powtorzone i utwierdzone od  
*P. Monnet* (d). *P. Rbutesfort* zapewnia,  
że gas rozpuszcza wapna kruszco-  
we (e). Bardzo wielu innych bie-  
głych Fizyków, *PP. Landriani* w Me-  
dyolanie, *Fontana* w Florencyi, *Achard*  
w Berlinie, *Macquer*, *Lavoisier*, *Buquet*,  
*Four croy*, &c. równie pomyslnie pra-  
cowali nad *powietrzem spreżystym*. A-

---

(c) Transactions Philosophiques anneés  
1766. & 1767.

(d) Traité de la dissolution des metaux  
pag. 19.

(e) Recueil d'observations Philosophiques  
pag. 459

Ie żaden tak mnogich nie czynił doświadczeń, nad P. *Priestley*; praca iego, w tey mierze podięta, iest niezmierna, i wyznać należy, iż ten niespracowany mąż, otworzył pole arcy-obszerne dostrzegaczom natury (f).

201. Ten tak piękny ciąg doświadczeń, czyniony od tylu wielkich ludzi, bardzo dobrze przypadł do zabezpieczenia udzielności *powietrza sprężystego*; ale ten iest los wynalazkow, nawet naybardziej interesujących, iż muszą doznawać cioflow iakich: uderzono więc na nową Teoryą Chymistów, i ten atak (g) zdawał się być zafadzonym na gruncie. Zatym tedy zrobiły się dwie sekty między Fizy-

---

(f) Experiences & observations &c. &c.

(g) Theorie de Mr. *Meyer* sur la calcination de terres calcaires, & sur la cause de la causticité de la chaux & de l'al-kali.

kami. Jedni naśladowcy *de Hales* i *Blacka*, nadają największą rolę w naturze powietrza *spreżystemu*: drudzy, stronnicy *Meyera*, przyznają to innemu *principium* elementarnemu, nazwiskiem *causticum*, albo *acidum pingue*. Jak iedni tak i drudzy, wystawiają na czele swe doświadczenia i swe zdania przeciwne. Z tey utarczki wytrysło światło, okrom tego, którego się ieszcze można spodziewać. Zaczym okaże się zupełny owoc tego szczęśliwego sporu; większa połowa Fizyków, mimo opozycyi *P. Cranfa* (h) i dostrzeżeń Pana *Smetha*, nieprzeftaie pomykać się daley z Panem *Iaquin*, gorliwym obrońcą strony powietrza *spreżystemu*, gościńcem utorowanym przez iego wynalazcę.

---

(h) *Refutation de la theorie de MM. Blacke & Macbride & Jaquin.*

402. Coż tedy jest *powietrze sprężyste*? iaka jego natura? Rzekniemyż za *Halesem* i *Van-Helmontem* z *Boerhaavem* i wielu innemi *Bizykami*, że powietrze jest *proteusz*; że *air fixus*, nic innego nie jest, iak tylko *powietrze sprężyste* w naydrobnieyszym podziale cząstek swoich; i że od tego to podziału, zawiąło jego ustalenie, które skoro ustanie, natychmiast ono do swych swobod wraca się? Pan *Black* oświadczył, iż okrom wielkiej sposobności do określenia natury tego *principum*, jest to powietrze, różne od powietrza pospolitego, a wszelako rozlane po atmosferze. Pan *Rouelle*, *Baume*, i wielu innych *Chimikow* rozumieją, iż nazwisko *air fixus* nie służy tej materyi, która wydobywa się z ciał zostających w kiśnieniu; że przeciwnie, jest to powietrze swobo-

dne  
kam  
tak  
zycy  
sobie  
fzcz  
i otr  
jest  
wiet  
żni  
wyc  
świa  
ra Be  
z al  
dria  
rem  
mia  
Pana  
tego  
state  
PP.



dne i naroszczone niektórymi partykułkami istot, z których wychodzi: i to tak jest prawda, mówią ci sławni Fizycy, że filtrując to powietrze, sposobem *de Haleja* albo *Priestleya*, oczyszcza się z tych materyi postronnych, i otrzymuje się powietrze czyste. To jest także zdanie Pana *Smeth*, iż powietrze, jest nader rozmaite, i że różni się według materyi, z których wyciągane bywa. Przedziwne doświadczenia *Xięciade Chaulnes* i Doktora *Bewly* nad *àërem fixum*, złączonym z *alkalizami*; doświadczenia *PP. Landriani, Lane, i Rouelle* nad tymże *àërem fixum*, złączonym z żelazem i ziemiami marcyalnemi; doświadczenia Pana *Cavendisch* względem dzielności tego *principium* nad ziemiami; naostatek liczne nader doświadczenia *PP. Bergman, Achard, Macquer*, i wszy-

stkich prawie Fizykw, którzy się zatrudniali tą materyą, zmierzają do utwierdzenia; iż *àër fixus*, iest kwasem. Jedni tylko, i tych iest naywięcey, rozumieją, że to iest kwas natury szczegulney, *acidum sui generis*; inni mniemają, że *àër fixus* iest parą kwaśną, zawisłą od natury materyi, onę wydaiących. P. Smeth, nazywa go *gas vinificationis*, *gas acetificationis*, *gas septicum*, *gas salinum*, *gas subterraneum* &c. (i.) J ta to niepewność wzglę-

---

(i) Ktoby życzył sobie szczegulnieyszch wiadomości w tey materyi, niechay przeczyta. *Les Experiences de M. Priestley, sur différentes especes d'air* Tom. I. pag. 24. 39. 1718. i *Appendix N. 1.* du Tom. III. *Les Transactions Philosophiques l'an 1767.* *Journal de Medecine Mai 1773.* *Jun 1776.* *Le Dictionnaire de Chimie nouvelle e dition au mot gas.* *Les recherches physiques sur la salubrité de l'air* *Le recueil de Mr. l'Abbé Roziers*, i wiele innych dzieł, w których czyni się wzmianka o tey nowey płonce Fizyki.

dem prawdziwey natury *àëris fixi*, iest  
przyczyną tylu rozlicznych nazwisk,  
od autorow nadanych, do wymienie-  
nia iedney rzeczy.

ARTYKUŁ II.

*Sposoby otrzymania àërem fixum.*

204. Trzy są sposoby, których mo-  
żna zażywać do otrzymania tego po-  
wietrza. Pierwszy sposob, iest czyn-  
ność ognia, rozrzarzonego w sto-  
pniu mniej lub więcej natężonym,  
według tego, iak będą okoliczności  
wyciągać. P. Hales, nadewszystko za-  
żywał tego sposobu. Przez dystrylla-  
cye to osobliwie przepuszczał bar-  
dzo wiele ciał, które rozbierał.

Drugi sposob, iest *fermentacya*, czyli  
kisznienie, od natury podane. Przez  
*fermentacyą* w powszechności rozu-

wie się ruch wewnętrzny, który wzbudza się dobrowolnie, przy pomocy pewnego stopnia ciepła, i płynności przyzwoitey między częściami niektórych ciał składanych, i który zmienia ofobliwie stan ich rzeczywisty. A że skutki, wynikające z ruchu, różnią się iedne od drugich; owoż oładzono, iż należy rozróżnić trzy gatunki szczegulne fermentacyi, lub przynajmniej trzy iey różne stopnie.

Pierwszy stopień czyli gatunek fermentacyi, nazywa się *winny* lub *spirytuſowy*; poniewasz przezeń odmieniają się w wino lub likwor spirytuſowy, doznające iey ciała. Taka jest fermentacya w beczkach, zawierających sok wyciśniony z jagod winnych, i w kadziach po browarach.

Drugi gatunek fermentacyi, zowie się *kwafem*; poniewasz wydaie ocet,

czyli likwor kwaśny; jest to, mówiąc właściwie, ciąg czyli przedłużenie pierwszego gatunku fermentacyi, zawziętey znacznie lub nieznacznie w iakiey mieszaniu.

Trzeci gatunek czyli stopień fermentacyi, jest zgnilizna czyli alkalizm czyli ług; i to jest ostatni stopień, do którego przychodzą istoty zwierzęce lub roślinowe, a który ie prowadzi do prawdziwey zgnilizny. Nazywa się *alkaliczny*; ponieważ w tym ostatnim ruchu fermentacyi, wydaje się kwota, mniej lub więcej obfita, principiów *alkalicznych*. Istoty zwierzęce i roślinowe, są iedyne, któreby były zdadne do doświadczenia i przyjęcia tych trzech różnych gatunkow fermentacyi. Uważmy tu, iż tylko pierwszy i ostatni stopień, czyli fermentacya *spirytusowa*, i ta którą zo-

wią zgniłą, są zdadne do wydawania *principium* powietrznego, które kto chce otrzymać; a nawet różni się ono w tych dwóch przypadkach, własnościami szczególnymi. Wydobywa się z największą obfitością z istot cukrowych, mącznych, podpadających fermentacyi *winney*, i wzbija się nad materią fermentującą, aż do napełnienia naczynia, w którym się ona trzyma w fermentacyi; iako to każdy widzieć może po browarach. To też także jest sposób najprościeyszy, i oraz najobfitszy, którego by można zażywać do nabycia największey kwoty tego *principium*.

Trzeci sposób operacyi, zawisł na efferwescencyi czyli wzburzeniu. Jest to ruch gwałtowny i wewnętrzny, wzniecony pomieszaniem różnych istot, działających iednych przeciwko dru-

drug  
więc  
sobą  
kład  
alka  
kiedy  
ziem  
ty k  
ciagr  
rośli  
tych  
wue  
istoty  
rozł  
wie  
któr  
ogul  
fixi  
kos  
tury  
dośw

drugim, z skłonnością, mniej lub więcej znaczną, do walczenia między sobą wzajemnie: to się trafia naprzykład, kiedy się miesza razem kwas z *alkali*. Daie się widzieć toż samo, kiedy się leie kwas w trunku na jaką ziemię kamienną, lub na różne istoty kruszcowe, na wiele części, wyciągnionych z krolestwa zwierzęcego, roślinowego, i t. d. We wszystkich tych przypadkach, wznieca się i sprawuie ruch, mniej lub więcej bystry: istoty rozsypują się, a w akcji tej rozsyпки, wypada powietrze, straszliwie rozparne; i to to jest powietrze, które my oznaczamy pod nazwiskiem ogulnym *powietrza sprężystego* -- *àëris fixi*, którego własności różnią się, iakośmy to powyż rzekli, według natury istoty, która się podae pod to doświadczenie, i według gatunku

szczegulnego kwafu , który się ktemu zażywa. Ten sposob, iest nayzdatnieysz, naypowfzechnieysz, i oraz naystosownieysz do poięcia każdego, i on to ma być, którego szczegulniey trzeba będzie zażywać, iako lekarstwa naturalnego prostego.

205. Okazaliśmy dopiero, iż materye, zostaiące w efferwescencyi i fermentacyi, wydaią sok powietrzny wod mineralnych gasowych: ale iakże go zatrzymać? iak wodę nim rozpuścić? iak ie zkombinować, żeby zrobić sobie wodę mineralną sztuczną, i powietrze sprężyste w przypadku potrzeby? Nic nad to prościeyszego a oraz i łatwieyszego. P. *Priestley* w małym kartelufzu, który kazał wydrukować o sposobie napuszczania wody powietrzem sprężystym, na długie żeglowanie po morzu, dla zapo-



bieżenia szkorbutowi, i onego leczenia; wymienia sposób bardzo prosty: zawisi on, na przyięciu w pęcherz gąsfn, wydane go przez *esserwescencyę*, i przepuszczeniu go do butelki wody, on przyimującej: obeyscie w tym ręczne, niema trudności. (Obacz wymienione dzieło P. *Priestley* Tom. III. pag. 37.) P. *Macbride* używa cale po prostu dwóch butelek, które mają komunikacyę iedną z drugą przez rurkę; narzędzie to, iest cale proste, ale żeby ie przysohic do łacnieyszego zebrania *àbrum fixum* w pęcherze, dosyć iest wziąć pioro od pisania, z obu końców oberznięte, przepuścić ie przez dwa korki z iednego do drugiego; do iednego przywiąże się wielki pęcherz giętki, dobrze wyczyszczony, i uięty sznurkiem, iak tylko można będzie naymo-

eniey ; to wszystko przygotowawszy  
 tym sposobem, weźmie się butelka, w  
 którą wstypie się kreda, ztarta na pro-  
 szek, i trocha wody dla rozpuszcze-  
 nia iey, niby w ciasto, aż prawie do  
 dwóch trzech części butelki ; potym  
 wlać weń trochę dobrego oleyku *vi-*  
*trioli* ; po wycisnieniu zupełnym or-  
 dynarynego powietrza, któreby mo-  
 gło znajdować się w pęcherzu ; za-  
 tkać natychmiast korkiem butelkę,  
 skoro zacznie wręć. Gdy się napę-  
 ni pęcherz, zawiąż go sznurkiem, a  
 inne na to miejsce poddaway pęche-  
 rze, żebyś więcey otrzymał *spreży-*  
*stego powietrza*: tego ia to sposobu za-  
 żywam ; sposobu, który wykonywać  
 się może włzędzie, dla otrzymania  
*spożyźstego powietrza*, żeby ie dawać  
 enemami w chorobach zgniłych, ia-  
 ko to potym wymienię w następują-  
 cym artykule.

206. Materye, w aktualney zоста-  
 iące fermentacyi, podaię inny sposob  
 nadania wodzie *sprężystego powietrza*,  
 które formie wody kwaśkowate, po-  
 spolicie *gafowemi* nazwane; związek  
 między wodą a *powietrzem sprężystym*,  
 mowi P. *Priestley*, jest tak wielki, że  
 gdy się postawi woda, wystawująca  
 znaczną powierzchność, w atmosfere  
*powietrza sprężystego*, natychmiast  
 ona wciąga powietrze, i nabywa  
 przez to smak kwaśkowaty, przyie-  
 mny, i przednieysze własności wod  
 Pymontskich. Włóż, mowi daley P.  
*Priestley*, iakie naczynie otwarte, peł-  
 ne wody, w atmosferę kadzi z piwem  
 w robocie; w krotkim czasie zrobi się  
 ona podobna do wod powietrznych:  
 przyspiesza się kombinacya, przelewa-  
 iąc wodę z iednego naczynia w dru-  
 gie, nie wydobywszy go z atmosfery.

*sprężystego powietrza* (k): w kilku minutach przyjdzie się do tego tym sposobem, iż się napelni wedwoje obwody powietrzem. Można ieszcze zrobić tenże skutek, napelniając gąsior powietrzem *sprężystym* w kadzi z piwem robiącym, i przewracając go w statku pełnym wody; nieznacznie woda wciąga, i rozpuszcza *powietrze sprężyste*, i iść będzie coraz w górę w gąsiorze.

Jeśli to sposób wysmienity do napoienia wody *powietrzem sprężystym*, ale jest powolny; na tym sęk, kiedy kto chce zrobić wody gąsiorowe sztu-

---

(k) Znajduje się statecznie włókno od dziewięciu cali grubości *powietrza sprężystego* nad kadziami, w których piwo robi: a że ulawicznie odnawia się tym powietrzem, które piwo wydaie; bardzo mało co w tej grubości jest zmieszane z powietrzem atmosferycznym. P. Priestley Tom. I.

czne, uwiać się żywo; bo inaczej przyszłoby robić w znacznych przyrządzeniach, nie bez długiego czasu i kosztu. J to to zniewoliło Xięcia *de Chaulnes*, do szukania na to sposobu; udało mu się to pomyślnie, i narzędzie jego jest równie proste iak do-  
 wcipne. Przez jego sposob (1), potrafią się napełnić powietrzem sprężystym, sześć do siedmiu garcy wody, a nawet i więcej, o jeden raz, i w mniej niż minucie. „ Pomyśliłem sobie (są  
 „ to własne słowa tego Pana, które-  
 „ go głęboka nauka wyrownywa do-  
 „ stoyności jego stanu, ) iż dla do-

---

(1) Nouvelle methode pour saturer l'eau d'air fixe à la fois, & en moins d'une minute, vingt cinq ou trentes pintes d'eau, & meme plus, inserée dans le journal de physique. Avril 1777. pag. 287 — Aussi à la fin d. 30. volume de l'essay de M. Priestley.

„ pełnienia zamiaru żadanego, do  
 „ syc byłoby wystawiać ku wodzie po-  
 „ wierzchności obfzernieyſze, i czę-  
 „ ściey odmieniające ſię. Zażyłem więc  
 na probę proſtey rolki od czekolaty,  
 „ którą zbilem wodę w naczyniu, za-  
 „ wieraiącym iey około dwóch kwart.  
 „ Ta kwota, ſtała ſię tak napuſzczo-  
 „ ną, i tak ſzczypiącą wę dwóch mi-  
 „ nutach, iaką bywała przez kwa-  
 „ drans jeden przelewania (z naczy-  
 „ nia w naczynie. Przeſwiadczo-  
 „ ny, o udaniu ſię tego ſpoſobu, u-  
 „ myſliłem natychmiaſt narobić ſo-  
 „ bie o ieden raz więkſzą kwotę te-  
 „ go trunku. Kazałem na ten koniec  
 „ przerznąć na puł, ćwierć korca, trzy-  
 „ mającego około ſiedmdzieſiąt kwart,  
 „ i kazałem tokarzowi utoczyć wa-  
 „ ſek, długi bliſko dwóch ſtop, prze-  
 „ drelowany wſkroś w iednym koń-  
 „ cu, a w rownoodległej linii do

„ spodka naczynia, długości około  
„ trzech lub czterech calow, w ro-  
„ żnych wyfokościach nafadzony  
„ czterma dREWIEŃKAMI, czyniącemi  
„ niby gwiazdę o ośmiu promie-  
„ niach; te promienie, były takż na-  
„ fadzone prosto do dna naczynia,  
„ pręcikami z rokiciny, rozmaicie  
„ pochylonemi, i trzymającemi bli-  
„ soko sześciu calow długości: zro-  
„ ła się tedy z tego rolka, bardzo  
„ sposobna do wrażenia naywiększe-  
„ go wzrufzenia, i rozdziału mafsie  
„ wody cylindryczney, równey szero-  
„ kości naczynia, a około ośmiu calow  
„ wyfokości. Doświadczenie udało  
„ się tak dalece, iż nie trzeba było  
„ wzrufzać wody więcey nad iedną  
„ minutę; ponieważ była ona napo-  
„ ionea gafem, w którym zawieszono  
„ no to naczynie na czterech sznur-

„ kach, przeciągnionych przez dziur-  
 „ ki w iego brzegach, i na tycze  
 „ załadzoney w kadzi.  
 „ Ta kadź, w którey robiłem, mia-  
 „ ła około czterech stop głębokości,  
 „ nad powierzchność trunku, i czy-  
 „ niła zatym przeciąg, napelniony  
 „ powietrzem sprężystym, arcy do-  
 „ stateczny do robienia w nim wygo-  
 „ dnie; ale drugie kadki, nie mają iak  
 „ dziewięć lub dziesięć calow prze-  
 „ strzeni, od powierzchności piwa  
 „ aż do wierzchu: owoż wtedy mo-  
 „ żna zażywać, zamiast wanienki, ia-  
 „ kiego naczynia farfurowego, z tych  
 „ których pospolicie zażywamy do  
 „ nog mycia to jest miednicy; są one  
 „ zdadne, i mogą się pogrążyć w pi-  
 „ wie bez nieprzyzwoitości; są cięż-  
 „ kie, i przez to samo toną z wię-  
 „ kszą łatwością w trunku, aż poki



„ trunek nie zrowna się z wrębami:  
 „ znayduie się zawsze wtedy dosyć  
 „ powietrza *sprężystego* w kadzi,  
 „ dla dokonania operacyi, a uszka,  
 „ które mają pospolicie, służą za-  
 „ miast dziurek, które wydrążają się  
 „ w wanienkach drewnianych, dla za-  
 „ wieszania ich. Wszystkie miey-  
 „ sca, w których składają się do ro-  
 „ bienia, wino, gruszczyk, iable-  
 „ cznik i t. d., są równie dobre; po-  
 „ niewasz wszystkie materye w fer-  
 „ mentacyi, wydaiają równie *princi-*  
 „ *pium* wod mineralnych gazowych.,,  
 Doświadczenie ukazało, iż woda,  
 tak napuszczona *powietrzem spręży-*  
*stym*, nie różni się w niczym od wod  
 gazowych prostych krynic: rozpu-  
 szcza ona równie żelazo, czyli zie-  
 mie marcyalne, w się wpuszczone,  
 magnezya, i ziemie kamienne. Al-

*kali*, tak pospolite w wodach gasowych źródeł, łagodzi się w niej, i obojętnym, iż tak rzekę, staie się; toż samo jest w wodach sztucznych. Sole obojętne, kiedy się tam zeydą, są także przyjemnieysze, a wszelako nabierają ieszcze więcey mocy przez spirytus gasowy, który je ożywia. Ziemia glinkowata, nabiera także nowej żywości, i nadaie na wzajem spirytusowi ożywiającemu siebie, lipekosc nieiaką, utrzymującą go w więkkszey kwocie w wodach; nabierają one także przez ten sposob, własności zachowywania się dłużej, i sposobności do przewozu z więkkszym użytkiem.

ARTYKUŁ III.

*Przystosowanie powietrza sprężystego do ekonomii zwierzęcey i o jego mocach lekarskich.*

207. Do tego czasu, bytnosc po-

wietrza sprężystego, i jego złączenie w ciałach, nie były, tylko domniemaniem fizycznym, zasadzonym na doświadczeniach osobliwszych; ale żaden Fizyologista, od *Vanhelmonta*, nie przyjął go był jeszcze. *P. Haller* jest naysprzedniejszy, który po doświadczeniach Doktora *de Hales* nauczał: że powietrze, jest prawdziwą spoinią czyli klejem ciał; że one to, zasadzając się w ciałach, stałych i płynnych, służy za związek elementom, i one między sobą iednoczy.

*Videtur àër vinculum elementorum primarium constituere, cum non prius ea elementa à se invicem discedant, quam àër expulsus fuerit; Haller Elementa Physiologiæ Tom. I. Cap. I.*

*Gluten præstat verum moleculis terreis adunandis, ut constat exemplo calculorum lapidum, aliorumque corporum du-*

rorum; in his omnibus solvitur tunc de-  
 mum partium vinculum, quando aer edu-  
 citur. Ibidem.

Ciąg doświadczeń, należycie czy-  
 nionych, i nader licznych, ukazał się w  
 roku 1764. na wsparcie tey nauki.  
 Autorem jest P. Doktor *Macbride* z  
*Dublinu*. Wypada z doświadczeń te-  
 go uczonego Medyko-Fizyka, iż wy-  
 dobywa się *powietrze sprężyste*, nie tyl-  
 ko z istot wrzących, i materyi roślin-  
 nowych fermentujących, ale nadto  
 ze wszystkich materyi zwierzęcych  
 które zaczynają gnić. Rozmaite do-  
 świadczenia P. *Macbride*, nad wielką  
 kwotą *powietrza sprężystego*, które do-  
 bywa się z materyi zwierzęcych, wstę-  
 pujących w zgniliznę, pociągają go do  
 wniołku, iż to od obecności tego to so-  
 ku odbitnego, to jest *powietrza sprężyste-  
 go*, złożonego w ciałach, zawisła ich

krzepkość, ich trwałość, ich stan zdrowości: iż to tylko w miarę ulotu z nich *powietrza sprężystego*, przez fermentacyą, ich włókno rozprzega się, ich części istotne oddzielają się, i rozłączają, żeby się nazad potym złączyć w innym rzędzie, i dla ukształcenia nowych kombinacyi, bardzo różnych od pierwszych.

P. Macbride dowiódł przez piękne doświadczenia, że mięsiwa, na pół zgniłe, to jest te, które utraciły część *powietrza sprężystego*, wchodzącego w ich skład, są sposobne do powroćcia nazad do pierwszego stanu ich zdrowości, kiedy się im *powietrze sprężyste*, które były utraciły, nazad przywroci: dosyć jest do wydania tego skutku, wystawić je nad parą jakiegokolwiek materyi fermentującej, albo też na tok *powietrza sprężystego*, wy-

padłego z warzenia; owo zgoła, wprowadzić w nie powietrze *sprężyste*, i jakimkolwiek bądź sposobem.

208. P. *Macbride*, przyśtofowywa te rozliczne wiadomości, do wykładu fenomenow trawienia: trzeba wiedzieć, iż wszystkie mieszaniny, których zwykliśmy zażywać w naszych potrawach, są sposobne do fermentacyi w krótkim czasie; że istoty zwierzęce, zmieszane z roślinowemi, mają nawet więcey sposobności do fermentacyi, niż ią miały zostając każda z nich osobno; i że we wszystkich mieszaninach pokarmowych, nad któremi czynił bardzo wiele nader licznych doświadczeń, dobywa się zawsze znaczna kwota *sprężystego powietrza*. To wydobywanie się, według P. *Macbride*, musi przypadać tymże samym sposobem w żołądku  
zwie-

zwierząt; ale coż się dzieie z tym *powietrzem sprężystym*? mniema on, iż jest albo wciągnięte, i złączone z chilem, i że w tym stanie przechodzi w cyrkulacyą krwi; albowi też iż jest wciągnięte w kanał trzewowy, przez szczególne kanały, przeznaczone do takowego gatunku oddziału: to powietrze w obydwóch przypadkach, wypada potym, iuż to przez parowanie, iuż przez uryny. Takowa teorya, prowadzi P. *Macbride* do wielu nader licznych doświadczeń, nad kwotą, mniej lub więcej znaczną, *powietrza sprężystego*, zawartego w rozmaitych odchodach zwierzęcych. Woda wapienna, zdawała się mu być zdatną do służenia za probierski kamień w tey mierze; w rzeczy samey, iako wapno ma wielką nader analogią z *powie-*

trzem *sprężystym*, za każdym razem kiedy się leie nań trunek, który to powietrze zawiera, chwytą ono go z chciwością, i nim się napawa. Wtedy, stawszy się niesposobnym do rozpuszczenia, opada, i ofiada w kształcie ziemi kamienney. Przez tę to próbę, to jest przez zmieszanie wapna z wodą, P. *Macbride* dociekl, iż krew świeżo upuszczona, zamykała wielką moc *powietrza sprężystego*: szczególniejsze potym doświadczenia ukazały mu, że to powietrze, zostawało w czerwoney części krwi, gdy część wodna krwi, była od niey oddzielona. Przez tego to ieszcze gatunku doświadczenia, dociekl on potym, że pot i uryna, zamykały wiele *powietrza sprężystego*, gdy tym czasem przeciwnie, żołąc, a osobliwie ślina, nie tylko go nie zawierały, ale owszem przeciwnie, miały własność do onego wyciągania.



Długa by rzecz była wyliczać tu-  
tay wielokrotne doświadczenia , czy-  
nione przez P. *Macbride*, nad fermenta-  
cją mieszanin posiłkowych, i nad tym,  
co może przyspieszać i opóźniać ich  
fermentacją. Dostyc będzie rzec, iż o-  
ne prowadzą autora, do uwag nader  
ważnych nad chorobami zgnilemi, i  
nad szkorbutem morskim. Te choro-  
by, według teoryi Pana *Macbride* na  
zgniliznę, nie mają inney przyczyny,  
iak tylko utratę pewney kwoty *po-  
wietrza sprężystego*, potrzebnego do  
stanu zdrowia: to też dostrzega on,  
iż posiłek, nayprzeciwniejszy w tego  
gatunku chorobach, iest zażywanie  
materyi zwierzęcych, które, według  
P. *Macbride*, wydaia daleko mniej *po-  
wietrza sprężystego*, niż roślinowe  
przez fermentacją. Przeciwnie, spo-  
posob kuruiący, zawisł na potrawach

roślinowych, i zażywaniu wszelkich  
 istot, zdalnych do dostarczania po-  
 powietrza *sprężystego* podobieństwem. Na  
 mocy to tych prawideł, radzi *P. Mac-  
 bride*, zażywać siodu na szkorbut mor-  
 ski: ta istota, która nic innego nie  
 jest, iak tylko ięczmień wykłoty i  
 zmelty, czyni dekokt nader zdalny  
 do fermentacyi, i wydaiący daleko  
 więcey *powietrza sprężystego*, niż in-  
 na iakażkolwiek roślinowa istota.  
 Przepisuje on w tychże samych wido-  
 kach, wodę z cukrem, i inne niektó-  
 re napoje tym podobne.

Co do skutku przeciwnego zgnili-  
 żnie, którego nie można nie uzna-  
 wać w kwafach, rozumie *P. Macbri-  
 de*, iż nie należy go przypisywać, iak  
 tylko własności, którą mają w nay-  
 wyższym stopniu, do łączenia się z  
 częściami alkalicznymi materyi, wstę-

pujących w zgniliznę, i do ich umiarkowania; ale to lekarstwo, według niego, jest raczej pokrywające chorobę, niż leczące; ponieważ nieprzywraca ono, tak iak *powietrze sprężyste*, części, do naturalnego ich stanu.

Okrom doświadczeń, świeżo wymienionych, które są istotnie złączone z teorią P. *Macbride*, pismo jego zawiera bardzo wiele innych, których wszystkich, obręb dzieła tego niepozwała wyliczać.

209. Ze wszystkich tych doświadczeń wnosi P. *Macbride*, iż *powietrze sprężyste*, jest materya odbitna, bardzo różna od powietrza atmosferycznego; iż pierwsze, może być wprowadzone bez niebezpieczeństwa, iuż to w kanał trzewowy, iuż nawet w inne części ekonomii zwierzęcej, a za-

dne ztąd zamieszanie nie wypadnie; gdy tym czasem powietrze atmosferyczne, sprawiłoby tam skutki okropne: że przez układ całe przeciwny, zwierzęta nie mogą żyć bez oddychania ustawicznego powietrzem, składającym naszą atmosferę; gdy tym czasem *powietrze sprężyste*, jest subtelna trucizna, zrzędzająca im śmierć.

ARTYKUŁ IV.

*O sposobach zażywania powietrza sprężystego w chorobach zgnitych.*

210. W najlepszym sposobie zażywa się *powietrze sprężyste* w chorobach zgnitych, w których ono jest zapewne jednym z najlepszych lekarstw do ich zwalczania, których skuteczność jest dowiedziona bardzo wielą doświadczeniami, czynionemi od tak wielu Doktorów całej

Europy, a w szczególności Anglików  
i Włochów; ja sam, mogłbym przy-  
wieść bardzo wiele dostrzeżeń zle-  
czenia gorączek zgnitych, należą-  
cych po wielkiej części *powietrzu*  
*spreżystemu*, które na nie podawałem.  
W napoiu i w enemach, daie się zaży-  
wać *powietrze spreżyste*; w napoiu:  
trzeba napoić wodę *powietrzem spre-*  
*żystym* (obacz 205. 206.) w enemach  
tak. Trzeba wziąć cybuch gietki od  
lulki, podobny do tego, którego zaży-  
wa się do dawania enem z dymu tytu-  
niowego; do drugiego końca cybucha,  
przywiązuie się mały pęcherz. To  
zrobiwszy, wsypać drobne kawałki  
kredy, w naczynie od 12. do 14. łutów,  
wlać trochę wody, żeby rozmiękły;  
potym zasadzić kankę, która ma być  
przywiązana do drugiego końca cybu-  
cha, w stolec chorego, czy to przez

cyrulika, czy przez inną iaką doświadczoną osobę; a tym czasem drugi, lać będzie w naczynie powierzechu kredy, kwotę oleyku *vitrioli*, dostateczną dla napoienia kredy, i zawiązać natychmiast u szyki naczynia, pęcherz przebity, który ma być przywiązany z drugiey strony cybucha. Potrzeba wsadzić w stolec kankę przywiązaną do drugiego końca cybucha, wprzód, nim się wleie oleiek *vitrioli* na kredę. Przez ten sposob powietrze, wchodzi coraz do wnętrzości, skoro tylko wydane zostanie, nic prawie na stronę nie idzie, i unika się tey niedogody w trzymaniu chorego odkrytym pod czas operacyi.

211. W malignach, powietrze *spreżyste* jest bezwątpienia lekarstwem nayskuteczniejszym; dobra tedy rzecz jest napuścić nim zwyczajny

trunek chorego, którymkolwiek z sposobow wymienionych pod liczbą 205. 206. W ostatnim kresie tych chorob, przypada często dyaryja zgnięta; jest to symptom nader okropne i niebezpieczne. Zatrzymując biegunkę lekarsktwami ścisłkającemi, zatrzymuje się w ciele gniazdo zgnilizny, obciążające chorobę, i powiększające gorączkę; gdy zaś przeciwnie pozwoili się mu wolny odchod, opadnie wkrótce z sił chory, i nieuchronnie umrzeć musi. W takowych okolicznościach wprowadzenie *powietrza męfitycznego* do wnętrzości, obiecuje naypomyślniejszy skutek. Bardzo wiele dostrzeżeń, utwierdza skuteczność tego sposobu, przez wypuszczenie *powietrza sprężystego* w enemach, które wstrzymało dyaryją, powściągnęło gorączkę i smrod stolcow, i we dwóch

Tub we trzech dniach, oddaliło naynie-  
 bezpieczniejsze symptomata. Mo-  
 żna probować tego lekarstwa w dyf-  
 fenteryi zgniley, rozumiem; iż będzie  
 pożyteczne, ale trzeba żeby rostro-  
 pny i doświadczony Doktor one  
 podawał do praktyki.

*Powietrze sprężyste*, rownie jest uży-  
 teczne w załtarzanych ranach i ra-  
 kach; zazwyczaj łagodzi z nich wy-  
 chodzącą materją, hamuje bole, i  
 sprawuje lepsze trawienie. To jest  
 pewna, że *powietrze sprężyste*, zdaie się  
 wstrzymywać szerzenie się rakow;  
 jeżeli się nie pozyszcze ich uleczenie,  
 to przynajmniej uważać należy to  
 lekarstwo, iako wielki nader hamulec  
 i folgę w chorobie, tak zdesperowa-  
 ney i tak przykrey. W chorobach  
 gardła z wrzodami, odniefiono wiele  
 korzyści z *powietrza sprężystego*, przy-



iętego w gardło. (Obacz pożyteczną  
Dysertacyą P. *White sur le traitement  
des femmes grosses & des accouchées* pag.  
279.); wszakże to lekarstwo, niepo-  
winno tamować zażywania innych  
lekw antyseptycznych (Obacz *Les  
observations de M. Percival, fameux mede-  
cin de Londres, sur l'efficacité des appli-  
cations exterieures dans le mal de gorge  
avec ulceres* (*Medical Observations and  
Inquiries By a society of Physicans in  
London, the second edition* pag. 377.)

212. Naypierwsze proby zażycia  
powietrza sprężystego w tego gatunku  
chorobach, dobrze zrządzone do  
wzniesienia emulacyi w tych, którzy  
zatrudniają się ratunkiem ludzi cier-  
piących choroby, zniewoliły człon-  
ki Akademii *de Dijon* do czynienia  
podobnychże pokuszeń; iakoż skutek  
odpowiedział ich nadziei, i uwień-

czył ich prace. Owo przypisek wyięty, z *Journal de Paris* 5. Aout 1782. „Donoszą nam, słowa są autorów Dziennika; iż powietrze *sprężyste*, uleczyło w *Nuits*, wrzod iadowity i nader uparty; że toż powietrze, było znacznie użyteczne w chorobach gardła gangrennych, i w wyboczeniu, zrzędzonych z spadku podagry na wnętrzości. Wpuszczenia tego powietrza, i napoy wody powietrzney, uspokoiły wszystkie ataki raka; i w tymże momencie, zażywają go w szpitalu *de Dijon* na wrzod bardzo smrodliwy w ręce, któremu dekokty i kataplazmy z kwinkwiny przydały smrodu, i który, od czasu zażywania *powietrza sprężystego*, iuż to w wziewaniu, iuż w wodzie powietrzney, przemienił się w prostą ranę, w przeciągu sześciu dni. „ W *Journal de Physique* Aout 1777. znay-

duie się wypis listu L'Abbé *Magellan*, sławnego Fizyka, gdzie przywodzi uleczenie zeszczętym raka. Jest tam także, że P. *Minors*, Felczer szpitala *de Milddessex*, uleczył zupełnie raka w wardze, przez samo tylko przykiadanie *sprężystego powietrza*. Jeszcze jest tam że P. *Wedenberg*, medyk Szwedzki, będąc podowczas w Londynie, i oczywisty świadek tego zleczenia, zapewnił, że toż samo lekarstwo, było zażyte z skutkiem, równie pomyslnym, w Niemczech, i w tychże samych okolicznościach. Naturalny tedy wniosek z tych dostrzeżeń wypadać zdaie się, że jeżeli *powietrze sprężyste*, nie zawsze bywa lekarstwem, kurującym w chorobach rakowych; to przynajmniey jest najlepszą powłoką, iaką tylko można na nie podawać. Lubo łatwo dosyć jest do-

myślać się sposobu przykładania *powietrza spreżystego* na raka, lub na wszelkiego innego gatunku wrzod; wszelako mam sobie za powinność, wymienić ten, którego zażyto w Anglii; niepodobna bowiem, żeby mógł się wymyślić który prościeyszy, a oraz dokładnieyszy.

Związują się razem dwa pęcherze, za ich szyiki, starając się, żeby była otwarta między nimi komunikacya przez małą rurkę, naprzykład pioro, które przechodzi wskroś korka, do którego przywiązują się potem dwa pęcherze, i dość tego. Przywiązawszy dwa pęcherze do korka, przerzyna się jeden z nich, w mnieyszey lub większey odległości od korka, i robi się z niego niby iakaś zastłona, służąca do ogarnięcia całej rany, nad którą chce się czynić

operacya; i owoż całe narzędzie go-  
towe. Chcąc zaś one przywieść do  
użycia? Wyciąga się z pecherza, któ-  
ry ma służyć za skład dla *powietrza*  
*sprężystego*, powietrze atmosferyczne,  
które w sobie zamyka; bierze się rur-  
ka, od trzech lub 4. calow, albo pio-  
ro, którego wpuści się jeden koniec  
w drugie pioro, które dla tego powin-  
no być szersze, i oblepić je miękkim  
woskiem, ażeby zupełnie zamknął  
się ten kanał; a drugi koniec teyże  
rurki, wpuścza się w korek, wydra-  
żony na wylot. Ten korek, jest prze-  
znaczony do zatkania butelki, w  
którey ma się wyciągać *powietrze sprę-  
żyste*, i tak sobie postępując iakośmy  
wymienili powyżey (210.), napelnia  
się pecherz *powietrzem sprężystym*:  
wymuie się wtedy rurka czyniąca  
kommunikacyą, zatyka się pioro

czopkiem z wosku miękkiego, i lekarstwo jest gotowe. Chce kto ie przyłożyć? odetkać czopek z wosku, który zamykał przejście *powietrzu sprężystemu*; przykłada się natychmiast pęcherz, który służy za zastłonę na ranę, która ma się napuszczać *powietrzem sprężystym*, i starać się pilno potrzeba, przyśtofować mocno brzegi tej zastłony, około obwodu powierzchownego rany, żeby powietrze nie mogło się zewnątrz wydobyć: przyciska ją się zwolna boki pęcherza, zamykającego w sobie *powietrze sprężyste*, i takowe powietrze rozchodzi się podtenczas po całej powierzchni rany.

213. Nowa kuracya z *powietrza sprężystego*, wszakże która warta jest potwierdzenia przez nowe dostrzeżenia, i która dosyć jest drogą dla ludzkie-

dzku  
 cić g  
 to w  
 pęch  
 ło ro  
 epoc  
 szcza  
 w pę  
 nowe  
 dzon  
 tak  
 septy  
 by z  
 to sz  
 wietr  
 byk  
 Fizy

(m)P  
 ftwa  
 wy  
 pę  
 ief

dzkiego rodzaju, iż powinna ocucić gorliwość i ufilność Doktorow, iest to własność ropuszczenia kamień w pęcherzu, którą mu przypisano około roku 1777. (m). Miano ie w tey epoce, za rzecz prawdziwie rozpuszczającą kamienie, zawiezujące się w pęcherzu. Gdyby ta okoliczność, nowemi doświadczeniami potwierdzoną została, i gdyby skutek był tak zapewniony, iak iest mocy antyseptyczney tegoż powietrza, niebyłoby zapewne żadnego lekarstwa, nad to szacownieyszego, i wynalazek powietrza sprężystego, i iego własności, był by nieśmiertelnym zaszczytem Fizykw ośmnastego wieku.

W

---

(m) P. Nathanael Hulme, członek Towarzystwa królewkiego medycyny w Londynie, wydał iedno dostrzeżenie uleczenia zupełnego; to dostrzeżenie, wymienione iest w *Journal de Physique Juillet 1777.*

Moc antyseptyczna *powietrza sprężystego*, czyni ie iefzcze lekarstwem, nader skutecznym w chorobach szkorbutowych. Zażyto po wielekroć tego sposobu z iak naywiększą pomyślnością, dla zapobieżenia klęskom tey okropney choroby. Maią ie nawet po niektórych uczynionych doświadczeniach, iako za niezawodne *specificum* w podobnych okolicznościach, a oraz iako naywybornieyszą prezerwatywę.

P. *Harrison*, sławny Felczer Londyński, wydał świeżo małe dzieło o skutkach widocznych *powietrza sprężystego* w mortyfikacyach i gangrenie końców dolnych; przywodzi on różne dostrzeżenia, przytwardzające tego skuteczność. Obacz *The remarkable effects of fixed air London 1785.*



*O powietrzu Deflogistycznym.*

ROZDZIAŁ XIII.

214. Przez to słowo: *powietrze Deflogistyczne*, rozumie się powietrze, nayczystsze, nayzdrowsze, iakie tylko różnemi sposobami można otrzymać; ale szczególnie przez rewifikacją różnych wapien kruszcowych, bez żadney rzeczy pośredney. Nadaie się takowemu powietrzu nazwisko *powietrza arcy czystego*; ponieważ ono, utrzymuie wolniey oddech zwierząt, i splanienie istot, ogniem zaiętych.

Rozbierając z uwagą przymioty, które dają się widzieć w różnych stopniach zdrowości zwyczajnego powietrza; ukazuie się, iż iest tym mniej zdatnym do oddechu zwierząt, i utrzymania płomienia rzeczy o

gniem zajętych, im więcej jest obciążone *flogistykiem*, i że znaczną jego kwotę zawsze zawiera. Wydaie się także, iż, *cæteris paribus*, obeyscia, które one oswobodzaią po części z tego nadobfitego *flogistyku*, oczyszczaią ie, i przywodzą do wyższego stopnia zdrowości; a stosownie do tych dostrzeżeń, zdało się uczynić koniecznie ten wniosek; że powietrze zwyczajne, zawiera tym mniej *flogistyku*, im jest zdrowsze, i zdawniejsze do oddechu zwierząt, i spalania rzeczy. A że powietrze, o którym tu mowiemy, posiada wysoce te szacowne przymioty, i że okrom tego, ma własność napełnienia się większą kwotą *flogistyku*, pochodzącągo z istot palnych, i exhalacyi zwierzęcych *flogistycznych*; osądzono zatem, iż nie można go lepiej ozna-

czyć, iak podimieniem *powietrza deflogistycznego*. Nie należy zatym rozumieć przez to nazwisko, powietrze ze wżyskim oczyszczone z *flogistiku*; ale tylko powietrze, zawierające iego bez porownania mniej, niż powietrze atmosferyczne zwyyczajne, nawet nayzdrowsze, czyli nayczystsze, iakim tylko można oddychać na powierzchni globu; i w tym to rozumieniu, należy brać nazwisko, które zgodnie nadano temu gatunkowi powietrza.

215. Ażeby mieć to powietrze, dziwnie czyste; trzeba ie wyciągać z wapien kruszcowych, rewifikuiąc one, i przyimować ie w machine, podobną do tey, którey zażywa się do wyciągania gasu. (Jż takowa operacya potrzebuie zručności, i znaomości Chimii, i nie może być sprawo-

wana od kaźdey ośoby , którym to  
 iest dzieło przeznaczone. A zatym  
 nie będę zaſtanawiać ſię tutaj w wy-  
 ſzczegulnieniu im tego, lecz ci, któ-  
 rzyby chcieli ie ſobie pozyſkać, niech  
 czytaią *Le Dictionnaire de Phyſique de*  
*M. Briſſon*, de *M. Sigaud de la fond*, lub  
*Dictionnaire de Chymie de M. Macquer*  
 au mot *gas*.) Wszakże niemożna go  
 otrzywać, iak tylko z wapien kru-  
 ſzcowych, które można rewifikować  
 bez dodania materyi zapalney: wſzy-  
 ſtkie te wapna, które niemogą ſię zre-  
 dukować, iak przy pomocy wpływu  
 tym podobney materyi, wydaiają gas  
 meſtyczny, a nie powietrze czyſte,  
 lubo one zawieraią w ſobie ie także,  
 iak i inne wapna kruſzcowe. Wapna  
 z merkuryuſzu, to iest merkuryusz  
 precypitowany *ſam przez ſię*, i precy-  
 pitowany czerwony, dobrze oczy-

szczony z kwasow, mając własność obrocenia się w merkuryusz płynny w naczyniach zamkniętych bez żadnego przydania, i przez samo tylko ciepło, są to te, które należy w prymie zażywać przed innymi, dla otrzymania powietrza nader czystego.

216. To powietrze, bardzo jasne, bardzo przezrocyste, podobne jest zupełnie do powietrza atmosferycznego. Spółobne jest do zgęstwienia się i rozrzedzenia, obręb jego zamknięty w jakim miejscu, z którego wydobyć się nie może, odmienia się według rozmaitych stopniow temperatury, którym podlega, i nie daie w tey mierze dostrzec żadney różnicy, kiedy się porowna z powietrzem atmosferycznym, uważonym w tychże samych okolicznościach.

Doświadczenia, czynione od P Doktora *Priestey*, l'Abbé *Fontana*, i kawalera *Landriani*, i te, które były czynione od wszystkich prawie Fizyków Europy, którzy szli torem, podanym sobie od tych trzech Fizyków, dają poznać w powszechności, że *powietrze deflogistyczne*, jest nieporównanie zdrowsze, niż wszelkie inne iakieżkolwiek atmosferyczne powietrze.

Ze jest zdrowsze, nad powietrze zwyczajne, ukazują to, dając dostrzeżać, iż przyiawszy masę *powietrza deflogistycznego*, można nią oddychać przez daleko dłuższy czas, niż podobną masą powietrza pospolitego, niedoznawszy żadney affekcyi z dekompozycyi, którey ono podpada w płucach.

Dochodzi się ieszcze tego, uważa-

iąc, iakim sposobem światło sprawu-  
ie się w maffe powietrza tego gatun-  
ku; im bowiem iest powietrze czy-  
stsze, tym światło u świecy iest ia-  
śniejze.

Dochodzi się nakoniec przez probę  
powietrza faletżanego; i to iest bez  
wątpienia naylepszy sposob, któryby  
mogł zupełnie zadofyć uczynić cieka-  
wości fizyka. Poniewasz ten sposob  
ukazuje w powfzechności, tak iak  
dwa poprzedzające, że to powietrze,  
iest rzeczywiście zdrowsze, niż nay-  
lepsze powietrze pospolite, a oraz  
ukazuje stopień iego zdrowości, czy-  
li nadmiar zdrowości iednego nad  
drugie.

217. *Powietrze deflogistyczne, mie-  
sza się prędko i zupełnie z powietrzem  
flogistycznym, czyli zepsutym przez  
oddychanie, zgniliznę i t. d. Tempe-*

ruią się one jedno z drugim w ten sposób, iż przez kwotę i gatunek dwóch rodzajów powietrza, których się użyje do tej mieszaniny, można poznać dokładnie, jaka może być jego czystość, kiedy się miesza część powietrza zupełnie szkodliwego, z częścią powietrza, któreby było należycie wedwoynafob tak dobre, iak powietrze pospolite; mieszanina będzie zupełnie tegoż samego stopnia dobroci, co i powietrze pospolite.

Czyniąc to doświadczenie, dostrzegłem także, mowi P. *Priestley* (n) że gdy mieszanina była zrobiona, trzymała zupełnie miejsce dwóch części, tak dalece, iż nie było ani przybytku, ani umniejszenia kwoty

---

(n) Obacz *Experiences & observations sur differentes especes d'air Tom. II. pag. 120.*



przez zaszłą mieszaninę. Przeciwnie temu zdarza się, gdy się zmiesza powietrze saletrzone, czy to z powietrzem pospolitym, czy też z *powietrzem deflogistycznym*. Można wnieść ztąd, iż kwota powietrza nacyjstszego, poprawiłaby przedziwnie powietrze szkodliwe mieszkania, w którym byłaby wielka kompania, a które tak by było położone, iż nie można go wygodnie powietrzyć. Przez ten sposób, powietrze cuchnące, i szkodliwe, stałoby się prawie w momencie przyjemnym i zdrowym; możnaby przynieść to powietrze w baryłkach do pokoju, albo też możnaby sporządzić przenośne *laboratorium*, do robienia tego powietrza, z któregooby się przepuszczają na sałę, skoro by było zrobione. To *powietrze deflogistyczne*, nie stałoby kosztowało na wiele

zgrupadzeń, i niekoniecznle bardzo  
biegłego trzebaby człowieka do wy-  
konania tey roboty.

ROZDZIAŁ XIV.

ARTYKUŁ I.

*O kąpielach zimnych w wodzie  
prostey.*

218. **K**ąpiel, iest to zewnętrzne  
przyłożenie iakieykolwiek  
płynności, do ciała ludzkiego. Ro-  
zumieć należy, iż zwyczaj kąpania  
się w wodzie chłodney, iest tak da-  
wny, że nie można wytknąć iego po-  
czątku. Niemasz prawie Narodu, w  
którymby kąpiel takowa zażywana  
nie była różnemi czasy, czy to dla  
ochędoftwa i roskofzy, czy też dla  
zdrowia. Kąpiel, we zwyczajau była

u naywyższej starożytności, a Egi-  
pcyanie, Grecy, starzy Gaulowie,  
i inne narody, wielce ją poważali.  
*Homer*, mowi o zażywaniu kąpieli, ja-  
ko o praktyce pospolitey; *Hipokrat*,  
*Cels*, *Galen*, zażywali kąpieli w bar-  
dzo wielu affekcyach. Rzymianie, w  
naysświetniejszym stanie Państwa swe-  
go, przywiązywali do kąpieli nieiako-  
wąs część zbytku; łaźnie swe budo-  
wali wspaniale, pełno ich było po  
wszystkich domach znaczniejszych,  
i mocno ugęszczano do nich. U na-  
rodow Azyatyckich, nic pospolitsze-  
go nad łaźnie. W kraiach półno-  
cnych, a mianowicie na wyspach Bry-  
tańskich, zimna kąpiel, jest bardzo  
pospolita. Zażywaią iey także w  
narodach, Nilem oblanych, i w kra-  
iach Amerykańskich. Wszyscy prze-  
świadczeni są o użyteczności kąpie-

li, dla przywrocenia sił zwątlonych i ochłody; po całej prawie Europie, uchodzi ona za pospolite lekarstwo i niezawodne w różnych chorobach. Kąpiele, jeżeli je uważemy, są nawet lekarstwami najpowszechniejszemi. Płokania, okładania, kataplasmy, prosta enema, są to wszystko kąpiele szczególne, względem członków, do których się przykładają.

219. Kąpiel, której nasamprzód zażyto, była zimna; probowano potem kąpiele ciepłej, już to w wodach naturalnie ciepłych, już to w z umyślnie zagrzanych, czego, według mniemania niektórych Pisarzy, wynalazcą miał być *Herkules*, nauczony od *Wulkana*. Uczony *Cochi*, sławny medyk Florencki, mówi, że *Herodot* napisał, iż *Herkules*, był we czci w Tes-

falii na iednym ołtarzu w *Termopilaeh*. Rzecz mieć teraz będziemy, nayprzod o kąpieli zimney, a potym z osobna do ciepłej przyftąpim.

220. Skutek charakterystyczny zimna, iest ścisnąć masę ciał, w mnieyszy obwod, zbliżając do *centrum* różne części, iako to nam ukażują termometra. Gdy tym czasem skutek ciepła, iest rozszerzać i rozrządzać. Przez moc zimna, masa staie się mnieyszą, a związek cząstek ścisleyszy; ztąd naywiększa zwieźłość, którą Fizyolociści nazywają tęgością czyli krzepkością. Zwieźłość cząstek, iest zawżze w proporcyi natężenia zimna, i ich gęstości; ponieważz czas, który łożą rzeczy ciepłe w ostudzeniu się, iest w wymiarze oboygą.

221. Dowiedziona iest rzecz tedy,

iż kąpiele zimne, powinny zgęstwiać części stałe ciała naszego, a tym bardziej ieszcze płynne. Kiedy kąpiel, jest znacznie zimna; akcyja nagła zimna na fibry czule skury, wzbudza wzdryganie, które udziela się wszystkim częściom czułym ciała, przez żyły suchy, których fibry czule skury, są właśnie ciągiem. Ztąd porywa ograszka, drygotki, i zgrzytanie zębów, pierwszy czuły skutek zimney kąpieli. Zgrzytanie ustaie, i nie zostaią, tylko letkie drygotki, które zmniejszaią się w proporcyi, ile ciało nabiera temperatury kąpieli, a ze wszystkim prawie i te ustaia, kiedy się wyidzie z kąpieli do powietrza, ciepłego lub letniego; chyba że zimno kąpieli, będzie nadmierne; w takowym przypadku, trwaią te symptoma-

ptomata, i nawet pomnażają się, aż do  
wyścia i po wyjściu z kąpieli.

222. Takowe irytacye, są to niby  
iakoweś poruszenia konwulsyjne, któ-  
re można uważać, iako zasilek natu-  
ry, ku zachowaniu ciała od gwałto-  
wnych skutkow zimna, przez tako-  
we wzruszenie, lub wstrząśnienie, i  
tarcie wewnętrzne, które ona zrzędza  
w różnych członkach; co orzeźwia-  
jąc cyrkulacyą w końcach kanałow,  
utrzymuie w nich lekkie ciepło, i za-  
pobiega zaftaniu zupełnemu humo-  
row, mogącemu ztąd nastąpić. Jest to  
podobnie do prawdy, przyczyna i  
skutek tych wzruszeń konwulsyjnych;  
poniewasz dostrzega się, iż ta sama  
myśl, że ma woda zimna oprysnąć,  
sprawuie to w imaginacyi, iż ona  
wzbudza drygotki w osobach czu-  
łych, i że trozka wody zimney, nie

Trosobna dotykać znacznie kanały  
 krwiste, pluśnięta nagle na twarz, przy-  
 wraca często do zmysłów, z mdłości, ze  
 snu, z pianaństwa, i t. d; co niemoże być,  
 iak tylko skutek wstrząśnienia niektó-  
 rych drobnych fibrow, które udzie-  
 laią swe wzruszenie całemu składo-  
 wi żyłsuchych. W tymże czasie, ka-  
 nały, których fibry są zcieśnione i za-  
 drażnione, ściągają się, a soki gestwie-  
 ją. Skutki te, przypadają nayprzod w  
 powierzchowności członków pograżo-  
 nych; ztąd wynika, iż cyrkulacya  
 ożywia się w żyłach krwistych, i pul-  
 sowych, które mają związek z sobą  
 przez kanały *włosowe* zciagnione, a  
 że popędza się w tych, których ka-  
 nały *włosowe*, głębiey wewnątrz zo-  
 ftaiąc, lub nie będąc pograżone, nie  
 podpadają zimnu. J to to iest, co się  
 doświadcza, trzymając rękę pograżo-

ną p  
 mne  
 kaś  
 twier  
 cyrk  
 cyrk  
 inny  
 z bic  
 i z ci  
 po  
 to ta  
 popi  
 grze  
 go z  
 re s  
 krot  
 pew  
 ukor  
 moż  
 22  
 nie c



ną przez nieiaki czas w wodzie zimnej. Czuie się w niej wkrótce iakąs niby ociężałość, lub iakowe zdrętwienie, które pochodzi z opieszalej cyrkulacyi w tym członku; która to cyrkulacya, wszelako popędza się w innych członkach, iako to się ukazuje z bicia pulsu mocniejszego i częstszego, i z ciepła, które większe uczuć się daie, po wyciągnienu ręki z wody. Ztąd to także ręka, gdy się w niej śnieg popiaśnie przez krotki czas, rozgrzewa się potym, w proporcyi swego zziębienia. To zdrętwienie, które sprawiaie zimna kąpiel przez czas krotki, czyni ciało mniej czułym na pewne dolegliwości, takoz i na owo ukontentowanie, które wzbudzać może ruch bełtania wody.

223. Kąpiel zimna, przez zgeftwienie części stałych, nadaie im spręży-

stość, i one umacnia. Można zatem przez ten sposób zahartować ciało, i przyzwyczaić je do niewygod czasu, zrobić je mniej podległym katarom, pleurze, reumatyzmowi, i t. d. Jdzie zatem, że się nie tak czuie zimno; zkad i weszło w przysłowie u pospolstwa, iż żeby się niewzdrygać zimna, trzeba często umywać się zimną wodą.

224. Wzdrygnięcie, udzielone zostawszy najprzod skórze, i rozszedzły się do wżyskch członkow czułych, przez związek fibrow z końcami żył suchych skóry, wybitność i siły pomnażają się, w całym składzie żył suchych. J to to pomnaża sprężystość i ruch części wewnętrznych, i przypuszczają je do udziału umocnienia części zewnętrznych (223.); przez to to prawidło, można wykladać, iakj trocha wody, rzuconą

na twarz, ożywia ciało, przywraca  
 ie od *syncope*, i t. d. (222). Kąpiel,  
 umnieysza parowanie części zatopio-  
 nych; ieżeli by one było zbytczne,  
 kąpiel miarkując ie, według prawideł Fi-  
 zyologicznych, niedopuszcza roztrwo-  
 nienia spirytusów zwierzęcych, i za-  
 trzymuie humory w ich granicach; po-  
 czym, krzepkość ciała przywraca się,  
 i przy wyjściu z kąpeli, czuie się czło-  
 wiek lekszym, żartszym, i lepię wy-  
 wczałowanym; ponieważ pomnoży-  
 wży się ton fibrow, i spirytusy zwie-  
 rzęce zebrały się obficiey, nateża-  
 ią akcyą rozlicznych części ciała.

225. Perspiracya płaszczyny we-  
 wnętrzney płuc, i części niepograżo-  
 nych, i oddziały w częściach wne-  
 trznych, stają się obfitsze w propor-  
 cyi, im szypkość humorów będzie  
 powiększona, przez odpływ krwi, od  
 obwodu części pograżonych (220.)

zatem odcedza się więcey spirytusow  
zwierzęcych w pierwszych kanałach.  
i. t. d.

A gdyby wyszedzły z zimney ką-  
pieli, przeciagnionej przez nieiaki  
czas, położył się człowiek natychmiast  
w łóżku, lub w jakim miejscu umiar-  
kowanym; tedy krew, którey cyr-  
kulacya stała się spieszniejszą, czyni  
większe filenie na kanały, które by-  
ły ściśnione, już to zimnem, już ci-  
śnieniem wody; te, mając ruch powię-  
kzony, i oscyllacye skorze i mo-  
cnieysze, odbijają w proporcją, co  
przyspiesza cyrkulacyą po całym cie-  
le; ztąd następuje czerwonosc, cie-  
plo, puls mocnieyszy i częstszy, wol-  
ność transpiracyi, a nawet poty ob-  
fite; a to wszystko, w tym iawniey-  
szym sposobie, im ciało jest krze-  
pczeysze, im humory były bardziej

rozruszane przed kąpielą, a osobliwie  
w proporcji stopnia zimna wody, i  
trwania krotkiego w łaźni.

226. Okrom tey wielkiej dzielno-  
ści fizyczney zimna, należy także u-  
czynić wzmiankę o mocy mechani-  
czney ciśnienia, którą czyni woda  
w kąpeli, na całą powierzchność ciał  
zamoczonych; a chociaż ta moc, jest  
mniejszyą od pierwszey (220.), z tym  
wszystkim, ona waży niemało, i tym  
więcey, iż łączy się w swych skutkach  
przedziwnie dobrze z mocą ściągnie-  
nia, zrządzoną fizycznie zimnem.  
Wszyscy Fizyolodzy wiedzą, że cia-  
ło człowieka, jest pokryte powłoką,  
pod którą zostaią muszkuły i kości.  
Wiadomo, iż całe ciało, jest ściśnio-  
ne zewnetrnie i iednostaynie powie-  
trzem, (obacz pierwszą część dzieła  
tego Tom. I. Rozdział III.) którego ci-

śnienie, wyrownywa słupowi od 32. stop kubicznych wody, czyli wadze funtow 2432. (o): ciśnienie, które bywa wzbudzane od powietrza, przez jego ciężar, i przez odpor kości, który powinien być uważany, prawie iako centrum tak wielkiego fenomenu.

227. Woda, jest także rzeczą płynną, której Filozofowie przyznają moc ciśnienia ciał, w niej pogrążonych. Owoż w kąpieli, gdzie iaka część ciała jest zatopiona, aż do 4. lub 8. lub 10. stop głębokości, ciśnienie, działające na tę część, powiększa prawie osmą częścią, we czwo-

---

(o) Niektórzy podnoszą wagę stopy kubicznej wody, do 76. funtow; lubo w tym obrachunki *Muschenbroeka, de la Haire, i de Wiewent &c* są daleko niższe, a zatym summa ogólna wypada daleko mniejsza, iako to 2240. 2176. 2016.

ro, we troie, ciśnienie atmosfery. Nurkowie, spuszczaący się w morze, na 5., 10., do 20. sążni głębiny, wytrzymują ciśnienie, prawie podwoyne, potroyne, lub do czterech i pięciu razy znaczniejszy, niż w atmosferze. Gdyż według prawideł hydrostatyki, ciśnienie rzeczy iakiey płynney na ciało, w niey pogrążone, jest w wymiarze złożonym wagi szcęgulney ciała, i wysokości słupa tey materyi płynney, która ma za podkład powierzchowność ciała ciśnionego. A że powierzchowność człowieka mierney postawy, jest około 15. stop kwadratowych; owoż ciężar, który on wytrzymaie na atmosferze, jest 15. razy rozmnożony przez 32. czyli 480. stop kubicznych wody; a ponieważż iedna stopa kubiczna wody, waży według naymniey-

szego obrachunku, 64. funty, więc waga powietrza na całe ciało, jest około razy 480. wziętych 64. funtów, to jest około 50,720. funtów (p). Nurkowie, pogrążający się do 64. stop głębiny, wytrzymują ciężar 61,440. funtów, przydany do ciężaru atmosfery; a tak tedy ciśnię ich ciężar około 92,160. funtów. Ztąd wywodzą się różne wnioski, nader proste. Naprzykład, kąpiąc się w morzu, którego woda jest cięższa i ważniejsza, ciśnienie jest większe, niż w wodach słodkich, i ciśnienie tym mocniejsze, im głębiej wody, jest wyższy; a członki, głębiej

---

(p) Cal ieden kubiczny wody, (według doświadczeń P. *Eisenchmid*) wziętey w rzece latem, waży 5 drachm i 13. ziarn. Woda kryniczna latem, waży 5. drachm i 11. ziarn; zimą 5, drachm i 14. ziarn. Woda cedzona 5. drachm i 8. ziarn latem, a zimą 5, drachm i 8. ziarn.



ponurzone, tym też bardziej są ciśnione; a zatym, kiedy kto stoi w wodzie, nogi najwięcej wytrzymaią ciężaru, i t. d.

228. Naypierwszy skutek tego ciśnienia (226.) jest ściśnienie i skurczenie fibrow, a zatym i kanałów powierzchwnich, członków zanurzonych; których obwód zciagniony będąc, niemoże więcej zamykać teyże kwoty humorow. Humory więc, są przymuszone unosić się z części zatopionych, do części, w których mniej jest odporu; to jest do części wewnętrznych, i do części zewnętrznych, które nie zostają w wodzie, nadewszystko zaś do tych, których kanały są delikatnieysze, i łatwieysze do rozszerzenia się, to jest do głowy, do wnętrzości, i do naczyń

wewnętrznych ciała, a osobliwie do niższego żołądka i pierśi.

229. Przez tę rewolucyą humorow, cyrkulacya powinna się pospieszać w częściach wewnętrznych ciała; ponieważ po umniejszeniu przeciągu cyrkulacyi, przez ściśnienie kanałow członkow zanurzonych, serce i żyły pulsowe, których moc zostaje taż sama, powinny się ściągać bardziey, i odbiiać foki, w proporcyi filenia, które przypada z ich większego napływu do tych części. Przez to, ruch wewnętrzny, i tarcie humorow, muszą się pomnażać, nadewszystko w tych częściach, do których napływ jest znaczniejszy, i tym bardziey, iż moc ciśnienia, wymierza się na przemianę ku różnym członkom, przez ruch, czyniony w wodzie. Ztąd rozpuśczenie i cyrkulacya humorow zasta-

łych, a w powszechności oddziały i  
odchody, stają się prędsze i obfitsze.  
i t. d.

230. Przez tenże sam skutek ci-  
śnienia (226.), fibry przyciśnione,  
ściągaia się, kurczą, stają się nabitżemi  
i krzeczczyszemi; a tak nabieraią wię-  
cey mocy i sprężystości; gdyż obręb  
naczyni powierzchynych, części pogrą-  
żonych, nie umnieysza się tylko tyle,  
ile ich fibry okrągłe zbiegaią się, i ile  
fibry podłużne ciśnieyszemi się stają.  
Fibry muszkułowe i suchożylnne, któ-  
re doznaią tegoż ciśnienia, podlega-  
iąc tymże prawidłom, muszą takż  
stać się przez to nabitżemi, spre-  
żystżemi, i rzutżemi.

231. Przez te siły (220. 223.) ką-  
piel zimna, staje się lekarstwem me-  
chanicznym, nadanym tyłą własno-  
ściami, iż żadne inne wyrownac mu

mu nie może. Jeżeli Filozofowie mają ie za narzędzie nayspotężniejsze w świecie, i jeżeli zachowuje się agitacya i ruch uftawiczny w iestestwach Fizycznych nieżyjących, przez odmianę koleyną zimna i ciepła; iakże to musi przypadać ciałom żyjącym? a z tych powodow, każdy dochodzić może, iak daleko są wielkie iey skutki. Przez kąpiel zimną, pomnaża się krzepkość, zwięzłość, i sprężystość fibrow zwierzęcych (220. 222. 230. 232.), a ciepłem ludzkim, wzbudza się ruch i agitacya, którą Fizyoloci nazywają *circulatio confita*, musząc w tych przypadkach uważać dwie mocy kąpeli zimney, iako moc posłtkową sily ściągliwey żył pulsowych, ponieważ ściągnienie fizyczne zimna (220.) i przyciśnienie mechaniczne wagi wody (226.) o-

pieraiąc się rozszerzeniu żył pulsowych, owszem przeciwnie je zcieśniając, na wzor fibrow oczkowatych, które prą ściany ku osi, i przez ten mechanizm, cyrkulacya czyni się bystrzey i koncentruie się, widać to z przy-  
mnożenia ciepła, co ukazuje ruch pospieszony między naydrobniey-  
szemi kanałami, wzbudzony przez kolejną odmianę akcyi i reakcyi w fibrach, i humorach. A że w po-  
wierzchności i końcach ciała lu-  
dzkiego, kanały *włosowe*, są naydalsze od serca; owoż cyrkulacya odprawu-  
ie się w nich wolniej w wymiarze mnieyszey sprężystości kanałów, i o-  
pieśzałości mocy rzutney. Uczony Doktor *Cochi* pisze. Niewiedzieliby-  
śmy, iakby *motor* zewnętrzny, mógł być narzędziem zdatnieyszym i śro-  
dkiem skutecznieyszym nad kąpiel

zimną ku przymnożeniu natężenia  
 naszych sił, przyspieszeniu cyrkula-  
 cyi sokow, wzbudzeniu oddziałow,  
 powiększeniu odchodow, i nakoniec  
 ułatwieniu tuczu ciał, jeśli tego po-  
 trzeba. Wszystkie te prawdy, są i  
 wywodami fizycznymi i doświadcze-  
 niami ztwierdzone. *Sanctorius* doszedł  
 przez swoje dostrzeżenia Statyczne,  
 iż ciała parują daleko więcej po ką-  
 pieli zimney, niż przed nią, tak da-  
 lece, iż stają się znacznie w wadze  
 lżejszymi.

232. Jasna tedy rzecz jest, iż mo-  
 żna ochronić od chorob ciało ludzkie,  
 przez zażywanie kąpieli zimney, ro-  
 wnie iako nie jest zdatnieyszego  
 do uczynienia mocnymi, zdrowymi  
 i czerstwymi dzieci, iak zażywanie  
 zimnych kąpieli; i przez ten sposob  
 pewnym być można, iż się zachowa-

ią

ią od katarow, kaszlow, wychodu  
 stolca lub ruptur, choroby angielskiej,  
 konwulsyi, kaduka, i wszelkich in-  
 nych chorob, przyzwoitych temu  
 wiekowi. Przeciwnie widzimy u-  
 stawicznie, iż te, które były wy-  
 chowane miękko i w pieśczo-  
 tach, po wielkiej części albo pomarły, albo  
 też resztę życia w chorobach, i cher-  
 laćwie pędziły. W Xięstwie Gallii,  
 donosi P. *Browne*, iż kobiety, ochra-  
 niają swe dzieci, od wyż wspomnio-  
 nych chorob, kąpiąc je i myjąc w  
 zimney wodzie, co ranek i co wie-  
 czor aż do dziewięciu miesięcy. Wi-  
 działem ja sam dziecie jedney Wę-  
 grzynki, nie dawno urodzone; dziecie  
 to, było chude, pełne złych humo-  
 row, słabe i niezdrowe; przez obmy-  
 wania, czyli ponurzenia w wodzie  
 zimney codziem, przy końcu roku,

zostało zdrowym, mocnym, wesółym i czerstwym. Matka wladzała go codzien do wiadra wody, wyciągnoney ze studni, po raz w zimie, a po kilka razy w lecie. Po fześciu miesiącach, gdy to dziecko mogło utrzymać się o swej mocy na nogach, matka zostawiała ie w wiadrze, po ki mu się podobało, tak dalece, iż przywykwszy to dziecko, czuło ukontentowanie w kąpieki, bawiło się, skakało, i śmiało.

233. Y z tego powodu medycyna doświadczająca, warta iest sprawiedliwej pochwały, iż zaleciła kąpiel zimną, iako środek nader skuteczny do zachowania ludzi wszelkiego wieku od wielorakich niemocy. Y dałby to bóg! żeby można wyprowadzić z głupiey praktyki tyfiączne przesady i złe zwyczaje! Gdyby więcey wa-

zono  
tural  
zap  
ktor  
libys  
stwie  
niłab  
wszy  
23  
karł  
piey  
li pr  
ło or  
lecze  
mied  
okro  
pżeg  
ła lu  

---

  
(9) A  
ny  
wo  
rob



żono to lekarstwo mechaniczne naturalne, iak szczęściem zaczyna się zaprowadzać przez małą garstkę Doktorow, uczonych i biegłych; widzielibyśmy młodzież zdrowszą, i czerstwieyszą, niż ją teraz widzimy; uchroniłaby się także katarow, suchot, i wszystkich prawie chorob mdlących.

234. Nieznaiąc zatym żadnego lekarstwa, któremu by przypadało lepiey nazwisko profilaktyczne, czyli prezerwatywy, i któreby posiadało oraz w naywyższym stopniu moc leczenia; ani nawet nieznaydując między lekarstwami mechanicznemi, okrom agitacyi, innego lekarstwa, lepszego od kąpieli, do zachowania ciała ludzkiego (q), wyznać należy, iż

Y 2

---

(q) Alexander Severus, uczony i przeczorny Cesarz, umywał się prawie codziennie wodą zimną dla zachowania się od chorob, za świadectwem *Lampridiusza Ho-*

musi być nader zdatne w wielu przypadkach do zniszczenia i rozpędzenia więkzey części chorob, które mają za nieuleczone.

255. Wiadomo, iż są za naszych czasów w Anglii łaźnie publiczne zimne, gdzie idą kąpać się, cierpiący reumatyzmy, kaduk, i melancholią początkową, i że bardzo wielu pozbywa się tych chorob. Przez moc ściągnienia i ściśnienia kąpieli zimney (220. 226.), części stałe, stają się silnieyszemi i sprężystszemi, muszą koniecznie działać z większą siłą na soki, zawarte w kanałach, ażeby toczyły się z szypkością bystrzeyszą i bardziej zkoncentrowaną; przez ten mechanizm, poruszają się i odrywają

---

racyuz robił toż samo, zimną nawet, chociaż był starym. Seneka, i tylu innych, naśladowali tey praktyki.

humory lipkie, zastałe po kanałach i rozwleczone po całym składzie błonowym, Pierwszey przyczyny bólow i nieposobności do ruchu w rumatyzmach. Przez tenże sam mechanizm, będą mogli pozbyć kaduku, zażywając kąpieli zimney, ci, którzy przez słabość fibrow (r.) i żył suchych, biedne życie pędzą, odchody i oddziały w nich, czynią się bardzo niedoskonale, tak dalece, iż przez nieczystość humorow, i przez zbyt ładne rozdrażnienie żył suchych, zapadają w konwulsyę okropne, których znieść nie można, iak tylko nadając krzepkość całemu składowi części stałych, i pomnażając siły, ażeby funkcye maszyny odprawowały się lepiej;

---

(r) Byleby nie było nadto wielkiej plektor, ani skłonności do inflamacyi, suppuracyi, i t. d.

czego bardzo trudno dokazać przez inne iakiekolwiek apteczne lekarstwo s).  
 Niemożna lepiej uleczyć waryacyi, napadającej młodzież temperamentu krwistocholerycznego, pod czas letnich upałów, iak tylko przez sposób mechaniczny kąpania się w wodzie zimney.

236. Zadne lekarstwo Apteczne, nie może mieć tyle skutku na leczenie dzieci chorujących na Angielską chorobę, iak kąpiel zimna; tak iak jest ona takż prezerwatywą od tey choroby. Sławny *Cullen* mowi:  
 „ Już to od dawnego czasu w Szkocyi, jest wprowadzona w zwyczaj „ praktyka, we wszystkie stany spo-

---

(s) Jako to się zdarzyło owemu stolarzowi, który po wytrzymanych nadaremnie kuracyach przez cztery miesiące, uleczył się zażywaniem zimney kąpieli. Obacz *Acta Academię scientiarum 1702*

„ łeczności , umywać dzieci , od  
„ ich urodzenia , wodą zimną , i gdy  
„ mają miesiąc ieden : iest to zwy-  
„ czay , między osobami wyższey  
„ kondycyi , ponurzać ie zupełnie co  
„ poranek w wodzie zimney ; i wszę-  
„ dzie , gdzie tę praktykę zacho-  
„ wywano , nie znalazłem nigdy za-  
„ dnego przykładu. Angielskiey cho-  
„ roby Między pospolstwem , lubo ma-  
„ ią zwyczaj umywać tylko dzieci  
„ wodą zimną , wszelako nie tak po-  
„ spolicie praktykują kąpania ; a gdym  
„ między niemi napadł gdzie Angiel-  
„ ską chorobę , przepisałem zimną ką-  
„ piel , która bardzo często tym spo-  
„ sobem zatrzymała szerszenie się cho-  
„ roby , a czasem uleczyłaia zupełnie  
„ nie (t).

---

(t) Institutions de Medecine pratique. Tom  
2 pag. 420. traduites de l'Anglois par  
Mr. Pinel Docteur en Medecine. Paris.

237. Kiedy człowiek nędznie, przez małą gorączkę suchotną, a że niemasz znaków widocznych owróżdzenia w płucach, i fluxyi gardła, które w nim szorstkość sprawia; kąpiel zimna, jest lekarstwem nayskuteczniejszym, iakie tylko można wymyślić i znaleźć w tey mierze. W rzeczy samey, ta choroba, tak okropna, nie byłaby tak zagęszczona, gdyby się starano iey zapobiegać, używając zimney kąpieli; ani by ona była tak szkodliwą, gdyby Doktorowie poznawali lepiej własności i moc zimnych kąpieli i pokrapiania. Zamiast zapisywania, owych to, tak nazwanych, lekarstw tuczących, łagodzących, i rozrzedzających, w bullionach, mleku, i tyzannach i t. d. W mniemaniu, iż po mistrzowsku iurzędownie kurują tym sposobem chorych,

przyprawiają ich oni o śmierć niezszczęśliwie. Dla przywrocenia zdrowia tym chorym, którzy dążą do konsumpcyi, na co się przyda ten posiek lekarski tuczący, kiedy się brakuje? Zeby go dobrze strawić, w humory wyrobić, i na naprawę odmienić; trzeba sprężystości w kanałach, cyrkulacyi w naczyniach *włosowitych* wolniejszey i swobodniejszey, a odchodów i oddziałów łacniejszych i obfitszych. Znał dobrze *Cels*, iż tak trzeba było czynić, kiedy przepisywał przezornie w chorobach, kąpiele, skrapiania, i płukania z wody zimney. Przez kąpiele to takowe, *Antonius Muja*, uleczył *Augusta* na podobną chorobę.

238. *Celsus*, zaleca kąpiele zimne, skrapiania, pływanie w zimney wodzie, iako udzielne lekarstwo na za-

starzałe płynienia różnych ekrementow (u); iam ich także skuteczności doświadczył w *Stillicidium gonoricum*, czyli tym łączeniu, które ciągnie się po szopisach; przez to lekarstwo, można rozpędzić bez żadnego niebezpieczeństwa te reszty chorób wenerycznych, które nie ustępują iniekcjom, chyba żeby były naydzielnieysze. Rzekliśmy wyżej, iż kąpiele zimne, są potężnym lekarstwem w reumatyzmach chronicznych (255.); są one równie bardzo skuteczne w tych zatkaniach, nazwanych nabrzętkości guzowate; chorobie, która wszystkim prawie usilnościom sztuki, zawfze bywa odporną.

Doktor *Brown* za pewniwszy się, iż medycyna niema niezawodnieyszego lekarstwa na leczenie guzow; nad kąpiel

---

(u) *Antonio Cocchi dell'uso esterno dell' - aqua fredda. Firenze.*



zimną, na dowod zdania swego, przy-  
 wodzi o pewnym szlachcicu z Prowin-  
 cyi d' *Torck*, który był pełen guzow,  
 iż uleczony został przez zażywanie  
 zimnych kąpielei; chociaż miał guzy  
 otwarte i owrzodziałe.

239. Kąpiele zimne, w jakimkol-  
 wiek bądź przeciągu czasu wytrzy-  
 mane, i często powtarzane, służy w  
 chorobach pochodzących z zbytniego  
 parowania czyli potu, który sam z  
 siebie jest chorobą, lub znakiem skut-  
 kiem choroby (w); ztąd wynikają  
 częste inne choroby, iako to zatwar-  
 dzenie (x), także zcięczenia, osła-  
 bienie, niestrawności, utrata appe-  
 tytu, zatrzymanie uryny, i inne cho-  
 roby, bardzo często odporne lekar-  
 stwom zwyczajnym, i które nie mo-

---

(w) *Ubi sudor, ibi morbus.* Hippocr:

(x) *Cutis raritas, alvi densitas.* Ibidem

gą być zleczone , iak przez nawrot humorow wewnątrz. Y to to skutkuie kąpiel zimna, w tych różnych okolicznościach ; umacniając części stałe , utrzymując materye , ktoreby uleciały przez parowanie, i odpierając humory wewnątrz, staie się laxującym , żołądkowym , diuretycznym i t. d.

P. *Stevenson*, przywodzi nam tego przykład (y), w iednym zaświadczeniu, bardzo upartym , które cierpiał pewien człowiek, mający lat 77. ale dobrej konstytucyi. Poczul on najprzod lekki bol w pierśiach , w żołądku, i wnętrznościach, i miał żołądek ściśniony. Wyrzucał womitami wszystko, co tylko zazył ; wzmagal

---

(y) *Efsai and observations Physical and literary*

*Read before the Phylosophical Society in Edinburgh: volume 4.*

się bol żołądka, puls był bardzo słaby. Dano mu lekarstwo laxujące, miękczące, i bardzo wiele innych, ktore mu tylko małą sile uczyli, bez sprawienia wolności żołądka: okładania, enemy, kąpiele ciepłe, wszystko było nadaremne; zatkanie kanału trzewowego trwało, strona hipogastryczna była twardą i nabrętkłą, a bole niezmierne wzmożły się, napadły częste poty: naostatek gorączka wzrosła, i chory był bliski skonania. Po wszelkich usiłowaniach nadaremnych, ucieczono się nakoniec do kąpiei zimnych, za poradą P. *Stevenson*; co dwie minuty lano na chorego przystawkę wody zimnej, zaczynając od nog, i postępując coraz w górę, aż do *os pubis*. Chwilami, przyprowadzano go do przechadzki; czasem kazano mu stać prosto na posła-

dzce, która była wilgotna; i często moczo-  
czono mu nogi na przemianę w naczyniu  
pełnym zimney wody. Dostrzeżono, iż to  
lekarstwo, dodawało mu siły, i czyniło  
folgę. Ledwo wyszło półgodziny, zaczął  
krzycheć, napałdy go womity, uczuł zem-  
dlenie, rozparcie w niższym żołądku, więk-  
sze niż ie miał przedtym, a to parcie, złą-  
czone było z nayokropnieyszemi  
rznęciami. Wraz po tym attaku, we  
35. minut, od zaczęcia zażywania le-  
karstwa zimney wody, wydał stolcem  
wielką moc materyi rzadkich, z ex-  
krementami twardemi. Pomagano wy-  
proźnieniom przez laxatywy, trwały  
one przez trzy dni; poczym ustała  
gorączka, i chory zupełnie ule-  
czonym się znalazł.

Zaufanie, które ten Doktor po-  
wziął ku zimney kąpeli w tym przy-

padku, było zasądzone na tyłu innych pomysłnych skutkach tegoż lekarstwa. Przywodzi w tymże samym piśmie, iedno dostrzeżenie tegoż rodzaju, które mu udzielone było od sławnego Doktora *Pringle*, Baroneta i pierwszego Medyka króla Angielskiego.

P. *Home* sławny Doktor Edymburski w *Velvolus* czyli w kolkach zdeperowanych podaje przyłożenie wody z lodem, nayprzod do stop, potem do goleni, i do udow; i doświadczył często, przez ten gatunek niby w półkapieli, iż otwierał się żołądek, i znikwały womity, lubo iuż ekskrementowe. Ostrzedz należy, iż nie trzeba zażywać tego lekarstwa, iak tylko w okolicznościach zdeperowanych. Zdawałoby się w rzeczy samey, że to lekarstwo, zamiast co-

by miało być pożyteczne, byłoby szkodliwe; ale doświadczenie ukazało, iak wiele ma mocy ta pękka, do nadania tyle sprężystości fibrom zwierzęcym, ażeby czyniły wibracje wybitniejsze, i tak zniewolily błony trzewowe do reakcyi, lub na przeciw powietrzu, jeśli to jest kółka wietrzna, lub na przeciw ekskrementom zatrzymanym. Ta siła, złączona z siłą muszkułow brzuchowych, która takż przez tę wółkka pomnaża się wielce, może bardzo dobrze pomodz do wyiscia powietrza, lub do przymuszzenia do odchodu ekskrementow zatrzymanych.

Przez tenże to sam mechanizm, rozpędzają się zatwardzenia uporne, przechodząc się przez kilka chwilek bosemi nogami, po posadzce kamienistej, lub innej, zlanej zimną wodą:

*Nota*

*Nota est, mowi Langius ex Brasavolo (Cap. 9. tractatu de purgantibus) triduana nempe alvi stipticitate laboranti Duci Ferrariae suasisse Michaellem Savanarolum ut nudis pedibus supra pavimentum alabastrinum, aqua frigida prius conspersum incederet, tanto felici effectu, ut nondum quinquaginta passus progresso principi alvus sit soluta.*

240. Kąpiel zimna momentalna, lub przynajmniey przez czas krotki trwająca, służy w nieczynności i zwolnieniu fibrow, i w chorobach od tego zawisłych, iako to *syncope*; skropienie nawet wodą zimną twarzy, dostateczne iest pospolicie na słabość oczu, głowy, wczym *Cels* ie wielce zaleca, także w słabości żył suchych, stawow, w trudności uryny. Takoz Doktor *Stevenson* zachwala kąpiel zimną, iako najlepsze lekarstwo, na tru-

дноść uryny, która pochodzi z zatrzymania przez długi czas uryny. We wszystkich tych przypadkach, kąpiel przywraca fibrom ton potrzebny, dla wzbudzenia ich reakcyi na przeciw fokom, i odprawiania funkcyi, im właściwych. Kąpiel zimna, iako też przyłożenie śniegu, lodu, iest lekarstwo skuteczne, nie tylko dla zapobieżenia odmrożeniom, ale nawetna zasfżle odmrożenia, byleby to było wkrótce zaraz po odmrożeniu.

241. Kąpiel zimna, zciągając kanały, odpiera humory, nie dopuszcza przez to ich wybrzeżenia z koryt, i zapobiega napływowi ich do części kapaney. Służy więc na oczy, przed zaszczepieniem ospy, i w pierwszym stanie tey choroby, naturalney lub zaszczepioney, nie tylko dla zapobieżenia osypce w tych częściach, ale



ieſzcze dla zachowania ich od metaſta-  
 zu materyi ropiſtey, z kąd naſtępuią  
 prawie zawsze plamy, i inne trefunki  
 na oczy, które ſprawuie ta choroba.  
 Zatrzymuie i uprzedza takóž krwi pły-  
 nienia, pęcherze, bęble, inflammacyą,  
 przypadającą, po lekkim ſparzeniu,  
 zarznięciu, zbiciu, ſtłuczeniu; może ta-  
 kóž leczyć wywichnienia, ſtarcia ſko-  
 ry, inflammacyą oczu, ſtranguryą i t.d.  
 Doſyć ieſt pokrapiać wodą zimną, lub w  
 niey maczać członki naruſzone. Przy-  
 taczam tu pewny przypadek, które-  
 mu ſam byłem przytomny. Jednego  
 dnia będąc w kuźni u kowala, ten  
 przytłukł ſobie wielki palec lewey  
 ręki, młotem, który go zgmiotł tak,  
 iż krew ſtrumieniem ſtrzykała. Na  
 powadze *Vander-Heydena*, ſcisnołem  
 mu palec, pomagając ſciekowi krwi  
 aż póki nie uſtała, i części naruſzo-

ne niezaczęły się ściągać. Wtedy kazałem nosić iedno po drugim trzy lub cztery wiadra wody, w którey zaleciłem mu nurzać palec, którym mocno potym obwiązał. Skutek ztąd taki nastąpił, iż po ośmiu dniach, kowal zażywał tego palca tak iak pierwey.

Wszelako bywają przypadki, gdzie reperkusya humorow byłaby bardzo niebezpieczna, naprzykład w pletorze, i kiedy humory miałyby się wciągać nazad przez iaką część zawałoną, lub przegryzioną iaką ostrością, lub w którey cyrkulacya byłaby bardzo wolna, z przyczyny małej akcyi naczyń.

242. Kąpiel zimna, często powtarzana, zapobiega i leczy hipokondryę, a przynaymniey tę, która iest zrządzona przez letkie tylko zawałenia,

i przez opieszalność humorow, co formuje zawady we wnętrznościach, w muszkułach, i w końcach naczyń wszelkiego rodzaju, a boday nawet czyli nie i w żyłach suchych. W tey chorobie, gdzie przypada orzeźwiać cyrkulacją przez wszelkiego gatunku poruszenia, ażeby rozpuścić materye zęste, i poodrywać ie od części, w których gniją, kąpiel zimna, przez wzdrygnięcie, które sprawuje po całej machinie, przez rewolucją, którą wzbudza w systemie cyrkulacyi, i przez ton, który przywraca fibrom, ożywia, zcięcza humory klejowate, przymusza ie częścią do weyścia w masę krwi, częścią do wyścia przez upufty, do tego służące.

243. Kąpiel zimna, jest równie pomocna w puchlinie wietrzney. Pan

*Raſ* uleczył dwoch chorych na takową puchlinę zdesperowanych, przykładając im nayprzod na żołądek wodę chłodną, potym wodę z lodem. Jest to praktyka, prawdziwie godna zalety w podobnych okolicznościach, nadewszystko kiedy chory, iest młody, i podczas lata (z). Także *Hippokrat* w iedney kobiecie ogromney, którey żołądek wzdał się, z bólami i ciężkością oddechu, dawszy iey zażyć lekarstwo purgujące, kazał wylać wiele szklenic wody na nią; to też Pan *Tiſot* naśladował w mete-

---

(z) Tym więcey, ieżeli przypuścimy, iż puchlina wietrzna pochodzi z rozwołnienia ścian żołądka i kizzek, iako to *P. Littré* okazał przez dostrzeżenia, który znalazł błony żołądkowe, bardzo rozszerzone, takoz i błony kizki *Côlon*, że aż diameter rowny był diameterowi uda.

oryzmach żołądka , które wiązały się z gorączkami żółciowemi w *Luzannie*.

244. Ja sam doświadczyłem kąpieli zimney z wielkim skutkiem na pewney damie , która cierpiała od dawnego czasu konwulsyę , bezsenność nieuleczoną , i skołatania umysłu. Ta dama zażyła wielkie mnożstwo lekarstw , które wielu Doktorow wezwanych przepisało iey na ten koniec. W rzeczy samey, iakież lekarstwo można przepisać , któreby mogło nadać wprędce krzepkość żyłom suchym i całemu składowi mufzkułow, iako to skutkują zimne kąpiele , które należy uważać, iako udzielne lekarstwo w konwulsyach, i w affekcyach histerycznych, napadających kobiety delikatne , w tyfiacznych względach.

245. *Doxa*, czyli spuszczenie wody

z pewney wyfokości, na iaki członek ciała; okrom własności, ktoreśmy wymienili, ma także moc uderzenia, którą wielce ważyć należy. Przez ten sposob, można rozpędzić i rozpuścić nayupartfze zamulenia i zbiory humorow, byleby tylko można było poddać członek pod działanie lekarstwa, a iżby zbiór humoru, nie był ani inflammacyiny, ani rakowy, ale zimney natary. P. *Le Dran* zapewnia, iż rozpędził przez *doxę* wiele nabrzękłości w ftawach, i rozmaitych guzow, zrządzonych z zgeftwienia limfy. P. *de Sauvages* zaleca *Doxę* iako lekarstwo skuteczne w pełności złych humorów i w apoplexyi wodnistey; naostatek używano z skutkiem pomyślnym *doxy* w głuchych bólach pierfi, żołądka, i wielu innych członkow.

246. Dla tych wfzyftkich, którzy-

by zamyślali zażyć tego wybornego lekarstwa, muszę wymienić reguły, których ściśle dostrzegać mają. Trzymać się będą w tych regułach *Agatina*, wielce sławnego w Rzymie podówczas, kiedy praktyka kąpeli zimnych była mocno wzięta, tak dałece, iż mógł on łatwo poznawać i zamierzać przestrogi potrzebne. Sądzi on, według zdania uczonego *Cocchi*, iż należy zaczynać zażywać zimney kąpeli w wiosnie, żeby ją ciągnąć latem i w iesieni; a to dla zachowania ludzi od nieprzyzwoitości upałów letnich, i umocnienia ich w iesieni, do ślacieyszego wytrzymania zimna zimą.

Nie należy nigdy zażywać kąpeli zimney, równie iak i wszelkiego innego poruszenia, iak tylko po skończonym trawieniu: owoż trzeba bę-

dzie kąpać się, albo przed obiadem, albo po zupełnym strawieniu obiadu. Zeby kąpiel działała pożytecznie, trzeba przed nią przepuścić iakie umiarkowane poruszenie, ażeby całe ciało rozgrzało się, i orzeźwiło, a nie więcej; a jeżeli okoliczności nie pozwalają agitacyi, tedy natomiast zażyć nacierań czyli frykcyi.

Stopień zimna wody, ma być między umiarkowanym, i zmrożeniem, taki właśnie, iaki byłby wody morskiej, z którym, według *P. Cocchi*, *Euripides* i *Platon*, do zupełnego zdrowia przyzli, wędrując razem do Egiptu; stopień, który według termotru *P. de Reaumur*, naznaczam między piątym i dziesiątym stopniem nad zmrożenie. Ostrzega się, iż można odmieniać mniej lub więcej ten wymiar ciepła, według wszelkich



okoliczności, i celu, który roztropny medyk sobie zamierza. Osoby chude, delikatne, i tkliwe, mają się przyzwyczaić po stopniach. Impresyje, coraz bardziej nateżane, hartują ciało, i czynią je mniej czułym na zimno.

Damy, nie przywykłe do zimney kąpieli, mają się wystrzegać nie zażywać iey podczas odchodow swoich miesięcznych i czyszczenia; dotknięcie zimna, w iakieykolwiek bądź części, mogło by zawfze im szkodzić, i zatrzymać ich odchody. Po kąpieli, trzeba się dobrze osuszyc i nacierać, aż poki zimno nie minie.

Z tego wfzystkiego, co się rzekło, łatwo poznać, gdzie może przypadać kąpiel, czy to całkowita, czy cząstkowa; iak iey należy zażywać, i z iaką ostrożnością rozsznawać okoli-

czności, w których to dzielne lekarstwo, mogłoby wiele sprawić złego, zamiast dobrego. Wszelako dobrze zawsze będzie poradzić się Doktora biegłego i roztropnego, żeby iey należyście zażyć, a przez to otrzymać te skutki pomocne, których się nadaremnie szuka w lekarstwach aptecznych.

Trzeba i to wiedzieć, iż mając się kąpać, czy na rzece czy w stawie, trzeba całą osobą razem w wodę wskoczyć i ponurzyć się.

## O PŁYWANIU. ARTYKUŁ II.

247. **W**ymieniwszy siły i własności zimney kąpieli, dla zachowania zdrowia i leczenia się w chorobach; trzeba także dotknąć pływanię, które Medycy Gimnastyczni

mieścili równie w rzędzie lekarstw, a zafadziwszy na nim istotną część zręczności, siły, i zdrowia w młodości, przywiedli do ustanowienia u Greków i Rzymian szkoły pływania, i miano za tchórzow i niedołęgow, tych, którzy wzbraniali się od praktyki tego tak pożytecznego ćwiczenia.

248. Byli tacy za naszych czasow, którzy pilnie zważyli korzyści, iakie mogły wynikać, gdybyśmy mieli mistrzow, i prawidła do pływania bezpiecznie, iako to: *Everard, Digby,* i *Nicolas Wiuman*, z których *P. Thevenet* wyciągnął swoje uwagi. Pływanie, iest ieszcze podziśdzień wzięte u Anglików, iuż to dla ratowania się w gwałtownych przypadkach, iuż dla zachowania zdrowia, iuż dla leczenia się w pewnych niemocach,

Wszystkie czworonogie zwierzęta, pływają naturalnie; ponieważ takimże sposobem wyrabiają nogami w wodzie, iak i na lądzie; w nich środek wagi, iest bardzo wygodny do utrzymania głowy nad wodą. Tey kondycyi niemając człowiek, przez odmiennosc mechanizmu swego i proporcyi, potrzebuie sztuki do pływania, ażeby nie zatonął; chociaż iest właściwie lększy od wody, iako to wypada z doświadczeń Statyki.

249- Ten kto pływa, w wodach biejących, ma ten pożytek nad prostą kąpiel, iż poruszenia mocne i wielokrotne, które czyni do przełamania oporu wody, są daleko użytecznieysze do wpędzenia iey wewnątrz, nateżenia akcyi muszkulowey wszystkich członkow ciała, zrządzzenia oddziałow i odchodow łacniey-

szcych i pożądańszych, iednym sposobem, przywiedzenia zdrowia do stanu iak naylepszego. Wielce by zatem życzyć trzeba było, ażeby przywrocona została kąpielom zimnym i pływaniu ta wziętość, którą miały dawniey, na dobro ludzkości, i zażywać tych tak wielkich zasilkow, czy to dla prezerwatywy, czy dla kuracyi wielu chorob; mogąc to wszystko przyznawać pływaniu, cośmy rzekli o kąpeli zimney; to iest: iż iest one dzielnym lekarstwem, w reumatyzmach, w *atritim*, w Angielskiej chorobie, w konwulsyach, w pełności złych humorow, w zatkaeniach, i we wszystkich chorobach chronicznych, i ciągłych, gdzie idzie o nadanie krzepkości, orzeźwienie cyrkulacyi, i pomnożenie oddziałow.

250. Jakożkolwiek iest ważne to poruszenie, iest wszelako rzecz nader istotna, nie wdawać się w nie osobom delikatnym, mającym pierś słabą, i bojącym się wody. (*Aqua frigida occurfus, aut unit & colligit calorem nativum, aut vincit. Galenus.*)

O KĄPIELACH CIEPŁYCH.  
ROZDZIAŁ XV.

251. **W**idzieliśmy, iż praktyka kąpieli, iest bardzo dawna, i że kąpiel zimna, naypierweyzażywaną była, a potym dopiero wprowadzono kąpiele ciepłe w różnych okolicznościach. Sławny *Antoine Cocchi*, wymienia z pism *Herodota*, *Antilla Agatina* i *Archigenesa* &c. starszych, od *Galena*, że kąpiele ciepłe, były bardzo często zalecane od starych, chociaż oni do kąpieli zimnych byli skłonnieyszy. Pla-

to, znając ich użyteczność, postanowił przez swe prawa, żeby były łaźnie ciepłe publiczne.

252. Zażywano i kąpeli ciepłych różnemi sposobami; to jest: kąpeli całkowitych, kąpeli cząstkowych, według rozmaitych potrzeb, tak dalece, iż niektóre, nazwane były wodniste; drugie waporowe. W historyi medycyny daie się widzieć, że te kąpiele, raz były wwziętości, a drugiraz zarzucane, aż do naszego wieku, w którym ta praktyka przywraca się do wziętości. Zażywano kąpeli proftey, wwodzie letniey, iako też kąpiele, zgotowanych z różnemi ziołami, służącemi chorobom, które chciano leczyć. Kąpiel w parze, czyli waporach, nazwana Lakońska, była z samęy wody, lub mleka, lub dekoktów, lub okowitki, do czego zaży-

wano izby sklepioney z piecem, nakrytym kamieniami, na które, gdy się rozpały, lano wodę, ażeby się rozfypała w parę, i napełniła nią izbę; co się u nas polpolicie praktykuie, i zowie się łaźnią. Starzy, kapywali się w wodzie czystey letniey, iuż to dla roskolzy, iuż dla zachowania się w zdrowiu, iuż dla naprawy iego, gdy się nadwerężyło. Budowali oni na to gmachy publiczne, okrom wielkiego mnostwa łazien szczegulnych, z tak wielkim zbytkiem, iż marmury i drogie kamienie, nie były dostateczne do ich ozdoby.

253. Ciało ludzkie, w stanie zdrowia, ma stopień ciepła, który prawie iest trzecią częścią wody wrzącey, to iest 26. stopniow według skali P. de Reaumur. Ten stopień, byliby zapewne więkfszy, gdyby powie-



trze atmosferyczne chłodnieysze, nie-  
 miarkowało rozegrzania krwi, które-  
 go cyrkulując nabywa. Osoba, wcho-  
 dząca do kąpieli ciepłej, musi po-  
 czuwać skutki ciepła, daleko więk-  
 szego, od tego, które obeymowała po-  
 wierzchność ciała iego, a którego  
 skutki, są czulsze, w proporcyi ciepła  
 kąpieli. Wiadomo, iż przez ciepło,  
 każda istota fizyczna rozszerza się i  
 rozrzedza, chociaż w ciele ludzkim  
 ta reguła powszechna miejsca niema,  
 iako to doświadczenie ukazało. Bo  
 gdy stopień ciepła, jest wyższy nad  
 36. stopniow skali *de Reaumure*, fibry  
 zwierzęce, i części stałe, zamiast ro-  
 zszerzenia się, ściskają się bardziej. Ztąd  
 pochodzi, co dostrzegają, iż przenika  
 wnętrzości czwarta część wody wię-  
 cey, kiedy woda ma tylko 35. sto-  
 pnie ciepła, niż gdy ma 80. stopień.

Okrom tego wiemy, iż wymierza się ciepło, przez impresyę ciała ciepłego, na rzecz zdatną do jego przyięcia; a impresyę, według obrachunkow sławnego *Hermana*, wazą się w wymiarze składanym podwoynym szypkości, a prostym nabitości cząstek ciepło czyniących. A lubo *P. de Sauvages* dociekł przez swoje doświadczenia, iż termometr napełniony krwią płynną, wstawiony do wody ciepłej, i rozegrzewaney coraz bardziey aż do zawrzenia, nieukazał żadnego powiększenia obwodu, pomnożonego nad 200. część, a zatym prawie nic, co by dało pochop do wniosku, iż krew się nie rozrzedza, zwłazcza, gdy jest więcey rozegrzana, czy to agitacyą, czy gorączką, czy czymkolwiek innym; wszelako rozszerzenie całego ciała, czyli rozrzedzenie, jest na-

der znaczne, iako to miary, dokładnie wzięte, okazały w wielu okolicznościach; co też i każdy może na sobie doświadczać, osobliwie w wieczor po przechadzce, iż trzewiki dowierają, pierścionki na palcach ciśną ciało, kołnierze na szyi dufają. Przez to rozrządzenie i ciepło, przymnoży się ciałom obwodu, byle tylko stopień ciepła nieprzeekodził stop: 36.

254. Napęcznienie ciała ludzkiego, zrządzone kąpielą ciepłą, powinno nie tylko umnieyszyć i prawie wyniszczyć wielką moc ciśnienia mechanicznego wody (226.); ale i tego jestem zdania, że woda zimna, obciążona we dwoie konstrykcyą fizyczną, działa, zrządzaiąc mechanicznie kompressyą, a w kąpeli ciepłej kompresyą, przewyższona będąc rozrządzeniem, działa przez

ten sposób mechanicznie całe przeciwnie; nadewszystko gdy się zważy, że ciężar wody musi być mniejszy; ponieważ będąc ciepłą, jest tym samym i lżejszą. A lubo część ciała ludzkiego, opiera się odmianie, to jest napęcznieniu i rozrzedzeniu, części stałe, przez moc zciągłości swojej, a płynne, przez swe różne spójności i nabitosci; wszelako, jedne rozrzedzają się nieco ciepłem, drugie zwalniają się wilgocią i ciepłem, tracą wiele oporności, płynących za zawadę siłom popędzającym serca, które mogą być uważane, jako pomnożone, w wymiarze nadmierności tych, nad najmniejsze opory. Uczony P. Goutier widział przez tę przyczynę kanały, tak rozszerzone, iż dwa ziarka krwi, mogły wejść razem daleko łatwiej, niż przedtym jedno.

255. Skóra ciała ludzkiego, i błony czyli powłoki kanałów, większą spójnością są nadane, od wszystkich innych części. Pas ze skóry ludzkiej, od iedney linii kwadratowey, utrzymywał, przez doświadczenie *P. de Sauvages*, więcej niż 200. funtów ciężaru. Przedłużenie skóry, powiększa się zawsze siłami naciągającemi, ale w mnieyszey kwocie ciężaru, iako to, znalazł *P. Robinson*.

256. Ztąd zwolnienie i wyciągnięcie skóry, i kanałów na powierzchni człowieka, zażywającego ciepłej kąpeli, pomnoży się w wymiarze sił serca, wyższych nad opory i stopień ciepła. W rzeczy samey, fibry zwierzęce, są bardziej zciągnięte i hartownieysze, w czasie suchym niż wilgotnym; bardziej zimną, niż latem; bardziej w

mieściach zimnych niż ciepłych; i bardziej w krajach zimnych, niż gorących. Ale spójność absolutna członków ciała ludzkiego, odmienia się, według wieku, temperamentu, i płci &c. co sprawi, iż kąpiel ciepła uczyni większy skutek w jednych, niż w drugich: a jeżeli pewne natężenie ciepła, jest użyteczne starym; tedy będzie niebezpieczne kobietom delikatnym, i młodym ludziom słabowatym.

257. W miarę ciepła wody, i mocy osoby, skóra czerwienieje, puls biie pełniej i żywiej, i całemu ciału przybywa wagi; chociaż po kąpeli umniejszy się nazad obwód ciała. Umniejszenie, które pochodzi z odchodu uryń, i transpiracyi pomnożoney. Transpiracya, która według *Keila*, dochodzi pułtora funta, a według do-

świadczeń P. *Martini*, sięga do wagi 5 uncyi w iedney godzinie, a 8 do 10. w pułtory godziny.

258. Okrom własności mechaniczney kąpieli ciepłej, którąśmy wytknęli, trzeba także uważać własność fizyczną; to iest: iż iest powszechnie rzeczą rozpuszczającą, iako wielu chimikow utrzymuie. Kąpiel ciepła, którą można podnieść aż do 26. stopniow skali *de Reaumur*, według potrzeby, musi być zapewne bardzo skuteczną, iuż to dla zachowania nas w zdrowiu, iuż też dla leczenia w chorobach. Przez ten zasilek, utrzymuie się subtelność fibrow, zapobiega się ich ztężeniu, lub zstrzępieniu, które z postępkim w lata przypada; leczą się natężenia, materyami ostremi zrządzone; przywraca się transpiracya zmniejszyzona, rozpuszczając się i

zpedzają zatkane humory. Dla czego arcyślusznie mieć należy kąpiel ciepłą, za lekarstwo mechaniczne, skuteczne na zwalczenie wielu chorob, i rozmaitych okoliczności chorobliwych, z których nieskończoność niemoicy wypływa. Starzy, zapewniwszy się, iż kąpiele ciepłe, są potrzebne do zachowania zdrowia, doświadczali ich w wielu chorobach, dosyć pomyślnie. Leczyli oni kąpielami ciepłymi trąd-*elephantiasis*, liszaie, świerzb, i wszystkie inne skórne choroby

259. Kąpiel ciepła, jest pomocna w hipokondryi zadawnionej, pochodzącej z zawałów w gałęziach żyty-*porta ventralis*; nadewszystko, gdy jest ona złączona z spazmem, z wielką suchością lub ztężeniem fibrow, nadobfitością humorow pod skórą i między



fibrami mięsistemi; sprawuje ona w  
 fokach rewolucyą, która może je po-  
 pędzić po części do wejścia w masę  
 pospolitą, a poczęści do wyprożnienia  
 tych, które są zaściane, lub wyboczone,  
 nadewszystko, gdy te materye za-  
 walające, staną się płynnieyszemi i to-  
 czytszemi przez rozrzedzenie. Ta-  
 kowa kąpiel, zmiękcza fibry, zwal-  
 nia skórę, i części suchożylnę (256.)  
 i wypędza potami przez pory skor-  
 ne, materye kleiowate i folne.

260. Kąpiel ciepła, jest niezgor-  
 fzym lekiem przez zwolnienie, któ-  
 re zrządza natężonym fibrom; ale  
 jest bardzo skutecznym na boleści  
 przenikające inflamacyne: nie w ta-  
 kowym przypadku nie może być po-  
 mocnieyszego, iako okładania ciepło,  
 wilgotne, iako to w pleurze, w bo-  
 lach lędźwi i t. d. Takoz w inflam-

macyi oczu, sprawuje się częstokroć rezolucya przez *kolliry* czyli kataplazmy łagodzące; także w zastrzale, czyli bolu w końcach palców, tym podobne lekarstwa, czy to nakształt kąpieli, czy iak kataplazmy przyłożone, dosyć skoro leczą rezolwując, a zażyte tylko kiedy inflamacya zaszła daleko, pomagają, skutkując obranie się wyboczonych materyi.

261. Kąpiel ciepła, pożyteczna jest na rozpuszczenie różnego gatunku humorow kleiowatych, zastałych: rozrzedzając ie, czyni płynnieyszemi, i ruchliwzemi, a otwierając kanały, wprowadza humory do wolnieyszey cyrkulacyi, albo też wypędza przez parowanie; służy ona w szczególności, kiedy jest natężenie w fibrach, kiedy zwolnienie przynajmniey nie jest powszechnie, ani bardzo znaczne.

W takich okolicznościach, skutkuje  
 poſpolicie w zawałeniach macicy, za-  
 trzymaniu miesięcznych odchodow,  
 w reumatyzmach chronicznych, i po-  
 dagrze błędney, w ſcyatykach, w  
 paraliżu, pochodzącym z zatkania  
 &c.

262. Kąpiele ciepłe, ſą lekarſtwa  
 zewnętrzne, ſłużące naywięcey do  
 zmiękczenia ſkory, i zrządzenia wol-  
 ney transpiracyi; można zatym ich  
 zażywać w zteżeniu ſkóry: mogą tak-  
 że wchodzić między ſpoſoby ſłużące  
 ku przygotowaniu ciała do zaſzcze-  
 pienia oſpy, i przed, i na początku  
 wyrzucania oſpy, czy to zarazą na-  
 bytey, czy ſztuką wprawioney, i  
 przez cały czas wyſypywania ſię, kie-  
 dy kroſty wydobywają ſię z trudno-  
 ſcią, lub kiedy inflammacya mieyſc  
 wolnych między kroſtami, ieſt zna-

czna; przez ten sposób, skóra deli-  
 katnie i miękce, i trudność od-  
 dała się ofypki. Kąpiel letnia, jest na-  
 dewszystko pomocna osobom doy-  
 rzałego wieku, i w przypadku szor-  
 tkości skóry. Pomaga ona także na  
 choroby, pochodzące z zatrzymaney  
 transpiracyi, lub humorow zepsutych,  
 zdalnych do wypędzenia parowa-  
 niem, i potem; ponieważ nadaie  
 płynność materyom, które wyrzucić  
 należy: rozprzeźwienia pory, i obfi-  
 tość parowania sprawuie, tak pod-  
 czas kąpana się, iako też po wyjściu  
 z kąpieli. Jest zatym często skute-  
 czna na świerzbiączkę, świerzb, cho-  
 roby weneryczne, i na wszystkie pra-  
 wie niemocy chroniczne, nabyte z  
 dotykania, iako to sławny *Hoffman*  
 doświadczył, i zaleca w wielu miey-  
 scach dzieł swoich. Ja sam napatrzy-

łem się wielkich skutków kąpieli w  
 świerzbiczkach, i osypkach skor-  
 nych, nie dających się uleczyć zwy-  
 czajnym lekarstwom.

263. Kąpiel ciepła, służy w przy-  
 padku, kiedy trzeba obrocic humo-  
 ry ku iakiey części. Zatem kąpiel,  
 która właśnie skórę dotyka, nakładał  
 iakowychś okładań, i ciepło wilgo-  
 tne pościeli, nie tylko ułatwia wysy-  
 panie się odry, ospy, i innych cho-  
 rob obfypniających, umniejszając bolesć  
 skóry; ale też ściągając większą kwotę  
 humorow, umniejsza ich także na-  
 pływ ku częściom wnetrznym: po-  
 dobnie kąpiel, przez moczenie nog,  
 pociąga ku częściom dolnym większe  
 mnostwo plam i pryszczycow. Dla  
 tych samych przyczyn, moczenie nog,  
 jest jednym z naylepszych le-  
 karstw, do przywrocenia spływu za-

trzymanych odchodów miesięcznych, a przynajmniej do zasilania dzielności innych lekarkw. Moczenie nog, popędzając w dół, humor inflamacyjny, jest skuteczne w bólach głowy, pomieszaniach, i innych symptomatach gorączkowych, i affekcyach chronicznych; ale takowe moczenie, ma być umiarkowane, i nie długo trwające, żeby czasem niepowiekszyć gorączki.

264. Kąpiel ciepła, wzrusza i rozrządza humory, i pobudza czynność części stałych. Ztego powodu, jest ona często użyteczna w opieszłości cyrkulacyi i oddziałów; wzbudza odchody, nadewszystko urynę, przez pewne iakieś łechtanie fibrow zewnętrznych, i przez inne skutki pierwotne. Można się o tym zapewnić, wchodząc do kąpeli, gdzie odchody, nie bawnie rzuca się.

266. Kąpiel letnia, według *Celsa* i innych poważnych Autorow, jest nader pomocna w affekcyach spasmodycznych, i rozdrażnieniach żył suchych, w bolach nerek, kamienia, zapaleniach nerek, kolkach suchożylnych, spazmach pęcherzowych, ściąganiu żył suchych. Skutki iey, zdają się zależeć od zwolnienia fibrow suchożylnych powierzchowności ciała; zwolnienia, które udziela się całemu składowi żył suchych.

## ARTYKUŁ II.

*Skuteczność kąpieli w gorączkach.*

267. **K**ąpiel ogulna całego ciała, dotyka daleko bliżey i skuteczniey wszystkie części stałe i płynne, niż inne iakieżkolwiek lekarstwo. Podtenczas, kiedy przez swoje ciepło, zrządza parowanie humorow choro-

bliwych; wchodzi, przez żyły wciągające, wiele wody, przenikającej aż do krwi; i naturalnie dają się widzieć odmiany, które to lekarstwo powinno sprawować w sokach, których powiększa kwotę, kiedy jest bardzo mała; rozrzedza je, gdy są bardzo gęste; lub nakoniec działa w nich w sposobie rzeczy mieniającej i zmniejszającej chorobę. Wszakże skutki, które sprawia w częściach stałych, są daleko widoczniejszy, w tym, iż zmiękcza całą postawę ciała, i umacnia je, rozpędzając to ściąganie, które przypada z gorączki. We wszystkich gorączkach postrzega się spazm, ale szczególniej ięszcze w niektórych. Gdy się spazm wzmaga, aż do zrządzienia pomieszania, i innych symptomatow żył suchych; sprawia nierząd w cyrkulacyi, przerywa operacye re-



gularne, przez które natura mogła by zwalczyć gorączkę, i skutkować wywar materji chorobliwej, a naostatek pędzi soki do naczyń, do których naturalnie niepowinny zachodzić. Gorączka, wzbudza spazm; spazm powiększa gorączkę; i ich skutki, są wzajemne. Jeśli można dokazać uśmierzenia tey natężności spasmodyczney; pokonywa się przyczyna dzielna, czyli iedno z nayprzednieyszich symptomatow gorączki, na które podczas osobliwzsy wzgląd mieć należy. Poniewasz choroba wtedy, staie się tym łagodnieyszą i prościeyszą, im affekcyja żył suchych przykłada się bardziey do iey iadu i niebezpieczeństwa: a że choroba mieyscowa mozgu, iest nakoniec przyczyną naybliższą śmierci; owoż gorączka, z pomieszaniem rozumu, iest chorobą zawikłaną.

Bb 2

268. Po wyjściu z kąpeli, chory zasypia, a ten sen, jest pomocny ; gdyż pomieszanie rozumu , i *subfultus*, zmniejszają się potrosze , skóra, która pierwey była sucha i rozpalona, ochładza się, i wilgnie. Poty obfite, które nie są z natury choroby, ale fymptomatyczne, i skutki spasmu powszechnego , umiarkowują się ; a części mięsiste, iako mniej ściśnione, stają się pulchnemi i pełnemi : co dostatecznie okazuje, iż natężenie choroby, jest zwolnione. Złożę tu przed oczy moich czytelników, zdania starzych o tym artykule. — *Balnea aquarum dulcium, calefaciunt nos, & humectant, quod calori habeant humorem conjunctum* — *Duras tensasque partes emolliit (balneum), excrementorumque liquamentum, quod intus hæret, ad cutim evocat.* — *Balnea moderata, corpori resti-*

tuunt mediocritatem temperamenti, vires corrigunt, oportunum calorem augent, ac denique una cum sudoribus non nihil flatuum discutunt. — A balneis igitur vacuatur, quidquid in corpore vel humidum, vel fuliginosum præfuit. — Ex balneis, duo hæc ægro compendia accedunt, & quod redundantia humorum vacuabitur aliquid, & quod multum transpirabit caloris febrilis. — Nam id sane mirum balneis inest, quod tam calidis profint, quam frigidis siccitatibus: quemadmodum & illud, quod eos siticulosos efficiet, qui sitis sint vacui, a siticulosis vero sitim abigant. — Si sola febris constiterit, balneum exposcit, non secus ac cæteræ siccitates, quæcunque vel calidæ fuerint, vel frigidæ. — Huic succedunt plane excrementorum evacuatio, æqualis per universum corpus calor, exiguorum meatuum rarefactio, tensorum laxatio,

*densatorum fuso. -- Balnea siquidem, eo, quod madefaciunt caput, soporifera sunt.,*

Z tych świeżo przywiedzionych zdań Starych, widać jasno, że one ściągają się do wszelkiego gatunku kąpie-  
li, takich, iakie były w używaniu za ich czasow. Cożkolwiek bądź, kąpiel w wodzie miernie ciepłej, sprawia wszystkie te skutki, mniej lub więcej znacznie, i przez swoje ciepło, i przez wilgoć, i przez ciśnienie wody, nade wszystko kiedy się ich zażywa przez nieiaki czas. A w gorączkach, chociażby można podczas zażywać kąpiele zimney, iak w gorączkach zapalających; ztym wszystkim kąpiel ciepła, nalepiey przypada do stanu chorego, i okoliczności choroby w klima tuteyżym. Można obaczyć w piśmie Doktora *Glaſs* o kąpielach Starych, wykład dowcipny mechanicznych ich skutkow.

Postawę prostą, słusznie naganiają, w chorobach gwałtownych, iż ona często zrządza słabości, mdłości, a podczas i śmierć. W niedostatku narzędzia do siedzenia, bywali chorzy całkowicie kąpani w tey postawie, a nie przypa- dło ztąd nic złego, Rozumiem, iż ciepło kąpieli, nadając siły i wolność cyrkulacyi, popędzając ją szcze- gulnie do unoszenia się ku powie- rzchności ciała, zapobiega tey sła- bości, i temu ustępowi wstecz hu- morow, zrzádzonemu taką postawą.

Zamieszanie, którego doznawali chorzy, kiedy ich sadzano do kąpie- li, podczas podwoienia gorączki, wra- żało mi czasem tę myśl, iż nie do- znawali od niey folgi tuż zaraz po- niey, czyli raczey, iż po kąpieli, wię- kszey doznawali affekcyi, albolí też- mniej byli spokojni. Wszakże, coż-

kolwiek bądź, nayzdatnieyfzy czas do kąpieli, czyli po którym naywiękſzy skutek nastąpił, iest czas podwoienia gorączki. Bo ponieważ kąpiel, przyſpobia do ſnu ſpokoynego, i zdaje ſię urządzać poty, ſciągając ie, gdy ſą nadmierne, a pomnażając, gdy ſą niedoſtateczne; zapobiega takżę, albowż zmniejszy podwoienie gorączki, które przypada wieczorem, mniej lub więcej później, a które wzmacnia ſię przez całą noc. Dla teyżę ſamey przyczyny, głowa ochrania ſię od gwałtownoſci gorączki, i pomieſzania rozumu, co iest punktem przednieyſzym; a ſymptomata, utrzymują ſię w ſtanie doſyć umiarkowanym, aż poki wywarzą ſię humory, i choroba przeminie. Chorzy, mają bawić w kąpieli od 15. do 40. minut naywięcej, ieſli mogą to wytrzymać. Do

ktor *Fisher*, opisał nam skutek kąpie-  
li, ciągnioney przez wszystkie różne  
stopnie ospy (264.)

Niemasz przypadku, gdzieby kąpiel  
zdawała się być bardziey służącą, i obie-  
cywać więkzey ulgi, iak w mocnych  
pleurach, i gwałtownych fluxyach in-  
flamacyinych pierśi, do których mo-  
żna przydać zapalenie *diafragmy*; prze-  
wyższa ona daleko owe kąpiele miey-  
scowe, tak mocno zalecane w tego ga-  
tunku chorobach; ponieważ przy-  
łożona do całego obwodu pierśi,  
działać będzie potężnie na wszystkie  
części, w nich zawarte. Umiarkuie  
daleko skuteczniey inflamacyą; a  
przez odwołnienie, które zrządzi, u-  
czyni odetchnienie wolnieyszym.  
Wilgoć także zaniesiona do płuc,  
wzbudzi wyrzucenie flegmy. *Conco-  
ctis jam affectionibus, balsum citra per i-*

*culum adhibetur, quin etiam ad expurgationem sputorum, quæ pleuriticorum, & peripneumonicorum thorace, & pulmone continentur, maxime conferat; in us ergo, qui sic affecti sunt, balneum iterari nihil prohibuerit. Oribasius, Collect. med. lib. X. cap. 1.*

269. Wiadomo, iż w malignach, frogość naturalna chorobý, iest bez wątpienia nayczęściey i po wielkiey części przeciwną zleczeniu gorączek. Nieznanowanie się, i niesformości z strony chorego, lub zła kuracya, obciążają często chorobę. Jeżeli się weźmie zapóźno do podawania lekarstw, w takowey chorobie; odmiany, które się zamierza, aby zrządziły, niemogą wypaść przed czasem, w którym ma się ukazać *Crisis* wątpliwa. Z drugiey strony, nie iest mniej niebezpieczno, ogulnie ich zażywać



przed czasem ; ponieważ natura, nie będąc wtedy w stanie zafilania się, doznaie ich skutkow, i gwałtowności bez żadney korzyści, gdy się wzmacza choroba, a *crisis* iest ieszcze daleka. W takich okolicznościach, i innych takż niedogodnych, potrzeba uciekać się do sposobow dzielnieyszych, nad te, które nam podaje pospolita praktyka ; kąpiel ciepłą chcę rozumieć. Bardzo wiele przedziwnych dostrzeżeń, potwierdzają iey użyteczność (a) ia tylko iednę, która mnie się tycze, przywiode.

---

(a) Obacz *recueil des theses soutenues à l'université de Paris, la these soutenue par Mr. Goutier. Ergo febri malignæ balneum. Journal de Medecine* Nie masz prawie księgi, w któreyby niepołożono dostrzeżeń o skuteczności kąpeli w gorączkach. Obacz takż w moim: *Opis Chorob &c.* nakarcie 197 opisanie uleczenia maligny *fuchożylney* przez kąpiel, na osobie Jeymć Pani Starościiny Puławskiej.

Pewna kobieta, wpadła w gorączkę ciągłą, piątego, czy szóstego dnia po połogu. Przepisałem iey, niewidząc się z nią, i bez skutku, niektóre lekarstwa, zażywane w takim razie. Gdy gorączka wzmagala się codziennie, proszono mnie dziewiątego czy dziesiątego dnia, żebym zażedł do niey. Naylepszy prognostryk, który mogłem uczynić, był ten, iż w takim ona stanie zostaie, że we 24. godzinach umrze, albo i prędzey; i że mi nie zdarzyło się widzieć, aby osoba w takowych okolicznościach dłużej pożyła. Przez długi czas, ani oka nie zmrużyła, miała pomieszanie rozumu zupełne, nie znała nikogo, nie mogła nic mówić bez bełkotania, i do tego ieszcze śmiech ją niedobrowolny napadał. Kiedy chciała co przemówić, ledwo miała tyle siły, żeby mo-

gła była dźwięk wydać. Weyrzenie  
iey było iskrzące i zapalone, twarz  
w wielkiej czerwoności, ciało w  
drżącce powszechny, i ustawicznym  
wzruszaniu, naostatek miała przy  
tym poty obfite. Puls, był w iaknay-  
większey nierządności. Rzekłem do  
przytomnych, żeby, kiedy zechcą,  
władzili ją do wanny z wody ciepłej,  
i odziedłem, nie mając nadziei nicze-  
go dobrego po tey moiey recepcie.  
Sporządzono wannę tym prędzey,  
iż ją każdy miał za wpołumarłą. Naza-  
iutrz rano, dowiedziałem się z wiel-  
kim moim zadumieniem, od umyślne-  
go, iż natychmiast po wannie, przy-  
szła do zmysłów, i cokolwiek spała;  
ale że ieszcze pomieszanie ją trzyma:  
kazałem powtarzać wannę codzien-  
nie; i tym sposobem, takoz przez  
dietę, i umiarkowanie; uleczoną zo-  
stała.

Doświadczałem zażywania kąpeli w bardzo wielu ciężkich gorączkach, z takim skutkiem, który powinien zachęcić do zażywania ich w gorączkach różnego gatunku.

Niemasz podobno lekarstwa, którego by zażycie zdawało się gwałtowniejszym i niebezpieczniejszym, nad kąpiele w gorączkach; a z tym wszystkim, po prawdzie rzekliśy, nie masz pewniejszego, i do wytrzymania łatwiejszego. Skutki, któremi pierwsze próby były uwieńczone, powinny rozpędzić pospolite przesady, które wielu mają przeciwko tey praktyce; nie należy lękać się ich używania, ale raczej je uważać z iakowymś zadziwieniem, iako sposob pewniejszy przyniesienia folgi choremu, w tych okropnych okolicznościach, gdzie uparta gorączka nie

daie się pokonać lekarstwom, podawany od naybiegleyszego człowieka, a gdy się wydarzy, iż inne lekarstwa mało co skutkują, albo że ich mieć niemożna pod ręką, że czas jest za krotki, żeby na ich dzielność spuszczać się; nie mała to jest pociecha dla chorego, wiedzieć, iż jest iedno na odwodzie lekarstwo, z którego można spodziewać się w bardzo wielu przypadkach, skutkow nayszczęśliwszych, i z zapewnieniem. J to także korzyść niemiała, że łączność sporządzenia tego lekarstwa, jest w ręku i rozporządzeniu każdego.

270. Skutki nayogulnieysze i naybliższe kąpiele, są uspokaiac chorego, i wprawiac go w sen, kiedy w pomieszaniu zostaje. Z drugiey strony, iesli chory jest uspiiony, kąpiele go cuca. Kąpiel, miar-

kuie upał gorączkowy, kiedy piecze i rozpala chorych swym nadmiarem; a rozgrzewa i umacnia słabych i zimnych. Co większa, hamuje poty przeciwko naturze, gdy są nadobfite, a ogulnym spazmem i gorączkowym zrządzone; porusza zaś poty, letkie i pomocne, kiedy skóra jest ościała i piekąca. Pozorna ta sprze-  
czność, nie będzie się wydawać dziko tym, ktorzy znają, iż lekarstwa mają tylko siły stosowne, i że według temperamentu, dyspozycyi ni-  
nieyszey humorow, i stanu członkow, toż samo lekarstwo, w różnych oso-  
bach, sprawi skutki różne i przeci-  
wne: postrzegali to także i starzy.  
Kąpiel, mowią oni, jest pomocna w gorączkach ciepłych i zimnych. Wy-  
mienią oni ieszcze ofobliwy iey  
przymiot, który posiada, a ten jest,  
uśmie-

uśmierzenia pragnienia w tych, którzy ie czują gwałtowne, i nadanie pragnienia tym, którzy go wprzod nie mieli. Można także liczyć w rzędzie statecznych skutkow kąpieli, iż przywraca chorych do sił, daleko prędzey; i gdy przychodzenia do zdrowia iefzcze długo trzeba czekać, nawet po *crifim*, i gdy pomieszanie ustało ze wszystkim, ia kąpiel przepisuję, dla uśmierzenia owego wzruszenia, owego opadnienia z sił, które zrządził upał gorączkowy, suchość ikóry, i łozko. Chorzy, tak bywają kąpielą ochłodzeni, iż podczas napierają się do niey znowu, albo dłużej chcą w niey bawić. Kąpiel niedawnemi czasy sprawiła w iednym chorym obfity odchod uryny.

Nie trzeba zamierzać sobie, iż zawsze i wprost sprawować będzie kąpiel ta

wielkie skutki, i tak znaczne odmiany, iakie częstokroć zrządała. Jednakowoż można być pewnym, iż gdy się wczesnie zażyje, skutki iey będąc łagodne, utrzymując siłę przyrodzoną chorego, hamując nadmiar symptomatow gorączkowych lub suchochylnych, i zmniejszając coraz potroźze materiją chorobliwą, przysposabiają nieznacznie do *crisis* łagodneuy i szczęśliwey: i nie jest to lekarstwo wyięte z formułek mistycznych, z przypraw lekow rozmaitych, tuzinami namieszanych, z owych dzikich produktow, któremi obciąża się natura; nie są to, ani wzruszenia, ani wyproźnienia nagłe, i nie stosujące się do czasu, na które puszczają się chorzy, i których wytrzymać nie mogą, kiędy są osłabieni i wycięczeni; ale przeciwnie, to



lekarstwo czyni zawsze ulgę, i oczywiście zasila naturę: *quo medicina simplicior, eo tutior.*

271 Zatym gdy się ukażą zacząst pewne symptomata, które straszą większym stopniem iadu i niebezpieczeństwa; można zalecać z wielkim skutkiem kąpiel, od osmego lub dziewiątego dnia aż do czternastego, i daley. Kiedy się iej przeciągnie zażywanie podczas wzrostu tych symptomatow, chorzy daleko mniejszey doznają gwałtowności gorączki, a tym samym przebywają ten kres niebezpieczny, i częstokroć śmiertelny, z daleko większą łatwością i bezpieczeństwem.

Z tych uwag wniesć należy, iż prawdziwa maligna, powinna być okładaną lekarstwami, które pierwiastkowo dotykają żyły suche. *Opium*, mó-

wi ieden uczoney medyk, iest wybor-  
 ne w malignach, co do własności ru-  
 szającej poty; poniewasz punkt prze-  
 dni całej kuracyi, zawisł na chwale-  
 bnym i prawym pocie. Można przy-  
 dać ieszcze, i dla uspokoienia, które  
 zrządza w całym składzie żył su-  
 chych. Napatrzylisamy się sami wy-  
 bornych skutkow syropow *de diacode*,  
 i innych lekarstw, w ktore wchodzi  
*Opium*. P. Gouthier (obacz poprze-  
 dni przypisek) przytacza dwa przy-  
 kłady chorych, nagabanych maligną,  
 ktorzy podług wszelkiego podobień-  
 stwa byliby pomarli, gdyby im nie  
 podano kąpieli. To iest pewna, iż ką-  
 piel powinna być lekarstwem naysku-  
 teczniejszym na tę chorobę, przez zcię-  
 czenie, które sprawuje w całym zbior-  
 ze żył suchych, i uspokoienie, któ-  
 re umysłom nadaie.

272. W przypadku, kiedy będzie zbior humorow zimnych, ktore, czy to przez swoię lipkość, czy też przez ściśnienie i zteżenie naczyń, zaſtawiają się i gnią; kąpiel przez pogrążenie się w wodzie, rzadko ieſt doſtateczną: trzeba zrobić wodę czynnieyſzą, przenikliwſzą, i pomnożyć iej przenikłość na członki chorego: należy uciec się do *daxow*, których skutki, ſą prawie nieochybne we wſzyſtkich chorobach chronicznych, pochodzących z tey przyczyny, iakiemi ſą nabrzęknięcia ſtawow. Sławny *Van-Swieten*, wychwala tę praktykę, i potwierdza ją doſwiadczeniem, które otrzymał na nabrzęknięcie zaſtarzałe w kolanach, gdzie ſą one do zleczenia przytrudne; kurował takowe, które żadnym lekarſtwom uſtąpić niechciały, a on leczył

ie szczęśliwie, przez *doxy* wody ciepłej (b).

273 Kąpiel w waporach (252), iest niekończenie dzielnieyszą nad wszelkie inne lekarstwa, w chorobach pochodzących z zteżenia i ztwardnienia skóry, lub innych części, na które woda może wydawać swoją akcyą, iako to w nieruchawości stawow, w affekeyach chronicznych, których materya może być uprzatnioną przez pot, iak naprzykład w bolach rumatyzmowych, lub podagrycznych, po lekarstwach ogulnych, w niektórych paralizach i t.d. Można także zażywać kąpeli w waporach, w rożnych przypadkach (259. 260) w których kąpiel przez pograżenie w wodzie, nie mogłaby być

---

(b) Commentaria in Hermanni Boerhaave aphorism: § 127.

dostateczną, lub gdyby przez ciśnienie mogła być szkodliwą. Często nawet jest nader skuteczną w przypadkach (264) w których *doxa* niepożyteczną byłaby. P. *Van Siebeten* mówi o iednym nabrzmieniu stawow łokcia, zrządzonym przez ścinienie zawiązek, które było uleczone przez parę wody ciepłej, zwracaney ku części zchorzałey, po godzinie na dzień przez dwa miesiące. Widziałem tenże sam skutek w stężeniu iunktur stawow palca. P. *Kurcyusz* stryi moy, sławny Medyk Neapolitański, napisał dyssertacyą o pewney chorobie, która zależała na zteżeniu skóry, i na którą zażyto zrazu kąpeli przez ponurzenie, ale chora nie mogła iey znieść. Uciekł się tedy do kąpeli w waporach, która zasiloną innemi

ieźcze lekarstwy , sprawiła uleczenie zupełne. Osobliwość przypadku, i związek tey kuracyi z moją materyą , zniewalaia mnie do dania krotkiego iey opisu.

„ Jedna młoda dziewczyna, mająca  
 „ lat 17. , przyniesiona była do szpi-  
 „ tała nieuleczonych Neapolitańskie-  
 „ go, w stanie osobliwym ; miała  
 „ bowiem po całym ciełe skórę twar-  
 „ dą, iak drewno, albo iak surowiec;  
 „ a wszelako czynności muszkułow  
 „ odprawiały się swobodnie , ponie-  
 „ wasz artykulacye były ruchom  
 „ posłuszne. Jeżeli iaka część wy-  
 „ dawała opór, to nie zkad inąd po-  
 „ chodziło, iak tylko z twardości i  
 „ ztężenia skóry. Owoż tedy skóra  
 „ warg, była tak ściśniona, iż znacznie  
 „ przeszkadzała do ruchu szczęki, i u-  
 „ sta nie otwierały się, chy ba z wielką

„trudnością. Toż famo było z powie-  
„kami. Język tak był twardy, i tak  
„skurczony, iż nie moglię rozszerzyć  
„i pomknąć na przod. Był on kształtu  
„prawie wałkowatego, tak dalece, iż  
„chora, ledwo mogła pokarmy stałsze  
„połykać, i z trudnością mówić. Do-  
„tykając skóry, dawało się czuć mniej-  
„sze ciepło, niż bywa w stanie natural-  
„nym; kiedy ją przyciśkano pazno-  
„kiem albo szpilką, narzekała chora,  
„iż iey to bardzo wielki bol zadawa-  
„ło, właśnie gdyby skórę oddzierano.  
„Oddech był wolny, trawienie szło  
„bardzo dobrze, i odchody przyrodzo-  
„ne odprawiały się z łatwością. Ury-  
„ny, przewyższały kwotę napoiu, i by-  
„ły bardzo szpetne; parowanie znaczne  
„i nie znaczne, zewszyskim zatrzyma-  
„ne; sen spokojny. Oświadczała ona,  
„że choroba, zaczęła się nayprzed od

„szy, którą bardziej szorstką nad-  
 „zwyczaj wtedy poczuła; zechoroba,  
 „rozciągnęła się potym po twarzy; i  
 „nakoniec po całym ciele skóra ztwar-  
 „dniała. Zapewniała, iż żadney inney  
 „przed tą niedoznała choroby: a zno-  
 „wu jeszcze iey się miesięczny odchod  
 „nierzucił. To rzecz osobliwsza, iż  
 „tak ztwardziała skóra, niestraciła  
 „bynaymniay uczucia; i to jest, wczym  
 „się to dostrzeżenie różni od innych,  
 „przywiedzionych od niektórych Au-  
 „torow, względem ztwardnienia skóry.

Autor przypisuje przyczynę cho-  
 roby, ściśnienia tonicznemu całej  
 błony suchożylney skóry, cewek od-  
 chodowych, gruzółkow profowych,  
 i kanałow transpiracyinych.. Zatrzy-  
 manie zaś odchodow miesięcznych, iż-  
 ko przyczynę daleką...

Względem widokow, które sobie



zamierzał, szło o zmiękczenie skóry, i przywrocenie nazad transpiracyi, znaczney i nieznaczney. Autor przychylił się do kąpieli, których skuteczność, potwierdzona była świadectwy Medyków, starożytnych i teraźniejszych. Tym czasem chora, nie mogła ich wytrzymać, nie mogła w nich przetrwać półgodziny, bez popadnięcia w ekliwość i słabość powszechną. Zdawało iey się, iakoby się skóra ieszcze bardziej ściągała, iż czuła większe uciśnienie w pierśiach, i wnętrznościach dolnego żołądka. Naostatek skóra, trzymała tenże sam stopień twardości. Po siódmej kąpieli, wszystkie symptomata pomnożyły się; a chora, uczuła ściśnienie spasmodyczne w muszkułach barkow i goleni. Stryi moy, namyślił się nakoniec, iż te złe skutki, nie

mogły wynikać, iak tylko z ciężkości wody.

Wniośł zatym, iż wapor, czyli para wody, niemiałaby tey samey nieprzyzwoitości, co kąpiel; i iego domysł, uwieńczony wkrótce został skutkiem pomyślnym. Chora, ledwo szostą waporową kąpiel odbyła; alić zaczęła parować, i dostrzeżono iakowys pot na pierśiach, pod pachami, i pod kolanami. Pot pomnażał się potym codziennie, skóra nie ukazywała się tak szortką; ale wszelako ieszcze była tak twardą iak pierwey. Uryny stały się iasnieysze, a chora utrzymywała się w swoim tuczu; co wprawiło domysł Autorowi, iż nietylko woda zmiekczała skórę, i ułatwiała transpiracyą, ale iż się też wciskała między pory skóry. Kąpiele waporowe, były pociągnione przez dni 20.; po

których, poty ustawiczne przypadały. Wtedy Autor, kazał pić chorey pułgarca serwatki co poranek, zawieścił kąpiele przez kilka dni, i znowu do nich wrocić się zalecił; kazał puścić krew z ręki, pić tyzannę rufzaiącą poty, i trzymał zawsze chorą w przyzwoitym stopniu ciepła. Przez te wszystkie sposoby, w iedno zebrane, zmiękczenie skóry, które nie ukazało się iak tylko na goleniach, rozciągnęło się aż do udow, a potym aż do barkow. Ta kuracya, wytrwała już była 5. miesięcy, kiedy stryżi moy, niecierpliwy będąc, umyślił uciec się do lekarstwa dzielnieyszego, to jest do zażywania wewnątrz *mercurium crudum*. --

„ Przez to zażywanie, przeciągnione przez 4 miesiące, zmiękła „ skóra, przypadł pot kleiowaty, „

„, nakoniec postrzeżono na skórze  
 „, iakowas niby ośypkę, która się  
 „, przemieniła w pryszczki, i zrzę-  
 „, dziła chorey palenie i świerzbia-  
 „, czkę nieznośną... pozbyła tego, le-  
 „, karstwami roztwarzającami, i ru-  
 „, szającami poty, ... Przy końcu Ma-  
 „, ia (lub innych dwóch miesięcy po-  
 „, tym) skóra zupełnie oczyszczona  
 „, została z pryszczkow, i pozyskała  
 „, wszelką miękkość potrzebną, żeby  
 „, chora mogła się podnieść, zchylić,  
 „, i wszystkie inne czynności mecha-  
 „, niczne odprawiać. Dla nadania  
 „, iey zupełney delikatności, szyko-  
 „, wności, i przywrocenia tuczu, za-  
 „, piśał iey zażywanie serwatki przez  
 „, czas nieiaki, i doprowadził do koń-  
 „, ca szczęśliwie tę kuracyą, która war-  
 „, ta była być podaną wiadomości publi-  
 „, czney.

W tym dostrzeżeniu, trzeba uczynić niektóre uwagi, nad dzielnością kąpieli. *Nayprzod*: zda się, iż w niektórych przypadkach, kąpiele przez pogrążenie, są niezdolne, z przyczyny ciężenia wody. *Powtore*: że kąpiel waporowa, która jest wyłączona od tey nieprzyzwoitości, jest przenikliwszą, i bardzięy czynną, iako się to ukazało powyżey. *Potrzeci*: iż względem tey choroby w szczególności, kąpiel waporowa wzbudziła wprędce transpiracyą i pót, zwolniła skórę, zatamowała zeschnienie, przez wniście cząstek wodnistych między pory; i zmiękczyła skórę na gołeniach. *Po czwarte*: iż do zupełney kuracyi, nie chodziło, tylko o przeciągnięcie tychże samych skutkow, a zatym i tegoż samego lekarstwa, które bez pomocy wszelkich innych, mogło by było za-

dosyć uczynić wszystkim indykacyom.  
*Popiâte:* iż merkuryusz dokonał to,  
 co kąpiele waporowe zaczęły; iż nay-  
 więcey skrócił on kuracyą, do ktorey,  
 według podobieństwa do prawdy, nie  
 mogłby on być dostatecznym, gdyby  
 był przepisany pierwey, nim ciało  
 przygotowane zostało kąpielami.

273. Dosyć pospolicie zażywa się  
 kąpeli ciepłych do zleczenia parali-  
 żu, i za każdym razem uda się pomy-  
 ślne go zleczyć, skoro on pochodzić  
 będzie z materyi zamuloney, którą ką-  
 piel może rozpuścić (256); w takowym  
 przypadku, przekładają się słusznie ką-  
 piele aromatyczne, czyli wody kruszco-  
 we, nad kąpiele proste, a kąpiele wapo-  
 rowe; *doxa*, nad kąpiele przez zato-  
 pienie. Ale jeśli paraliż z inney po-  
 chodzi przyczyny; nadewszystko ie-  
 śli

Żeli iest zawalenie w głowie, lub iestli iest znaczne zwałenie fibrow, kąpiel zimna może być szkodliwą, przez to, iż pomnaża rozwolnienie, na którym zawisła ta choroba.

Kąpiel ciepła, według *Celsa*, iest lekarstwem zdatnym na przypadki, któreby wydarzyć się mogły z zimney kąpieli.

*Ostrzeżenie potrzebne względem praktyki kąpieli.*

Nadaremna rzecz byłaby, chcieć wyliczać wszystkie przypadki, w których kąpiele mogłyby być pożytecznie zażyte. Skutek, zawisł iedynie od okoliczności. W tychże samych nawet zdarzeniach, w których nadały się, nie trzeba ich zapisywać na los. Ażeby kąpiele by-

ły pomocne, trzeba tak, iak i w praktyce innych lekarstw, mieć mniej względu na imię, iak na naturę choroby; i miarę brać o skutkach, iakie kąpiel ma sprawować w tych chorobach, ze skutkow pierwotnych, przystofowanych do przypadkow fczegulnych.

§74. W powszechności, rozsądna rzecz iest, doświadczać kąpeli w rożnych chorobach chronicznych, opieraiących się lekarstwom zwyczajnym, i w których były często przykłady ich skuteczności, iako to, w gorączkach przechwytoiących, gdzie *Cels* zaleca kąpiele ciepłe w czasie wolnym od gorączki. Sławny Doktor *Huxham*, nie znalazł pewnieyszego do zapobieżenia odpadaniu w gorączki w latach 1734 i 1735. iak zażywanie codzienne kąpeli zimnych, z pewnym



umiarkowaniem sposobu życia (e)  
Trzeba być wszelako ostrożnym, w  
zażywaniu takowego lekarstwa, któ-  
re w wielu chorobach nie jest oboję-  
tnym.

275 Jstotna jest rzecz wiedzieć, iż  
trzeba kąpać się naczczo, a nigdy do ką-  
pieli nie wchodzić po jedzeniu; przed  
wniesciem do kąpieli, jest równie po-  
trzebna rzecz orzeźwić cyrkulacyą,  
zażywaiąc agitacyi, albo przez nacie-  
rania; jest to praktyka, zachowywa-  
na od *Nestora*, nayletnieyszego i nay-  
mędrszego z Greków, który po odby-  
tych nacieraniach, wchodził do kąpie-  
li; po kąpieli, zasilał się szczupłym  
pokarmem; po lekkim posiłku, usy-  
piał.

Dd 2

---

(e) Liber de febris Cap. 2.

DOKONCZENIE.

**W** pisanii dzieła tego, niemając innego zamiaru, jak tylko wymienić to, coby mogło przykładać się do zachowania ludzi w zdrowiu, i przedłużenia im życia; nie będę się zastanawiał nad innymi zasilkami mechanicznymi, nie należącymi wprost do tegoż samego zamiaru; tym bardziej, iż jeśli by kto życzył sobie je poznać, łatwo tego dokaże, czytając różne pisma, wydane w tych materyach.

Takimi są, wszystkie narzędzia felczerkie, i ich czereda. Nierozumiem, żeby było potrzeba one wyliczać; owszem sądzę, iż to, com napisał, może służyć dostatecznie do dopełnienia obietnicy, uczynionej publiczności, w wydaniu pierwszej czę-

ści dzieła tego. Poniewasz zafilki, czyli lekarstwa mechaniczne, które opisałem w tey drugiey części, są nieochybnie, iako to każdy widzieć może, dostateczne do zachowania nas od chorob, i iedyne, iakich tylko wyciąga natura do utrzymania naszego iestestwa, równie też są nayskuteczniejszye do leczenia nas w naszych niemocach, tak dalece, iż, powtarzam śmiało toż samo, że lekarstwa mechaniczne naturalne proste, są iedyną medycyną, iaka ma być sprawowana, od drobney garstki ludzi światłych i nieuprzedzonych, a wszystkie inne leki apteczne mają być zarzucone.

Widoczna jest rzecz, iż trzeba było 23. wieków, do wyprowadzenia świata z tey ślepey lekkowierności, mocą którey, ubiegał się za owemi obcemi towarami, za dzikiemi i mi-

stycznymi mikturami, za kosztownymi  
zaprawami, ktore do niczego więcey  
nieśluzły, iak tylko do ruiny wię-  
kzhey zdrowia, i wycięczenia worka  
maiętnych, iako to mądrze zeznał  
*Boerhaave*. Niedawno to dopiero, iak za-  
częto zażywać tey przezorności z  
Medycyną, co i z przyiaciołmi; iż z  
wielkiey liczby nawiiiających się, obie-  
raią niewielu; bo mało co iest war-  
tych przyiaźni, iako to rzekł *Wede-  
lius*. Z tym wszystkim iest ieszcze  
czego się lękać, żeby prawdy z chęcią  
były przyjęte; poniewasz medycyna  
mechaniczna naturalna, którą poda-  
ię, i którą radbym żeby była wpro-  
wadzona wezwyczaj, przeciwi się  
dogodności, delikatności, i złym na-  
łogom, bardzo wziętym, i mocno po-  
lubionym. Wszakże niestracę nadziei,

pochlebiając sobie, iż gdy w tym kra-  
iu jest wiele ludzi światłych i uczo-  
nych, umiejących szacować i zasilać  
umiejętności użyteczne, a użyteczne  
wszystkim oraz; że to dzieło, sprawi  
skutek pomysłny, i przyjęte dobrze  
będzie, nayprzod od nich, a po-  
tym od ianych, wstępuiących w ich  
ślady.

Medycy praktyczni, będą mogli  
znaleść w różnych rozdziałach i ar-  
tykułach tego opisu lekarstw mecha-  
nicznych, wszystkie sily i własności  
wszelkich innych prawie leków apte-  
cznych, dla zadofyć uczynienia in-  
dykacyom, mogącym się im podać w  
różnych chorobach. Wytkniętami tu  
lekarstwami, można lepiej leczyć  
ludzi na ich niemocy, i daleko bezpie-  
czniey, niż owemi potwornemi mie-  
szaninami, pigulek, elektuarow, deko-

ktow, gęstych, kleiowatych, i niesmacznych.

PRZEPISY OGULNE

*Do praktyki lekarstw mechanicznych naturalnych.*

**U**kazaliśmy, iak wiele agitacya, iest potrzebna dla zachowania zdrowia; potym wyliczaliśmy skutki z niey wypływające, a nakoniec rozmaite sposoby agitacyi. Dla dopełnienia zatym należytego tego dzieła, potrzeba dać rady ogulne, względem sposobu iego użycia, według temperamentu, płci, wieku, zwyczajow, i t. d. A dla uiszczenia się w i tym, wystawimy przed oczy naszym czytelnikom, to wszystko, co się mogło zebrać ze starych praktykow, u których te rzeczy były w wielkim szacunku, nie biorąc za innego przewodnika, iak tylko doświadczenie.

I.

Starzy, znali z doświadczenia, iż ciało ludzkie, tak iak wszystkie inne ciała, otoczone iest ustawicznie pewną materją płynną, i subtelną; a dociekłszy, iż ta materja, dotyka rozmaicie człowieka, w różnych porach roku, w różnych godzinach dnia, w różnych miejscach, i t. d., podali rozmaite bardzo ważne przepisy. Wnieśli tedy, iż lubo potrzeba agitować się we wszystkich czasach roku; wszelako doświadczenie ich nauczyło, że zimą podczas tęgich mrozow, tak iak i latem podczas wielkich upałow, nienależy agitacyi tyle zażywać; a że wiosna i iesień, są ich zdaniem, pory roku, w których naywiększe agitacye mogą przypadać.

II,

Starzy, nieprzeftając na samym

Wymienieniu nayzdatnieyszych do agitacyi por roku, niezaniebali oraz wziąć na uwagę rożnych odmian czasu. Znali z doświadczenia, iż złe było zażywać agitacyi, podczas wielkiego wichru, atym więcey gdy wiatr wiał pułnocny, lub południowy. Owoż starali się szukać na to mieysc wygodnych, w których by było powietrze umiarkowane, tak dalece, iż obierali mieysca, obrocone ku wschodowi, i gdzie powietrze wchodziło, i odmieniało się bez przeszkody. Sądziłi także, ażeby mieysca przeznaczone do agitacyi, były odległe, od bagnow, stawow, ieżior, lasow; żeby powietrze, w żaden sposob zmieszane niebyło; żeby nic nie miało w sobie szkodliwego ciałom ludzkim, iakiemi są zawżse: exhala-cye niezdrowe z cmentarzow, kloak, bagnow i szpitalow.



III.

Starzy wyciągali, żeby agitacye odprawiały się rano naczczo, byleby komu głód nie dokuczał; a że dla nadania tuczu słabym i szudym, kazali im przed agitacyą zafilać się przyzwoitym pokarmem. Chcieli także, ażeby mający agitować się, pozbyli się wprzód wszelkiego gatunku odchodow, iako to slegmy przez usta i nos; żeby wyproznili pęcherz i kiszki; iżby ciało obciążone niebyło takowemi materyami odchodowemi, a agitacya większą folgę osobie przyniosła.

Wyciągali niemniej, żeby wprzód dobrze głowę przeczesać, twarz i ręce wodą świeżą umyć; iżby te członki, mogły lepiej wytrzymać rozegrzanie, przypadające po agitacyi; ponieważ głowa, jest częścią ciała, nay-

więcey ztąd znoszącą, iako nam to-  
 bicie żył pulsowych skroń, i dzwo-  
 nienie w uszach ukazuje.

IV.

Przed zaczęciem agitacyi, przy-  
 sposabiali ciało, albo przez naciera-  
 nia, albo przez kąpiele letnie, lub po-  
 ruszenia lekkie. Starzy medycy chcie-  
 li, żeby nie przystępować ze spoczyn-  
 ku do agitacyi, iak tylko po stopniach;  
 a zatym potrzeba było takowych  
 przysposobień, ażeby się zbliżyć ku  
 fatydze. Wyciągali także przezor-  
 nie, żeby urządzić agitacye, stoso-  
 wnie do wieku, do płci, do sił, do  
 zwyczaju, i do potrzeby osoby. Ze-  
 zwalali także, ażeby młodzież, od  
 szodnego roku, aż do dwudziestego  
 pierwszego, zażywała tyle agitacyi,  
 ile sama zechce, aż do potu i znuże-  
 nia; z warunkiem wszakże, żeby nie

dawać się tak mordować, aż do cierpienia iakowey ztąd dolegliwości. Po tym wieku, chcieli oni, żeby agitacya była mniej gwałtowna, a bardziej umiarkowana. Starym, nie pozwalali czynić agitacyi do potu, ale tylko aż do otrzymania apetytu, nie więcej, iako to praktykował Sokrat na starość.

## V.

Wreszcie ci starzy mistrzowie Medycyny chcieli, żeby gdy kto miał zakończyć agitacyą, dokonywał ją poruszeniami wolnemi, odpoczywając coraz, a potym zażyć letniey kąpie-  
li, albo się nacierać. To było przepisano od nich, i słusznie; bo jeżeli przyzwoita rzecz była, ażeby, przerywając i zwolna, przychodziło się do agitacyi gwałtowney, tedy równie należało zstępować tymże samym spo-

obem z agitacyi gwałtowney do spo-  
czynku. Szczęśliwi ci, którzy czy-  
niąc agitacyą aż do rozegrzania się  
si potu, umięią zachowywać ten prze-  
pis! Nie będą bez pochyby potrze-  
bować spieszyć się do odmiany bieli-  
zny, i doznaią, iak daleko ten pro-  
fity sposob służy ich zdrowiu.

VI.

Niepozwalali starzy iść po agita-  
cyi, do poty, poki wzruszenie krwi,  
wzbudzone mocyą, nieuspokoiliby się  
zupełnie: a według *Orybazjusza*, nie  
pozwalano pokarmu i napoiu, aż po  
natarciu się, lub kąpaniu, i odpoczyn-  
ku w łóżku.

VII.

Każdy może poymować, iak dale-  
ko są potrzebne te przepisy ogulne,  
do praktyki lekarstw mechanicznych.  
Zachowując one, same tylko skutki

pomyślne, wynikać będą; gdy tym  
 czasem one zaniedbując, niewypa-  
 dną tylko złe, iako to często wyda-  
 rza się. Tak to jest; nie masz lekar-  
 stwa, któreby niestało się trucizną,  
 kiedy się go nieprzyzwoicie zażywa.  
 Zatem chcąc zażywać tych lekarstw,  
 potrzeba je z rozeznaniem zażywać;  
 nadewszystko gdy idzie o zażycie ich  
 w kuracyi iakiey choroby, żeby po-  
 znać czas, i przystosować w nim do  
 przypadku, gatunek agitacyi i kwotę.

## VIII.

Między staremi, *Erodius* i *Ascle-  
 piades*, przepisywali agitacyą w gorą-  
 czkach; ale od *Antilla*, *Eciusza*, *Galena*,  
 wszyscy wielcy medycy, aż do  
 naszych czasow, powodowani do-  
 świadczeniem, ustanowili, iż nie tyl-  
 ko cierpiący gorączkę, powinni ba-

wić się spoczynkiem (c); ale także ciała krzepkie i silne, kiedy zwątleją niemocą lub nudą: także kobiety, wczafie ich odchodow miesięcznych, i cięży; cierpiący kamienie w nerkach lub pęcherzu, z kąd pochodzą boleści, i uryny krwawe; bojący się plucia krwią, lub apoplexyi, lub mający wrzody otwarte i tym podobne.

IX.

(c) Według obrachunkow P. *de Bernulli*, siły, których serce zażywa, w stanie zdrowia, są w porównaniu z siłami całego ciała, iak 1 do 40. będąc zatym określone siły człowieka, serce nie może zażywać więkfzey kwoty sił, bez uszczerbku tyleż sił reszty ciała, tak dalece, że wnosi P. *de Sauvages*, iż ieżeli odeydzie kwota sił iak 16. od 40, do nadania mocnieyszego w gorączkach ruchu sercu; siły serca, będą w porównaniu sił całego ciała, iak 16. do 24. czyli 2 do 3. z kąd iest oczewista, że cierpiący gorączkę, stają się codziennie wåtleyzemi, i że powinni wstrzymać się od wszelkiego poruszenia morduiącego

IX.

Okrom tych wyłączeń, Starzy nie kurowali inaczey innych chorob, iak tylko przepisem lekarstw mechanicznych, i przedłużali ie oni aż do zupełney naprawy zdrowia; znając, iż natura nie wyniszcza nagle przyczyn chorobliwych; ale iż trzeba pewnego porządku, i czasu przyzwoitego, do zupełności kuracyi; tak dalece, iż trwali statecznie w praktyce agitacyi, aż poki choroba rozpedzoną niezostała, nie przeskakując z jednego gatunku mocyi do drugiego, ale trwając w tymże samym. Doświadczali bowiem, iż nie trzeba odmieniać lekarstwa, bez rzeczywistej przyczyny; które przeciwnie, stawało się użytecznym, skoro trzymano się jednego.

Es

## X.

Czasem widząc chorego w niebezpieczeństwie, odsuwali się od praktyki pospolitej, gdy postrzegali, iż lekarstwa zwyczajne, mało co pomagały; w takich okolicznościach, odmieniali oni lekarstwa z wielką ostrożnością, miarkując się względem skutków, które przypadające widzieli. Ponieważ nie tajno im była z doświadczenia, że co się nie pozyska przez iedną praktykę rozsądną, otrzymuje się podczas przez płochy hazard, który często przywrocił zdrowie osobom, opuszczonym od Doktorow.

O! iak daleko szczęśliwą byłaby niniejsza i przyszła generacya, gdyby Doktorowie, niezaniechali tego prawdziwego a iedyne go sposobu zachowania i przywracania życia ciału lu-



dziemu! Jak wielkie postępy uczyniłaby medycyna, i do jakiej doskonałości stopnia doszłaby, z wiadomością tylu innych umiejętności, mających tak wielkie związki! Za czasów naszych, albo wszyscy ludzie byłiby fami przez się biegłemi i dobrimi medykami, albo byłoby bardzo mało medyków; ponieważ nie potrzeba by było ich tyle do doglądania publicznego praktyki w zażywaniu sposobow, czy to dla zachowania się w zdrowiu, czy też dla leczenia w chorobach. A zatym, iak ubolewać nad temi należy, którzy przez tyle wieków, popadali w ręce tylu, acz poważnych Medyków, ktorzy zbaczając z prawdziwego gościńca, ukazanego od natury, i iuż ubitego od pierwszych starożytności lekarzow, uroili sobie iakoweś niby wynalezienia

nowych sposobow, które w gruncie, nie były iak tylko pozory, zdadne do wpędzenia w błąd, cały narod ludzki... Teraz uchylibyśmy naszego nayspierwszego obowiązku, który jest ratować tyle, ile w mocy naszej, ludzkość cierpiącą, gdybyśmy w wieku tak oświeconym, nie mieli odwagi do przełamania uporu i przegryzkow owych to Doktorow, niewolnikow ślepey praktyki, i Aptekarzow, wstępuiąc na nowo na drogę, którą porzucili medycy, za *Hipokratem*, i nieosmielilibyśmy się pokonywać te przesady i fałszywe maxymy, które rozlały się między publicznością, przez pospolitych Medykow. Jak wielkie postęпки uczyniłaby była dotąd medycyna Mechaniczna, i teraz, w czasach oświeconych, iakiemi są nasze! Do iakiey dokładności usto-

fowane byłyby agitacye, dla prędzszego i bezpieczniejszego odyfkania zdrowia? do iakiey subtelności? do iakiego wymiaru? Jak wieleby innych lekarstw mechanicznych, skuteczniejszych i stosowniejszych, można było wymyślić do zmocowania i pokonania wszystkich prawie chorob? Medycy to tylko, obdarzeni duchem mocnym, przeniknieniem głębokim, i krytyką rozsądną, mogą zrzucić wszelkiego gatunku lekko-wierności, wprowadzone w medycynę. Do nich to należy, przywrócić nazad, prowadzić, i wydoskonalić iak-naypożyteczniey sztukę medycyką, tak, iak natura wyciąga na dobro naszego iestestwa.

XI.

Kiedy Doktorowie namawiaią swych chorych do czynienia agitacyi,

do trzymania się w ruchu, dla zachowania zdrowia, zasilenia strawności, ożywienia spirytusów, i nadania nowey wybitności duszy, ku umocnieniu ciała, i ułatwieniu naturze sposobow do przełamania zawad, które musi przewycięzać; mają to chorzy za rzecz niezawodną. Ale kiedy Doktorowie namawiaią ich do agitacyi, dla uleczenia chorob chronicznych wogulności, wtedy nawet, kiedy żadne apteczne lekarstwo niepotrafiło najmniejszey folgi skutkować; pod ten czas, takowy przepis, mają oni sobie za pospolity, albo raczey za dowod niezdatności ich leczenia; iako iakowys skutek przeświadczenia, że ten sposob ma być pomocny. J tak tedy, przez niewczesną podległość, sami siebie często zawodzą, i fałszywych przesądow padaią ofiarą.

Są naprzykład, którzy od momentu odebrania przepisu od Doktora pewnych przyzwoitych agitacyi, puszczają się w nie nagle, i z największą gwałtownością. Coż się dzieie? oto powracają do siebie, tak z mordowani, iż czynią przedsięwzięcie, nie zażywać więcey podanego sobie lekarstwa, i tak tracą wszelką nadzieię korzyści i uleczenia, nawet, któreby mogły ztąd nastąpić, gdyby z umiarkowaniem zażyło się przepisów. Inni przeciwnie, bardzo mało zrazu czynią agitacyi; a nie poczuwszy znaczney ulgi, i natychmiast, zarzucają przepis, nie zastanowiwszy się nad tym, iż skutek lekarstwa kurującego, które było doradzone, nie jest przywiązany, iak tylko do iego ciągłego zażywania; owoż roją sobie, a nawet w głos oświadczają, iż

skuteczność agitacyi, iest szczerą chimera, wprowadzoną w używanie od Doktorow, nieznaiących ani co rzec, ani co zrobić.

Te to przesady, czyli raczey zawady, nadarzaia się częstokroć; ale zniąc z gruntu indykacye, które podaje iakażkolwiek choroba, i staraiać się przepisywać każdy gatunek agitacyi, służyący chorobie szczegulney, i według pewnych kondycyi istotnych, przełamia się wkrótce zawady, i uprzątną przesady, szczęśliwym skutkiem tych środków kurujących.

Owoż tedy należy, iakośmy to we wszystkich artykułach zalecali, zażywać gatunku agitacyi, do choroby stosownego, przez czas określony, aż do pewnego stopnia, nie spuszczaiać z oka, iż rozmaite

konstytucye, wyciągają rozmaitych gatunkow, i różnych stopniow; iż też same mocye, nie służą we wszystkich chorobach i w każdym czasie.

*Quiescere non conducit, sed exerceri,* mowi Hipokrat. *Locis temperatis & in aëre puro fiant exercitia ... est enim desidia, inprimis noxia,* mowi Galen.

*Debet exercitatio, ut utilis sit, moderata esse ac tempestiva. Moderata exercitatione, corpora leviora fiunt; omnes enim partes, præcipue muscoli & vincula mota, ab excrementis purgantur, perspirabile ad exhalationem præparatur, & spiritus redduntur tenuiores*

Plempius,

*Cura illi vehemens fuit corporis exercitationis, eratque præclari habitus ... sæpius saltabat: eam exercitationem plurimum ad tuendam bonam valetudinem conducere existimans, sicut & Xenophon*

*in Simposio testatur. Diog. Laer. lib. 4.  
in vita Socratis.*

Być może, iż to, com w tym dziele napisał, nieprzypadnie do smaku pewnym Jchmościom, tak iak to, co oni robią, bardzo często nie do smaku jest drugim. Jeżeliby z nich którego nagabała pokusa do krytyki, życzylbym niepuszczać z pamięci *Owidiusza* zdanie.

*Cum fueris censor, primò te crimine purga.*

Tenci to jest zwyczajny los, pracujących dla dobra i oświecenia powszechności. Szczęśliwy! ktorego dusza tyle mocy posiada, iż wszelkie szemrania, krzyki, i przegryski zawaśnionych ięzykow, mężnie odbija. Dofyc dla pifarza zalety, iż nie płonnie, nie niedowodnie nie pisze: a zebrawszy w iedno, rozproszone tu



i owdzie materye, rzec może z Ek-  
klezyastem: *Quasi qui vindemiat, reple-  
vi torcular.*

K O N I E C .



REIESTR

REGESTR MATERYI  
CZĘŚCI DRUGIEY TOMU II.



O jeździe na koniu Rozdział VI. Arty-  
kuł I.

*na Karcie*

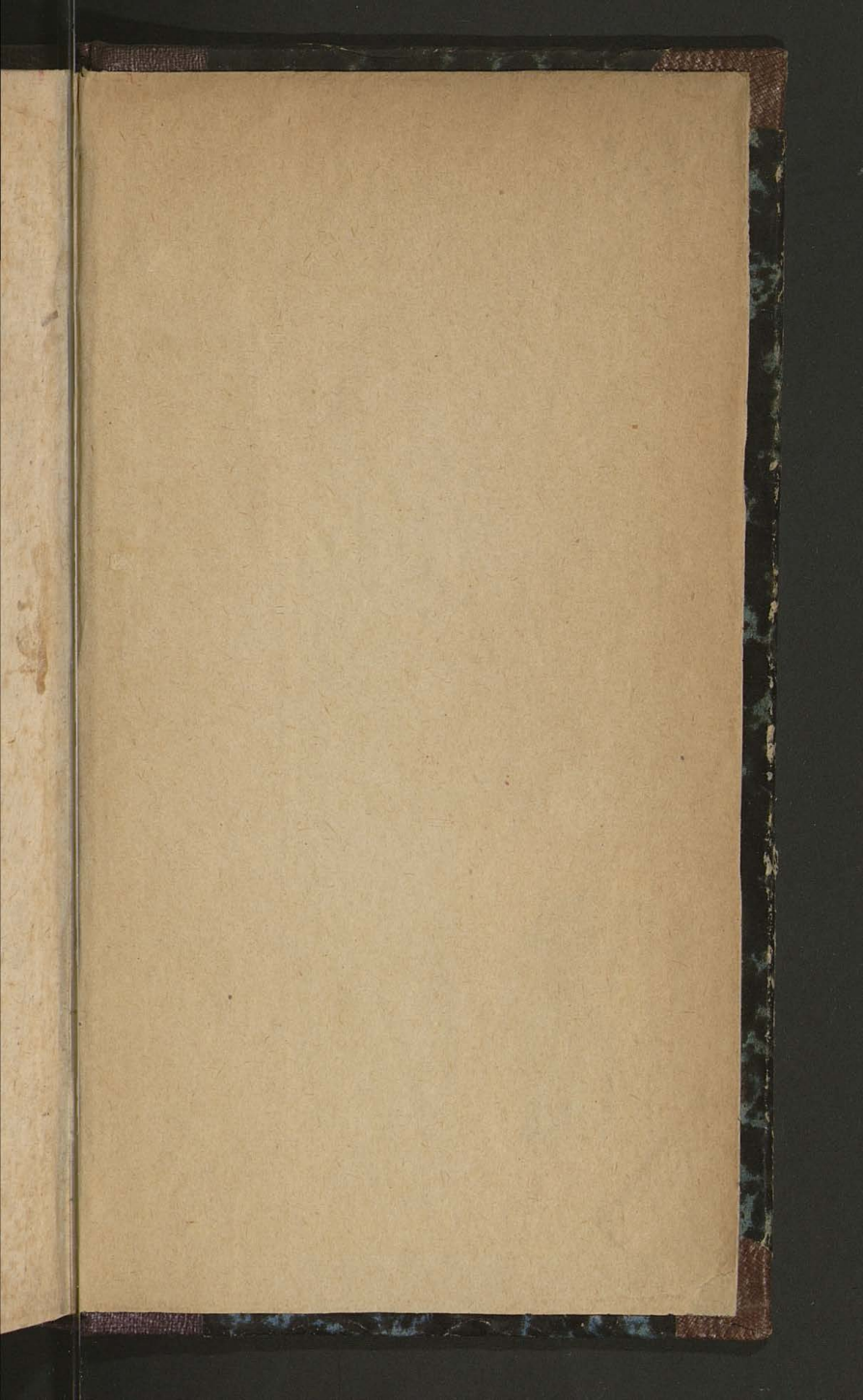
O ruchu w pojeździe Artykuł II.	30
O kołyškach i kolebce Artykuł III.	36
O żeglowaniu po morzu i rzekach - Artykuł IV.	-
O stanie powietrza na morzu -	40
O żeglowaniu uważanym iako agi- - tacya - - -	56
O huśtawce lub kołyſce Art: V.	63
O chłoście Rozdział VII. Artykuł I.	67
O nacieraniach czyli Frykcyach Ar- - tykuł II. -	78
O Elektryce Rozdział VIII. Art: I.	99
O rozmaitych sposobach elektry- zowania uważonych w rozmaitych względach - - -	117
O Elektryzacyi nadaiącey przez kąpiel - - -	119
O Elektryzacyi odeymuiącey przez kąpiel - - -	tamże
O Elektryzacyi przez powiew - -	120
O Elektryzacyi przez pełgi - -	tamże
O Elektryzacyi przez frykcyę - -	122
O Elektryzacyi przez iskry - -	123
O Elektryzacyi przez kómmocę -	124
Doftrzeżenia ſzczegulne nad ele- ktryzacyą przez frykcyę i przez iskry - - -	126

	O elektryzacyi przez komye	31
	w szczegulności	-
	O Magnetyzmie zwierzęcym Ro-	140
	zdział IX.	-
	O Magnesie Rozdział X.	170
	O Muzyce Rozdział XI.	-
Arty-	O początku muzyki Artykuł I.	214
	O Dźwięku Artykuł II.	222
Karcie	O powietrzu sprężystym nazwa-	
I. 30	nym <i>air fixus</i> Rozdział XI. Art: I.	268
II. 36	Spoloby utrzymania <i>áerem fi-</i>	
	<i>xum</i> Art: II.	385
	Przystosowanie powietrza spręży-	
40	stego do ekonomii zwierzęcej i o ie-	
gi-	go mocach lekarskich Artykuł III.	300
56	O sposobach zażywania powietrza	
63	sprężystego w chorobach zgniłych	
I. 67	Artykuł IV.	310
Ar-	O powietrzu Deflogistycznym Ro-	
78	zdział XIII.	323
99	O kąpielach zimnych w wodzie	
	proftey Rozdział XIV. Artyk: I.	352
	O pływaniu Artykuł II.	380
117	O kąpielach ciepłych Rozd: XV,	384
	Skuteczność kąpeli w gorączkach	
119	Artykuł II.	401
	Ostrzeżenie potrzebne względem	
tamże	praktyki kąpeli	433
120	Przepisy ogulne do praktyki le-	
tamże	karstw mechanicznych naturalnych	440

Koniec Drugiey Części. Tomu II.









Biblioteka Jagiellońska



stdl0025240

